sgn 8075

1869

1–2

Od [illegible] 1869

Kochany Michale.

List twój doszedł mnie Dnia 5ty b. m. a odpisuję mojo dlatego do Niedzieli jako czasu wolniejszego dobrać zrobić się zaraz po wakowaniu się napisać bo przyjmujesz się byśmy dwoje niepotrzebni czy ci się co w drodze niepomyślnego zastanowienie bo wyjechać w nowy i w tej porze roku skłonij byłbo dan przyjeżdżę który mnie w zwrot bliski widzi za dal jemy pisać i wyjdzie do czasu do czasu przez okno co się bum Dniu na polu. Donosisz się mnie w wagonie, że niechciałeś słuchać dosadnie dzyżnych rzeczy ci radzić uważać bardzo i kapłanić dobrze bo się boję zdrowiem niepomyślnie. Siedzę przy do tygodnia w Wiedniu musiałeś się przy jeżdżać tak z nim obeznać jak się byłbo przestrzegam abyś dużo piwka nie brał bo to się wielkie przedmiotem które przeszkadzają mnie się Tadeusz na skłonność mieszkać z jeszcze dwiema i wydaniem bo nie przeszkadza, nie w tem jak go nazywają Wanzendadt pierwszy zastanowia w tej porze roku. Będąc w galerii Dzwon canberga pamiętaj przypatrzyć się dobrze Chrystusowi przez Van Dyka jest to jego najdoskonalszy obraz.

Niektóre obrazy piękne jest w widzeniu wyobrażeniowym jakieś na płótnach zrobić wrażenie — tak sobie dawniej się podobne myśleniu z gorzkiem Kalkreyuthi od swego wejścia do pokoju się było nie, jeden i ten widzenie się, na swoją Diannyą Dlatego niemające swojego widzenia zapewnienie będzie dnia pięknie. Przepuść mi do ciebie jasne pisanie, Dobrze wrotnie się gotzbi niebyć we mnie się wszystkie ze dwojga się dawały - Tonie, nimy bitty w nieją siebie - byłem polę Dwie, wino herbatę i profesorze, przy którem dolenizant przyjął do swojego kościoła 2 pł. i był w tawie. nym humorze! Wam bo wszystko i Bóg wy. czajnym bitbem jestiśmy z Dwoma a zoska przy. ostatecznym sobie swej prośby cała Dnia tam przedwczoraj z kościoła i nibyto się wy a nie tobą pod dobnie jak by. wrotne nikt się nie pro.. A teraz to i niejaki kiedyś tam, ziebie niewypisuję na swój list do niej wystylizowany na który do. pisze mu zamiar ~~wy~~ Dyrekcji. Zresztą Urakcja. wrotny bo codziennie Deszcz pod we wszystko się nie wie pod dobnych boję mieni i w widzeniu pokój się bo do ciebie wiązałaś wnioski się przy to

i nieznam też co się Dzieje w Czytelni bo na
zewnętrzna-zacie się nieznymi mniejami o Kwiecie
wyjeździe itp rzeczach domowych. W niedzielnym liście
opiszesz szczegółowo co się sam między Ojcami
a Wiedzia Dzieje a mianowicie co zac ogólnie
mnie się zdaje że z Dalekiej Karlsbad nie
się dowiesz, a i tego przejść mi nie chcesz,
ze tam pewnie mogli i niewiadzieli, a Dziewcie
do tejmu Lewandowskiego a zaraz Ciotki jutrzejszy
list się ku w Wrocławie przecie na swojej miejsce,
zresztą ale damskiej.
W niedzielnym liście pamiętaj opisać szczegółowo
mi Twojej Praktycznej życie co na mi zdania sama
obiad wiele kosztuje czy jesteś zadowolony i czy
bo to matki bardzo obchodzi, daleko Tobie co się
Tam czeja Kosztuje i w ogólności w Dniu Imienin
Ale bardzo się nie zrazaj bo to nasz na Wiedzie
Kosztowało, nauczysz się sam wiele mi nauczyć
a Tacierzi trzeszy. Na ten Koniec ostatnie życzę
Abyś mi list od siebie i przedewszystkim się zdrowa
z miłością Twoja kochająca ojciec

D. 7/11 69. Dominik

Całuje cię Zosia.

1872

3-8

Biblioteka Polska

Paryż dnia 3 Maja 1872

6. Quai d'Orléans

Panie!

Nasz zarząd uwiadomił nas, iż Wydział Tow. hist. lit. w Paryżu, przyznała wyrazie pochwały i Złotej medalu, obrazu, w jej ogłoszeniu tegorocznem zapowiedzianą nagrodę, w wartości 600 fr. Jednemu tej jednostronnie wypłacającą mi do b[illegible] wraz z dan[illegible] rękopisemnem, odbiorę niezwłocznie Pan za dwie tygodnie. — Obrazu z publicznego posiedzenia Towarzystwa wyznaczonego dopiero [illegible]

Łączę wyrazy szczególnej poważania.

Sługa pokorny

Dr. Zaleski.

Szanowny Panie,

P. Bronisław Zaleski Sekretarz Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu, donosi mi listem swoim wczoraj z prośby otrzymanym że na powzięcie ogólnem tegoż Towarzystwa dnia 3 Maja przyznana została Panu nagroda franków 600 za rozprawę którą do konkursu posłałeś.

Sprawozdanie Rady Towarzystwa odczytane na Zebraniu 3 Maja, dziś w Oraniu (miejscowości do Kosowy) wydrukowane będzie.

Rozprawa Pańska i sumfikacja na fr. 600 mają mi być w tych dniach odesłane powracającego do Krakowa P. Jadowa. Po tem otrzymaniu będę miał przyjemność przesłać jego i sumę tę Panu doręczyć. Tymczasem uwiadamiając Go o tem miło mi jest dodać wyrazy ich wysokiego mojego poważania.

Aust. Jannarkiewicz
Członek Rady Tow. Hist. Lit.

Kraków
d. 7 maja 1872
Dom Lanckorona.

Redakcya „Czasu."

Kraków, d. 19go września 1872

Wielmożny Panie,

Kotwicz Mieczysław, artykuł malowski, nie tylko dla mnie z jego nazwiska, ale nawet głównie dla wybranego ucznia stanowi przedmiot publiczny w dawnej Polsce, pytam Was Pana:

1° czy na artykule na bazie powtórny, czy pudzie, czy tylko płótki M. B., niemamy bowiem wyraźnie obecnie stanowiska a tylko Redakcya [illegible] pudzie;

2° czy 200 egzemplarzy, które orabia wybić [illegible] Redakcyi [illegible] całym podziwem wydatnie [illegible]

1873

9 - 35

Szanowny Profesorze!

Mając zamiar uczyć się wspólnie prawodawstwa polskiego a zwłaszcza prawa polskiego publicznego, śmiem upraszać w imieniu innych towarzyszy, słuchaczów wrocławskich narodowości polskiej, Szanownego Profesora

o łaskawe wytknięcie nam drogi, po której byśmy w nauce tej postępować winni, czyli innemi słowy o udzielenie dyspozycyi a zarazem o wskazanie nam celniejszych dzieł, o tymże przedmiocie napisanych,

któreby nam studjum to w pierwszych przynajmniej czasach ułatwiły.

Z szacunkiem

Wrocław dnia 31go Maja 1873 r.
Breslau. Breitestr. No 4.5. III.

Wyczyński Kacław
uczeń wydz. prawn.

Wielmożny Panie!

Wasz prawdziwie miły list z dn. 5. b. m.
mam zaszczyt donosić, że wszystkie
z dziełem prawa polskiego prace Pana
wskazane tam chętnie w „Pamiętniku"
umieszczę, ale że prawdy prawa Pana podniesione
w wspomnieniu pod tytułem i radykalnie kontrowersyjnym
wtedy ukazanie się „Pamiętnika" powstrzymuje
się do podniesienia atheizmu do ludzkiego ciała,
a nie powszechnie wiadomy tak kontrowersyjnie
stanowi. Będę prosił kontrowersyjnego
autora artykułu „Pamiętnika" prawa
prawa Pana nieprzemiennej, opisanego
Pana Wspomnienia odbitkę w pamięci
kontrowersyjnej. Uprzedzam jednak, że z powodu

/.

imię[illegible] pana uczynił mnie do mnie,
czasem niedobrych, (mimowolnie
dwóch rzeczy) które [illegible]
mnie „Szanowny", szczerze [illegible]
dopiero w czasie miesiąca [illegible]
mogło być [illegible]

[illegible]

[illegible]

Lwów 22.5.73.

[illegible]

Wielmożny
Dr. Michał Bobrzyński
Rektor
Alma Theresiana N. 333.

REDAKCYA
„Gazety Lwowskiej."

Wielmożny Panie!

Pragnąłem wiele powiedzieć z Panem
osobiście, ale dowiedziałem się, że
jutro, czy w przyszłym tygodniu:
„O orzechowych" mają być zwolnione
„odbitki"? Mnie zdaniem przyszłoby
na to za mały – ale jeżeli Pan się wie
zgoda, to będą zwolnione.

Zdaniem Pana, że jeszcze
dwie-trzy odpłaci 7–8 wiadomości
danych, <u>nowe</u> byłyby niecelowe w
„Pamiętniku", a więc z tego względu
nie chcę się na jeszcze dłużej o nie
obawiać się przewlekłości przyszłego
przyszłego – jeżeli nie uważacie Pan
to, że co dać za długo dla Pana

/.

Lwów

17. 7. 73.

Szanowny Panie Kolego!

Dziwię się Panu zapewne, żeby mnie list, który nie jest wcale nagłej natury. Sprawa Uniwersytetu naszego powoduje mnie do zwłoki z Panem Rektorem, gdyż tylko Rektorowi znajomość. Znany jest Panu nieszczęśliwie stan naszego Uniwersytetu, a nawet nie jako ubogi, jest we Lwowie traktowany pogardą, której Szanowny Kolega nie powinien. Po śmierci niedziałowanego Zwurtkiego nie ma w Uniwersytecie Lwowskim dla prawa polskiego żadnego specyalisty. Wyłączając je Dr Zanger, który prawo rzymskie, ogół, bo za remuneracyą, kolidujące przedmioty zakładowe. Zwurtkiego ubocznie. Nikt nie jest tajemnicą, jaka dalece na całym obszarze Polski studyum prawa polskiego, jest zaniedbane i że jedynie umiejętny jego wykład, katedry uniwersyteckiej zdolnej jest, [illegible]

uroczeń nasz do pracy na tem polu, prawie odłogiem le-
żącem. Zdrowie Pana wszystkiego kolegi, byłoby zatem dla
naszego Uniwersytetu bardzo pożądane. Otym celu
udaję się do Pana, za pośrednictwem tych wierszy kolega,
mi wtórnej generacyi, z prośbą, ażeby Pan wszystkim kole-
gą nie zechciał wrócić chęci na nas i przemówił
ich do Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszy kant nie
powinien odbyć żadnej trudności. Drugi Pan w czasie
w Uniwersytecie Warszawskim tej nauki będzie, który Pan
uczniów w Katedrze, a egzaminy nadejdzie przyjdą
na wyprzódki. Pilne mogłem ich dowiedzieć, jeżeli Pierwszy
kolega przy Uniwersytecie takie zatrudnienie w porów-
naniu dla nas, ich przemówienie Pana do Warszawskiej
godności dnie uczyniłoby na trudności, bowiem argu-
ne przykładów Naszych takie dla takiej sprawy, która
dotyczy dobra Uniwersytetu. Zdolnej Pan tego uczuć
na uwagę prośbę naszą i przychyli się do niej. —
Resztę rzeczy jeszcze nie powinienem pomijać, a to się,
że wdzięki relacyą Pana w Uniwersytecie Warszawskim.
W Uniwersytecie naszym nie ma wolnej katedry dla
prawa publicznego, Pan, jeżeli będzie w tym jej kandydat,

jakim, nie wiadomo, czyby Pan mógł kolegę, to po
kilku latach docentury, nadmienione przykłady
ich do utworzenia katedry osobnej dla prawa publicz-
nego kolega prosto zapewnia, że to wszystko, jak
wątpliwości, nie dla oświecenia prawdy temu, ale to
też nie jedyna katedra, na której radzić Pana kandy-
dzkiego prosiłem. Dziwiący się ostatecznie jestem,
Panie z trzeciego przedstawienia Pana Dziekana
mianowicie z innego wyjścia. Profesor Bukl
mógł oświecenie w tym wielką uciechą, a wtedy będzie
wolna katedra prawa niemieckiego. A powiadają pra-
wo polskie jest w tak wielkiej części pokrewne z nie-
mieckiem, żeśmy mu tego się Pan zapewne w wielu
z do tej katedry i z pewnością otrzymałby. Jak zaś
jedna 2ga druga katedra nie wie Pana uradzić, że
otrzymawszy jedną, dajemy na to prawa niemieckiego,
mógłby Pan wykładać i prawo polskie, a nie
sprzeciwiamy się tedy odpowiedzi do Pana
kolegi. Wiemy Pana w Lwowie, gdzie jest osta-
tnia pisma, a do 6ca przyślemy będę napewno we
Lwowie. Odpisujemy Pana Radcowie Dziekanie,

jak stanowi ustawa o sukcesyi królestwa [illegible]
we pytaniu prawa publicznego przy ogłoszeniu testamentu.
Ewentualnie mi nadesłane, to, gdzie Pan
przedstawił wniosek, aby zamiast prawa niemieckiego
lub, jak Pan mówi, alternatywnie pytanie prawa
publicznego, albo też, aby tabele te, stanowiące przy
pierwszym ogłoszeniu testamentu, [illegible] przedmiotu,
tutejszej jako jest stanowi wyłącznie negatywnej [illegible]
sędzi Administratura, by inny tej sprawy a nas jedynie
nie pomnożyć, ale zamiast na [illegible] sądowi i przestrzeń
stanu. Odpisu w dniemnej formie, wszystko, by nie
stracić pewnych przy ogłoszeniu testamentu,
oświadczam. Zdrowia przesyłam wam i naszym

Wasza

Leonard Pięciałt

[illegible]. Ulica akademicka N. 23.

Lwów dnia 15 Kwietnia 1879.

Jasnowny Kolego!

W przedniem mego wyjazdu ze Lwowa miesiącu jasnemu, aby sprzyjającemu Kanonicznemu Kolegium na tamtejsze zmysłowanie mi nowej pracy i oraz w krótkich dniach dniach odprawienia na list Kolegi. Z wielkiem radowaniem dowiedziałem się w Kanonicznym Kolegi, że tak ogólne mą mane zamiary, dniami mijany mi co do nich kto dojścia do tego celu. Ufam mocno Kolegium stanowić, ufając dyskrecyi Kanonicznego Kolegi; na który kto w nej ilmy empatnie zmusić mi może, ii plan, który kolegie upoważnia w nim Kolegium sądzi mi ominiętem, według mego widzenia sprzejby mnie dopuszczeń do celu. I obiecuję Kanonicznego Kolegi nie nanym Ostrzeżeniu zgłoszony kanonicznie, niebyłem kanonicznego sprzeciwu kanonicznego, ale nato, ie mi tak wyniosę, dniami kto do wybicia

prawa na katedrze prawa niemieckiego. Profesor Rudl
nie ma bowiem wielkiej chwały zgubić naszą uczelnię, dwa
razy już tylko nam zdał na mój prawdziwie. Katedra
prawa niemieckiego jest po nim Rudl ja katedry na ca-
Rudl obarczony wielką winą wielkiego. Aby tej
uchybiła w nim pragnienie pozostawienia ją na inny
Uniwersytet, potrzeba wejść w tę jego piętę chwili
wielką, a dzień wykładający, prawo niemieckie po
polsku przejdzie jak i mnie radzby przyszły nigdy ich
do wszystkich na nej katedrze. Gdy jednak dlatego
ci dawnemu kolegę nie przerabiają nie natychmiast
miał udać się do nas, to nie przestaje, jak na tym
ich dwóch stara się o przeniesienie Babla i
zgromadzenia katedry prawa niemieckiego, dwóch
zdanowicz kolega. Gdyby kandydatów. Gdy nie-
nam Rzeczy się starali przygotować, gdy do
z pustania wydawniczej katedry dla prawa pol-
skiego, w tej w roku, jak już dawnemu koledze

Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję za przysłanie mi Pańskiego artykułu o Kopernika, który przeczytałem z wielkim zajęciem. Jest on bardzo ciekawy i pouczający, a przytem napisany z wielkim talentem. Gdybym miał jakie uwagi do zrobienia, to tylko takie, które Pan sam zrobić może, gdy przeczyta jeszcze raz swój artykuł. Ja nie znajduję w nim nic, co mógłbym zmienić lub poprawić.

Z prawdziwem poważaniem

Pański oddany

Dr. Fiedler

Kamień 2/9 [illegible]

W Orłowem: Kapustkowi, Latoszkowi, Fierlachowi, Bunyszkowem i Wolskiej zastawa
Kłosy. —

Szanowny Panie!

Po zwrocie z Łodzi wczorajszej listu Jego Zastałem, na który nie z mojej winy tak rychło odpowiedzi nie otrzymałem. Redakcya Biblioteki Warszawskiej uważała mię, jako z mowy na znanego nam dobrze autora i jego liczne nauki i zdolności pióra chętnie pomieści na swoich kartach. Oraz mię [illegible] - jeżeli tylko sam wykład nie stanie temu na przeszkodzie. Otóż ten tylko rozstrzygnąć można, mając przed sobą rękopism. Dlatego upraszam Pana, aby Pan raczył nadesłać nam do Redakcyi swoją pracę, a jeżeli mogę coś do umieszczenia dać zdanie. - Gdyby jednak z jakichkolwiek względów pracy Pana w Bibliotece nie drukowano

— nie —

wana. Lecz nie mogła (o czem wiemy) dotrzeć wszelkich starań, aby ona w jej trudzej na jaw wyszła. Władze z Biblii tego prawnej, wydawanej [illegible] Godlewskiego. Który autorowi wiadomości Dr. Kleinmana Uwagi nad edycyą albo też w Przyjaciele Ludowym, jeżeliby to w ogóle i na czem zależy z dyrekcyą Pana dni kilkadziesiąt. — Co do Redakcyi Biblii Warszawskiej jakoby, mniemam Jaśnie Oświeconego Pana do prezesa, że wszelkiej radzi chętnie korzystać z jego pracy i nakład tabel choć mniejsze Jego pisma artykuły komunikować; prosimy tylko medytacyami i nadesłanie nam ukontentowanie.

Pacem Dominum Jesum, mysteria mea
mysteriis jungamus.

a. Ad. Janowski

Warszawa d. 3 Września 1873 r.
Aleksandrowska 16.

Warszawa, dnia 31 Mca 9 1873 r.

REDAKCYJA
DWUTYGODNIKA
NAUKOWEGO, LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO
„NIWA".
Biuro Redakcyi
przy ul. Nowy Świat Nr. 41.

№

Szanowny Panie!

Rozprawę Pańską otrzymaliśmy jednocześnie z drugim listem daty 19 b.m. Wstrzymywaliśmy się z odpowiedzią do czasu otrzymania samego pakietu, przybicowanego w liście z 31/8 r.b. Druga przeszkoda, którą Sz. Pan wybrat naraża obie strony, tak wysyłającego jak i odbierającego na niemiłe koszta. Wszelkie bowiem pakiety nieligitowane podlegają za trzymaniu na dwóch cłowniach, a następnie powtórnej kontroli w biurze Administracyjnem. Dziś powtarzamy z odpowiedzią, a bronimy się, aby

Sz. Pan. miłościwi na szego. myślić
sobie nie tłomaczyć. Przedewszystkim
przesłany o kilka dni zostali. Trzeba
by nam przeczytać rękopis. najpóźniej
ja dni 4 stamtąd z. Pan. otrzymamy
odpowiedź. Co się tyczy honorarium przyjmiemy zwykle - po 2½ kop
(5 groszy polskich) za wiersz druku wiersz, za prace oryginalne; a 1½ kop.
(3 grosze) za artykuły tłomaczone
Odbitkę w korekcie chętnie damy
możemy tylko wtedy, jeśli autor
zechce takowej powrócić. Można
jednakże odbić artykuł w formie
broszury, korektowanej artykuły a-
wtedy odbitka nie nie kosztuje.
Na każdem zresztą autorowi 5 egzemplarzy
z Nimy wtedy, powiadamiamy jest jego
artykuł przesłany na zażądanie.

Prosimy nam Sz. Pana o takowej
odpowiedź czy na pomyślne warunki
Sz Pan się zgadza? a gdzieśmy
że stosunek literacki zawiązany

obiecuje, nadal się niezmiennie i że
zawsze będziemy mogli Ks. Pana do
dalszej współpracowników Nasz.

Nasz Pan przyjąć wyrazy prawdziwego
uszanowania i poważania

Feliks Ochimowski
ze Rzymu.

Warszawa, dnia 29 Maja 9 1873 r.

REDAKCYJA
DWUTYGODNIKA
NAUKOWEGO, LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO
„NIWA".
Biuro Redakcyi
przy ul. Nowy Świat Nr. 41.

№

Szanowny Panie!

Zawiadamiamy z uwiadomieniem, że druk
pierwszej rozprawy zacznie się w № 44
„Niwy" z dnia 15 Października i ukończy
się przed Nowym Rokiem. Niemogąc
zrobić objaśnień, ale będzie ich
wiele, wydrukowanie z 200 egzemplarzy wzrosną
koszt bowiem dopiero się obliczyć
po wydrukowaniu. Niemożna oznaczyć
jeszcze nawet przybliżenia ilości stronnic
z rysunkami tekstu druku i papieru.
Cena numeru, pojedyńczego nie przekroczy
dwóch złotych. W każdym razie będzie
to tak piękne wydanie, że cena
nie powinna być zbyt wielka.
Przy sposobności zawiązam prośbę

do Szan. Pana o stałe współpracownictwo w Nowie. Numera tą. Władysława Przezwyciężonego, najlepsze summa z pochwałą wydrukuję po Sezonie Cz. Pan odbierał będzie.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Feliks Pehimowski

Bogarodzicy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szlachetnemu Panu Panu Ulicy Brygidka No 9.

Szanowny Profesorze!

Układając wspomnienie o Janowem prawie według losowań spadłem, otrzymałem załączający się Wypis z Ksiąg Ziemskich Poznańskich, uwierzytelniony przez Rejenta Przybo-rowskiego.

Jeżeli się Szanownemu Profesorowi na co przyda zechce go zatrzymać, w razie przeciwnym do ogniu wrzucić.

Łączą wyrazy wysokiego poważania, zostaję jak zawsze

życzliwym sługą

Wróblewski

Noverint universi quibus expedit, universi, quod ego Nauseta de Bobowa presentibus publice recognosco quod bonam solvendi promitto Bernardo Judaeo XII marcas grossorum monetae Cracoviensis numeri jetonicalis super festum Natalis Domini proximo venturum cum usura. Si vero termino praescripto non solverim pecunias, quod absit, tunc quilibet marcarum de plenitudine earum prosbam usurabit; donec capitalis pecuniae cum usura complete fuerit persoluta. Insuper promitto sub fide et honore et sine dolo, quando dicta Judaea absque suis pecuniis esse noluerit, ei civitatem Dobromieszczam ei verum ingredi obstruam et exinde nubili recedere, nisi dictus Judaeae suas persolvero pecunias capitales plenarie cum usura. Item sub honore promitto dictum Judaeum super nullum minimum vitium damnificare, quod mihi prodesset,

predictos, eorum fructus et redditus quoscumque presentibus fore tenebuntur. In cuius rei testimonium sigillum meum presentibus est appensum. Datum Podwinie die Petri et Pauli. Apostolorum anno Domini M.CCC. octuagesimo nono.

Liber Severini Podwinensis anni 1389 fol. 14.

Obligacio wieżnicis Kalugi, na ygrobli ná po polskú thalogu. vp ich ostrogo vlicz w Thalogie jest se lubuil. Sever. Cathed. an. 1433 fol. 178. Jaco o wyezerpliczenye yeszcze ú nye wyechanye w Kalogf yemi (jestem) zchodzen (zchodzieni) k mieycz. Sev. Cathed. 1424 fol. 78. — gotpodarz nyechczal yich przyyyecz na robotky w Kalogf abi yemi zanisz vczal gymy gotpodarz, a on yim vczinicz nye chczal. Sev. Cathed. an 1429 fol. 230. —

dicit in suam obstagium ad hospitium unum honestum cum duobus equis et famulo. Test. Posnan. an. 1419 folio 6. — Jeskis manet jacet in obstagio et propter hominem suum exire non potest. Test. Poznań. 1402 fol. 2. —

Na kopuli, s opisem k vypracování

Josef Šimek

Intrare in obstagium a Judea monstratum — Pos. 1424 — 17.

Jannosius Cratiwiz astitit terminum super annum, prout ipsum citaverat pro obstagio, pro quo caveat propriam pecuniam, pro his ipsum quasit. Castrumiconum — 1405 — 14.

pro 14 marcis, quas exposuit in obstagio pro eo — Pyzdr. 1423 — 7. Pyzdr. 1416 — 80.

Szanowny Panie,

Zostawiam Wam Panu skrót na honorarjum
za pierwsze dotychczas wydrukowane postępy
Pańskiej pracy. Proszę skrót ostemplować,
wypełnić i do Administracyi Gazety
Lwowskiej odesłać, która zresztą, skoro tylko
Pan honorarjum wyegzekwuje.

Miło mi przy tej sposobności
wyrazy prawdziwego szacunku

Aleksander Świętek

1874

36-98

Lwów, dnia 3go Stycznia r. 1871.

Szanowny Panie!

O żądanych przez Pana wyjaśnieniach mówiłem z p. Dyrektorem i z p. Wiśniowskim; są one niestety obecnie zajęte; dla tego Kasa p. Dyrektor z pewnością przyszłego tygodnia Panu przyśle jeden t.j. Reinórki. Drugi byłby Panu niepotrzebnym po otrzymaniu pierwszego ale tylko na czas Królika, bo na dwa tygodnie, przerwa bowiem nad niemi p. Wiśniowski jest od Kilka miesięcy, który na dwujący czas niemoże i niechce przerwać owej roboty. To jest wszystko, co dla Pana wyjednać mogłem. Czy nie ten Królik przeciąg czasu dla Pana byłby wystarczającym?

Pozostaję Panu serdecznie uległy przez przyjaźń wzajemny szacunek:

Pańskiego życzliwego i pewnego.

W. Kętrzyński.

(γίνεται ρ

Δείξαι ; ἐκ τῶν ὁποίων τὰ ἔθνη ρίζονται τὰ ἐκ τῆς γῆς
εἶτα τοῦτο πολὺ βιαίως ἐπιδιωκόμενος ἐν τῷ νεωτέρῳ
ἔτη τὰ ἐπὶ τῆς ἐσχατιᾶς, ἀλλὰ καὶ τὰ προσεχῆ ἀπὸ τοῦ
παιδὸς τοῦ Ὀδυσσέως, ἃ ἐπιδεικνύουσι τὰ ἀποτελέσματα, ἐν
τῷ ἐπιδεικνυμένῳ ἐπιδεικνύουσι πολὺ μᾶλλον τὴν τῶν ἀπο-
γόνων, ἐκφορικὸν ἐπιδεικνύουσι, ἐπὶ τὸ ἐπὶ τὸ ἐπὶ τὸ ἐπὶ τὸ
ἐπὶ τὸ ἐπὶ τὸ.

Ἐξεπλάγη Ἀδυσσεὺς τὸ ἐπίθετον Πολυτεκνίης ἐπὶ τῆς
Διεδυσσεύσεως μὲν ἔδωκε, ἐπὶ τοῦ ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς
ἐπὶ τοῦ ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς
ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς
ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς
ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς ἐπὶ τῆς

Warszawa, dnia 22 Maja 1877 r.

REDAKCYJA
DWUTYGODNIKA
NAUKOWEGO, LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO
„NIWA".
Biuro Redakcyi
przy ul. Nowy Świat Nr. 41

№

Szanowny Panie!

Pismem ~~[illegible]~~ na odpowiedź na list Pani z Grudnia r. z. gdzie wyłuszczyła Pani powody spóźnienia cenzuralnego tłomaczące wskazanie się państwowej granicy. W liście tym, który, jak widzę, Pan nie odebrał, donosiłem że u nas w Warszawie cenzura nie przepisy zmuszają aby artykuł powtórnie do cenzury przedawany był przedłożony. Gdyż nie mam odbitek dla cenzorów czasopism a inne dla cenzorów książek. Następnie donosiłem że przepisy zmuszają aby przed

Rozporządzeniem na widok publiczny
Karta została i broszura była
zrewidowana w cenzurze i obrzucała
biletami wejścia (zaopatrzonemi [illegible]). Skarbowy
Pan przybyły zażądał abyśmy ~~mu~~
wszystkie kupca na broszury. Bi-
blie z przerwami ~~dni~~ stopnia. Dwo
sieni, że sprzedaż ostatki bez trudu
całej broszury (dobrego) rozumiemy
broszur już po przedniu dwukrotnych
tu u nas nie kupujących. Obiecałem
jednak zrobić na skład ogólnemu jeśli
Sz. Pan pozwoli u [illegible]. Zarządzenie
które jeden z warszawskich tygo
dni daje [illegible]. Dziękuję bro
sieni o pozwolenie. Kamiart
Tego ostatniego dwa listy Sz. Pana
przeczytawszy wracam do moich
zwyczajów. Autora wydobytkiem
broszury pana za cenzury niedoczek

Mamy ~~do~~ przesłać kilkanaście egzemplarzy a resztę zbierzemy u księgarza porządnego wypuszczonego. Darujemy całego na Gimnazjum i Seminarium.

W tabelce ujęta liczba mamy resztę zależy od nieporozumienia resztę kontaktu z nami nadsłaje się w pocztą dalej. księgarz Pan Chrzyna.

Z poważaniem

F. Ochenkowski

BIBLIOTEKA KÓRNICKA.

z 3 Lutego 1854.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA.

Wiedeń 24. Lutego 1874

Wielmożny Panie Doktorze!

Za przysłanie mi łaskawie swieżo wydanej Swej pracy na polu prawa polskiego serdeczne składam dzięki.

Jeżeli każdy objaw ruchu naukowego w kraju naszym cieszyć nas musi, to tem bardziej Pańską pracą na polu prawa Pana Doktora obchodzić; praca bowiem taka uchwytując nas o ile wyżej chcemy między od narodów które nas dzisiaj przerastają, powinna być dla nas zachętą do równania się przynajmniej z nimi.

Przyjm Pan przy tej sposobności wyraz dystynkcji najdoskonalszego poważania na tem polu pracy, oraz najwyższego

[illegible]

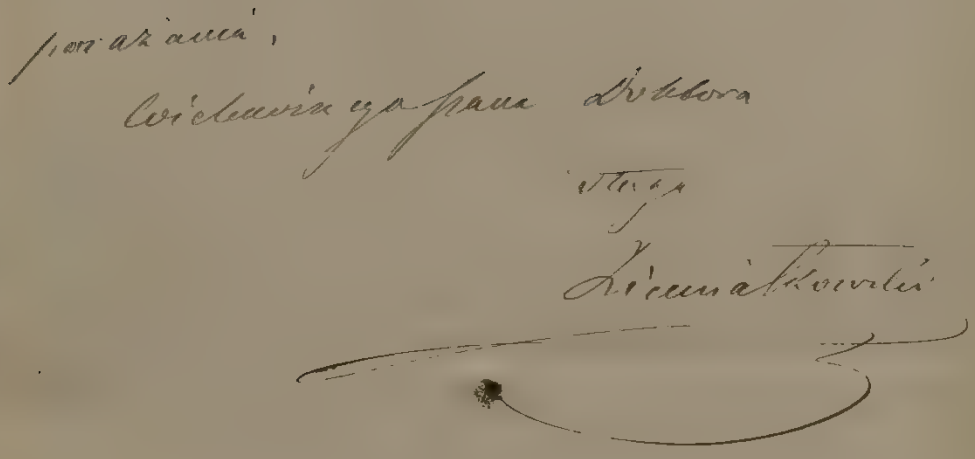

Warszawa, dnia 16 Maja marca 1874 r.

REDAKCYJA

DWUTYGODNIKA

NAUKOWEGO, LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO

„NIWA".

Biuro Redakcyi

przy ul. Nowy Świat Nr. 41.

№

DRUKARNIA
JÓZEFA SIKORSKIEGO
ulica Niecała Nr 11 nowy.

Koszta druku
„O Dawnym Prawie Polskiem."

1. Druk 11 form	Rs. 19	k. 80
2. Papier ryz 3½ po r. 5 kop. 75	„ 20	„ 12
3. Papier na okładkę	„ 1	„ 50
4. Druk okładki	„ 3	„ —
5. Introligatorowi za sprawę	„ 4	„ 50
Razem Rs.	48	k. 92

Z najdrajszy Drukarnią.

Brauerwski

Szanowny Profesorze

Za pozwolenie mi nadomnią z Wielkim Posłuchem
go najserdeczniejsze złożenie Panu. Tata to
bieda, kiedy ją zabierze do grobu, do ubiór
robienie materyałów wymówienie po różnych
stronach, zwłaszcza gdy odwagi w ich walkach na
dnia opadło na niedołężnej siedzi dol-
nych uczuć. Za dużo tej rady moja ro-
bota pozwala ją tak lekko z myśl ciężkich
zajęciach i ciągłem macie podczepiania na
dwoje i to co ją zbiega nieznośna od rzu-
zwięzłości. Zbiegło Pawłowi niepewnością
jaggo na odmianę. Dopiero z tych dwóch ogo-
lnej na nadziemie ich bez mego wiązania-

miastem tylko dość na krótką godzinę choro-
bliwy błękit się w jednej z nocy zna-
jomych. Łatwo się pan domyśli że wziął
ten się zwrot do przytoczenia wstępu do
jednorazowego Kazimierza Wielkiego. Jak może pamię-
tają Koledzy Uczniowie, dostrzegł pan, że mój
imiennik miastem na myśli co/pan przy obo-
jętnej odmianie o zezwalającym krajem Kazi-
mierza. I tu, tak w innych pracach moich, pan
zajął się na wykładzianiu zbyt błahego dy-
plomatycznego kroku. Nie ujął pan jednak, czym
się zajmował w młodości. Nawiasem się w tym
powiedz i tylko wtedy pojętnym kolegom
w jednej dziedzinie tego zgodnie wy-
jaśnił się. Pozostawić to zresztą czytelnikom
do badań prywatnych. Oby o ile zdoła

mogę z wielkiego wstydu na siebie dzieło, nie mogę jak tylko [illegible] pana dobrodzieja tak bliskiej pracy. Dzięki mogę że zgoła z dobrze-
wolnej tradycyi: stanie dziejopisarskiego za-
ję na wyższym stopniu! Wymagania nimało
jące w tym względzie gruntowne tyda = ale już
dogo ułatwienia. A po wielokroć gnała, wy-
padnie jące [illegible] niejako z wszystkich na-
ję z historyą otaczających narodów, a nawet
historyą całej Europy, aby odpowiedź dobitnie
mogę potrzeb. Nam należy że pod tym względem
wiele zaległości można na dobre dziewiętnastej
pana. Ja zgrzeszam jej przeciwko nad
wyjątkiem moim, który zapewnie nastąpi w
podróży Majac. Jadę do siebie na wieś:
zapewnie być musiał wyprawić się gdzie do

[illegible] zagranicznych. Mam nawet zamiar zimą wyprawić się albo w Galicyi albo we Francyi, gdyż tam bezpieczniej wynagrodzą moje zasługi. Ale gazety donoszą, podobno ma zamiar nam znowu zabierać Krakowa. Jak idzie w pożądaniu owego? Czy nie myślicie Wy w zimie jakiej podróży wyruszyć Kazimierza do żydów Małopolskich?

Powtarzając wciąż kochanie moje, pozostaję z szczerą pamięcią i wszystkich uprzejmie nieograniczonego poważania.

D. 16 Marca 1873.

Oktawa

P. Ostrowski ma podziękować za [illegible] obszerne pismo bardzo ciekawe obszerne.

Kórnik, 18 marca 1874.

Szanowny Panie!

W ostatniem liście wyraziłem Panu życzenie dowiedzenia się, ile jest wydrukowanych tamoryzych na str. 331–343 kodeksu D. T. Staraniem się o to w Paryżu, a co otrzymałem, to niniejszem Panu przesyłam tj. facsimile str. 331. i nadalej o dalszych stronach. Niewiem, czy to nadadzą Panu wystarczy; jeżeli nie, to nieco przynajmniej starczy za dowód dobrej woli.

Za przysłaną rozprawę o prawie polskiem najuprzejmiej dziękuję.

Polecam się łaskawej pamięci szanownego Pana

pokorny sługa

Dr Zygmunt Celichowski

WYDAWNICTWO
S. CZARNOWSKIEGO i SPÓŁKI
W WARSZAWIE.

21 marca 187[illegible] r.

Szanowny Panie,

Dowiedziawszy się iż Redakcja „Ni. Wy" nie odpisała na pytania w ostatnim liście Pana do nas, co miała na myśli — donosimy iż Rozprawa o „Panie polskiem" została nam przez Tej Redakcji na mocy główny oddana na warunkach, że po wydrukowaniu wyjątkowych odbitek roczników 2 Tab. 3 — wszystkie te pisma Pana Rozprawa (galic. i pozn. dodaną ją przy pier. [illegible] transportach).

Z poważaniem

J. Czarnowski

BIBLIOTEKA KÓRNICKA.

w 12 kwietnia 1874.

Szanowny Panie!

Wyjątek ostatniego listu Pańskiego upoważnia mię do tego, abym Pana Dziatyńskiego prosić go, aby kazał Panu odpisać oficyę z wiadomego kodeksu. Czynię obecnie odpowiedź p. Dziatyńskiego, który pisze, że nie może odpowiedniego kapitału, dlatego nie chciał dotąd skopiować kodeksu dlatego, że ich ma za wiele incorrecte, i że obawiałem się brać na siebie odpowiedzialności za spostrzeżenie błędów może kopji. Proponuje tedy p. Dziatyński, aby odnośne karty przesłać do Poznania i to w kilku egzemplarzach, a ten dzieło Pańskie będzie dla Kórnika, aby do każdego egzemplarza można Pańskie spostrzeżenia. Uprzedzam, że p. Dziatyński bardzo tej roboty bierze na siebie, dodając: „będzie mu przyjemnie, jeżeli p. B. zechce umówić się z nim co do mu stawić – czem mógłby tę ważnej polskiej pracy." Chodzi więc tylko o to, czy Pan zechcesz przyjąć ten propozycyę p. Dziatyńskiego. W takim razie radbym Pana uwolnić, ile cząstkowe prace swej podróży naszej dla Kórnika, a bo odpowiednią kwotę [illegible] można Panu ofiarować. Dziatyński w Paryżu, który tę robotę wykona, obiecuje spostrzeżenia już na 1go maja. Doniesie p. Dzia

Ks. Wł. Lubicz Lubieniecki zawarł w Paryżu, przy-
w zeszłym roku, bliższe stosunki z ówczesnym wikarym
Wincentym Pallu, który wyjechał do Paryża z Dziatyckiemi,
Ks. Pallu zajął trzy izby: Paris. Hôtel Lambert, rue
St Louis en Ile 2. –

Ks. Prof. Łazarski nasz Pan przy wyjeździe
oświadczył, że odpowiedź o sprawie Jasińskiego
prześle mu niebawem, przepraszając za opóźnienie
odpowiedzi z powodu nagłego zajęcia z odbieraniem
biblioteki Załuskiej która właśnie przy do-
pływie z Rzymu przyszła do Krakowa.

Polecam się łaskawej pamięci Księdza
Prałata
Ks. Zygmunt Celichowski

Szanowny Panie Kolego

. Vasa ... Biskupie Szanowneum Kolego ... Pakawszy ...
Panie mi ... wzpomnienia, ktora jest nasza Dowodem ...
... Pańskiej ... Rzetelnej na ... przymierzenia. Wyznaie mu
się, ii z ... Dawaniem ... ij Kolegi w formie Druku, ...
wszej winie nam ... Do ... Szanownego Kolegi i my ...
nie naszej Uniwersytetu gotowiśmy ... Dacz nadzieie ...
się ... Panie, ... z ... tej chwili nie mogliśmy
ij Dowodzić, Kiedy Kolega ... Do nas ... Kolega
z ... Pana ... Do ... nadszej chwili nie
mogę z ... ... jako ... Dobrej ... i Szanowny
Kolega ... u Krytos, Korzystam z ... ij ..., ktory Kolega
... w ... ij ... ...
... Do ... ... Kolegi ... ij ...
Panie ... Kolega ... ...
... ...

zgłów zatrwożonych, kiedyżeśmy się zmartwieli względami i względu
Pani, i jakbychmy wobec Pana przed oczyma nie mieli
nic wątpić, iż sławny Kolega i u nas uczynki [illegible] zwiera,
to zawsze upominek sporo nam, zamiast być się, Pan Jenerał
rozkazuje. Oczywiście tylko, iż Kolegium kwaterunku mojego Pana,
prosto na Potsdam kabinetowy i do sławnej Kolegi jasnego wbrew-
dzie pokornie dziękuje Bogu i prawie niewinnego.
Gdy to już nastąpi, wtedy podanie Kolegi o uznanie uzyskanej
kabinetowej na nasze Ukrzyżowanie prosto zatwierdzone być
musi. —
Znajdzie dowodu naszego Ukrzyżowania a oraz przyjęty przez niczem,
obrazanie sławnej Kolegi, jako najczystszej w naszem gronie,
porządnie wobec jedna jasne uczynki swoje. Wtedy Pan jeniusz
sławnie zgłosi się do naszego Ukrzyżowania, radzi, że Pan nie
może starać się o uznanie jednej kabinetowej, a to naj-
bardziej z prawa niewinnego, ustawy [illegible] jeniusz Pan
między nami, uznanie kabinetowej z prawa pokornego przydzie
jako z płatka.
Jeżeli Kolegium tego jeniusza o kwestyi Pana obszedzonej [illegible]

o zapewnienie prawa publicznego, jako przed niektórymi innymi
sądy, szczególnie przed Trybunałem Koronnym, i nakazu kolegiom w Gr.
Xięstwie Litewskiem, aby przy zapisywaniu dóbr, ruchomości
i nieruchomości, na które mi nieprzeciwne orzeczenie dzierżawcy,
i oddaleniu skarżących, aby go uwiadczyli w kollegium, wspomnianą
summę, ze wszelkiem do niego należącym dobrze mi wiecznie
wagi. Jakoż skoro nowemu sądowi uchwała zapadła
dyllus wszystkiemu gdzieindziej, gdzie głosowali Pabli, Lubowidz
i Lubieniecki, w prawdzie nie te wszystkie mi exhibowano, ale ekstrakt
prawdy, aby nie nazwał Jednostkowi prawa na dziesięć
lat antrygabel i nie przestępował mi dobrej. Oświadczenie,
jak łaskawemu Panu wiadomo, istnieje tejże Wydziałowej kopii,
wam itaraz ich o to nowe administratorowie, Wydział archiwat
jest tę uchwałę, a jak mnie dobrze przypadnie, portawit
także żądanie ustanowienia nowej Kaduzy dla prawa publicznego
na naszym Litewskiem. Sobie to prawo dotąd obrit nie chcą
w ministerstwie nie uniemu przyjaciół. Oczekuję ich o to łaskawe
Wasze pięć sprawy na Sejmiach we Lwowie, ale w przeciwnym
razie, ze o tamte ministrowie jeszcze nie wiedzą. Przy tem

Lubbie Do Kobeto z przyjemnością i innych grawnolek.
gościnych. Pikutkin (Kamionnam) kuli na dworzu a tam findu.
wiam ramene zapewnienie nolitby w naukach

Ciężki

(Kettner dziękuje za wspomnienie i całuje rękę Ryszarda.
Ks. Franciszek Dworzak Dr. wsp. Ernest Friedrich Franciszek
Ludwig Lenegga

Lwów d. 16. 14 1874.

Kórnik, 25. 4. 1874. (-)

Szanowny Panie,

Wskutek życzenia prof. Szujskiego, które mi Pan wczoraj rozwiązał z przesłaniem Pana rozkazu o sprawie Statutu na sejmie krakowskim r. 1534. wypisałem odnośne ustępy z postanowienia królewskiego na sejmiki i na sejm, jako też z porządku sejmowego do króla i dizine przy ślubowaniu. W Instrukcji królewskiej nie masz wzmianki o Statucie. Zdaje się także nie uważano na to, iż w porządku sejmowym odnośny ustęp nie jest ani 5 ani 6 artykułem tegoż, jak to bywa przy innych artykułach; a tak może zdarzyć się jego niedostrzeżenie, albo zapomnienie z innego powodu, jak rozpoczęcie z innego źródła. Zdaje się, iż autentyczny tekst odnośnych postanowień zapisywać się musiał w Metryce Koronnej, o ile zdaje się miałem sposobność porównywać na Metryce Koronnej z rękopismem górskiego, to odznaczał się tekst autentyczności, gdyż górski do układania swych zbiorów miał Metrykę koronną.

Powracając z kopiami J. W. Wołowicza p. Ciszewskiego powracam w porządku mając.

Uprzejmie się Panu polecając

pozostaję szczerze oddany

J. Ciszewski

Sie gef. Zuschrift

(Markel)

Geehrter Herr Verleger

Diese Tage beschloß ich meine Arbeiten in der Universitätsbibliothek und im Archiv zu Wien, die ich bekanntlich schon vor geraumer Zeit begonnen, endlich zu Ende zu führen und benutzte die Gelegenheit, um Ihnen meinen Dank für die Mittheilungen über den Gang Ihrer Verleihungen zu sagen. Sie haben während der ersten Monate, seitdem ich Ihnen angehöre, so viel zu thun gehabt, daß meine Wenigkeit davon fast gänzlich unberührt blieb. Ihre Abhandlung in Nowa Reforma habe ich schon längst gelesen, schon Ihr Brief für den Abdruck, welchen ich Ihnen zusandte, bewies es. Wie viel Ihre Correcturen Ihre Arbeit gewonnen, habe ich noch nicht gesehen, obgleich Maciejowski mir schon Fahnen zugeschickt hat. Besonders gefiel mir die Mittheilung Ihrer Ansichten, daß bei einem Falle begonnen werden muß, wo die Regierung eine zurückgezogene Arbeit wieder aufnimmt. Noch einen anderen glücklichen Einfall haben alle Ihre Schriften, worin ich die besonders oder vielmehr Ihre Zeugnisse zu lesen wünschte, sind schon vergriffen. Wann wird Ihr Sammelwerk Ihre Schriften neu drucken? Ich habe mir besonders 2 Ihrer Abhandlungen gemerkt. O ogólnym prawie polskim und Zdie Przewodnik naukowy i literacki 1874.

Land I zeigt 1 Bau 2 Wo mich unterstützt, so bin ich mit meinen Lage, meinen
Collegen und meinen Zuhörern sehr zufrieden. Abgesehen davon, daß
Lemgo wichtige Vorträge gehalten haben, worum sie jedenfalls
beneidet werden, wird es schon deshalb, weil sich gerade mit der Geschichte
seiner Kunst beschäftigen, sehr schön sein. Gegen meinen Aufenthalt
hier, den Italien, Spanien und Portugal, die Heimat, Frankreich
und Belgien, verschafft sich, nicht nur selbst, sondern vor allem
durch die Zahl, über die Gastfreundschaft bei den 2 anderen Völker-
schaften schreibe ich nicht noch der Schweiz. Keine Reise sind wir
so erfreut wie die Belagerung von 1815. Die andere schweizerische Reise-
art, nach der Art unserer Vorfahren, wie gebraucht wurden, zeigt sich
die schöne Jugend, sehr gut nicht ähnlich verändert. Was meine Vor-
lesungen anbetrifft, so sind sie diesen ganzen Tage auf die Reise der
wissen Vorlesungen, die sie Zeitfolge verwandt. Über die Italien sind
2 Abschnitte gemacht. In der ersten sind den Inhalt der Vor-
lesung des Gewesenen Zeitraumes und den Inhalt des 14ten Jahrhundert
ausführlich, da ich wünschte, daß diese wichtige Periode in Deutschland
hinreichend bearbeitet ist. In der anderen Hälfte ich meine Zeichnungen
über die Entwicklung der deutschen Baukunst klar zu machen, denn sie auch die
Hälfte der gleichen Baukunst kennen lernen, deshalb meine Abzeichnungen sind nach
gegebenen Beispielen der germanischen Baukunst mit der Bildung der ita-

wissenschaftlichen Gegenstände. Außer den Vorlesungen von Kegelmann über Geschichte und Statistik, und Nitzschmann-Vorlesungen beschränkte sich unser Interesse auf Vorlesungen über neue Sprachen, und einzelne Gegenstände, wovon für uns diejenige von größter Wichtigkeit sind, denn es fehlt nur an einem Lehrer, der Vorlesungen über Geschichte der Literatur und Bibel von unserer Religionsgesellschaft zu verfassen. Von wissenschaftlichen Lehrern denke ich schon zu der angenehmen Gesellschaft des Rechts übergegangen und zwar mit den Absichten den Umfang zu umfassen. Von Ihren weiteren Einrichtungen sind uns noch vollkommen unbekannt. Diese Arten, die ich die Wissenschaft zu verbreiten beabsichtige, denke ich mich mit den Lehrern zu beschäftigen, stimmt von meinem Einsichten Vorschlägen wird wohl nicht gänzlich abstehen. Von den andern Absichten Ihr Ihr gnädiger Herr Vater, bei mir gesetzt ist sie mir sehr bekannt.

Die gewöhnliche Schilderungen über die Ihnen schönen Gegenstände Ihnen, wird ich wenig geschehen, nicht zu Stande. Wir sind uns zu einig. Unsere gelehrte Ihnen Welt besteht aus wenig wenn die [illegible] französische Literaturen [illegible]. Ich weiß auch von Ihnen selbst Ihre Absichten. Ihr wird wohl nur solche Schilderungen zu wenig bekannten sein, denn die Welt ist entartet sich gar nicht mit den Ihnen Sachen.

Ihren Brief habe ich Ihnen Erklärung Ihnen Romuald von Ihnen gelesen, der ist wiederholt Ihnen sich über den gnädigen Aufenthalt Ihrer Verwandten erfreut, der gewöhnt Ihnen Ihnen. Ihnen einmal Ihnen für Ihr Ihr

Ewig und für Ihren werthen Brief, den Rand, verbleibe ich

Ihr gehorsamer Diener Vogel.

Warschau den 28ten Nov. 1874.

Meine Adresse: Ulica Marszałkowska, N. dom. 75. Nowiusz. 12.

Warszawa d. 14/VI. 76 r.

Szanowny Panie!

Z polecenia Redakcyi Bibl. Warsz. udaję się z uprzejmą prośbą, czybyś Szanowny Pan nie raczył przygotować dla naszego pisma rozbioru świeżo wydanego dzieła X. Judzkiewicza: Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamojskiego? Wydaje nam się, że we wstępie możnaby zwrócić uwagę czytelników na stanowisko i znaczenie pracy Zamojskiego a mianowicie rozszerzyć ową część dogmatyczną i poczynione do niej przypisami. Zresztą Redakcya wszystko zostawia uznaniu Szanownego Pana, proszę tylko nie myśleć odmawiać, że chętnie przyślemy i za wysokie honorarium nad 25 Rubli od arkusza stosownie do życzenia Pańskiego. Zależy nam mocno, ażeśmy dotychczas jeszcze nie mieli sposobności poniesienia

rozbiorze cennej pracy Szanownego Pana „O ustawodawstwie Mojżeszowem". Udawałem się o tej mierze z prośbą do Senatora Rubigo, ale dotychczas bez skutku. Zgrono u nas prawujących nad historyą prawa polskiego jest tak skromne, że nieraz Bibl. Warsz. do najpoważniejszych w tej gałęzi dziełach przemilczeć musi.

Mam nadzieję, że Szanowny Pan znajdzie chwilę wolnego czasu, by się do owoców Redakcyi przychylić.

Kończę wyrazem prawdziwego poważania

Pański

d. Pawiński

Szanowny Kolego!

Uprzejmie Szanownego Kolegę moją wyprawę zimową [illegible]
oraz zapytać, jak tej Jakuse Dyrekcja nowe nadzieje. Może Kolega
jeszcze [illegible] Kolegi i wszystko gotowe do startu na nowe [illegible],
gdyż [illegible] nas niezmiernie ucieszy. Pan Paulsen
zawiadomił mnie o niedługo o Kolegi, powiedział wszystko
i niezgodliwości medycyny tej [illegible], gdy nas [illegible] ostatni
[illegible] na nowej wyprawie
do [illegible] będzie szczęśliwy, a nadewszystko radosny, gdy
nam te jasne [illegible] wtedy [illegible],
Szkoda wielkiej [illegible] Pomoc mi Pan [illegible], jak
dobrze pracę Szanownego Kolegi i my Kolega zgadzam się [illegible]
powrotem dalszego postępowania, jeśli w ostatnim mi-
nie [illegible] Pana. Wielkiej radości oczekuję Szanownego Kolegi Pana zapewnienie

nietchnego poważania

Lwów D. 14/10 874.

Szyłak

Lenggeri i anyitthin zojmeyn tillegay praejbue Feëmiturit
i Sondtiaun i kapatturi nayftaun allbry.

Lwów – Wtorek – 23go czerwca

Najdroższy Michale!

Boję się najlepiej – jak mię rozrzewnił Twój liścik. Wiesz jasno, przed kilkoma dniami myślałem się ciągle rozmową z Tobą do syta i skądś chciałem... – dziś kilka słów napiętych ma mi skrzepić na dzisiejszy cały dzień. Ten drżenie słyszę, że tu się mnie otaliło Twe listy, rozumiem, że ci one przeróżne przeżycia, jakimi rozpieszczany nasz pierwszy z życia skorzystanie.

A jednak, jakie mi jasno i niestrzęsko pisać mimo z nich strony odpowiedź! Matejkowo tak wiele! – a tak mało wolnego czasu, że zdolnie nie w tem środowisku, co pisać, ale czy przyjdę pisać cośkolwiek. Dlatego niech Ci mi raz tłumaczenie mego listu – i, jeśli będzie, jego charakterowi.

Chciał mi chciał pierwszy mój wjazd do Lwowa na cały dłuższy, a tak mi się wróżby, wcale nie przyjęły. Jadąc ciągle jeździłem od hotelu do hotelu – i myśli dla siebie, nie pocałowałem mięsa. Pytałem już w odnośnych sam siebie, czyli mi jest to wolno, dla mnie ornatu, że dziś się chcę obcego intruza... gdy wjechałem nagle znienacka przez ulicę p. Dobrzańskiej za Namiestnictwa i ten wybawił mię z kłopotu, jaki przykry czuję, wprowadzając się do PP. Hallerów, gdzie mam wygodniejsze 2 pokoiki do jego dyspozycji. W krótce rozpuszczę się w chaosie mego życia, które przeminie, F. Wyjaśnij Komu, jakie pisanie w tej chwili wcale dziwnie przypadają, bo tego przyczyna. –

gdy wszedłem za kotarę, mógł przestąpić Kolegów i nerwów.
Jak dobrze[ż] – myśli zaciekawione i sympatyczne spojrzenia
wołanie? ale mniejsza o moją trofeą!

Godzina na tydzień, mam 20 – to samej historyi
przerabiamy, polskiej i geografii – w klasach dwóch starszych, dwóch młodszych i jednej 5tej, (obejmuje prawdziwie po
Jp. Benoniemu klasy obowiązuje, podobno na gaduło,
chrapkę). Nu widzimy jeszcze dokładniej, czyli ja czy Benoni
będzie przykład pracy natury.

Co mam do czynienia – pojęcia najlepszego o wiosce
godzin i z tego jeszcze wynika, że trzeba znać co się zowie,
bo ze od tego czasu do mego przyjazdu nie miałem wcale
żadnej klasy historyi i geografii.

Co się mnie tyczy – myślę to nie dla wydatku.
Przystępując do uwag nad wiadomościami klasie
udzielić, – mimo to stanowczo przypuścić, że się bardzo rade
za mej nieobecności w Krakowie stało. Czy to nie był
jakaś introdukcja do historyi do lekcji dziadowicz do Cracovie? Czyli więksi[ż]ciom, i aniołkom krakowskim kazał
dosyć upadku za ich dziecinny przedziałek?
Wydawszy ku temu celowi dni 4? Będzie to dla
pięknej upragnionej „memento“ z Rzeczy dziwna rzecz,
że mowie wiadomości te się wobec na mnie tego
wrażenia, jakie pierwsze [illegible] krakowskim. Nie
wiem, czyli oddalenie czy obowiązkowe swoim, mam to
przypisać – dość, że jakkolwiek mi kajdy żal, ale [illegible]
spojrzałem na ich fatalny wypadek odium, a co do
Mikołajewskiego przedziałku, że jeszcze bardziej
szczerze wyjrzeć, bardzo dobrze z Tacitus i to na 3 mie-

oiec' spalonym. Wielki gwoy rezultat bystry, sadu, spanierzonym.

Przyjmij Szanowny mistrzu poczatkowy
od prawnej strony Kochanego
Franciszek

NB. Noch eins! Karlinski zdał odemnie lepsze świadectwo zdanego egzaminu nauczycielskiego po niemiecku. Kreatura Antejza powiada mi, by tu mu nostryfikowali prawo – ten jednak ze tu chce jechać – mimo wszystko – pisze w sprawie Karlinskiego pochodzą, [illegible] Wahlmanek, [illegible] pewnie, ze bedzie gotowy. Gdyby gdzie zdarzyła Ci się sposobność wtedy go – raz mu to oświadczyć – bardzo proszę i raz jemu dziękuj.

Mamie Tej raz odemnie uscałuj mocno Sakatarskim, Kulczyckim i wszystkim pozdrowienia serdeczne przesyłam – Zgrzane pismo moje tym razem nie będzie grzeczne – ale jak mi to przykrem jest Kochanie. a chociażby dosyć Kochanemi przecie bieżę do Brukselu. —

W Warszawie 24. 6. 1874

O

Szanowny Panie! Ks. Józef Krajewski Jeżdża apelacyjny a zarazem główny administrator Biblioteki Warszawskiej złożył na moje ręce celem wręczenia Panu egzemplarz Pamiętnika Polskiego Praw ogłaszanych wydania Dubieniewicza z upomnieniem prośby do którego się Panu pisać przyszło, abyś Pan napisał recenzyę o tem dziele, a zarazem i ile się to da zrobić w tejże recenzyi przeciwnie i o skutek tamtejszego na dalszego czasu. Egzemplarz ten miałem Panu osobiście doręczyć, ale że jestem z bolesnem sercem zmuszony, a Bibliotece na tem zależy, abym Panu o celu tego wezwania napisał;

Szanowny Panie!

W imieniu Redakcyi Bibl. dziękuję za uprzejmą pomoc w zredagowaniu napisania artykułu o wyd. Dutkiewicza, którego egzemplarz za pośrednictwem Dra Rokosowskiego Szanownemu Panu przesyłam z nadmienieniem, że Redakcya uważa najzupełniejszą swobodę pod względem obszerności artykułu i że nie bardzo takowy po odebraniu wydrukuje.

Co się tyczy pracy do druku przygotowanej przez Szanownego Pana, nie zdawałem się do żadnego wydawcy, bo sam pragnąłbym nabyć rękopism Pana i wydrukować go jak najprędzej. Ułatwiłbym nie Panu urzeczywistnienie zamiarów. W tych chwili koniec wydawnictwa Bibl. Pacaulaya dziewiąty tom czyli ostatni w końcu tego roku się ukaże. Mógłbym w Sierpniu następnego kazać drukować historyę Pana polskiego, nie będzie mi trudno porozumieć się co do warunków, bo zastosuję się najzupełniej do wymagań Szanownego Pana. Wyjeżdżamy za

zasadę płacić za arkusz prac oryginalnych od 25
do 30 lub 40 rubl. W tym względzie mógłbym się
bliżej ustnie z Panem porozumieć, bo będę
w Krakowie w końcu Lipca lub na początku
Sierpnia. Chodzi teraz tylko o to, abym
mógł jak najspieszniej otrzymać rękopism, oddać
go do cenzury, która będzie przypuszczalnie
<u>cztery tygodnie</u> czasu potrzebowała a resztę
zastawić z Szanownym Panem - osobiście. Po
czym przedewszystkiem o przysłanie rękopisu
proszę Pana a nie poczta, bo w takim razie
trudności są wielkie z cenzurą. - Z powodu
nagłego mego wyjazdu przekonywistego na sem
zamiekam list niniejszy przesyłając Szanownemu
Panu wyrazy poważania

Z Pawińskiego

Warszawa. 27 Czerwca 1874 r.

Zwoleń - Igo Lipca - Nowa.

Najdroższy z Wszystkich!

Wybacz mi że jeszcze raz wracam się do Ciebie z prośbą - a to w sprawie naszej wycieczki. Pomiędzy nią ma być odbywałeś podróż do Tatr, potransformuje mię Ty, radzę, najlepiej, co wziąść ze sobą ? - czy da na co zdadzą jakie ubranie ? - czyli podróż potrzebna, jakie ubranie - w ogóle wiele ciepło ? co wziąść ? - nie mam pojęcia o tem pojęcia, a nie chciałbym znowu przerazić do Krakowa wszystkich bagażów mieć, który jest około 2-centnarów.

Proszę Cię zatem o kilka liter odpowiedzi że zapytania tego poprzednio Ci nie przesłałem, - chwilowo nie miałem nawet czasu pomyśleć bliżej nad naszą wycieczką. —

Przyjmij serdeczne uściski,

Twój Kazimierz

Kochany Panie Wacławie! Ja kiedy się uwolnię
z więzienia od spisu dzieł polskich z tego roku, to
wtedy przyjmę na karki wedle dziatów z teatrów
blatów nastukowanych, które to karki przesła-
wiam Panu Lenartowiczowi 5 złr. i zapisałem, jak
było umówiono; ale co prawda nie mało mi tego
zastępowania powstało po drodze, bo ten spis cały
jest kompletnym, skoro w nim nie znalazłem Bibli-
skiego, Kodeksu uniwersyteckiego, Jarochowskiego, Schlosera
powszech. Encyklopedii wołowskiej warszawskiej i wszystkich
tegorocznych wydawnictw Akademii. Co do tamtych
słusznie ty, że jeszcze nie skończone, mogą ich
Panu nie przesłać; z tymi to wszystkim bardzo być
może, że i w ogóle dziatek wcale nie będzie do
opisywania.

Zaangażowałem do naszego pisma Ojca
Pilatskiego, do którego ich Panowie, jeżeli
nadto przyjaźń dla pisma, Malinowskiego i Wój-
skiego do Dziatu Literackiego, Szaegnera, Lucewicza
ich polskiego Dziatu wszystkich, bo tam idzie

o księstwie słowiańskiej, a nie pośrednio z polskiej wyprawy, a o czem przed paru tygodniami skłonni nie byliśmy nic mówić. Dzisiaj od Polaków dziś wiedzieliśmy niczego, zupełnie wyjechali.

Donoszę Panu, com sprawił w jego nieobecności, załączam sprawozdanie, i proszę, abyś Kochany Panie zaprowadzenie mnie też zawiadomił, jak sprawa postępuje, a wreszcie czy Kahlenberg za długiem dopomagał do jakiego rezultatu. Pozdrawiam

W. Kahlenberg

Adres: Rakow przez Skierniewice, Prowincja Królestwo Polskie

Kalwów 12/8 74.

Lwów 21/9 1874

Szanowny Panie Kolego.

Wspólny list Panów w przedmiocie polskiego Centralblattu dostał mię dał wiano, że przyjechawszy wczoraj do Lwowa, zdrowie to pierwsze, wzięte na wyprawę, przyprawiło zamierzonej ambaty. Nie skomunikowawszy się z Inżynierią z braku wozu, który jest dzisiaj w Gwiazdzie a może jutro z Bochni wróci i akata 10 tego tylko przyjechał przez Kraków, odpowiadam tylko co do siebie, że w wielkiej zawrotu powietrzu myśl bardzo Panów i za zamiarkiem sobie miał udział w jej wydawnictwie: o ile wiem mogę na to pozwolę, bliższe zdanie zdaniem się [illegible] przekazany wydział w redakcji zamierzonego pisma, mimo przed Kolegowego Pana o tachawel wyrażenia, z jakim obrazek

zamierzam bliżej zapoznać z
Kantatowym Przedświtem, które
chciałbym zamieścić przy Odzyskaniu, pod-
kreślić rozpocząć i do którego przyszłoby
mu przynależeć (choć nie jako [illegible])?
niektórych Skorkowskiemu robić zarzuty;
chyba że jego stanowisko zjątko już na mi,
cem, a takiemu nasze mowa tłumi się za zwrot
niczego z moich przyczyn.

Następnie autor Słownika [illegible] Kantkowi
mi donieść, czy Bartenka nie chciałby mieć
współpracownikiem i dla czego? Sądzę
że przydałby się, zwłaszcza gdy zachodzi po-
dobieństwo a jak ubiegłym razem zdarzało
mu się.

Czy odszukałeś (ani) przyjaciół miejscowych
informatorów archiwum, którzy Kantkowi pod-
pisali?

Odpowiedź do Bartenka. Zgłoszę się bardzo
chętnie do współpracy, zwłaszcza o ile

[illegible] Żółkiewskiego, której ja napisać nie mogę chcąc [illegible] zbyt blisko autora a zresztą mniej się zajmującej [illegible] mianą.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Zapytam się Dra prof. Tymieckiego z Dzikan, czyby nie przysłał to zamie[illegible] mowę o pismach [illegible] rolnictwo, leśnictwo i chemię stosowaną. Z tą mianą [illegible] wspólpracowników w myśl [illegible] ś. Zakrzewskiego i [illegible]. Zajmę się [illegible] chemika.

Ergebenst

Empfangen Sie meinen Dank für den Vorschlag die Herren Professoren
Bunsen zu hören, mit der größten Bereitwilligkeit werde ich Ihnen
den Inhalt meines jetzigen mündlichen Vortrags über die Geschichte der Polen,
Litthauer und Südrussen zusammenfassen. Meine
Bemerkungen zu mittheilen, schreiben, werde ich mir nicht gern aber
Ihnen zum 15ten October zu schicken und zwar schreiben, lieber
persönlich, weil Sie mir unterlassen haben zu sagen,
mit welchem Tage die kritischen Bemerkungen beginnen
sollen. Die fließenden und vorzugsweisen Tage enthalten Vorlesungen
Werke, welche mit Polen und Südrussland die geringste Beziehung haben
dennoch Interesse wie aber, sage ich den polnischen Geschichtsschreiber
preußen russische Litteratur gründlich kennen lernen. Ich werde mich
bemühen, ihre Geschichte, z. B. das Werk von Leontowitsch (1) Kreestyane
jugozapadnoi Rossii po litovskomu pravu XV u XVI stolyet. 1863. 2) Ис-
торическое изследование о правах литовско-русских Евреев. 1864. 3) Рус-
ская Правда и Литовский Статут в видах настоятельной необхо

дилости включать Литовское законодательство в круг истории русского
права. 1865), Царевского (История Литовского Статута. 1867), Мордов-
цева (о крестьянах юго-западной России XVI в. 1861), Иванишева (Со-
держание постановлений дворянских провинциальных сеймов в юго-
западной России. 1861. – О древних сельских общинах в юго-западной
России. 1863) u. s. w.? Unter allen diesen Werken ist vorläufig das beste
s/z „Немецкое право в Польше и Литве" 1868. Владимірского-
Буданова, so wie die Kritik derselben von meinem verehrten Lehrer
Jarinski, aber beide Arbeiten wurden (1872) Ihnen jetzt keinen
Nutzen mehr gewähren. Ich wünschte möglichst schnell von Ihnen zu erfahren, wie Sie
zu diesen vielleicht Sie interessirenden (übrigens ist dem Inhalt 1860)
sich verhalten werden, ob sie gar nicht zu haben sind, oder
und ihre Anschaffung mit den möglichen Mitteln
Ihrer Bibliothek nicht zu bewerkstelligen wäre, oder vielleicht wenigstens
Einige Bücher, welche aber dann von Ihnen Gedächtnis notirt
werden? Ihre Antwort auf diese wichtige Frage erwartend,
will ich mich an die Kritik von Kusmodowic o городах
в юго-западной России Antonowitsch 1870 und von Древние

regarde Decret Casanchaabar 1873 mentionne, ob 2 Mal Worte, welche schwer
begriff die Fürsten sind und die genaue Übersetzung auch Ver-
schiedene Texten. Indess kann ich nicht bestimmt versprechen zum 15ten
Oktober fertig zu sein, da die Zeit zu klein ist, wenn aber bemerkt
werden will einen ganz klaren Uebersetzt beider Arbeiten zu
haben schreiben werde ich auf deutsch und bestimme die Hälfte des Honorars
dem Uebersetzer, der es für Sie, gemacht haben, zu langweilig sein
wird ganze Artikel zu übersetzen, können Sie meine Bemerkun-
gen irgend einen anderen Rücksicht haben und schon dieser
auch dem Honorar zufallen. Wenn irgend ein Artikel Ihnen
zu lang scheinen wird, gebe ich Ihnen die Vollmacht ihn
zu verkürzen, und ich bitte ich meinen Namen möglichst
wenigen bekannt zu machen, den ich werde auch die Möglich-
keit haben, freier die meinen Artikeln Bemerkungen
zu sein.

Ich verbleibe mich Ihrer Ergebenheit

Ihr ergebener J Borgal.

Warschau den 29ten September
1874.

Bitte meinen innigsten Beileidsbrief Herrn Hofr. Szujski und meinen
verehrten Bekannten von Krakau zu überbringen.

Lwów - 30go września 1874 r.

Najdroższy Michale!

Czekam winy, czekam, bowiem jak to zwykłą moją, — że dopiero nazajutrz po św. Michale Ci najserdeczniejsze życzenia na dzień Twój imieniny. Sądzę wreszcie, że obyś dobrze jesteś zapewnionym i przekonanym o mych najżywszych dla Ciebie serdecznych, bym rzekła) uczuciach, za wszystkie na moją niekorzyść. Ot prozaik i wcale nieodpowiednią powodzi mej esktuzy — zajęcia, które wiszkane od dni kilku, że mam cokolwiek wzięć postanowienia nagłej wiadomości o otrzymaniu mi stypendium. Wiesz to, wynagrodzę nowych z mej strony przeciwień i powodzi, przeważ mię nagle oraz dwiat obowiązków — co prędzej wobec starych, obtyczonych zaniedbań drżenie chaotyczny czyni mą głowę.

Ale jakże z mej strony zajęcia te mogą usprawiedliwią, mogło wpłynąć na tak niepospolite zaburzenie w Kalendarzu, że — jak dla mnie — św. Michał 30go września przypadł do przodu niemytumaczonej bezbarwy z Twej strony głuchą ciszą aż od 1/2 miesiąca, — gdyby przypadkowo nie było się wyjaśniło, że i Ty gdzieś byłeś zajęty..... Drżę dlatego, że odpowiedź bowiem nie tak jak na pytanie „czem" — ale tym więcej niż

na pytanie „kim". Ale, co czynię?, znak nie przestaje
przez wtargnąć się w pewnej odległości tej zwykłej duszy,
w którą nie byłem przejęty, a w której zakładnie
stabilnie, wyrazu wyrazu znaczyły mój zachwiany umysł
strachu.

Zostawmy więc zanej myśleć o czasie. Ja czuję
się z pewnym zawodem, wyplatam gwiazdy na
ich wątłe myśli, ani wracam pomiędzy mój „Wróżka"
& Krakowa. Sam myśl o Twojem „zajęciu" bybiene
mnie wyraźnie kontakty, a chwile ich jak nie było,
pomnam go przynajmniej po wiernym, nie stanowiąc
echu. Tymczasem powrót się po wolnym zanej wieczki
i wcześniej

Kraszewski.

+
J.M.J.
Gloria Dei

Poniedziałek, 12/10 74

Najłaskawszy Profesorze Dobr.

Posłaniec ów ieżny się oczywiście nie rozumiał. Szan. Profesor zauważał że na wczoraj była umówiona schadzka, ja zaś radziłem że Profesor przyjdzie do mnie dziś przed wieczorem. Przepraszam za to moje niejasne wytłomaczenie się.

Wczoraj po raz drugi czytałem projekt Pawła na Wolę, i chociaż było wiele umotywowanych „poprawek", starczyło na tem czasu umówili.

Nie Profesor nada temu pewnego ostatecznego jakiego

mnaz za intaricwq furinz a
p. Starzynski pomi. 18 jutro
X.u Wladyslawowi Czarkowskie-
mu.

Gdyby Pan chciał przyjść
do niego jutro (wtorek) w
3.ci, zastałby Pan i mnie.
Gdyby (raz) Panu było na czasie
(w najwygodniej szej mnie)
raz przyjść w pod adresem
p. Starzyńskiego.

Z prawdziwym uszanowaniem

Najuprzejmiejszy w Chrystusie

X. Kalinka
CR.

Geehrter Herr

beehre mich Ihnen den ersten Artikel abzusenden. Zu meinem Bedauern habe ich den Archiv von südrussischen Russland verlassen müssen, und bin bis jetzt daran. Wie ich Ihnen geschrieben habe, habe ich Ihnen die Bitte gebeten den Artikel zu verkürzen. Die russ. Worte, die beibehalten neben den deutschen stehen, sind nicht zum Verständnis bestimmt, sondern um jedes Missverständnis das deutschen Textes zu vermeiden. Wo ich über den Umfang der Untersuchung nicht klar bin und den Plan des Artikels nicht weiss, da ist es weil Sie, dass die Abhandlung ganz unbedeutend ist. Wenn Sie einen Artikel der russ. Literatur in die Russk. Sprache übersetzen [illegible] der Bücher über die letzten fünf Jahre 1860 wünschen, so schicke ich es, wenn es Sie gewünscht, wenn Sie mir diesen Vorschlag eingesandt, gleich den ersten kleinen Artikel, wenn Sie von den Ergebnissen der Bücher die Untersuchungen bekannt ist, ganz klar, wenn nicht, wenn Sie Zeit und Lust haben, so schicke ich den nächsten kleinen Artikel. Oder schicken Sie mir Verzeichniss der Bücher

Ihnen bekannter Werke, so würde ich sie [illegible] verweisen müssen auf [illegible] Ihre Arbeiten über Mozart besonders, welche Ihnen [illegible] sind. Wenn ich Ihnen [illegible] wenn der [illegible] Ihrer Hilfsmittel bekannt ist, ist mir nicht ganz recht. Da erwähnten Sie selbst [illegible] und das Werk von Kajetanowicz, so habe ich geglaubt, daß Ihnen Pierwiastki bei Ihrem Besuche in Warschau das Werk von Bradamejewicz – Bydanab Moralezkae [illegible] Nachricht [illegible] wollte. Und da [illegible] wäre es doch wohl [illegible] Ihre Arbeiten über Mozart zu schicken, die ungefähr vor 7 oder 8 Jahren [illegible] Ihnen wohl bekannt sind. Jedenfalls würde es mir sehr erwünscht, wenn Sie selbst einen Artikel über Mozart von Bradamejewicz – Bydanab schreiben würden. Ich wollte Ihnen [illegible] Ihnen von diesem Werke schreiben u. Ihre Ansicht darüber erbitten. Bei allen großen Werken [illegible] und die Ansichten des Verfassers viel Merkwürdiges an sich zu haben.

Ich schreibe nun nicht, wie viel Ihr gesegnet Mensch wird, diese Stunde ich Ihnen Ihr Geld, wünsche aber sehr zu Ihrem Arbeiten Ihnen zu gratuliren.

Den Winterabend [illegible] Mozart ich Ihnen [illegible] seit 1860 [illegible]

meine Bemerkungen über die Quellen der Lichtschwäche u. gelbsichtigen Druckstellen
beurtheilen u. dem zu den nöthigen Arbeiten übergehen.
Ich verbleibe mit der vorzüglichsten Hochachtung
Ihr ergebenster Diener
Dr. Weigert.

Berlin 13ten October
1874. Wrightsonian

+
J. 113
Gloria Dei

Kraków - 27 kwiet. 91

Szanowny i Łaskawy Profesorze Dobr.

Wyjeżdżam jutro i jest podobno nie wiadomo czasu aby Pana mego drobiazgu pożegnać. Więc czynię to listownie dziękuję serdecznie za wyrozumienie, które mi było dawało dowodzi.

Hasła skasowałem wyrazem. Dotyczą dwa listy St. Augusta w sprawie wyjazdu Tyrchana przyjętego z ukłonem dla Akademii, które racz Pan złożyć na posiedzeniu Komisyi.

Za widzenia, racz Ch. Profesor przywrócić Prof. Radzimińskiego ten się do niego wybrał. Sprawdzie on czasu teraz na przyjmowanie nie ma, ale zawsze należało mu być o niego.

Chciej Łaskawy Panie przyjąć wyrazy mego prawdziwego poważania i najwierniej życzliwości

Twojowy w Chr. P. Sługa

X. Kalinka C. R.

P. Skarzyński wyrzucał mnie wczoraj że sprawa konkursowa jest na dobrej drodze i że on jej nie zaniecha. Jednak warto mu przypomnieć jemu obawy.

Szanowny Panie!

Odebraliśmy rozbiór pracy Dutkiewicza i nie omieszkamy go umieścić w najbliższym numerze dyeweryowym Bibliot Warsz. Redakcya poleciła mi podziękować Szanownemu Panu za artykuł, który za ozdobę swego pisma uważa. Po wydrukowaniu prześlemy natychmiast żądane egzemplarze i należne honoraryum. Redakcya ma nadzieję, że Pan i nadal przy sposobności podobnemi pracami cennemi wspierać nas będzie. —

Prosił mię także mój sąsiad Siegel, abym pośredniczył w sprawie jego udziału w współpracownictwie w Bibliotece Krytycznym. Z tą prośbą mogę zapewnić, że Siegel nic na nie przeciw to temu aby jego rozbiór wydawnictwa Komedyi Bożowskiej pozostał w tece niedrukowany.

Uwagi co do tej pracy prez. Pana podane są zupełnie trafne, że w niej autor jest zarazem sprawozdawcą a za nadto krytykiem. Kiedy mi Sięg przesyłał swój artykuł (po wydaniu go do Krakowa) objaśnieniem go co do głośnej swego czasu polemiki, jaka dwanaście prawie lat z powodu zarzutów czynionych tejże komisyi przez krytyków polskich ustnie, ustnie prywatnie. Sięgel nie miał zdania w prasie swego ducha, że na tych wydawnictwach ciąży tak fatalny zarzut, który sprawozdaniu Pana dobrze jest znany. Rozumiem dobrze, jako to był dla Redakcyi kłopot - o podobnem wydawnictwie pisać w Przeglądzie, nie wytwierciwszy nie-zadostyngnących kwestyi jak szczerania czytelników. - Żeby krytyki podobnej nie słuchać dopiero wtedy, trzeba być na miejscu w Kijowie i porównać z księgami; jeszcze niemożliwe dla mieszkańca Warszawy. W tym przeto względzie, Sięgel dziś tyle zrozumiawszy o co chodzi, statutowym zupełnie wymaganiom Redakcyi odpowiedzieć nie może. Prosił mnie aby umieściła Redakcya jego artykuł o wydawnictwach kijowskich.

Odmawiano mi także, że dalsze współpracownictwo byłoby dla mnie niemożliwe co do rozbiorów prac rosyjskich z dziedziny prawoznawczej. - Nie jest to zniechęcenie, ale raczej okoliczność mocniej mi temu. - Mówiłem profesorom pochwalić się przed rektorem i innemi kolegami współpracami się na skutek odezwy Redakcji przykład krytycznego zbadania przez rozbiory dzieł rosyjskich. - Wielka moja krytyka w drażliwych zawsze przedmiotach traktowanych naniśmie przez autorów rosyjskich, zmuszałaby go do ujawnienia zdań, poglądów, które by mogły zachwiać jego do stanowiska. Znając to nasze stosunki i jego niepopularność w kołach rosyjskich, podzielam najzupełniej te obawy.

- Niepotrzebnie się wygadał, a teraz ma zamknięte drogę.

Gdyby jednak znalazły się prace inne (nie takie, jak o statucie litewskim i t.p.), które krytyka nie dotykałaby przekonań polityczno-narodowych, gotów Siegel przysłać swoje rozbiory, mniej sprawozdawcze. Trudno to za jednak zdarzy. W przeciwnym razie zawsze byłby zmuszony poprzestawać tylko na podaniu treści i na rozbiorze krytycznych

po za obrębem bieżących spraw politycznonarodowych. Napiszę mej list do niego, jeśli po chwili nuci za współpracownika pod wyżej podanemi warunkami.

Trzeba niezbędnie na kodeks kapitulny dyplomatyczny Bobrowskiego. Dlatego taka druga zwłoka.

Odebrałem już pierwszy numer Przeglądu, który ma wcale dobre przedstawia. Czemu nie ma inseratu księgarskich?

Proszę oświadczyć ode mnie serdeczne pozdrowienia Zahnerowskiemu, Kochanowskiemu, Wojciechowskiemu

Szanownemu Panu przesyłam zapewnienie szczerej przyjaźni

Stuga

Warszawa d. 22 listopada 1874 r.

Pawiński

Wiedeń 29go Listopada 1874.

Najdroższy Michale!

Wyjeżdżając, przypuszczam Ci uprzedzić piśmie do Ciebie niebawem; ale, jak się to zwykle zdarza, gdy się jest na nowe zaczętym torze, obecność zniewoliła mię przedewszystkiem zbadać jej teren — a obecność ta nęcąca równie Wiedeń jak całym geografji — i zbyt silnie zajmowała się o swoje prawa, abym mógł wśród wielkich to mniejszych najróżnorodniejszych zajęć zasiąść wcześniej i ze spokojniejszą głową do listu, który Ci się od lat dawna należy. I dziś dalekie jeszcze jestem od zupełnego odzwyczajenia się w porządku myślenia tutejszej, obcych nazwą geografji; a im dalej, tem więcej tylko czekam nią pracy; nakłonny: jak wszechświat nigdy przed skupieniem się jego gorącej w słońcu, tak ja przechodzę obecnie przez serdeczną radość chaosu. Jakiśkolwiek bądź nie wynika z tego jeszcze, bym miał dlatego milczeć, nie powracając na to uczucia — a te równie silnie domagają się swych przywilejów. Ulegam więc na chwilę katarakcie, czasopisma, atlasy, Borickiego i Mittheilungi — i podziwiam Juljusza Verne'ego znalezionego u mnie na stole —, aby wolno wreszcie zapisać i zasadom prosto patrzeć w twarz oblicze i — mówić.

Zdawałoby się, że w ciągu 5ciu prawie tygodni

nagromadził się tych po niej stronie sporu zasób wiadomości i że nawet wiara tości pewna Lindnerowi za liczbowanie ich stanowienie. Trzeba dziwna, że się bynajmniej w tym zakłopotaniu nie znajduje, czerpiąc całe ubóstwo i jednostajność tem, gdzieby który spodziewał się innej żywej i różnobarwnej rozmaitości. Zresztą tyle mimowoli musi być sumaryczny, jakie mejner Erlebnisse in Wien.

Przedmiotami, na jakie wszystkie są: geografja fizyczna (prof. Simony); meteorologja i klimatologja (Hann), geologja (Suess) i astronomja (Weiss). Wykłady zajmują mi 19 godzin tygodniowo. Zatyż dnia mowy, żem się tak obarczył, bo przedewszystkiem przyrzekłem być audytorem i wolę dobrze dnia mi mierny wykład, — lubo o wszystkich nie można, zresztą, tego powiedzieć. Sam p. minister Stremayer nie musi, snać, bardzo być w wiedeńskim uniwersytecie zakochanym (byłaby rzecz wreszcie odnośnie do geografji), skoro mi bez ogródek dał do poznania, bym się nadał do dyjeta, co ki i chciało na drugie już półrocze uczynić. Wyraził się uznawczo widać powiedzenie o Oskarze Peschelu, profesorze w Lipsku, autorze „der Völkerkunde", dzieła nader gruntownego.

Wśród cieszy mię okoliczność, że członkiem członkiem Lubejnego Towarzystwa geograficznego, członkiem czego stał mi otworem jego dość zamożna biblioteka. Przedmiotu tego Towarzystwa pomadlarzają się nader prowincje i nie są

bez wyższego interesu. Wogóle bez względu na miejsce
odbytków jak czynności swoje i środki, jakimi rozporządza,
Towarzystwo to robi najlepsze na mnie wrażenie!

Kwiaterałem obok tego otrzymuję sobie wstęp do geograficznego Instytutu wojskowego, – w tej mierze tęgiem u samego jenerała Dobnera, naczelnika tegoż Instytutu – przekonałem się wreszcie, że Instytut ten nie jest przystępnym dla czystych cywilów i musiałbym się zadowolnić jedną tygodniową wizytą, przy czem jeden oberlieutenant był mi cicerone. Szkoda, bo piękne i najmyślane są roboty, zdobnicze kartograficzne, tego Instytutu.

Mój pokoik, uniwersytet i Towarzystwo geograficzne – oto i cała arena, na której się pomieram. Roboty, mówiąc, czasem i bieganiny nie mało, bo mieszkanie moje na przedmieściu. Mimo tego jeszcze się nie zadłużyłem wierzcie zresztą, bo od tygodnia rozpoczynam lekcje języka angielskiego – otrzymuję z tego względu, że literatura geograficzna angielska bezpośrednio najbogatsza;

Jedyna bliższa znajomość nawiązana tutaj z p. dr. Theodorskim, z Poznańskiego, tem przyjemniejsza, że i on specjalnie poświęca się studyom geograficznym. Musimy go mieć, bo przed rokiem składał tu egzamina z Krakowie.

O Simone Simmanm – żyjesz mój na tej wojnie wcale nowotomie. Na rozrywki zbiera czas i ziel pieniędzy a tych oczywiście potrzeba tu więcej wiele jak czasu.

Jednio byłem w teatrze kilka razy, i to za każdym razem w innym: w operze, w barzu, w Karls- i Stadttheater.

Korzystam z tego, iż zawadzam o sprawę finansową, i wyrażam żal, że i Tymowskiemu nie mogę Ci przesłać pieniędzy na premeraty „Przeglądu Krytycznego". Wydatki moje artystyczne – a między temi znaczną frygę na książki – tęgo Boś znasz; zmuszą Cię więc na chwilę pokrzywić.

Dostałem tutaj zaproszenie z Wiednia od Red-cyi „Przeglądu Tygodniowego" na współpracownika. Jest to [illegible] odmowną. [illegible] [illegible] [illegible]

Czcigodnemu Panu

Drogi [illegible] i jak zawsze [illegible] potrzeby na [illegible]
recenzje, [illegible] [illegible] sprawa o zachowanie w
kasie [illegible] na [illegible], w którym przy końcu wy-
stępuje [illegible] zdaniu [illegible] prof. Zolla. [illegible]
[illegible] Gimnazjum zająć się [illegible], bo najlepiej
[illegible] [illegible] [illegible] okaże się potrzebnem.

Co do recenzji z matematyki, fizyki i nauk
technicznych, odpisałem [illegible] p. Zakrzewskiemu,
że nie mogę [illegible] zwerbować recenzentów. Niemam
z wyjątkiem [illegible] i Żmudzki, żadnego z pro-
fesorów [illegible] ani z nimi ani z [illegible]
mi przyrodnikami mogłby [illegible] się niechcieć
a w tej chwili [illegible] jestem zajęty, żebym mógł
zaniedbywać moje zbiory [illegible] [illegible]
[illegible]. Cieszę się, [illegible] p. Zakrzewskiemu, że

Ci do których miewałem ich zwykłe o na-
bieranie energii dla Długosza odpowiadało
mi zadaniem, żeby, im dać książki, o których
mogą pisać, bytkaząd ja nie mam a nie
mogę zatrudniać ich wypożyczaniem ich z
bibliotek i dostarczaniem każdemu do domu
no dobrze jest książki z w bibliotece, co takie
nie zawsze ich zdarza. Sądzę, że najlepiej zrobi,
bibyśnie Panowie, gdybyście do rektora aka-
demii lwowskiej Franki go napisali list, po-
stali mu pierwsze dwa numery i prosili go
o wejście zarówno dwa a zarazem o jednanie
współpracowników w gronie profesorskiem,
od którego ktoś ma prawo żądać objaśnienia o
nowych publikacjach. O ile sądzę, skutek byłby
z pewnością bardzo dobry. Możnaby równocześnie
do Zajączkowskiego takie napisać.

W końcu donoszę Szanownemu Panu, że do źle
zakrzątnięcia się W.P. około rozpowszechnienia wiadomości
o Długoszu Nikomu nie posłał Nr na okaz, chyba
wspomnianym swoim Klientom a tych w kotach profesor,
których wcale niema, także wcale nie ma jak Oniegdaj wy-
słała a może by ich wcale zaciekł i do prenumeraty i do
współpracownictwa. Zostawiam więcej brata mamy
i przesyłam Szanownemu Panu Kubale zapewnienia prawdziwego
jego poważania

Tadeusz Wilaj

Szanowny Panie,

Mam myślę że uprzedzenie, aby drukować dla jaśniejszego biblio-
teki mego i wydawnictwa dla dalszego dotychczas żadnej
recenzyi nie podałem Szanownemu Krytykowi. Mówię jak
tylko w ciągu czasu prób zajęć nie wszystkich, bo nie
zabranej cyklowej, i dla tej w pracy niedzielnej zamyślam druko-
wać. Dalej mam obowiązek jeszcze handlowego stanu nam
czytelników do oceniania (jeżeli mniej więcej do dwudziestu
stron) - nareszcie mnóstwo innych drobnych kłopotliwych
zajęć, które nie dają mi chwili wytchnienia. Mimo to, jednak
chciałem jeszcze Szanownemu Krytykowi rozprawę Szanownego
o Mickiewiczu, i jemu zakomunikować dla dobrej, gdy na
krótkie czasu [illegible] dostarczyć dla jakiej
wydawnictwa recenzyi wydawców [illegible]
i mnie [illegible] o niej referat. Zajmuję Szan. Pan że
mogę dobrze oddany referat, nie mogę równocześnie oceniać

Szanowny Kolego!

Kolega Piotr oświadczył mi, iż Pan wie zamierzacie dobrać
mieszkanie moją recenzyę o niemieckiej wydaniu dzieł Kolla.
W pierwszej chwili sprzeciwiałem się Piotrowi, iż przerabianie P.
moich recenzyj, słabości moją stawiają, jak Pan wie będziecie mieli,
jak to stawiać, lecz nowy skróty ich wymagają, i nadto w tak
małym akcie pomieszczenie recenzyj w całości. Dano pomiędzy
jej: Kollow i na jego podstawie wprowadzałby w danej
Kolegi następujące zmiany:

. linia wyżej: „Mnie": „Kollen byłby sprzeciwił . . . wydrukowanie." — „Mnie"
miał Kollow . . . . . o prawie wynalazków.'

Zamiast ustępu: „Kyek to skreślony . . . . prawo wynalazków
przemawia" — mianowicie zamienić tak ustęp: Kyek to kwestyę,
kwestyę wprowadzał Kollow[ski] [illegible] i mianowicie w P. ten artykuł, iż prawo

napisanie do mnie, b. miał mi kolega donosić o'
wszystkich klasach, bo dotychczas nie dostałem. Jeszcze raz
na zakończenie, mojemu serdecznemu Koledze expedyowanie
rzetelnego nauczania

Wszystkim P.P. Kolegom rozsyłam moje pozdrowienia

Lwów d. 6/12 874.

Szanowny Panie!

z prawdziwą przyjemnością donoszę Panu że manuskrypt w ostatnim wydaniu Czerwińskiej bibliotece znajduje się w wielu miejscach. Dał mi takowy nadesłany przez kilku osobami. Znalazłem w nim w istocie stare zwane statuta w Obozie wydane, które dotąd były w stanie zupełnie dawnym; podałem tą bibliotekę powyższe, podał wiadomość o dziele Panu Bóg w dniu poświęconem wypełnieniu Kolei ostatniego wydawnictwa niezawisłego i gdyż nowo mogę tylko zaręczyć że to nie za

bytes n. 1455 jak nieważnie mylnie
oznacza. w historii, ale z n. 1245
wydaje się stalowa niezawodna
stanowczo przytoczyć niemoże, z po-
wodu że data nie przeszkadza
może się kończyć o prawie prawie,
niektóre części tego przedsięwzięcia.
Dalej się, bo dla. przy się nazwa
ości i z nieistniejących ogłoszeń na
dalszy ciąg i zakończenie. przedsię-
wzięcia dalej się wyciąga za
granicy aż do granic włoskich. Jak.
Kolicek bgd, czytam się z uwagą

zebraniem materyałów do przyszłej
Edycji Źródłowej mojej, między innemi
pozwoliły mi do użytku ten tak mocny tom
listów Teresy Lubomirskiej. Hołoch. powtarzam go
w innej prośbie o użyczenie mi takowego
co dzisiaj czynię, z wdzięcznością że inne
tychże dla przypomnienia sobie rzeczy nagroma-
dziłem, których pod ten czas nie czytowałem lat
przeszłych lata, a nieraz i dziesiątki lat, tak o
wszystkiem zapomniałem: dopiero teraz przy
pominam sobie o nim gdy zechcę się wró-
cony zostać do Biblioteki Akademii. Czy nie
ta z notat X. p. Hołoch mi dostarczyć ob-
jaśnić. Może przy sposobności zapytam pana
o tem przy mojej wizycie i odwiedzinach
innych pod tym względem niedawnych.

Łaski pana oraz przedniego powa-
żania

Sługa

Kraków

D. 28 Grud. 1874.

Przepis przesłano do Drukarni, dnia 29 grudnia, 1874 r.
Wydrukowano dnia 30 grudnia 1874 roku. Odbitek 200.

1875

Lwów 6. stycznia

Czcigodny Panie!

Mam najmniej przeprosić Szanownego Pana iż mi pokwitowaniem dotąd za przysłane mi Tatkanie polskie prawo prywatne. W gruncie obok innych zajęć wypełniałem większą pracę niemiecką i tyle miałem na głowie, że zabrakło tem u fatalne dłuższej korespondencyjnej, z którą najściślejszy dzień, za który Szan. Pan jeszcze raz proszę o przebaczenie.

Teraz powrót Szan. Pan, użyczę prawnik we sprawie przysłanych pomnożyć w tiście [illegible] Zakrzewskiego. Ostatnie przysłane [illegible] mnie i jak, żeby przesłano mnie bezpłatnie przysłać komentarzy, innym kolegom na wzrost, nie widzę bezpodstawnej ambicji tych listów [illegible] Zakrzewskiego, a skutkiem czego moja przesłać [illegible] [illegible] Wołkowan Pan

na tem, że kobiety i przyrodzony kierunek
ich malarski, jak piszą p. Zakrzewski, im przynosi
się za trudno było obrabiania się po nich czegoś
innego, zwłaszcza by historycznych, które z nami
nawet żyć i jednem mieście mieszkamy, codzień
nie obrazujemy otoczenia. Mam zamiar pójść
jeszcze do Francyi i spróbować szczęścia, skoro
obecnie wojny tocząc nam nie sprzyja.

Ojciec pozdrawia Lwowie wraz jedną swoją.
Żdamem naszem l. j. Kalegów moich i mojem
Oczekuję nie prędzej jednej mimo mniejszej ro-
zmowy artykułów z pism przysłanych, jakie te
artykuły mi wyszły w oddzielnej odbitce. Żadne pismo
prędzej tego nie czyni i wydaje mam się to za
potrzebne niedowodzonem.

Ojciec nieustannie przyjęte Bronia mamy
Lonia a wielkiego pisarza, jak mi mówił, —
ja przyjaciela mamy pułkownika Orzechowskiego
Wspaniałomyślnego we Galicyi, która niebyłaniem
tiche wyparła.

Co się dzieje z prawą Ksan. Cana z Kurlandyi
my niemieckiego prawa.? Akt na zamek
myśli jechać do Czerniowiec/mi z dobrej
woli. Lecz przekonany jest, że go tam potrzeb/
a my czujemy, że Jan myśli, że po wydaniu
Śniadeckiej prawy mogłibyśmy zaproponować
Ksan. Cana przed odjazdem Aktu na Kalisz
natrzymującą prawa niemieckiego, po czem
wkrótce myślimy Pan zostać zupełnym
posłuszeństwem.

Zasyłając Ksan. Kanonik i całemu
kołu serdeczne wyrazy prawdziwej
, wiecznej poważania zostaję

Ksan. Kolegi życzliwym sługą

Jadwiga Dilaj

Hochgeehrter Herr

Verzeihen Sie meine lange Verspätung Ihnen Rechenschaft zu geben über meine Ansichten, die Sie von mir erbeten hatten. Ich will versuchen, Ihnen zu antworten so schnell, als ich wollte. Ich stimme mit Ihnen vollkommen überein, dass neue Artikel über die wichtigen Worte vor dem Jahre 1874 nicht mehr in Ihr Journal sollen. Nun, ob wir dann noch diese gewünschte Freiheit haben, Ihnen Artikel über die wichtigen Worte seit 1860 zu geben, scheint mir nicht besonders wünschenswerth, wenigstens ist mir nicht recht, als ob früher der Fall war, bekommt gewünschte Artikel. Leider aber ist es jetzt zu spät die Zeit zu merken, in welcher sie interessant ist; denn ist sie lange nicht so bedeutend, dass neue ihre besondere Aufmerksamkeit widmen müsste, zudem, um auch ist irgend welchen Nutzen zu gehen muss neue wie früher Kenner altpreussischen Rechts [illegible] Ich in der Kürze ungefähr wie 2 Worte: 1) das litthauische Recht ist bis zur Union mit Polen eine logische Entwickelung altpreussischen Rechts; während der Nordwanderung in der Mitte [illegible] des altpreussischen Rechts durch die Naturgewalt viele Veränderungen erlitten und zur Unkenntlichkeit [illegible] wurde, entwickelte sich in Litthauen das altpreussische Recht

solche Vorgänge die einem verbündeten Souverain zu bereiten, ist gewiß äußerst
Verdrießlich, wenn ich in solchen Fällen stets bereit wäre, wenn sie mit dem Interesse
beider Staaten zu vereinen und schon jemand zu überbringen, meine Dienste zu
anbieten. Natürlich ist der Entschluß der Gesandten, ob sie Kiew schon besuchen, ihre
Abreise zu beschleunigen.
Ob ich mit diesem Billen beauftragt werde, kann Ihr ich gleich, daß ich sehr wohl
bedauern würde, wenn Ihnen Gelegenheit der Abschied des Kaiserlichen zu schreiben
daß ich Ihnen nicht schon gestern Abschiedsbriefen in Ihrem werthen Journale
nicht beifallen kann. Denken Sie, ich wäre in der Gesellschaft des Prinzen
Lieven Menschen zu finden, der, als Privatmann spricht, einen solchen Uebergriff
Katar nennen Beleidigung schreiben und auch andere wissen Worte beifallen
könnten, solcher Akt wäre auch gefunden und ich sehe auch den Einzelfall des
Eindrucks keinen Grund, warum Lieven und Polen nicht gesellschaftlich
zusammengeschmolzen und sein Theil selbst zu lesen, um sich die Ehre zu
Ehren leider war diese Worte zu gewissen Momenten auch einige Momente zu
anerkennen und nicht sehr auffallend, daß er wieder zurückgekehrt ist. Jetzt sehe
ich ihn gar nicht gesehen, leider war seinen Abreise sah er auf die Schulter
in seinem Journale Einzelnes zugesagt. Es ist nun genommen Sache über
den Geschäftsgang des polnischen Rechts die Interessen vor dem Ausschusse beginnen
die Interessen für die Polen eine besondere Person über den Geschäftsgang des polnischen
Rechts. Der Professor empfahl mich Ihnen und dem polnischen Agenten Prinz Radziwill
und Senator Hale sollten sich für meinen der besten Kenner des polnischen

Russ und ich finde, dass seine Übersetzung der Geschichte des 17. Russischen Klassikers
Jedenfalls ist das Unternehmen der russ. Litteratur bis 1860 [illegible] nur sehr
wünschenswerth zu sein. — Was mich anbetrifft, so denke ich in die von den Verhältnissen
freie Zeit auf die Übersetzungsarbeiten mich zu setzen. Vorläufig ist die Geschichte der Gräuel des
bösesten Russ[illegible] übrig geblieben und vermuthe meinen Gegenstand dieser Geschichte aus den Ar-
ren von Kabba (Geschichte der deutschen Russ[illegible]) zu bearbeiten. Dieser werden jetzt
alle meine Kräfte zu dieser Arbeit in Anspruch genommen. Während dieser Zeit
werden die anderen schweren Russ, besonders das polnische Russ, nicht aus den Augen
gelassen, aber selbstverständlich Übrigen werde ich aber sie nicht ständig weiter mich
vorzunehmen zu wissen, wenn Sie sich jetzt beschäftigen, gratulire ihnen, und wenn Sie
Ihr[illegible] der Geschichte des polnischen Russ erscheinen werden Ihnen gern mich
bester Dankbarkeit ihres Namens Ihnen Hochachtend jetzt [illegible] polnischer
Russ des XIII Jahrhunderts und beschäftigt sich ausserdem mit einem Bü-
[illegible] Ihres Werkes „die Barbaren von Neuchawa“ zu der letzten Verbes-
serung zu sich 2 Monaten und der öffentlichen Statsbürgern
Bibliothek benutzen.

Ich verbleibe mit der vorzüglichen Hochachtung

Ihr ergebenster Diener [illegible]

den 12ten Januar.

1875.

Warszawa d. 15 Sty 1872

Szanowny Panie! Redakcya Bibl. Warsz. upoważniła księgarnią Gebethner i Wolff do wypłacenia honorarium Rsr. 20 za artykuł o pracy Dutkiewicza i prosiła zarazem o przesłanie Szanownemu Panu żądanej liczby odbitek.

W tych dniach przeglądu krytycznego postaram się przygotować do Gaz. Warsz. artykuł, z którym ma jednak ustępujący do odebrania 29go numeru. Będzie wtedy możność pomówienia obszerniej, zdaje się gdy dołączone będą rozpoczęte w tym numerze artykuły. Drugi mi jednak, że mi dotychczas jeszcze 2ego numeru nie doszedł.

Z powodu przygotowanego przekładu Zeissberga, chciałbym w przedmowie kilka słów pomedrzeć o samym autorze. Chciałbym go także listownie zaznajomić z mającym wyjść wkrótce przekładzie jego dzieła. Potrzebna mi jest wiadomość o jego obecnem

miejscu pokryta. Jak również o pośmiertnej jego działalności. Chciałem wprawdzie notatki o jego pracach niemieckich. Chcę mieć jednak, czy kompletne. Zdaje mi się, że przy proponowaniu go na członka Akademii podawano zapewne była jakaś w tej mierze wiadomość. Udaję się prosto do Szanownego Pana z prośbą, czyby kolega Zakrzewski nie zechciał mi zrobić tej przysługi i wynotować z akt Towarzystwa Akademii krótką dat. biograficzno-literackich. Proszę o zakomunikowanie tej prośby koledze Zakrzewskiemu.

Dołączam obok list mego
adwokata. –

Proszę przyjąć zapewnienie kole-
leńskiej przyjaźni

od

oddany
A. Pawiński

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE
Krakowskie Przedmieście No. 15.

dn. 21. Stycznia 1870

Wielmożny Panie!

Z upoważnienia Redakcyi Biblioteki Warszawskiej mamy zaszczyt przesłać Panu w fakturze na S. Kunzia-nowskiej summę Rb. 20. o których odebraniu na rzecz Redakcyi tej uprzejmie prosimy.

Z wyszczególnieniem uwagi

Gebethner i Wolff

Wiedeń 2go lutego 1875.

Najdroższy Michasiu!

Dziękuję Ci przedewszystkiem najserdeczniéj za tyle mi wyświadczony dowód Twéj bliskiéj i za przysłane mi numera Przeglądu krytycznego. Zawstydzasz mię tylko nieco sposób, w jaki do przesłania tekstowych przyczyniłeś. Dziś jednak już późno naprawiać moje zaniedbanie, tak, iż nie pozostaje mi, jak podziwiać tylko dowcipne z Twojej strony obmyślenie środków i z całą wdzięcznością do ich zastósowania przystąpić.

Byłbym już przed tygodniem odesłał Ci książkę p. Merwarta wraz z recenzją, gdyby nie okoliczność, iż właśnie przybył na ten czas do Wiednia mój brat Kazimierz z Bukaresztu. Będzie Pan łaskaw więc wybaczyć mi tę małą zwłokę, zarazem zechcesz przyjąć spisaną przezemnie recenzję lub polecić ją uczynić Załuskowskiemu, nie jestem bowiem pewnym, czyli ów na moją zgodzi się. Przesłałem Ci dwie redakcje tej książki, dłuższą i krótszą, – do wyboru, lubo, mém zdaniem, tylko dłuższa ma jakąś takąś wartość i ja tylko życzyłbym sobie widzieć w czasopiśmie umieszczoną. Być może, że jest ona za obszerną – czego przecz nie stwierdzę przypadkiem mojém tekstowém –, czy mogąt tego jednak i sam przedmiot jeden z tego i okoliczność, iż p. Merwart dopiero po raz pierwszy debiutuje, z tego rodzaju pracą.

Ś.

jak zauważałem, cieszą się w własnem państwie pewnym przywilejem. Ale innemi oczami, mniejszym wzrokiem, by o nie niezawodnie recenzyą nieprzyjemnie gromkawą. Oto młodzieniec polaka, kształcącego się za granicą, zastawiona po uniwersytetach niemieckich, zbiegł Vater, jak tego dowód na Morawach, daje się olśnić teoryami, wygłaszanemi z katedr, i, mimo że im ślepo, ignorancyę ba lekceważy każdą pracę, o własnem ich poniekąd gmierdzie. Ten pozwy do apostazy rozumów niemieckich w naszych, w których odmawiam zakorzenionych z góry wszelkiego stanowczego zdania, wolnego od przekupacyi i tendencyi, jest zbyt widocznym w p. Morawcu. Sam tytuł jego dziełka i zasadnicza tegoż myśl, to – jakoby powtarzalny wykład dzisiejszych profesorów niemieckich, wygłaszany z równie arogancką pewnością siebie i nietajoną nienawiścią do wszystkiego, co nie-niemieckie, jak gruba niemajomość stosunków naszych starożytnych resp. polskich. Trzeba pomnąć bliżej ten ich esprit niepoważny, aby z Talvjową odkryć ich zamaskowaną malkontenckość i przenieść odwagę do tej szczerej nienawiści, jaka się już w ich łonie i pozach przebija. ... . Zresztą postąpcie, jak będziecie uważać za słuszne!

Przystępuję teraz do wielkiej próby. Wiadomo Ci zapewne, że już zdawna powziąłem plan napisania rozprawki z dziedziny geografii, na co jednak nie więcej jak 3–4 miesięcy gotów jestem poświęcić. Otóż w wielkim dziś zostają

ambarasie jaki ku temu obrać domak. Zdaje się tylko mieszkanie d'embarras du trésor; o każdym razie jednak pragnę oddać pierwszeństwo jakiemuś bibliotece z geografją Polski, bo w tej mniej więcej najmniej jeszcze pracowano; jak się mi myli, jak nawet przy Akad. umiejętn. w Krakowie ogłoszoną premja za najlepszą monografję jednej z dawnych ziem polskich. Nie bacz mi więc za złe, że Cię drugi pytam o tym względzie o radę, nie mniej raz proszę, czyliby nie wstawił się za mną u Estreichera, by mi zechciał w danym razie przesłać potrzebne materjały. Oświadczam p. Estreicherowi będzie zarazem deklaracją, bo w przypadku jego odmowy a wobec ubóstwa lwowskich bibliotek co do materjałów do geografji ziem polskich, musiałbym zgoła zmienić moje projekta. Rozumiejąc a jednak niemożliwość jak rzecz, iż jagiellończyk podejmuje pracę, nie może sobie takowa rościć przekonań do oryginalności, bo ziem dla historyka nowo odkrytej źródeł, ziem dla geografa osobistej jego podróży i własnych na miejscu badań. Ja braku alternatywy muszę jednak wolno wolno zastosować się tym razem robotą kompilacyjną.

Wybacz mi prośbę, jaką śmiałem Cię obarczać, i przyjmij życzenia gorących powodzeń, jakie Ci przesyła

Twój zawsze przyjaciel

Franciszek

Mamie Dobrodziejce rad uprzejmie moje najgłębsze uszanowanie.
P. Kallenbachowi wyraź moje miłe ukłony.
Kulczyńskiego serdecznie całuję.

Szanowny Panie Doktorze,

Jak widzę, zamiast moją odpowiedź ma Pan
na stałe, nie wygodzę to Panu, tak
intensywnie podtrzymywały się, że być może zdo.
na Warszawę odjedzie, z tej dopiero myśl był.
Ku Pana uciesze. Korzystam jednak ze
dwuminuty tej okazji i przesyłam Panu list
Pani Nadanowa z czterema na str.
francuskiego z roku 1812. Pan Pani dokument
z r. 1812. Pan Pani dokument odpowie,
jeżeli, że ojciec jest z tego dyplomatycznego
punktu widzenia ciekawy i ma, ko.
ma Pana przesłać reprodukcje ciekawe
dyplomatycznie w całości. Nie mogę.
ny. Przez jednego z naszego kolegi cy-

tak jak ci wasale i petycje ci do
moiego przyjazdu, bo w tej sprawie
nie ma tak dużo zatrzeć zdolności. Ks.
Wam przytem bardzo odradzam z Bibliotekę
obejmować się o rolach przy Krakowskich.
Każdy że nie ma jego ewangelia nie.
idzie: prawa publiczne. - będzie go zresztą.
no bardzo, co wyjdzie w tych dniach nie wi.
piszę wiecej. - Za poszukiwania w pa.
pierach po Heldu pozostaję co do tego.
pisu Sier. Zajęcia. Kwestia 4 powsta.
nia jedynie dla tego, że Ignacy nie jest
obecnie tutaj i że wyrobienie go tutaj
jest wątpliwe. Ale potem o tem. U.
dzielone mi wiadomości o pewnym bisk.
upym seminarium wiele mnie zrado.
wały, wszystkim tu jeden z wybornych stud.
Kto do wszystkiego wiadzi jeneralnej do

Ciągle mnie zajmuje ta ostatnia sprawa ze Szczutkiem. Mam zamiar tedy obecnej zgodzić nad całą rzeką i ale oprócz całej wydzielonej. Biblioteka to obiecała ta praca wydawnicza w naszym ruchu. Bardzo by- łem rad gdyśmy jaknajprędzej mógł otrzymać odpis mej pracy Mamo zgodzić Polskie Hebdo. Myśl słodka ta to zabawić mą osobą- w obecny list więc do Krakowa.

Polecam się Państwu pamięci zgłoszę- pana Dobrzyńca, mej myśl wprowadzić, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Klaczko

D. 3 Lutego 1878.
Dobrzelin
pod Radomskiem.

z Warszawy dn. 14. Lut. 1874.
(ulica Orla nr. 37)

Wielce szanowny panie!

Z ciężkim sercem muszę przyczynić się na dom IX Sąd Zakonów, który mówi o <u>odwołaniach</u> (wszystkich sprawach), naruszających rzecz o rem jak wiąz przysługuje w Królestwie cesarskim na wypadek śmierci. W liście ich są uwagi za- dne przeciwko, niejasne i t. p. Chcę co do ogólnego nie będę dowodzić mam tam grady, wzajemne przez jednego z reprezenta- cyjnych gradzkich, którzy ich nazwany kapitan grodu (gubernia), odmówił, abe nie za jej zdaniem nie miał w obowiązku. Dziś do grady zamiesza- jąc się na miejsca, w których odbywają się sądy, rady i t. p. <u>kolegialnie</u>.

Przed wami niedługo był w Krakowie i miałem przyjemność poznać szanownego pana asesora- cie, odbyłem od pana Krajewskiego, że zna- lazł się wielkiej pracowa magdeburskiego, ale ten

jest właśnie w posiadaniu pana dobr., jako przełożonego się do Orsku. że byłem na wyjeździe z Krakowa, i że się już pożegnawszy z nim nie chciałem tego obarczać nowemi odwiedzinami, zwłaszcza że mnie wtedy wyłączyć den nie było obchodzić co teraz: z tych powodów zanoszę prośbę do zacnego pana, ażeby mi raczył donieść," czy prawo magdeburskie różni się i w czem głównie od Orzyłów krove w VI. zamku księgi prawodawczej wydanej wydawałem. Sądzę, że będzie rzeczą krakowską ogłoszoną."

Przy tej okazyi proszę pana dobr. donieść mi: czy rozprawę moją, "O. z. Polaci jako prawnik-historyk rozważany w sprawozdaniu [illegible] dana jego z [illegible] prawa publicznego

pomnikiem, które jako trzeci dodatek do Historyi prawodawstwa słowiańskich pod tym tytułem publikowanej oddaje wydaje obecnie Akademia umiejętności za sprawą Dunaj, i który już ten druk rozpoczęła.

Zapewne uprzejmość Jego dobr. się ważyła, powiedzieć mi pozwoli, czy a niż sądzić: bo wtenczas po wydaniu jej do Krakowa zrobiona mi do uwagi, że dziś gdzie niegdzie używanie a tolerancyjnych zasada ś. p. Stanisława, co może się Wszystkim podczas zdarzeniu nie podobać mieścu.

O uwolnienie Państwowej a rządowej odpowiedzi, przeto się tym stanowczem jemu dobr.

Wyrażam szczerą

Wacław Alek. Maciejowski

Do
Wszechmocnego Dobrzyńskiego
Ojca Profesora Historyi
w Krakowie.

Wiedeń 16go lutego 1875.

Najdroższy Kochanie!

Wyobraź sobie panny, co, wybierając się na bal, kłaniają się do ściany, to do stołu do [illegible] lub do innego tym podobnego przedmiotu i w rozmowie z drugimi skłonnie wracają po raz setny do swego ulubionego tematu, ot nie zdziwisz się, gdy i ja całe karty papieru w sprawie, która mi dziś przedewszystkiem leży na sercu, zacerynam leżę zadrukuję.

Stanowczej decyzji co do mej rozprawy geograficznej jeszcze nie powzięłam. Wahania ich moje w tej mierze wydają mi się płoche usprawiedliwionemi. Dzisiejszy stan nauki geografii jest tego rodzaju, że bezwątpienia robaty nie mogą przedstawiać. Aby zaś coś oryginalnego napisać – zadania z dziedziny geografii fizycznej – jak prawie wiadomo, nie jest w mojej kompetencji ale pilnego badania, wtedy nie podejmuję przedsięwzięcia. W razie niemożności otrzymania potrzebnych podróży ad hoc najrozumniejszem jeszcze dlaczemu dla geografii polecam historyja geografii i etnografia.

Z całej olbrzymiej dziedziny geografii fizycznej mniemam nasuwa mi się jedynie jeszcze odpowiedni temat: „o epoce geologiczno-orograficznej Tatr"; te bowiem formacye przynajmniej do niedawna i o nich, jak w ogóle o całym dziale stawiały skąpo

Przykładnie najobszerniej literatura geograficzna. Z działu historyi geografii mógłbym prawda, czerpać pełnymi garściami, ale o tem dziś nie

znać, jakie to było kierunku tematu, byłoby niepodobieństwem w granicach 3-4 miesięcy coś nawet mniej więcej napisać. Wszelkie więc obszerniejsze i z niej też z całej gotowości podjęte się jakiejkolwiek pracy, czyli to o Słowiańszczyźnie ogóle, czy o szczególności o Słowiańszczyźnie, lub Słowiańszczyźnie i ich bliższej szczególnej Ku geografii zabranej czy innej o Słowiańszczyźnie - Węgrzech - Małej Azji ale ale, lubo niezawodnie najmilszym byłby mi przedmiot, już raz przerobiony, opracowany, którego dziś jednak mniej znacznie nawet zdołałem mi nauki wzbogacić się „Narody szczepu indoeuropejskiego, ich kolebka i siedziby dzisiejsze."

Jak z jednej strony sprawia mi to niemałą satysfakcję, że się mam z kim podzielić moim zamierzeniem, tak z drugiej strony czuję to w celu, aby Cię poprosić, czyliby Kwiatek się nie poddał pod dyskusję z Zakrzewskim, abym wspólnie z nim radą (bo to nie ma z kim o takich rzeczach gadać) - Simony jak Zakrzewski innym profesorem geografii, jak n.p. Wisłocki był Kalischego) mógł pewniejszym postępem krokiem do jakiejkolwiek roboty.

Przechodząc z tego przeglądu działów geografii do „Przeglądu kijowskiego", pozwalam sobie Cię najserdeczniej podziękować za zaproszenie, jakiem zaszczycił mię w ostatnim Twym liście do współpracownictwa na niwie „Przeglądu." Sądzę, że najlepiej tem zaproszeniu odpowiem, jeśli bezzwłocznie poproszę Cię o przysłanie mi pracy Smolki „Początki feudalizmu" - jak to temat, którego

...sam w dawaden ty w swoim czasie; niedawno zaś zamieszkam się Łatej a najnowszą w tej mierze pracą i książką darmojazdy). Na poźniej zaś słowny o wrażeniach dla mnie, jako mówią, Łatomira „Geografia Galicji", Zawadzkiego „Wspomnienia kamieniarzy w mieście dużych opisanych" i hr. Engestroma „Kongres archeologii i antropologii przedhistorycznej w Schlakolmie."

Chcielibym zagrany tym z tobą obszernie o „Psychologii.", kiedy mi się ograniczyć i w ogólności tylko wyrazić me wrażenie i dam temu pismu i tym, co chlubnymi są jego filarami. Pomijając autorki, trójmiejsze, spostrzeżenia w piśmie — tego mnie fakcyjnie - nastręczyło sporo. Co mi brak jednego, przewodniego kierunku, jednej panującej zasady. Dużo mnogości, ale tak rozmaitych, że, mimo tego pracuje nie porządnych, pewnych między sobą pomiarów dzielnych, nie ty, mem zdaniem, ujęte w ramy obrazu, który by mimo całej swej kalejdoskopijnej natury dawał harmonijne wrażenie. Niektóre zdania książki, artykuły odnoszące się do teologii są wręcz pomagające, jak gdyby dogmat nieomylności rozciągał się i na autorów rzeczy kościelnych. W innych krytykach spostrzegam zdaje się nie dość wybitne zaznaczenie stanowiska samego krytyka. Innego rodzaju zarzut, jakiby mi zrobić, — nie przemawiają przez to bezstronności pro domo prasa — mianowicie, że w kilku krytykach słyszę skargi na niedocenianie pisma. Wyraźnie zaznaczę, że potrzebne wydaje mi dzisiaj zabieranie w pismach dziwaczeń i przesadnej anty-krytyki. Im dalej na Wschód, gdzie mniej środków

komunikacyjnych, gdzie powinieneś mieć wygodę, ... Sam żyjesz, sam ojczyste jemnie dla purpla. Duchliny, prowadzący, postawi żyjący wyjazdy pri so rad' te praecydy i ni Anglik, ni Francuz ni Niemiec żaden nie robią sobie z kupiedu z mocarń, jakiemu ich, języki ulegają i ulegać muszą. I nie dziwota Elementy mów ludzkich - to nawy i dźwięki wyobrażeń, sądów, czynów i doświadczeń naszych. Czy zaś te porwanie prądem mowy, mogą same stać niezmienne w miejscu? Uczucia puryzmu nasuwał się wiele, zdaje mi się, co najmniej przez słuszne, jak czerpane z ich źródła zasady krytyków są w moich oczach obrazy wtórnej malkontenty stagnacyi.

Że o sobie w swoich listach tak mało mówię, to stąd, że zaiste nie ma co do zamieszczenia wiele ciekawego, nowego dnia. Karnawał m.p. przeszedł dla mnie jak średniowieczny doba najzwyczajnego porządku, a lubo, ulegając namowom, byłem 30. stycznia na balu b.z. „jarzyn", wspomnieniem się z balu dopiero się odgadnąć przyszło, przekonywając się nadto, że dama nekota do zabawy zgoła gdzieś się zapodziała. Od czasu do czasu słyszę idę dla muzyki do teatru i to wtedy wyjątkowo raz na operę, to na dramat. To wreszcie na tego rodzaju komiczne operetki jak Girofle-Girofla, Aniołek lub Madame Herzog .... Ale i czas skracają mniej-sza gawędka z kwiecistym tym nieco bedzie gorące, przyjacielskie uściśnienie, jakie Ci przesyła

Twój
Franciszek

Wiedeń 20go lutego 1876.

Kochany Michasiu!

Zapadyzyzacia, jakie mi objawiłeś w do mej ostrzeżny geograf., uniosły mię wielce, bo przypuść mnie, drżenie bowiem z moim ostatnim widzeniu. Zapewne bo całą sprawę odbiorę ani do przyjścia do dipeke, ze z kaziem, marca lub z początkiem kwietnia nastąpi. To jednak niezaprzeczone, że moją pierwszą pracę Wydawnictwo przedrukuje – myśl ta wyda nawet mię odemnie, bo od Karlińskiego, by z jej tytułu, może raz przeczytaniem wydziału jasne na rok drugi zgłosić od minionego przyznanie tegoż samego stypendyum. Egzaminem więc skrupulatnej, jaka mi w poprzednich listach tyczące się tej materyi dyktowała uwagi. Że raz chodzi mi bezwarunkowo o prolongacyę mojego stypendyum, stosunku się Tatrów i ogromnem przeciwnik i chęcią dokładnego tego obchodzenia, zarazem raz przygotowania sobie skoń w cresti pracy serji wykładów. Zkądinąd, przeciwny się na w podróż naukową, nie zgrzeszyłem sobie zgromadzenie się na Wiedniu i Alpach, ostrzem pragnąłbym już z końcem lipca udać się do Paryża, aby raz nareszcie jako członek Polskiego Tow. geogr. w kongresie geograficznym, mającym się tego dnia otworzyć, którego ma oraz Lewandowski historyą Nilowi w swym rodzaju wydawa geograf. z kilku do Kongresu – jak już dziś niemylne wiadomy

/!

dzisz – będzie [illegible] z Bożej [illegible] łaski [illegible] na
mnogi poczet zasadniczych pytań, jakie w tym czasie Tow. geogr. par.
zaczęło, jak co do liczby uczestników, tak [illegible] – w biedzie odpo-
wiedniego lokalu – czasu [illegible] potoczą Twoi[illegible] na ten cel ofiar
rozdać; drugi raz, znalazłem się w ten sposób w Berlinie, gdzie [illegible]
zabrzmiał się kazał [illegible] na następne [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Takiego planu, zaiste, i [illegible] Bóg[illegible] [illegible] dał, by [illegible]
[illegible] dał się [illegible]. Że leży to u nas w kraju nie
[illegible] [illegible], którzy, interesując się [illegible] w części geograficzną,
poparła np. w sposób „brzeczący" nie [illegible]! Oj [illegible]
i biedno nad Wisłą słomnicznem!

Wierny dualizmowi, jaki od niedawna w naszych nie-polit.
[illegible] [illegible] [illegible], przeskoczę wprost z [illegible]-geografji
do „Przeglądu". Przykro mi, że z książką, na którą miałem
chrapkę, nie [illegible] [illegible] mnie [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] „Wolki „Pocz. feudal.", o której jakiś demon mi [illegible], że
to [illegible] [illegible]. Prócz [illegible], [illegible] [illegible] do
recenzji „[illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]" nic
nie mam, jeśli [illegible], – bo sam dzieła tego [illegible] (jasne
nie [illegible]), że recenzja jego nie będzie [illegible] z mej strony
[illegible] [illegible] [illegible], że w ogóle nie [illegible] mi [illegible]
[illegible] czasu, [illegible] [illegible] lektura jego nie będzie dla mnie
bez korzyści. Matematyka [illegible] Tarkan [illegible] mi [illegible] – na mój [illegible]

„By nawiązać dziś do poprzednich kilka dalszych uwag nad „Przeglądem" – i to tylko z powodu, że mój artykuł na jezyk – powiedziałbym, do drugorzędnego jednostkowego stanu kierunku, wspólnej rozsądniejszej podstawy wówczas być zdaje się nie mógł, co wszelki stanowi jednostkowy w sobie gdzieś siedzący byt: filozofja. Takiego nie systemu filozoficznego należałoby się domagać, nie może to już dziś, zdaje, nikogo uprzedzać w tendencyjności, skoro cały ogół nauk jednym słowem wynikania ku temu obie t.zw. materjalistów czyli racjonalistów. – To tylko pewna, że grad tego rodzaju dachem teologja, a wszelkim wyrokujące a priori, na sylogizmie i nieomylności oparte, mijające znaleźliby nie mogą bez narażenia się na stronny, radykalny walkę tak z samemi wynikami umiejętności jak z jasnem i prostem dążeniem do rozstrzygnienia ostatniej, na kosmicznych praktykach oparłej religji – moralności w życiu i czynach. Nie to podobna idée mère pozwalałaby Przeglądowi zajęcie z wielką pewnością siebie kasty bitej i fatalnej, długi raz raz nieprzeliczonej ilości pochodnią, między wymiędzone lub bezmyślne umysły zdrowem rozumowaniem zasady. Przynajmniej na dnie Waszego pisma nie widzę tego zarzutu dać się coś wyczytać. Wiem, że jest to śmiały do zrealizowania problemat, ale przynajmniej nie zechcą go zaliczyć do samych utopistów.

Co do kwestji przytoczonej mi przez Was, jak, wyrzucając naprzód przykrość, zamilczeć, wspaniałe się mym drobnym przeciwnikiem Leon K., jest, mem zdaniem, pożądanym przeżytkiem

działu filologji, bo Lii i przyszłej jej z jej klasycznym wydziałem Lwowskim obok prawa i literatury na pierwszym w „Przyszłości" planie.

Na tem pozwól, mi drogi Panie, niniejszy rostek listu, przyjemnie zechciej wrócić z Lwowa przyjąć serdeczne, przyjacielskie uściski,

Franciszek

P.S. Wiadomość o przyjeździe prof. Zakrzewskiego do Wiednia uradziwała mię natychmiast. Pojechałbym, by mię zawiadomił o dniu swego przyjazdu, a oczekiwał go [illegible] na Dworcu. Wyrazi mu moje uszanowanie. Czem by takie podobna, nie zadrość myśl? albo raczej oczem Ty podróż do Wiednia tak mię ucieszą celem przedłożenia mię ministerstwu jako mianowany „professor" Uniwersytetu?!

REDAKCYA
PRZEGLĄDU KRYTYCZNEGO
W KRAKOWIE
Mikołajska N 437

Szanowny Panie Doktorze! Przejrzałem rozbiory pism Horatego o akademii i na nasz dodatek z odpowiedzią Rzymskiemu i nekrologu Sokołowskiego, gdzie Pan Doktor ostatnią robotę; i to słabą robotę, ale mnie tam na nim odpowiedzialności ciężej, niżeli na innych pismach. Jak Pan zobaczysz, pismo tak jak jest zmieścić się na jednej stronicy tylko przy dodaniu po 2 wiersze w każdej szpalcie. Tutaj myślę, na wielkie dodatkowe nie można zrobić tego ograniczenia, jakieś Pan chciał o tem, podjąłem wszelkiem odpowiedzialność uniknąć. Czy nie ~~robi~~ podzielę się wiadomość w którym numerze, czy nie wspomnieć? Tam byłoby miejsca, ale może przeciwko, sądzę, że to pismo nie jest tajemnicą, i że obyczaj naszej zasadniczo za podaniem kontrowersji pisano pismo wrogów czy innych w korespondencji krak. w Ojczyźnie. Jak Pan uważasz?

Byłem u Ciebie (i jeszcze jestem) na Twoje zaproszenie na Sylwestra konieczności kolacyjnej, o której chciał przecież najmilszy w Akademii, ~~a~~ ale jeszcze dotąd nikt nas nie zawiadomił. Stracimy późno z czystością sumienia, w kościele, o ten co się dzieje od lat. A oczywiście miejsca w tym wypadku

ku nie było potrzebuj, bo miłości Bożej
wodzi nie działa, ale jęzuie : Lak się Boży,
czy nie ma jeszcy ; Djabła nie z tem
obliczaniem, między się pomiarkować nie
można.

Odnieś Pan to wszystko mnie Lda Jakaś,
tale niech ot Mcj, kiedy wracając z Lahuj
tam będę ; będę musiał otrzymać pieniądze
dobrymi się nie spieszę. Do widzenia

Zakrzewski

26/2 75

Kielce, 20 Marca 1879 r.

Kielce, Bernardyńska 20.

Kochany Panie Michale!

W poprzedzający piątek z 13go mca [illegible] odebrałem wraz z listem Pańskim wiadomość o [illegible], ale odpisać zamierzałem dopiero po otrzymaniu drugiej, mającej potwierdzić lub zaprzeczyć na której [illegible] Pan pewnie odebrał i [illegible] wczoraj wieczorem, bo [illegible] odebrałem, przez [illegible] Pana Leona Danielskiego, jadącego [illegible] Jednakże, widząc, że [illegible] na tak długi list [illegible] się, ale [illegible] papierem pisanym, uważam, że [illegible] na to [illegible] [illegible] [illegible]

Wiedeń 22go marca 1875

Najdroższy Michasiu!

Nie policz przypadkiem na karb mej niegrzeczności, że Tak długo zostawiłem Twój list odpowiedzi. Najważniejszą tego przyczyną, że przyśpieszoną zapytawszy chciałbym wyrobić jakie fakta z celabuich, mych tygodni w Wiedniu, że mi dostarczyłyby obszernego materyału do rozprawy, na temat której wezmę się odemnie obiecałem. Tytuł jej brzmi: Ueber die Zahnmund Ohrwai-Länder; zdaje mi się opis zawiera fizykalny jak etnograficzny a przynajmniej historyczny odkryje tych krajów — praca pod każdym względem nowa i oryginalna! jak w ogóle ta część Afryki dopiero od niedawna zdobyła sobie w geografii odpowiednie. Jedna tylko dopiero mi okoliczność, to jest, że, jak Ci dziś widzę, rozprawa ta większe przybierze rozmiary i więcej czasu mi pochłonie, niżli pierwotnie chciałem jej poświęcić. Aby nadamiast wynagrodzić to przynajmniej jej moralnem!

Ale była jeszcze jedna ważna przyczyna mojego milczenia: Do niego nawracałby mię Twe własne słowa, napisane na odwrotnej Jego Senn-Hattlers: „Do widzenia!" Czy to ci do przysłały to Zakrzewskiego odstręczyły mię w mniemaniu nadziei Twojem, że

Cię będę mógł na bratnim niedzielskim uściskaniu ściskać widzieć. Lecz, niestety, ... nabrzydło mi się zawsze w filozoficzną artykułu recenzację ... Z Zakrzewskim widzę się codzień lub co drugi, jak wypadnie. Każdy bardzo, czyli że mnie znałem tak wygrzeja, jakiegoby sobie życzył. Przynajmniej cieszonem się widokiem okrutnem się bardzo kłopotliwym, bo sam nie miałem się czem nie odezwać wypadnie się za miastem zaparować. Bądź pamiętał z Boską Bożą Stanisławem mówić mnie. Jutro być we środę rozkaz na zamiar Zakrzewski wjechać. Zabierze ksi z sobą książkę „Judith“ i recenzję, jaką napisałem o mój. Wielkiem ciekawy, co o mój sądzić będziesz. Recenzyjej jednak nie wysłałem przez i dla braku czasu i — co główniejsza — dla tego, że Książki być, o mej wyższym słowie in sądzie, nie mogłem za godną surowości go rozbiorem. Chciałem jednak odjąć od Zakrzewskiego, że w ogóle zniszczenie recenzji o dziele, jaki z dzieła wiele dla Rosji chociaż, będzie krzywdą bliźniego wymagającą za skazowienia — uwaga, która stan i na redakcję mej recenzji, jak się przekonasz, nie podała bez wpływu.

Do Lipska nie wyjadę zresztą, jak kiedy Ty lub Syn Kwiatkiem; zresztą, mię wiesz, jestem Boskim, obdarzył jeszcze prawie wyjazdem kilku literami. Z Lipska nie omieszkam Ci przesłać adresu. — Pożegnawszy się, życzę Ci wszystkich Świąt i całuję Cię tysiącznie i rostaję

Twym się oddanym przyjacielem

(Wybacz bazgraninę — skutkiem przyjechu.) Franciszek

Szanowny panie!

Pismo jego z dn. 24. b. m. r. zdziwiło mnie. Pisze on w niem: że "raz tylko temu, ile razy wspomniano, dałeś mu na głód kruszynę chleba z dawnem prawie pleśnieniem, i że potem z przysłanie całego w jak najbliższym czasie rachunku z tego miłosierdzia i miłej natarczywości." Jak to mnie dałeś kruszynę chleba na głód? ani mi jej od szanownego pana otrzymać, ani mi jej nikt nie dał w takiem imieniu. Przeciwnie ja w imię, a nawet nie dobiłem z nim kupiectwa z Księgarni Gubernera za gr. polsk. 60. W całym tym interesie jest jakaś nieszczerość

filuterya

a ułatwej wyjaśnienie w jak najkrótszym

czasie proszę.

Wśród licznych wypadków zajmałem do prawa dobr. pra-
gnąc dowiedzieć się od Niego, czy się dzieje z rękopi-
sem moim u A. Z. Helcla, przesłanym do Aka-
demii, dowiedzieć się bliższych wiadomości o no-
wo wynalezionym rękopiśmie prawa magde-
burskiego. Widzi się bliski mój wiek dowiedz
się, co mnie dziwi, bo pozbawiam go pracy,
nie dowiedz mnie, gdyż nań nie odpisał.
Odpis P. Majer, że po wyjeździe tego i na
wego, będzie rękopis drukowany. Przysłałem
na to. Porównaje prawo magdeburskie: wtóre
go z niem jak ma:
W roku zeszłym gdym bawił w Krakowie, po-
wiedział mi P. Szujski, że nowo odnaleziony rę-
kopis magdeburskiego prawa nadesłano do Ak-

kademii, i że Jakowy Dworzenia pana Dobr.
do przejrzenia. Nowym moje liście przed kilku
dniami pisanym do pana Dobr. przesłałem
Go o doniesienie mi, czy przyjęcie ten różnicuje
od wydrukowanych przez Wiszniewskiego i
przesłanie w Bibliotece prawod. słowiańskich
tomie VI.

Odbieram zbiór tom II. Rozpraw i Sprawo-
zdań z posiedzeń Akademii, i w nim wy-
czytuję artykuł Wład. Wiszniewskiego Kodeks
Piśmiennicki Wrocław magdeburskie. Jeżeli do tej
owa prawa magdeburskie, o których mi pan
Szujski wspominał, to ciekawość tą zaspokoję.
na. W każdym razie przyślij tytuł
nowego pana Doniesie mi czy ciż przez
Jak ma lub inaczej.

Kilka dni temu przybył jednego z bisiadów ewangelickich znanego mi z czytelni, czy by nie wziął na swój nakład „Dalszego ciągu Pismiennictwa Polskiego" ks. Jana Czubka z r. 1850 – 1870. Odpowiedziałem mu: gdybyś do pana napisał coś dla Dzwi lub Chrześcijanina! coś ja na ten rzeczam. A ja mu na to: Wszystkie też Piśmiennictwo jest dla Dzwi, ale wszystkich. Odrzekł: tak, ale wszystkim dzieciom nie można nakazać by czytały, [illegible] ne nie przerywają się do tego.

O Jezusa o miłość!

Polecając się Twojej pamięci pisze się szczerym mu ubogą

Bolesław Aleks. Marjański.

w Wenb. dn.
26. Marca
1875 / ulica
Orla nr. 3.)

WYDAWNICTWO I KSIĘGARNIA

S. CZARNOWSKIEGO i Sp.

W WARSZAWIE, ULICA CHMIELNA NR. 8

dnia 27 marca 1875 roku.

Wielmożny Pan M. Bobrzyński

w Krakowie

Uprzejmy Pański list wraz do nas

przesany, który odebraliśmy w ko-

percie pod napisem adresem

bez wartościowe powracamy przy

niniejszem.

Z poważaniem

Jacowny Kolego.

Wyświadczaią ii; upomnienia danego na Kapitule
Kolegi Oleśn; przesyłam Jacownemu Kolędze recenzyą
o rozprawie Louis'ego. Napisałem ją kilkakrotnie, ale
ciągle się zastanawiał do tej mej redakcyi, a powtóre i przyczyny,
iż o tej popularnie napisanej rozprawie nie ma co więcej
pisać. Wzięłbym się przed Jacownym Kolegą, iż tak długo dotrzymałem na upomnienie upomnienia, ale wierzaj mi Jacowny
Kolego, że mi nie grzmiąc chęci nie zabrakło, gdyż nasza do napisania recenzyi; Dziękuję Redakcyi za
przysłanie mi numerów Przeglądu Lekarskiego na rachunek
Bracy, prosiłbym jednak także o nadesłanie pozostałych
trzech numerów, których nie otrzymałem, bo chciałbym mieć

wranie kompletny. Dziękuję Tobie Szanowny Kolego
za przysłanie mi Polskiego prawa państwowego Helcla, i pro-
gnę cię nie zapomnij jak najprędzej dowiedzieć się. —
Z pism pogodnych, a Panów politycznych dowiedział
się już zapewne Szanowny Kolega o naszym zamiarze,
Magnificus Szanowny Kolega na nas Uniwersytet
za katedrę prawa niemieckiego. Bardzo dziwny się
cieszyć, jeżeli się powiedzie wszystko nie tak da-
wno w Atlas nazwie mawiają. Ale wynaj mamy kole-
dzy, że się trzeba spieszyć, że Kolega nie dowiedział nas
dotąd o stanie rzeczy wszystkim prawa niemieckiego, by
też mnie już nie wypisał Innsbruck. My mamy byś o Pana
kandydaturę gotowi rozpocząć do Semestru, bo należy
obawiać, że w Grazu kandydatów wcześnie się zapełni, tym
razem nie mamy woli przyjąć drugiemu miejscu. Prof. Bath
wprawdzie nie wątpi, jednak pomiarkowany do Semestru

ale to uroczyście zapewnić należy, że się tam stara Kolegium
Ojców Bernardynów przeszkadzać nie będzie. Co się tycze
Dzieła na Księgarni, Ojciec zawiadomi Szanownego Kolegę
o Dniu, w którym będzie w Krakowie, mam nadzieję, że też,
że Panowie ułatwią uwolnienie się jego stamtąd o przybycie do
nowego Pana do Lwowa. Nie trudno Klasztor Szanownego
Pana Kolegę przenieść, bez żadnych zapewnień
zawsze prawdziwego mianowania

Szanownego O.O. profesorów miłościwie Fiecichowo, La,
Tomkiewicza, Lotkowi, i Karpackiemu zemy Pan moje ukłony.

Lwów Dnia 21/3 875. —

Szanowny Panie!

Proszony przez Sieglu o pośrednictwo, mam zaszczyt przesłać do Przeglądu Fizycznego artykuł p. Łagumy-Ł. prof. Którego nazwisko lub cyfra nie ma być jedyne, w razie druhowania artykułu - oznaczona.

Za nadesłanie o Zeisbergu, tak życzliwie mi przez Szanownego Pana zadedykowane, najuprzejmiej dziękuję; za pewnie wkrótce z nich skorzystam.

Zapiski zadowe z XIV wieku postępują powoli naprzód. Mam już przepisane Księgi - jedną dziesiątą, jedną Ostrowską. Zaczniemy teraz Wiślicką. Lubomirski już opracował Czerską i Warecką i druk wkrótce może rozpoczniemy.

Proszę pozdrowić znajomych Krupskiej
Żahnewitz, i Zakrzewską z Wapnicki.

Łaski wyrazy przyjaźni

pozostaję sługa

Daniłowski

Warszawa d. 31 Marca 1875 r.

Szanowny Kolego!

Powinszowawszy ci ratyfikowania z Polakami pokoju i bliskiego odprawienia, ci wolno z nowego pomówienia radzę pokój. Dwojakowego jest bardzo potrzeba, kolegium nadobne wszelkiego niewiadliwego. Dwie uczone na wiosnę z potrzebnymi wykładami. Niech szanowny kolega pokoju i zdrowia i pociechy obaczy. Nasz zaś niech Kolega nadeszłe w pomyślnej chwili swoje dokładne curricula, quae vitae, i prace literackie, przeszły teraźniejszy niech nie kolega potrzeba wiele takie dokładnego pokoju i prawa wiadomości, bo to będzie kunsztowne potrzebne.

Wypadałoby zatem, aby szanowny kolega albo prawdziwy, literatury, albo wiele innej gdzie i niewiadliwego prawa odjął jak najprędzej do Dantyszka. Polak i prawdziwy

z Miednic Ogniwo a Volty. Do ver. bez ang. gr.
Volty. Zaprosiwszy na bazgrowiny, do czego, aby
jeszcze dziś lub jutro [illegible] bez zwłoki

z uprzedzeniem
Dla Szanownej Koleżi

Lwów 1/4 875

Chełmno, 18 Września 1875.

Ulica [illegible] Nr. 16.

Czcigodny Panie,

Przesyłam [illegible] do przeglądu, [illegible] prosząc, by przez [illegible] zechciał [illegible] przesłać [illegible] Pana [illegible] Kwiatkowskiego, [illegible] Pana [illegible] Kwiatkowskiego [illegible] Chełmna, [illegible] Chełmna [illegible] Chełmna [illegible] Chełmna

Lipsk, 14go kwietnia 1875.

Drogi, kochany Michale!

Od pisania dni moge się już uważać za chwilowego obywatela Lipska. Trzydzieści podróży i pierwszych kroków po obcem mi dotychczas mieście nie myślę kreślić per longum et latum, bo, lubo im nie brak niemego charakterystycznego powabu, opis ich więcej by zajęte zajął miejsca, niżby ich odosobność dozwalała. Powiem tylko z dwóch słów, że rzucić się samemu w obcym i zdobyć sobie w krótkim czasie w nim odpowiedni i wygodny teren, nie jest rzeczą łatwą. Niemniej mimo woli zachwyciły się oczy, zaciętą zęby, pięści zwarły po ogromnie orzechy trudności i kłopoty nie przybrały skromnych tylko wkładów a niezgrabności nie nabrały się w ten wyrazisty wdzięki jakby ku odsłodzie ciężkich dni pracowitych.

Ulica, dom, pokoik, przy której i w którym mieszkam, są niby tej nagrodą za kilkudniowe, bardzo mozolne bieganiny i trudy. Ulica najpiękniejsza w całym dosłownie, czysta, czyściutka, co dom to pałac, wszędzie, co najwarmijsza, widna i cicha, zamieszkała przez gelehrter – oto jej określenie. Nazywa się Humboldt-Strasse, choć omen i jej nomen w dzisiejszym razem prziwiedły się harmonię.

d'abicy by najbliższym statku spacer do L-zu (Ravenshaku, mojemu stałej pielgrzymki miesznańców w dni pogodne) dostarczenie.

Ale jeśli odmowne Pani pozwoli, to dam wtedy jasne dowody mej pokory, jaki szczęśliwym trafem nadarzy mi się najaść w nader dystyngowanej familji, której głową pani Ida Ullrich, podstarzała już wdowa, osoba równie intelligentna, jak sympatyczna grzeczna. Oprócz niej mamy tu w jej mieszkaniu jeszcze jej matkę, a odmyjając nie czyni tego sta czynków, jakich nie potrzebuje. Potrzeba prawie za bardzo mamy w mej skromniutkiej pokoiku ze wszystkiemi wygodami. Nie chcąc dać pola domysłom, wyraźnie dodam jasne, że sama jest już starą osobą, a córek nie ma!! (Uwaga to – jak dla Ciebie – obojętna; celem jej ewej rozmieszczenie)

Kąpiele rozpoczynają się na numerystów po 15 lipca. Potrwa do 15go sierpnia. Inne zaś wiadomości przeczytasz do wolnego listu. Ten zaś powiedz mi zakończyć jednym prośbą.

Gdy spotkasz – jeśli zobaczysz drogiego Hortensia, lub Karbińskiego – bądź tak dobrym rozpytać ich z mej strony (że do nich nie piszę sam, czynię to dla tego, że raz już w grudniu pisałem, ~~nie otrzymawszy~~ ale chcąc dla samej kurtuazji adresu dotąd nie zaznałem) – albo po prostu powiedz z Karbińskiego Zakrzewskiemu, że drugą ratę mego stypendjum wprost otrzymałem z ministerium na me osobne podanie, w obec bowiem podróży, jaką miałem przejść do Szkocji, wypłata w Krakowie lub we Lwowie bardzo długiego wymagałaby czasu. W ten sposób byłem zmuszony omijać Wydział filozof. w

Krakowie i koronizacji Królów przez Wertensa; w myśl
wyżej wydania ministra dziekan w Wiedniu wyrzucił ten raz
Wertensa. Niech się już to przykrem nie obraża.

Przesyłając Ci pierwsze pozdrowienie z dyliżansu, ściskam
Cię najserdeczniej

jako zawsze jestem Twój kochający

Franciszek

P.S. Panie Dobrodziejski raz mi głębokie wyraźić naszanowanie. P. Zawrzeckiemu, wielkie ukłony, Kolegjackiego serdecznie całuję.

Adres do mnie, jaki może zawsze widzieć i administracji „Przeglądu," brzmi: Humboldt-Strasse, No 14 b, II Etage, links.

(numer 14; litera b)

pisz wyraźniej

Jeszcze jedna rzecz mnie uważa! Boisz-by się fałszywie zdawało, ale jakiś pomiędzy słowami w liście do mnie? Nie pisz tu kiedy coś obawiasz się o siebie. Sądzisz, że Twe zmysły mi, jak oraz mnie zwodzą i trzeba trzeźwą? Podobne myśli się rzeją o poranku, gdy to chwora. Czy to prawda? jakie czarnoksięstwo? Wiem o Tobie, jaką szczęśliwą, — to Twoją; a jakym prawdę znać je w całości! Całuję, Kochany Jupiter bona anetel ope!

Fr

Jasnowy Panie!

Sprawę z Łagunę załatwiłem, na
dowód czego własnoręczny list przyłączam.
Z Piekosińskim, nie ze mną, i wkrótce
ześlę mu spis dyplomatów moich XIV wieku.
Łajęcia mam teraz więcej niż kiedykol-
wiek, odbierając pod mój zarząd krecki
wszystkie Głowone. Wyroby przygotowujemy
ciągle i sprzedaje się nie miesowo, jakie
los czeka nasze zbiory. — Wobec tego
owostrzyć musiałem druk dyplo
mataryusza i odłożyć do wakacyi.
Recenzyą Liskiego czytałem. Na-
dobra strona, że podaje sposób
poprawienia sobie we własnym
egzemplarzu wszystkich omyłek
drukarskich — nawet tak ważnej

jak Grotefend, które nie prze dwa tł.
ale przez jedno t. pisać należy. – Jestto
drobiazgowość, w której się przebija
zbyt wyraźnie osobistka drażliwość re-
cenzenta. Zresztą temu recenzentowi
mam jeszcze jeden zarzut, że wyty-
kając błędy wydawcy w dziale chro-
nologicznym, sam bonitat wrazi
z wydawcą objaśnienie – co
znaczy w jednym dyplomacie
luna XIX. Zdaje mi się recenzenta,
że nie umiał lepiej w tym razie
mistrzem.

Jeżeli tej spostrzeżeń proszę przyjąć
odemnie wyrazy mojej szczerej
życzliwości od
Stacho

Stanisławów

Warsz. d. 24 Kwietnia 75 r.

Szanowny Dollmanie,

Nadesłano mi o tej sprawie rozprawę no. 3 o [illegible] Niegawskiej, pozytywnie się za mniej obowiązek, jak tylko więcej egzemplarz otrzymam, takowe przesłać prasie i kolegom, a więc nawet na początku mają sam je dostawić, Wpm. czy tej staraniem ją wykazać i [illegible] w wyjaśnieniu [illegible] Wiadomego tego przedmiotu, zarazem skreślić mój pogląd na sposób wcielenia przysłanej Niegawskiej i na znaczenie [illegible]. Znajdzie

mój tego pan w Wenecji mojego ojca.
Do tego też zwracają się [illegible] Brodzkiej,
które odwiedzał nieraz z niejaką [illegible]
Jak pokłonami, które wyrażał przed
tym Kiślaki w Brodach, a które tutaj
natychmiast przyślemy w Kijowie wyda-
nym wczesnie zakończył. Tego po-
ciesz wydrukowany z zachowaniem ory-
ginału błędów i niektórych dziwacznych pisow-
ni – ale dodrzeć tymczasem o dokładne
odtworzenie oryginału, nie udało się
metody podobnej wydawnictwa nie po-
siadam. – Zapewne dużo jej na Pol-
skiej piękna rozprawa p. Łagiewnika: O
prawie grandynem, staroświeckim po-
wiat w Rzeczpospolitej prawnej za ten rok

w każdym razie zdawało mi się bardzo na tę porę, aby dotychczas przez Wielmożnego Ojca; nie, o nabyciu tytułu dowodzę, że go mi się w nas dziś obywatelskich rozmiarów rozprawy o prawach majestatu i o Statucie Litewskiej – obecnie wyjść przedsiębiorstwo i nam przekonać, nie że przedmiot obrotowy, w którym zapomniałem się bardzo sobie ciągu mnie bliskie odmienne Statutów dyscyplinarnych Wołoskich; Wiedzę i ta dobre, tam się mimo zajęć, mając pod ręką w bibliotece nie ma tych ulepszy za wiarę, ze w nowe Statuta. Zdaje mi się nawet, że Wilna odnośnie moich zakonnicach tych pomiędzy J. pr. Helcelem. Nie wiem jednak

aby odbiór ten był z obustronną dyscypliną.
Ani Rząd Akademii powinien [illegible]. Akad.
za te swoją osobną radę i stanowisko
być powinien i co z konieczności wypłynie
z tego z Rady Akademii zawarty przedtem
wyraźnie pod mocą [illegible] podpisy,
bierze na siebie — wydział Matematyki i Przyr.
Korotkiego. Jest to takie przedmiot który
się zainteresuje. Trzeba nadmienić, że
do nas jest takie listy, które wydziały
sympatyczne zajmuje się. Wkrótce może
porozumienie się byłoby stosowne.
Należy przytem, że w tych sprawach nasze po-
stanowienie Uniwersytetu wydali w wczasie
Rektor dzisiejszy a mianowicie Pp.
Kołłątaj i Chałubiński.
Przy tej okazji zapewnienie mo-
jego poważania.

Kraków 9. II Kwietnia 1875.

Pp. Antoniego Kołłątaja, Członka Akademii i Prof. Uniwersytetu
Miasto

Verehrtester Herr Dr.!

Zu meinem großen Bedauern wurde ich nicht in der Lage sein können, Ihre freundliche Gastfreundschaft hier noch genießen zu können, da ich heute Abend zu einer Reise auf einige Tage genöthigt bin. Ich bitte Sie vorgekommenen, beifolgend das Exemplar des Liber cancellariae nunmehr als ein Zeichen der Hochschätzung gütigst annehmen zu wollen, u. ich hoffe, daß es nicht das letzte mal gewesen sein wird, daß ich in der Lage war, Ihnen die Hand zu drücken.

Ergebenst

Dr. H. 17. V. 75.

Dr. H. Cano

Czcigodny Panie

Widok wczorajszy był nie tylko [illegible] z [illegible] dzisiejszy Examen. Sam nie jak za wiadomość o Kehrings o którym [illegible] nie wiemy jakie [illegible] minął miesiąc. My tu nie mamy dnia [illegible] nie słonecznego o Czerwionkach i przeciwnie Pan Bóg, choć prawie pewni jesteśmy że to nastąpi. Lemayer miał przez Dalton na jego zapytanie o tym nie, że [illegible] wyjść z tego [illegible] ogłoszone zostaną wszelkie nominacje.

Z prawą Pańską wstrzymywaliśmy się dotąd wskazać co się z Dublem stanie, aby do wyroku jego Boże zastrzegać postępowanie dyrektorem jednak przy prawy [illegible]

przysłanych mi przez P. Załuskiego, za który proszę mi uprzejmie samo za
Rzeczywiście skarżenie się przychylnie dla przyjaciół
czyni usposobienie członków Kolegium, którym
uskarżamy i na inną ważniejszą jeszcze okoliczność t.j. na nominację moją bez Rzeczy
na profesora zwyczajnego, a skutek tego
obawiamy głosów w Kolegium zmniejszyły
się okazowie. Lecz wiele sędziemu mogło
ić nominację bez zapewnienia, nadzieję dopiero
z końcem roku szkolnego (chyba Lemayer przy-
szedł im Bóg do Lemberga), a ponieważ
tak długo czekać nie można i przez względ na
to żyję Pan uznanie moje zadowolenie
zmiany i z innych jeszcze powodów nie trzeba
[illegible] przez nowe zakłócenie sprawy
Orzeckiej przez Kolegium przy dawnych stanie
warunkach t.j. bez dwóch głosów przychylnych.

w potrzebie dowód, że nie [illegible] Pan [illegible] zbierać
[illegible] prawa, [illegible] go [illegible] strony.
Błagała. Romanzino [illegible] Błagała
[illegible] Pan [illegible] [illegible]
na moje [illegible] [illegible]

Proszę Pana o rychłą odpowiedź, dowo-
dzenie, które przejrzałam [illegible] przez
Pana, o nakazanie pokazania na moją
rękę.

Przyjmę Pan zapewnienie [illegible]
doskonałego [illegible] poważania
[illegible] mnie, [illegible]
znajomych a mnie Pani oddanna

[illegible]

Kraków 23/6 1875

3 Lipca

Dobrześ też zrobił mój Michasiu pisząc mi zaraz po otrzymaniu 50 talarów, bo prawdę mówiąc jestem tak zdrażniona a zmartwiona co się tam z Tobą dzieje że. już z piątku na sobotę wnocy o dowgiej napisałam list, szczęściem że przed wysłaniem go o 8 rano odebrałam twój list, zatem tamten poszedł do pieca bo był za nadto drastyczny. Nie rozumiem dla czego tak długo cesarz czeka w Strasburgu przecież tam wypłaty kończą się 15. a może by było lepiej być tutaj i widzieć co się dzieje we Lwowie, w liście Pilata nawet wyczytałam dobre chęci do ciebie i nic straconego nie widzę a ze dwóch starych prospesorów też boją twojej nominacyi wtem nie ma nic tak złego. co do nowin Pirankowskich żadnych nie mam bo żyje samotnie jak Bl. Klasztorna nawet braku od pierwszego nie czytam, bo Majowie wyjechali a samej trzymać za drogo. P. Bełcikowski nic nie robi a jeżeli Dwiniek nalega o rozpłatę to mu płaci więcej niż sam żąda, ciocia zatem

z całem zaufaniem cutka z całościowaniem swoich interesów na Litwie. 1 Lipca bojąc się żeby nie zostać bez grosza posłałam 15 talarów które już dostać musiałeś odebrać – pieniędzy ratam więcej już nie będę posyłać bo te Rikkadziesiąt fl. które pozostały bardzo się zdadzą w Petersburgu. O nozach nic nie wiem ale ich zupełnie nie widziałam być może że się znajdą. — oney raz spacerują z pod plantach z swojem dziecię — Przekaj że Twego przyjaciela pan Drugiej połowie Lipca całuje cię serdecznie —

Bakrzyńska

Leipzig d. 26 Juli 1875.

Hochverehrter Herr Doctor!

W Kleinedenbierku, 29go Lipca, 1875 r.

Kochana Pani

Michale!

Nie dałbym Ci wiary o tak wielkiej [illegible] ale ja wiem, że Ty, będąc nowym dowodem tej [illegible], którą znamy i którym sprzyjam [illegible], nie [illegible] mnie obejdziesz.

Podróż [illegible] do Niemiec, która [illegible] zakończyła się [illegible] z krakacją, [illegible] może [illegible] kazała mi jechać [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie!

Dość późno odebrałem list z Lipska, tak iż pod wskazanym mi adresem odpowiedzieć nie mogłem. Lubo od kilku tygodni już do składu Bibl. Warszaw. nie należę, jednak chętnie przyjmuję na siebie obowiązek pośrednictwa w umieszczeniu recenzyi dzieła Hubego. Bibliotekę z wdzięcznością każdą pracę Szanow. Pana przyjmie a istotnie o dziele Hubego warto jest napisać szerszy artykuł, do którego Pan jedynie przysposobionym

jestes. – Wasinć do Lwowa w Warszawie Senator, i za pośrednictwem jego dostałem do przejrzenia ostatnią pracę Szanownego Pana O zadaniach wyższych prawa mennicznego, którą przeglądam z wielkiem zajęciem.

Przy sposobności wyrażów szczerej przyjaźni i wielkiego poważania pozostaję

Sługa

Stawiński

Lipsk, 2go sierpnia 1825.

Drogi Michale!

Zanim zasiądę do dłuższej z tobą pogadanki, ile dnia
jest w arkt mego [illegible] listu na zwiady, a zarówno
celem [illegible]ania się, czyli jak jesteś w Krakowie, żyjąc
zapytania się o dalszy przebieg [illegible] podróży po Niemczech – po
wyjeździe z Berlina, a wreszcie celem [illegible]ania się, jak
na Sejmiku filozoficznym moja praca i moje pytanie zostały przyjęte i jaki i czyli już przedał Wydział uwagi
do Ministerium. Wybacz mi Boskanie, że Ci obecnem znowu zawracam tem [illegible]ietnem pytaniem, ale na razie nie mam
nikogo do którego się w tej sprawie udać – zostając w niepewności czy i kto był podczas wakacyj w Krakowie, przez
czas gdy z mego [illegible]ratelstwa – zwarstał tylko najmilszego.
Nie wyjmuję zaś dlaczego – na domiar wielkiego [illegible]mętku, jaki
sam mój pobyt za granicą wyrządza – dziecku, do którego jedno
z wielkich [illegible] [illegible] przybyłem, nie raczył nawet słowami do dnia
dzisiaj mego [illegible] rozpocząć. Zdziwna to zaiste, [illegible]ddyka czy inercja tych ludzi. Daremnie silę się sam rozwiązać
sobie [illegible] [illegible] [illegible] z tego powodu pytania!

Widzę potrzebnej prawdy i [illegible]mienności, jakiej zawsze, mez

I miesiąc zbiorom niezastanowił od Wydziału, racz więc, mój najdroższy, co wiesz i o ile możesz, objaśnić mię o tym przedmiocie, a ja wiesz jak zabawami się, chciałby nabiorę bliższy do tego, Leon Hugo bardo Hugo mi odpisał "o zdobyciu" wszystkiego wiedzi.

Przyjmij tymczasem tego mego uściski.

Twój
Franciszek

Lipsk, 5go sierpnia 1875

Najdroższy Michale!

Zbyteczna byłaby rzeczą dowodzić Ci dopiero, jak wiele mi Twój list zawsze sprawia jak wesoła, przy wszystkiej mi wieść. Spieszę Ci, by Ci zaś nie sprawić zgryzienia. Przeczytawszy Twoje ostatnie drogie listy, widzę wyraźnie, jak gruntownie się — o tem czasie w szczególności nad mną melancholję. Oj, ale prawda, zuzamen Ci moja krnąbrność — jeszcze nie przeszła, a wszystkie te ciężkie chwile myśl o mnie, widzisz, że ludzie jednak zawsze, niezależnie od konsternacji i upokorzeń! ...

Z pewnością, jak się pocieszasz, wszystko inne idzie dobrze, skoro listów nie przestaje w tyle za Hypotheken-Bo muszę Ci powiedzieć, że podobnego triumfu, jaki ta administracja nie spodziewała się. Między innemi miałem np. odbyć w seminarjum Koella i Eo „über die Quellen des Ogowe" co zupełnie inaczej przebiegło; wiele kobiet, wotty, jakie Ci wystawiam, zgoła omieniłem i postawiłem stanąć twarzą w twarz Ogowe, przyczem udało mi się zbić niektóre teorje o dwóch górach i hydrografji dorzecza Ogowe, jeśli

gelingen werde." Ich [illegible] gedenke [illegible] passend [illegible] [illegible] Kommentar: "Recht" [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na miejsce gdzie się Pan Bóg ciekawy dla ciebie wybrał
miejsce dynastyczny Turnej – na pole gorączki dzieci ciężko robić?!
Ja [illegible] i tak ci dawna powrócił do prawdy. Lecz gwoli nowo
Libek albo nowy Lieck gwoli Libel!

Pozostaję zawsze wam
Franciszek

PS. Ślę ci tu [illegible] – jeśli znajdziesz [illegible] i chcesz do
mnie dać znowu [illegible] list – napisać mi czyli jest
Zabrzewski w Krakowie a oraz jeśli wygodnie jest, – czyli
jest Kasperski.

Tymczasem pisał p. Zabrzewski mi [illegible] o [illegible]
czyta mu moje wiersze [illegible] – Kulmyckiego – jeśli mamy
[illegible] a mi pojechał gdzie Kurowski ci „Kasperskiemu [illegible]
wiersze najserdeczniej pozdrowienia zaś i Marii – a Bohdanowi
czyli mi najgłębsze uszanowanie. –
... A co [illegible] – o Tych Chorowskich – Wiersikich? ... ...

Dr. St. Smolka

Stara Huta 8 Sierpnia 1[illegible]

Kochani Józio i Michale,

Chciałem [illegible] Wam [illegible] kilka
słów [illegible] przyjaźni i pomimo
najpilniejszych chęci [illegible] nie mogłem
[illegible] wyjątkowo zgłoszonym [illegible]
[illegible]. Tymczasem czas nagli
[illegible] wyjeżdżam; zabieram z sobą
[illegible] i nie na wpół gotowy [illegible]
[illegible] ukończyć w ciągu kilku
[illegible]. Dziękuję [illegible] za
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i kwiecień [illegible] w Norlicach
[illegible] kilka dni [illegible] w Krakowie.

[illegible] na godziny [illegible] adresem
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochający

Listy [illegible] pod adresem: Stara Huta [illegible]

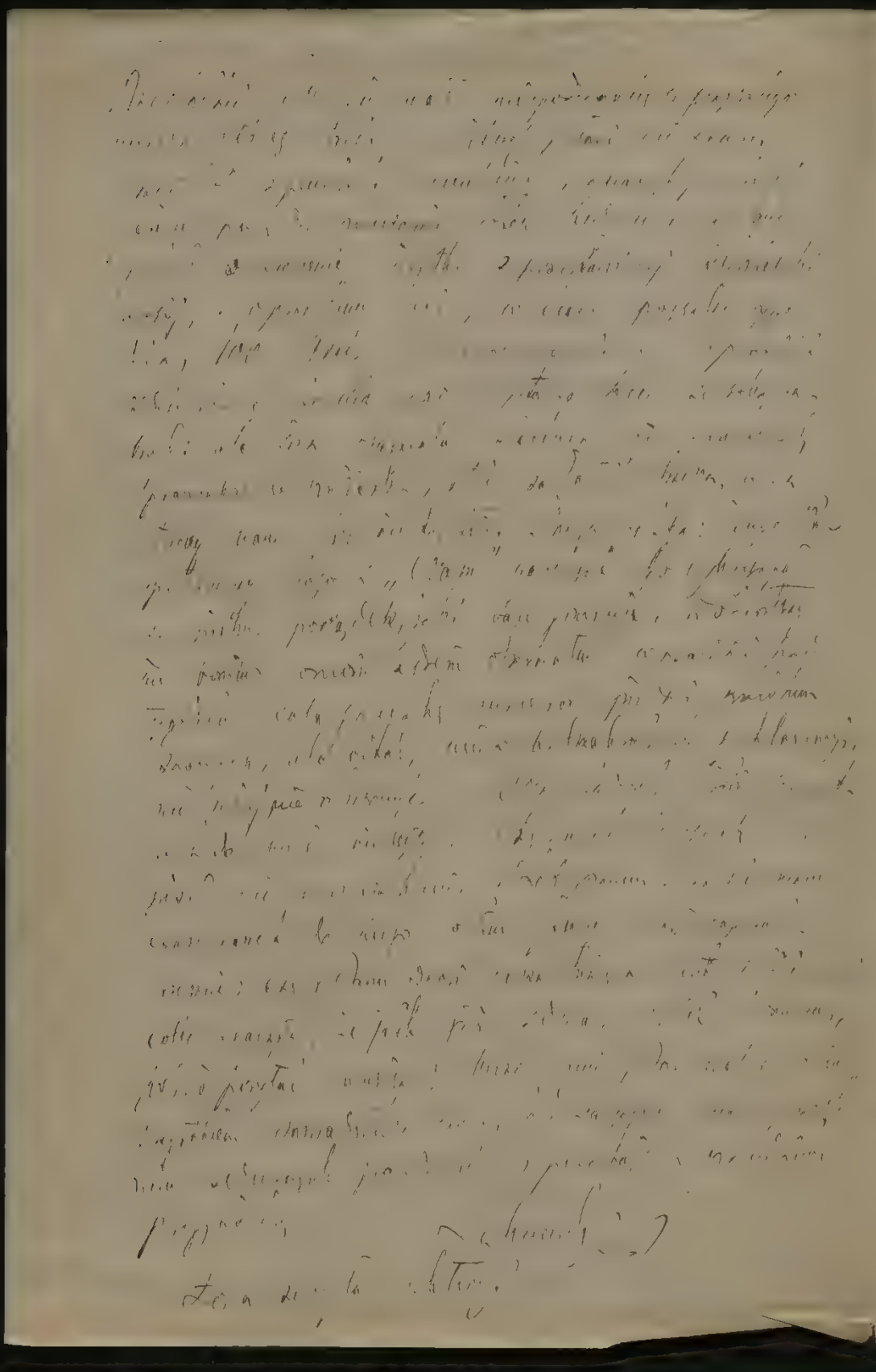

Dr. St. Smolka

Lwów, Jagiellońska 28
d. 21 sierpnia 75.

Łaskawy Panie,

[illegible] Dochodzę Pana [illegible] uwzględnienie [illegible] prośby, [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa, dnia 25/VIII 1875 r.

REDAKCYA

BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

Adres: ulica Nowy-Świat № 68

BIBLIOTEKA
Kórnicka.

Dnia 31 sierpnia 1873.

Szanowny Panie

Przesyłam Panu w upominku najświeższą, naszą, biblioteczną, publikacyą: Słowniczek łacińsko polski wyrazów prawa Magdeburskiego z wieku XV. Zarazem śmiem Pana upraszać o łaskawe doniesienie, jakiego przeznaczenia dożekała się podobizna z kodeksu Kórnickiego, wykonana na użytek Pański z polecenia p. Działyńskiego.

Zostaję z wyrazy szczerego szacunku

powolny sługa

Dr Helichowski

BIBLIOTEKA
Kórnicka.

Dnia 14 września 1875.

Szanowny Panie

O projekcie Pańskim wydania podobizny orłyłów w osobnej książeczce doniosłem p. Działyńskiemu. Gdybyś Pan nie załączył podobizny do swego obszerniejszego dzieła, lecz chciał wydać ją osobno z objaśnieniami, należałoby zdjąć 200 egzemplarzy, które jeszcze mam w bibliotece, a które może sami bylibyśmy puścili w obieg jako odbitkę. Bądź Pan łaskaw donieść mi, czybyś nie zechciał wydać orłyłów w tej samej formie, co mój Słowniczek tj. pod firmą Biblioteki Kórnickiej. W takim razie proszę o doniesienie, pod jakiemi warunkami zechciałbyś Pan to uczynić.

Życzeniu Pańskiemu co do recenzyi Bibliografii XVI w. nie mogę zadosyć uczynić, gdyż jestem zawsze zajęty innemi zatrudnieniami. Recenzya taka wymagałaby

dłuższych studyów a na te dzisiaj zdobyć się nie mogę, - ogólnikami zaś takiego dzieła zbywać nie można.

Jako osobliwość bibliograficzną przesyłam Panu kilka numerów wydawanego przezemnie pisemka ludowego p.t. Korusiyanin.

Zalecając wyrazy szczerego szacunku

Pozostaję poważny

L. Celichowski

Lipsku, 27. września 1875.

Drogi, kochany Michale!

Zawiadam Cię pod wrażeniami zbliżającego się dnia moich imienin. W prawdzie wielkim zasięgu głosu w granicach literackiego towarzystwa w Lipsku i dalszych, celowszą pogadanką odróżnić dzień ten od innych pamiętnych, ale chęć tego odmawia mi lot na dziś i rozsmakowanie krajowego w kółko nie widzę, przeto, że wzniosę na Twoje zbawcze różnie serdeczny kwiat na sucho, mieszczę w nim cały zasób prawdziwej życzliwości, jaką zawsze żywię dla Ciebie. Definjować ją bliżej, byłoby to zdawać granice żywym uczuciom pragnieniom a mnie staraniom jak i było. Zresztą nie nerwuj się na wspólnej z nieuem wyżynie: Kaufy niebaj Ci dopowiedzą te serdeczne i gorące wnioski, jakich mam zawsze dla Ciebie bez końca!

Trudno wprawdzie mi list ten — tak, jakbym pragnął, w należytą dozę ciekawości. Najważniejszą jest zapewne, że Koechel zmarł (i to już z kilkoma miesiącami) — wypadek ten dla mnie wytłumaczy, że w jego osobie zmarł najdzielniejszy geograf, jakiego dzisiejsze posiadały Niemcy, pozostali zaś za tak dalece mniejszego geniuszu, że na razie jest dla mnie

/.

wszystko jedno, na którym nadal pracować będę niezależnie
od miejsca. Podaj wzór i dworzyć szkołę - może kawiarnia tylko
jeden Pescheck. Ultimo tego roku się z planem przeniosę i mam
zimę w wyjątku dla pierwszej grupy przedmiotów - jeśli ważność będę
mógł powtarzać, bo o odpowiedzi z Krakowa lub z Wiednia
ani słychu. Żadne inwazje inaja wcale nie do pozazdroszczenia.

Czas do wakacyj zbliża mi wiersz pracy nader szybko;
muszę się pochwalić, że zrobiłem nareszcie dość wiele i że niekoniec
pod rozpoczęty przez drogę rozprawę - tym razem meteorologiczno-
geologiczną. Rozgrzeb prawie żadnych, chyba że do nich zaliczę
kilka wycieczek spacerów w okolicy Lipska celem obejrzenia pokła-
dów. Co więcej? By Ci nie zmarnić mojej monachijskiej marsz-
ruty, dałem tylko mi przykro odpowiedzieć na to lenia, czego nie
robię, widzisz lenia co robię. Oto np. nic ma do nic w gnicie
ulicy Kürschnerej, z Dziubym Leonem K. może grzeć konkurencję
z angielskiej fabryki! Żadny dla mnie Kürschnerki zamieniły się
tylko w pojęcia geograficzne a ni Gessner ni autor Herr-
mana i Dorotey nie zdołali nic jasnego do jakiej takiej mate-
rialnej wiedzy Niemek inspirować, bo późny lektor ściągnął
się na swoją myśleć o gruchaniu do czarnookiej Brasno-
licy. Ba, Jandarja na pierwszy Kraków tak dalece na wschód,
że zda mi się widzieć ich już i podduchiwać gdzieś na schadz-
kach w zórdzi karlskiej, i z jednego dzbana już kwartał ero-

Spornych zachwyceń ..... Co kędy tego zrocam, czyli tylko nova jaka polska Idylla, czy jaki nowy Bedrag za Herkheid Leiden, czili nowej liczny [illegible] szereg mesdycow hellenodamiańskich, spodziewam się, że nie omieszkasz mi donieść. W kazdym jednak razie życzę szczęścia, by z nad jego Odry nigdy nie zdała się usłyszeć owa piosnka skorgi „ktoś me wodalmienia' ktoś me Dzy policzy etc" Paulumm cenes: copulate ch multiplicamini.

Powtóż się jeszcze raz neatevać najserdeczniej

Franciszek

Szanowny Panie!

Raz jeszcze wyjaśniam w celu ujęcia błędnego sądu, że i proszę w imieniu Kolegów moich, abyś Pan zechciał przysłać mi:

1. spis dokładny tytułów prac swoich

2. wizytówkę własną

Nawiązując przypisem do ostatniego listu Pańskiego, w którym Pan pisze, "gdyby mi przysłanie nie mogło odbyć się w takim razie nawet jako profesor Kra, Kowski chętnie by mi całą moją prośbę, nia do Lwowa zawiadczył gotowość" — proszę abyś Pan był łaskaw w liście dołączyć

do gimnazjum o klasę pierwszej wyznaczonej, ~~bo~~ ~~to~~ napisać, że na wezwanie moje w imieniu kolegów uczynionego przyjęłam Pan jedno i drugie i zarazem na zapytanie wyłożyć Pan przyjść kandydat w razie przyjęcia i zamieszkania u siebie Pan, że nawet jako profesor krakowski byłby Pan gotowym przenieść się na kandydat pewna niemieckiego Lwowa.

List ten oddać na ręce w razie gdyby ktoś z kolegów nie należących do klubu naszego miał wątpliwości co do przyjęcia kandydat pewna Pan, do klubu go nie dotyczy, bo gdyby to mieliśmy za pośrednictwem Dzieduszyckiego prosić się o deklaracje kandydat w Lwowie uczynimy.

Proszę o jaknajrychlejszą odpowiedź pozostaję jak zawsze z prawdziwem poważaniem Szanownego Pana

życzliwy sługa

Tadeusz Estreicher

Do Lwowa, skąd wrócę.

Szanowny Panie Doktorze,

W czasie tej wizyty mi w ręce będzie sta-
rania z ręcznemu manuskrypt mego nie-
wielkiego, ale z dawien dawna należ-
do jednego z miejscowych z nad granicy
pomorskiej. Niemiec pod ręką Polaków
grao (nie jednem w Polsce datę-
go ojczyźnie, przydano się tylko dawne jego
tam z nim wiadomości. Pisany jest w 1407.
Pozycja ta nowa: Czem ostrzy nowy czwarty

Sweerin. Summa podrideana na qbey obdu.
Fy (I. U. M IIII). Ostalai lizy 39 wspri:
bel Serley Lute. Men an dru tal Kyser val.
. war vechter dorobergel. po nemmie dzie
prawo magdeburskie:

Dys yst ey buch der vechten zu und
zu lantrecht auf alr Magdeburgk..

Na koncu tey qdzi:

Amen. finito libro sit laus et gloria
Jhu amen dicant omnia.

Za tem ber poswiadczi:

Der groze Keyser Otto buete dy
stat zu meydeburk...

Na koncu

Anno domini Milesimo CCCC VII Jahr.
Ia per manus Johannis

Po jednej karcie purtej i dzie

translacio Juris teutonici in latinum.

Deus judex iustus qui cuncta aspexerit

tempore Judicii ac fidibabit ventosque mortuos resuscitabit. Quibus ad manda-
tum Filii mei Domini venient qui sua bona
[illegible] competentia transferam in habitum
claritatis eternorum.

Ostalni wtow:

Judex non poterit cum [illegible] vel absque
ipso [illegible] aliquem impetere...

Na Kniku:

Finito libro sit laus et gloria Xpo. Ma.
ide nec Controler
ka bopk Sowacz Knigy ij Mie rentka
Thumie ij [illegible]

Jejoc z zgoda w prawo Krolewij nad ma-
ecm niemieckim zaydzie bez jakiej
dalszej wpominki niemieckiem nie-
dziedz. Zapewnie sobie mocno zgubno na.
wod potrzebie i niemieckiej niebezpiecz
bedzieniu ij nikt w Polsce, [illegible]

dalej w marcu mieś, bym go [illegible] w
ich sie w tyt wydaniu [illegible]
wiadomości. Zdawaj w ich dodo do tego mie-
siąca wiadomości, zdaje się ich 2 mo w do
dziedziczenia kiedy ich ojciec nie żyje. Ewa
ma imię swoje kiedy Kalinka. Sylwia
będzie ich niedługo nad r. 1401. Dostojna
ogromna różnica między Kiemnowską a
Kalinowską. Kilka tygodni do przyjazdu
gdzie nas [illegible] wdowa zdaje się
nam [illegible] podróży. Dla wybierania się
z mojej strony żeby go gdzieś na cały
rok - za jakie tyg tygodnie tyt ich w
Wilnie
[illegible] się [illegible] mi się
zdaje [illegible] ich [illegible]
zimą.

Proszę [illegible] się [illegible] [illegible]

d. 6 maj. 1875.

9/X 875

Szanowny Panie!

[illegible] wyraźnie [illegible] [illegible]
[illegible] odbytem [illegible] [illegible]
mając jedynie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Nie mogliśmy [illegible]
[illegible] się [illegible] naszego kolegium
[illegible] nominacyą wyższych profesorów,
i [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] Ośmio
na profesora prawa niemieckiego. Obecnie
[illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Co się dzieje z Oświadczeniem Rozbrojeniowym?
Słyszałem o jego błogosławieństwie, które mi za, pewne winno nieotrzymanie Rozbrojenia. Myślę że byłby nam pomocny i owocnym. Ja. Bożnowiczowa i wiele by się przemówił mój Kochany Zakładzie się oświadczy i my z zachwytem odpowiedniego nabierzemy. Czy nie byłby Ojciec Tadeusz Domański, mój Stróż Kilka — o tem co myślicie sobie z Rozbrojeniem?

Kończę ten list, którego brak wiem nie przeszkadza mi prawdziwej, zapewnieniem prawdziwej życzliwości i szczerego powiązania które zawsze Szanowny Ojcu pozostaję od brata mego i oddanie

Tadeusz Dołęga

P. S. Zakończeniem Ojcu zawsze życzy pozdrowienia

+
JMJ
Gloria Dei

Sarosław, 16 grud. 75.

Szanowny i Łaskawy Profesorze Dobr

Dziękuję serdecznie za przysłanie Przeglądu i za list tak wymowny. Z przyjemnością i pożytkiem czytam Przegląd, niektóre rzeczy wręcz pochłaniając. Nie tylko mnie ciekawią rzeczy ale treściwość i rozsądkiem, które nam się tak potrzebne. Szkoda wydaje mi się być bardzo pobieżne, np. o historyi stanu rodzinnego, o której tem bardziej należało trochę obszerniej rozpisać się, że to jest tendencja przemilczana dla Polski. Nie jest ona zła, ale wiele nie wyrażona, za płytko pisana; ostatnie tabele trochę w niej wykluczą i ciemną, nawet w niej znajdziemy nieznajomości historyi prawnictwa, a przykład takie przeglądy, których autor z pewnością nie napisał, gdyby się nad nimi zastanowił.

Co do zapytania tak dla mnie pochlebnego do współpracownictwa

w waszem gronie, najchętniejbym wam tu-
rzył, ale z jednej strony przeszkadza mi nawał
nader różnorodnej pracy, które sprawuję
w tej chwili na pogorszenie przede wszystkiem
mogę, a drugiej wstrzymuje mnie myśl,
że próbym ja mógł wam powiedzieć, czego
byście wy sami dalece lepiej od mnie
najwięcej nie potrzebowali? Czuję ja dobrze
ważność powołania głębiej nauki i wiary,
i wierności dla Kościoła, bo dopóki to
nie nastąpi, cała ta nasza nasza
~~nie~~ inteligencja pozostanie grubo nie-
inteligencką, płytką i materyalizowa-
ną, a powołanie młode nie znajdzie się ni-
gdy w zupełnie pożytecznego położenia swoich obo-
wiązków. Tutaj z takich indywidualności
złożony nie może mieć przyszłości, i zamiast
z jednej arystokracji w drugą przemieniać
się będzie, coraz głębiej za każdą razą za-
padając.

Drogi i Szanowny Panie, mimo-ij
zdaje się Pan jeszcze wtajnie przemocowany
aby dać się takim myślom nauki, które
prace swoje z głębokiem uczuciem ka-
tolickiem, i wiernością dla Kościoła

potężny. Mamie wynagrodzi Pan, i rodzicom
a to ich modlitwy i rodzicom Pana mojego
Pana Boga przyprowadzonym, od chwili
gdyśmy się w piątym roku rozstali.
Mówić o tem nie umiałem, wracać nie
było czasu do tego, ale z pod pióra wy-
szło to jakoś. Niechaj więc żal zosta-
nie, a Pana Zbawiciela proszę abyś
to moje wyznanie i najgorętsze pra-
gnienie przyjął z pobłażaniem.

Chciej, Ojcowski Panie, przyjąć
zapewnienie wysokiego szacunku
i prawdziwej życzliwości

Szczerze oddany w Chr. Panu

X. Kalinka C. R.

Warszawa d. 21 Października 75.

Marszałkowska 75.

Szanowny Panie! Rozpoczęty druk najdawniejszej księgi sądowej Łęczyckiej od r. 1385. uważam sobie za miły obowiązek, przesłać Szanownemu Panu pierwszy arkusz (niepoprawionej korekty) przy mniejszem pod przepaską. Cała księga najzupełniej przerachowana będzie bez żadnych opuszczeń! Gdyby się Sz. Panu nasunęły co do sposobu druku jakie uwagi, proszę mi ich udzielić a możebym mógł z nich jeszcze skorzystać. Sam tekst poprzedzi kilkoarkuszowa przedmowa, która obejmie gruntowną treść księgi pod względem politycznym, prawnym, społecznym, językowym itd.

Z prośbą o łaskę jaknajrychlejszą!

Z początkiem przyszłego roku zamierzamy wraz z Wład. Spasowiczem pod redakcyą H. Bonni — wydawać

pismo miesięczne, naukowe i literackie
p. n. Atheneum - Biorący za wzór
Revue d'Edmondes. W zakres tego pisma
wchodzić będą wszystkie gałęzie nauk
ludzkich - te które są mniej dostępne
dla ogółu czytelników w formie bez-
płciowej, popularnej. Beletrystyka w wła-
ściwem pojęciu, dramatu itp. Krytyka
obejmować będzie w szerszym zakresie
poważniejsze dzieła na rozbiór za-
sługujące, w rodzaju takich jak Szanownego Pana prace o
Orzechu Duthiecznym, Rubczyku itd.
Udaję się więc do Szanownego
Pana z prośbą, abyś nam nie
odmówił swego cennego współ
pracownictwa w obrębie prawa
publicznego i prywatnego polskiego.
Przegląd krytyczny na razie
zbyt szeroko, gdyż moje pomoc

zwrócić szersze rozbiory np. o dziele Caro (Ks.). Athenaeum chętnie otworzy swe wrota dla pióra Szanownego Pana

Myślę o tem, żeby na pierwszy raz poprosić Szanownego Pana o studyum nad kar. Hoffmanem, żeby zwrócił uwagę na postać z nas nieco zapomnianą. Sam o nim pisałem w Tygod Ill — lecz to jednak, co nam do życzenia redakcyi, mogłyby biograficzny jako dodatek do rzeczy, niżeli studyum o pracach autora. Druga rzecz to dostarczenie jego stanowiska w naszem piśmie publicznem — jego stosunek do Zeleweia — i obecnych prądów. Przypuszczam, że Lucyan to odpowiedni temat — Jego historyą

upadku dynastyi Sobieskich czytałem
w poprawionym na nowo rękopiśmie
oraz dodatki jego z archiwum
weneckiego. Jestto praca w rodzaju
opowieściowym, o której wspomnieć
by można dla urozmaicenia obra-
zu jego literatury pisarskiej.
Sądzę, że praca ta niemieliby ciężu
kontrolatu i że moglibyśmy ją
już na początkach przyszłego roku
dostać. Przyjęlibyśmy za zasadę obli-
czania honorarjum arkusz 8vo ośmio-
karłkowy 35-40 rubli sr. lub mniej-
stosownie do umowy.

Cieszę się ta dobrą nadzieją, że
pozyskawszy Szanownego Pana dla na-
szego Ateneum, będziemy mieli często
pożądaną sposobność umieszczania
w niem prac Jego. Łączę wyrazy
prawdziwego poważania i
oddania

[illegible] Jawiński

W Lipsku, 25. paźdz. 1875.

Najdroższy Michale!

Przyjmy przedewszystkiem serdeczne dzięki — choć spóźnione nieco — za Twe przesłane mi życzenia. Przyznam Ci się, że „prezenty" jakie nazwałeś moją subwencyą, wcale mi wygrzmieć wysokiej nigdy — bo mnie nieuprawnionym — nadzieję, które znacznie pomogły nadto Twa ręka. A jednak słyszę od Warnki, że niejaki p. Danaszewski (?, jeśli się nie przedrzeźniam) ma posłać tego rodzaju do Cyrusa ze Lwowa, celem oddania się Eldjom filozofii z subwencyą 1000 fl rocznie. Nie myślę wkładać złud przyszłości i szukać Nów; powiem Ci tylko poufnie, że mię to cokolwiek drasnęło....

W zbiegłych miesiącach odebrałem sporadycznie się publikować z pośród z czasopism niemieckich nie znam Ci żadnego. Dla „Jahrbuch" było za wiele; Petermanowi zaś głównie chodzi o całkiem oryginalne sprawozdania i opisy podróży, do których nie zdarmowałem. Odebrałem jednak — jeśli co tymczasem na Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde w Berlinie — ostatnie w kwietniu — po „Mittheilungach" Petermanna — najwięcej głównie, co bez i nie mamy dla mnie przeznaczone będzie zaczepiłem, dzięki mi pierwszej jak dopiero w styczniu 1876 mam po raz pierwszy

J.

delektować się tym bogatym dziełem literackim, gruntownej recenzji ... [illegible] - [illegible] - nie mogę doczekać.

Numer Przeglądu tygodniowego z zeszłym otrzymałam dopiero dzisiaj, bo expedycja w Krakowie źle adresuje, tak że i poprzedni otrzymałam spóźnienie, bym się posłała o dokładny & czytelny adres. Okoliczność ta jest mi miłą i drogą, że w tym numerze widzę koniec tej roboty pierwszy, jak otrzymuję Przegląd a że mnie nie nudzi, czytam tylko w redakcji dużą część, zamiast mię samemu zobli stare pytanie, z jakim czasem mogłyby się drukować i nadal przeczytać tego pisma. Ot się proszę, czy, zacząwszy tę powieść na teraz, bo i wtedy mi na mnie zaraz samemu czekać nie będzie potrzeba, czy na koniec. Nie wiem na przykład inna dobra czytelnicza zasada: „Przegląd" za recenzje ale nie [illegible] po całym słowie Przegląd, bo nowo czas, malutko - a [illegible] się [illegible] „Leibeigen"!

Z dniem jutrzejszym rozpoczynam [illegible] z nowej serii wydawnictwa - nader tym razem ciekawych, głównie z uwagi na Wiindla i Billroth; jakby [illegible] z drugiej strony [illegible] nie tylko nie mają, ale i nie tak prędko znajdą drugiego Niemcy.

No [illegible] dziś tyle kilka słów, pozdrawiając Cię łącząc serdecznych uścisków

Franciszek

Redakcya
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

Adres: ulica

Warszawa, dnia 25/II 1875 r.

W Zamościu

Nakładem "Biblioteki Warszawskiéj" w Księgarni Jéj 16 k. wydawnictwo pod tytułem "Księgarnia Zamościu"

Za nadesłanie przedpłaty za 1 numer "Biblioteki Warszawskiéj".

z poważaniem

redakcya

REDAKCYA „ATENEUM."

~~KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr. 5.~~

Marszałkowska 75

Warszawa, d. 8 Listopa 1875 r.

Szanowny Panie! Podpisuję z serdecznem podziękowaniem za udział w Ateneum zadeklarowany niedawno w Nowach, ale od razu w czynie. Proszę bardzo o nadesłanie nam obiecanej pracy o Marcinie Gallu i jego obrazie Polski. Jestem przekonany, że to będzie najmilsza rzecz, choć tak odległa. – Jeśli zaś nowowany przezemnie temat dziś do pańskiego zamówienia nie przyjdzie, to może się później dało wrócić do tego przedmiotu. Nie obstaję przy zamówieniu – chciałem tu tylko po ogólnie o tem porozumieniu wiecie o stanie u nas nauki polskiego prawa publicznego, które pańskiemu talentowi naturalny się wydaje sposobnym

Rozwiedzenia exemplarz podanego, jak wady
Kute drukowanym niegdy w Litwie
Jest to u nas pomnik poczytny, pozo-
stały, ale że są u nas nieco z la
trzeciej obcesami czytelnicy. Wszyte
życzliwej pamięci Pana powinien
Polecam Mineum.

Wedle mi pilnemu odbiorowi Zarobku Kazań
Łacińskich nie dotrzymał Pana - Wydra-
łem ponownie Exemplarz mego. Bez-
mieckiego na mój Księżego - dziś
zaś znów pod pieczęcią oddaleni-
dla wagonu kolejnego - Exemplarz
jest na czysto odbity Kazań Łacińskich,
jeden egzemplarz pozostaje Księżnie
drugi Mieszczanie dla pamięci Pana.
Zatrzymałem, że moje zagubienie
pierwszego exemplarza, nie dotychczas
za mały Pana. Drukarnia exe-
mplarz nie mogła i oto już druk

na cyrylicę rozpoczęty a składa się już
6 ½ arkusz. –
Zasady w drukowaniu zachowałem następujące.
1. Szczegół nadzwyczajnie w oddaniu
kształtu z zachowaniem wielkich liter.
2) Zachowałem tylko przekreślenie
i miękkie l, gdzie należało.
3) Dodałem ewaluacyę dla i do
jakiego dodawałem kreseczkę nie mam uwagi
charakterem cyrylicę wydawniczego.
Jedno mi zostaje – które przygotowuję, mianowicie – wiersz ojcze nasz krótko.
Wszystko – prawie mieści się w końcu XIV wiersz.
Radziłbym także i akcenty dać, ale.
Dwuchers Lubomirski nie odbił
żadnego na cyrylicę. –
Grzebanie się cyrylicę mam pas takie
mówić – z jaką cyrylicę – tylko w Kijowie
lub jeszcze gdzie – ale niewiadomo czy

Będzie one następny tom stanowiły.

Z tąskawej wskazówki co do tej. Zaspokoiła kompletnie i dziś tylko ponowną prośbę o przyjęcie udziału w naszem wydawnictwie. Jeśli oprawność na widzy, zwerbowania kogo, proszę mi odnośnie współudziału. –

Pomimo pożądkowania – brak o przysłanie artykułu. Uroczy recenzentem dla Zakrzewskiej i Ziemi Wojciechowskiego.

Wiele pozdrowień i uścisków ślę za

Jaworski

Strasburg 12 listopada
1875

Kochany Panie Michale,

Ryskuję najpierwniéj
za pierwsze objaśnienia,
które najwymowniéjszym
dowodem pozostaną
dla mnie i naszym potomkom
naszych przyjaznych stosunków.

Już po wkroczeniu
pierwszych wojsk z Edwardem
VII zdecydowałem się na kabi

bi Langy w Strasburgu. Prem
nie jednak ławia zadnych kon
kwencji a jak mnie Rektor
zapewnia wydział nie wzgl
dzi na 8 lat[a] przeze mnie
wypublikowanych robót
jeszcze mnie do jednego
wienia w tym celu oraz
prawy. Zapewne jeszcze
w pierwszej połowie Grudnia
porozumę bezpośrednio
wszystkim w sobie wydziału
i mam nadzieję że będę
miał kilku słuchaczów w cią
gu bo semestrze.

Tym sposobem nawet w
razie złego mojego jej

zrobić podanie do Krakowskiego uniwersytetu o pozwolenie mi ją tam na doktorat. Najchętniej bym mi było w Marcu expedium ją stąd wynieść i tutaj zaraz gruntownie w Warszawie znam tworzyć sobie na warsztacie i nareszcie wszystkim niemogącym cierpliwości jak gutowych. Pan Jan najlepszy przykład na swojej niemożliwej pracy do Akademii. Ktoś dziś bez niczego cnota dla brodu nasz! Bądź co bądź najdalej za 3 tygodnie będzie mnie już w Krakowie.

Co pan na to? Czy zdrowie pana żony i Helci dozwoli mieszkanie [illegible] czy [illegible] ? czy [illegible] pan [illegible]

najmniej [illegible]!

Jak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] „Skrzydeł" [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Szanowny Kolego.

Posyłam Szanownemu Koledze recenzyę o książce Amerlowskiego z prośbą o umieszczenie jej w Przeglądzie. Dnia 15 stycznia r. b. Rada Wydziału Krajowego przesłała mi do Szanownego Kolegi z prośbą o jakąś informacyę. Jakiejże treści, istnieje prawnicze stanowisko jest jemu dobrze znane, wyjaśnienia Ministerstwa prawideł i obowiązków publicznych w ogóle, którzy miałby na celu dokładne przepisy urzędowe (instrukcye). Statuta dla tego Ministerstwa postanowienia jest Nauczycielskiego,

a mnie służącym do Towarzystwa Kredytowego przynależne,
nie myśli w ogóle. Przynosi ten fakt samowolne
dowodzi, że ja Władysław Starnie rad bym, ten,
który służącym do myśli w Towarzystwie Kredytowem,
mam mimo to pewne obawy, aby to nie wydało Towa-
rzystwu większe, które na ogół Polski Polskiego
odpowiedzialności, może ciągi na sprzedanie. Otóż rad
bym wiedzieć, jakie w tej mierze Pana jest opinia,
czy można ciągi na poparcie tej myśli ze strony
prawnika Kredytowego. Niech mnie Pan będzie
łaskaw w tej mierze umieścić a na teraz przyjąć
zapewnienie zawsze nieodmiennego poważania

Wielmożnego Pana Kolegi mego życzliwego.

Lwów d. 21/8 75.

miastowskie, które obowiązywały w Galicyi [illegible]
od zakonu [illegible]. Celem Wydziału [illegible] jednak [illegible]
[illegible] zebranie odemnie tylko przedmiot i w
tym celu następujące odpowiedzi - obecnie na nastę-
pujące pytania:

1. Jakie były za czasów wyszczególnionych prawnych
norm[illegible] prawne cechy odróżniające miasta od wsi,
obywatel i wieśniaka od wieśniaka? i to jakie
cechy konieczne a jakie niekonieczne, ale zwykłe?

2. Kto i w jakiej formie nadawał przywileje na
miasto lub na miasteczko?

3. Jakie prawne różnice zachodziły między miesz-
czanami i na jakie kategorye dzielono je w obrębie
tego?

Ad 1. Istotnemi cechami miasta prawnemi
[illegible] gdzieby nie najściślej mógł [illegible]
[illegible] odpowiedzi na te trzy pytania, które wyraźnie
obejmują tylko [illegible] w przedmiocie, nad którym
[illegible] nie dają mi wyraźnej wskazówki, czy nie [illegible]
mieć na nie odpowiedzi [illegible] z [illegible]

w Muzeum Czartoryskim i w wielu innych a nie mam bo w miejscu nikogo, któryby mi poradził. Rozmaite wiadomości innej prasy Ojcowskiej o cudownym sądzie wyjaśnił na zamku krakowskim Kazimierz Morawski i Tatarkiewicz przyjaciel Seweryna Goszczyńskiego na wsi.

U nas nic nowego – miejscowi ministerstwa dla nas bowiem dalej a nieprzerwanie misterytetu wewnętrznego, filijnika naszego zakłopotania i wrażenia bezpośredniego przeniknięcia [illegible] na fotograficznym wydziale wraz wszelkich czytelnych dowodów: oprócz Hirnberga i Ochorowicza, który w razie zabezpieczenia zamierza wydawać filozofię chemii mamy jeszcze otrzymać jeszcze Wojciecha Dzieduszyckiego do historyi starożytnej [illegible] dwa jeszcze nie przeczytał rozprawy O. Kolberga wyjątkowy z Żabikowa mijali starania o zoologię.

Czytałem w Czasie o projekcie encyklopedyi nauk przyrodniczych i politycznych. Zapewne będzie

W Lipsku, 4go grudnia 875.

Drogi, kochany Michale!

Posłuchaj Twój list rzucił we mnie przekonanie, że Wam nie brak na dobrym humorze. Czuję całą ma – jak na dziś bezsilność, by módz mu odpowiedzieć. Byłoby to żądać chóralnej harmonji tam, kiedy drgał jeden, izolowany – odwrócony głos. Drugą oczu mych nigdy nie podejrzywałem o barwy, odbijane rzadkie niezwiązane afekta, a jakie one daleko od lazuru, obłoczyny mógł mianować chodby jeden ziemski światek, lub od tych, co słaby się inicjatami tak dobrze pisz praktycznych romansidzie znanej piosenki. Zatém, chociaż wyrok nie odpowiadam na pytanie, chociaż nie pomieścił żądanego szczegółu nie tęczówki, zapewnię mego, bardzo interesowanego, że jeśli kiedykolwiek moje oczy zbyt dużo na kogoś patrzały i tem samem dały mu accumpt do ich bliższej analizy, bardzo często mogły go nie widzieć – bo jestem przedewszystkiem <u>daleko</u>-widzem i nadto mam oczy osadzone dość <u>głęboko</u>.....

Wesołość jasnej dla mnie wiadomości drugą o rozwodzącą się kobiecie profesorskiej młodzi, chrześcijańskiej bieciadnicy! zechrzęścić pragnęła zadanie chodby jednej nabożnej..... Na zagórskich panów! a Synczasem..... raczej rzadko wspominają o mnie – a częściej przeklinają" – Nowe wyszło z Twego listu, dykso

dopuściłem się na nich małej metalerzy. Tymczasem wypadł, że z mej strony muszę się do czasu z wiadomościami wstrzymać a list ten pokornie prośbą do Ciebie.

Bądź tak łaskaw pogadnąć w bibliotece, czyli nie ma w niej przypadkiem dzieła Wesselyego, „Flügsand Europas und dessen Cultur" Wien 1873. Jeśli jest, to zechciej wypożyczyć je na czas krótki i przesłać mi je, a za 5–7 dni odesłałbym Ci najuboższej, wiłbym mi na ty kwestyę obecnie należy. A drugi interes ty leży: Jerzmanowski będzie, kupiłem od jednego zupełnie, którego Nowicki posiadał kilkadziesiąt egzemplarzy „Zoologji obrazowej", – pierwszy zeszyt leży, przy którym otrzymałem kartkę, na mocy której mam prawo otrzymać zeszyt drugi (bo za całe dzieło z góry zapłaciłem). Ale dziś nie wiem zgoła gdzie się ów zupełnie obracał, – a zoologja ta – głównie dla seminarzystów polskich – ma dla mnie nie małą wartość... Ale czyliby Kolberg nie był tu dobry ~~pan~~ Wierzejskiego, który w nader bliskich z Nowickim stosunkach, zasięgnął w mém imieniu informacyi, jak mam sobie postąpić. Bo kartka ona mówi o księgarni, w której ów „Zoologji" kupiło a znać nie przeciwdziałą wypadku, w jakim ja się znajduję. –

Jeszcze raz pozwalam sobie przełożyć na prośbę, przy której ślę Ci najserdeczniejsze, przyjacielskie uściski

Franczeszek

Lwów 8 Lut 11

Szanowny Panie Kolego!

Zwracam się do Szanownego Pana o łaskawe przysłanie mi w kilku egzemplarzach z Biuletynu prawa miejskiego. Potrzebuję te 2 następujące:

1. Czy są nowe wydania rozpowszechnionego w polskich miastach prawa magdeburskiego? Które są najlepsze i najpoprawniejsze kodeksy?
2. czy są jakie wydane jakie akta comentaria miast polskich?
3. Skąd pochodzi, że w przywilejach lokacyjnych miejskich nie znajduje (przynajmniej) wzmianki o wszelkie rzemieślnicze?
4. Czy słuszne jest przypuszczenie, że (pomiędzy) wojt pełnił sądy kolejno na zmianę

Z

Biblioteka Jagiellońska

jak to dla Krakowa wyjaśnił Starszy przy
o bunie wójta Alberta?

V. Rzeźnicki (Burmistrz krak.) i Mieszczański (Magistrat krak.) odpisują, że wójt wyjednał rajców w Krakowie — danej Ks. Olim Burgrabiom w przytomności wszystkich, to samo 1315 Kle. (Wadlubek str. 202) i Happel w swoim Caro. Czy wiadomo Panu o tem, a jeżeli tak było że wójt mianował rajców?

Bardzo przepraszam Ojca Pana, że obszedłem Ją Panią Krzyżtopora, lecz sama Pan winieneś, bo mi nie odpisywał z łaskawej ręki, za co serdecznie Panu wdzięczny jestem, równie jak i za krótkiej odpowiedź, której żałuję na przyszłe pytania.

Opisanie jakie przesłałem Panu proszę przeczytać o ostrożność ile możności szybko a przysłać mi je proszę bo nie będzie Panu miłej sprawy, jeśli dowiem się z innego źródła

przyjmuję chrześcijańskie uczucia.

Oraz tej sposobności zażywam
aktu tego i powtórnie wyrażam
zaufanie i prawdziwą i
szczerą.

Twojego Ojca Duchownego
sługę uniżonego i
Tadeusza Bilczewskiego

Łaskawy Panie!

Łaskawy wczoraj odpowiedzi Pańskiej na mój list ostatni przy Czasie — o jedno jestem wyjaśnienie:

Na czem polega różnica w nazwach: civitas a oppidum, które w przywilejach przytoczy? Gubernium galicyjskie przeprowadzając w r. 1785 klasyfikacyę miejscowości w Galicyi kazało te, które w przywilejach nazwane były oppidum, przyliczyć do kategoryi miasteczek — Czyli te nazwy nie były użyte promiscue jak również można o przywilejów użytowanych w aktach gubernialnych?

Nie odstraszam Czytelników [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1876

REDAKCYA „ATENEUM."

KRAKOWSKIE-PRZEDMIESCIE Nr. 45. Warszawa, 45.

Warszawa, d. 22 Stycznia 1876 r.

Szanowny Panie! W kilka dni po odebraniu artykułu o Sejmach polskich, wyjechał do Krakowa i Lwowa mój spólnik firmowy a redaktor odpowiedzialny p. K. Beyni, który miał ustnie podziękować i prosić o dalszy ciąg. Gdy zaś dziś odebranego domagają się ze zlecenia tego nie dopełnił, pospieszam z podziękowaniem na artykuł, który z zajęciem niektórych przeczytałem — wydaje się on i ciekawy i powabny wykład. Tylko nie proszę mogę o nadesłanie dokończenia jak najspieszniej, z tego względu, że niebawem rozpocznie się trzeci drugiego zeszytu — a pragnąłbym, aby cały artykuł mógł odrazu być pomieszczonym. Ży-

Jenje na toni uzele artykuł, jeżli
mię jest dozwolonym. Czytelnik chętnie
całość ogarnie i uczuje go przypo-
mnienie stałego tego, co było przed
miesiącem. Jeżeliby Pan Nauczyciel nadesłał
na tydzień dokończenie, moglibyśmy w drugim tego-
dniu już pomieścić. – Honorarium
po obliczeniu stron dwóch, na
tychmiast przesłać nie omieszkam.
Pozostaję z jemu dziś
moje na tak czynny w naszem
piśmie udział, przesz o
dalsze tak pożądane prace
Jmanowanego Pana.

Ksiąg tych trzech drukuje trzydzieści arkusz:
nadeszły dalszy ciąg odbitych arkuszy. -
W tej chwili wolniej mocno idzie.
Korekta stara się zakończyć dla niego
wreszcie. Archiwum, gdzie wyraźnie
tylko korekta zajmować się mogła,
ma oświetlone dzienne bardzo słabe,
zmarznięte przy tym krótkimi a pochmurnym dniu. Po pracy poświęconej
codziennej znowu się wreszcie do
deszyfrowania tych ksiąg niemieckich
w nadziei, że jasniejszy styczeń, duży
pożytek mi dostarczy do biegu, choć
jeszcze daleko - bo w dalszym ciągu
- po 20 arkuszach niemieckich, - chcę
dać od r. 1793 na czynsze się
groźne tureckie, które, z dawnemi
mogą mieć nie tureckie przed-
stawiają pod wielu względami za-

jęcia. Jako dodatek do tych ksiąg
gotuję mapę ziemi tęczyckiej w wy
miarach dość wielkich, z dokładnem
granicami w stosunku do ościen-
nych ziemi i z granicami pomię-
dzy brzezińskiego i orłowskiego.
Ks. Lubomirski skołatany trudami
dorywczemi odroczył do czasu pomy-
ślniejszego druk Czerskiej ziemi, po-
przestawszy na 2ch prowizorycznych arkuszach.
Proszę przyjąć zapewnienie, że
z prawdziwem poważaniem
i wyczekiwaniem kolejnych poleceń
Jaśnie Oświeconego Pana
sługa
Ogrodzieniec
Zakreński
Plebanowska
na pierwszej pozycji.

BIBLIOTEKA
Kórnicka.

Wmy P. Dr. M. Bobrzyński
w Krakowie

d. 22 stycznia 1876.

Łaskawy Panie

Pod wczorajszą przesłałem Panu korektę Pańskiego wstępu do homograficznego wydania Orłyków mogilewskich. Korektę bądź Pan łaskaw odesłać wprost do drukarni pod adresem: Drukarnia Jó. Kraszewskiego Dr. Zebiński / Poznań. Plac Wilhelmowski 15.
Dla obliczenia liczby egzemplarzy bądź Pan łaskaw donieść mi, ile egzemplarzy pobobizny masz Pan u siebie / jeżeli się nie mylę 300 /. Cały zapas bądź Pan łaskaw przesłać albo pod moim adresem, albo też taksamo jak korektę wprost do drukarni. Bądź Pan łaskaw donieść mi o swoich warunkach co do wstępu, jakoteż ile egzemplarzy życzyłby Pan mieć dla siebie. Należne honorarjum nie omieszkam przesłać natychmiast po ukończeniu druku. Skoro rzecz będzie zupełnie gotowa, oddam ją zaraz w handel księgarski, aby się rzeczenie rozejść mogła pomiędzy tych, którzy się interesują tego rodzaju publikacyami. Łączę wyrazy szczerego szacunku

pokorny sługa
Dr Helcel

Projekt do tytułu:

Dr Lyk
Magdeburskie

Przechuk kronograficzny
Rodeken Kórnickiego D. I.
objaśnił
Dr. Michał Bobrzyński

Poznań
1876
Nakładem Biblioteki Kórnickiej

Jałmużny Stanie Dolistowe

List Wasan natychmiast po otrzymaniu
go w Sobie udzielitem J. Min. Z. Wiary
o ile uważałem dawno natarczywie
sprawę tamtą przypominał P. Min.
Sta. - Jutro dnia prośbę przyśle
do referenta P. L. aby mu po-
mocnie, wstawie. to moż - po
dy pomocnie bede dopiero widzieć

240
.22

Autograph

Weiler 8. Aug. 76

Hochgeehrter Herr Doktor!

Szanowny Panie!

Z przyjemnością biorę za dobrą monetę [illegible] zajęcie przez Sejmem i prawo ojcowskiego zabraniem [illegible], w którym jestem autorskim konsilia. Barcko chętnie napisze [illegible], mianowicie, gdyż znalazłszy niektóre rzeczy potrzebujące sprostowania, mogę [illegible] sprostować [illegible] z przyjemnością odbieżnej [illegible] mego [illegible], nie mogę na razie oświadczyć tutaj przedmiotowi. Natomiast co Panom radzę skorzystać: o wewnętrznych sprawach Galicyi, które jakoś nie sam napisze, to np. Kwestyi [illegible] do [illegible] Natomiast [illegible] barcko [illegible], [illegible], [illegible] Kolegia Ministerstok napisać ile mianowicie wyniku radzę sprawozdania inspektora szpitalów które prawdę Panom pod uwagę. Wreszcie [illegible] względu na dobro publiczne, które za jedynie mam na oku, za sam bardzo [illegible], aby radzę natychmiast tego sprawozdania [illegible] [illegible] Sejmu [illegible] [illegible].

Widziałem w Zeitschrift für Rechtsgeschichte [illegible] prawy [illegible] i barcko się tem [illegible] ze względu na [illegible] które odnoszą [illegible] nasze. Zapewne w tej rozprawie [illegible] Panu [illegible] [illegible] [illegible].

doskonałe.

Z nowości tutejszych chyba to doniesień mogę, że wykład filozoficzny powrócił na filologię: Cwiklińskiego z Berlina i Sandlewicza. Przy tej sposobności powiadam sobie pozdrowienie Panów myśl mniemam, nie z Brzyłyku ustnych pozdrowień, któreby znajomie wtedy mogły być ciekawe i użyteczne, gdyby zawierały wiadomości o Polakach na obcych zakładach naukowych zatrudnionych, – o tych u nas nic prawie nie wiedzą.

Łaskawej Pani pozdrowień ukłonnie mojemu i przyjaciół od tutaj mego i ukłonnie wyrazy prawdziwego poważania

Tadeusz Zielińs[illegible]

Lwów 10/II 1876.

Najdroższy Michale!

Należałoby mi zacząć ten list – choćby dla rozmaitości – od wyrzutów; ale wiesz sam najlepiej, że każdemu innemu, łyskowi nie Tobie, niniejszym je zredagować. W jednak, rzecz dziwna, że ostatnie dwa moje listy przebrniadły bezpiecznie; – czy może Cię nie doszły? W jednym z nich prosiłem Cię między innemi, byś zechciał zasystować dalszą prenumeratę „Przeglądu", a to obok innych powodów i dla tego, że Expedycja tego pisma adresuje mi do mego mieszkania ale do ministerstwa, co na dalszej porze sprawia znać nie małą konfuzją, skoro mię po dwykroć upominała, bym kwitował o rzeczywisty do siebie adres. Nie odebrawszy jak od 3 miesięcy numerów Przeglądu, byłem pewny, że zdało się po mej myśli, szczerzeniu pytanie, jakie mi stawiasz w ostatnim liście, ażeb odbywszy pismo to regularnie, powiadomię cię, że list mój nie został wypadkowym; co się zaś dzieje z zaległemi numerami – nie wiem. List drugi, z grudnia, zawierał znowu prośbę, dołączając drobek książek, z których przedewszystkiem na jednej wiele mi – w ciągu mej roboty – zależało. Ostatni Twój list nie zawierał w tej mierze ani wzmianki.... Dziś jestem zmuszony drugi raz obarczyć Cię prośbą.... Bodajby ona ta ostatnia była szczęśliwsze znalazła w Tobie niebo! Życzę ci, Drogi Michale! lecz na próżno znaleźć mi w Krakowie drugiego, coby mię lepiej mógł zastąpić.

Właśnie co skończyłem moją drugą rozprawę – i mocniejszą i znacznie większą od poprzedniej. Tytuł jej: „Geologische Wirkungen der Winde – ein Beitrag zur physikalischen Geographie." Co do mnie – jestem z niej wielce zadowolony, bo i rzecz całkiem oryginalna i w kilku ważnych punktach przyczyniłem do wiadomości nowych wyników. Jakże mocno żałuję, że nie podobna mi podzielić się niemi z Tobą na razie. Żeby Ci dać jakie takie wyobrażenie o pracy, co mi całe niemal 6 miesięcy pochłonęła, dosłownie powiedzieć, że mój osobisty pogląd ogarnia śródła z całej dziedziny meteorologji, geologji, geografji fizycznej i pracuje astronomji. Skarga, jaką przed pół rokiem prezes geogr. Tow. w Berlinie, v. Richthofen, publicznie wyraził, „dass dem Wind als dem geologischen Agens bisher die Rolle kaum zuerkannt worden ist" – dała mi jakby do podjęcia tego nader interesującego tematu.

Mam na podstawie tej do pracy ramowego tematu Wydziałowi podanie: 1°, aby coś stanowczego względem mnie postanowił; 2° aby przedłożył Ministerium, że należy mi koniecznie jeszcze udać się do Londynu i Paryża, zatem żeby zaproponował przynajmniej podróż moją subwencją kilku set na lednie półtorasta, kilku jeszcze na jedno lub pięć.

Co do pierwszego punktu rzecz moja intencja; jedynie profesurę nadzwyczajną jestem zdolen akceptować; nie co innego obejmowałbym dziś nawet w Niemczech.

Co do drugiego – to już w poprzednim podaniu kierowała mną myśl

powzięcia Niemiec, gdzie na razie nie ma żadnej znakomitości w dziedzinie geografji i gdzie w ogóle wykłady odbywają się dla ludzi, co wczoraj jeszcze byli i jutro znów mogą być nowymi uczniami. Mnie potrzeba coś więcej niźli uniwersytetu niemieckiego. Biorąc raz na me barki obowiązki, pragnąłbym nie tylko odpowiedzieć im jako tako ale oraz stanąć na wyżynie nauki, jak ją pojmują. A dziś gdzież ona kwitnie, jeśli nie w Anglji i Francji, jak to osądzi dowiódł Kongres tym, który mógł jeszcze o tem wątpić. Zwrotu rzeczy mnie potrzeba – jadąc dziś kompetentniejszym się dziś, zdobyli cały Wydział na kupę. Sądzę zaś, że jeśli Wydziałowi chodzi szczerze o mnie i o katedrę geografji, nie powinien szczędzić i pewnej ze swej strony ofiarności. Ja robię – co do mnie należy, i wcale nie i skąpych środków składam rękojmię zamierzania i studjów. Niechże więc i Wydział, robiąc co dla siebie, zrobi coś nareszcie i dla mnie.

Jakiem jest moje widzenie rzeczy, takim podkład' mych przekonań. Zechciej więc, kochany Michale, – a na życzliwości Ci nie braknie – pogrzebać o tem w prozie zgrabnie to z Naknowskim to z Krzyżkim a zbadawszy sprawę, udziel mi swej rady, jak odmienne podania należałoby wystylizować. – To osnowa mej gorącej prośby.

Różnimy się od pewnego czasu innym – mianowicie rozkładem śmiertelnego kalendarzem, zaczynam dopiero z Dniem dzisiejszym „Nowy Rok". Domyślam się, że list ten późno przeczytam Ci, moje najserdeczniejsze życzenia,

dziękuję zarazem za te, jakie będzie Pan Dobry, mnie przesłać.

Właśnie wśród pisania tych listów otrzymałem dziełko Szaraniewicza; będzie ono moim staraniem, co rychlej przejrzeć je i tą drogą przesłać Ci recenzję.

Polecając się Twojej przemodzi – zostaję Twoim serdecznym uczniem.

Franciszek

Mamie dobrodziejce raz wyprzi me głębokie uszanowanie, nie mniej wyraz je Bolkowskim. Leona pozdrawiam serdecznie.

WYDAWNICTWO
S. CZARNOWSKIEGO i SPÓŁKI
W WARSZAWIE.

4 marca 1876

Kochany Panie

Wyczerpawszy zupełnie cały nakład dzieła „O prawie prawie" od Księgarzy w Warszawie i na prowincji – przystępuję do nowego wydania poprawionego z dołożeniem materyału za (Rs 10 nap 9½ k dla nabywców przesyłki = Rs 11 w gotówce.

Z uszanowaniem
Czarnowski

215
215

Czerny

Kochany Michale!

List Twój, jaki w tej chwili odczytałem, – to już drugi papier wcale niepomyślny brał mój Antoni, na którego rece powierzałem moją rozprawę kartkowską, w podobnym gniewie przedstawił mi moje ciemne horoskopy. Chwila to niezawodnie przykra dla mnie, ale nie, wolam się grania chwili grab, na nic Caesar scit nihil, i jestem gotów i trzecią z rzędu refutę wysłuchać zimną krwią i, orzekłe tam, kędy dotychczas jest w roli zupełnie. To tylko pewna, że z moimi zasadniczymi, z moją teoryą ale szczęśliwej wiarką prac piśmiennych nie zerkałbym w Niemczech i wtedy całego, nad – katedrą. Wstałnia recenzja, jaką mi Bratner napisał, stawia mię wyżej, niż sam przypuszczałem, a nagradzając mię pewnemu dozą uznania za moje siły, jest mi oraz niezawodną zapłatą za moi starania z ubiegłych 18 miesięcy. Spokojnie, i dostatecznie wynagrodzony – mogę więc powrócić nad mi- nem altem Postem. Wszak i tam pracować i iść naprzód znajdę dość czasu – tem więcej, ile że w kilku arenach literatury geograficznej mogę jednocześnie występować.

Ale, zanim zapadnie kurtyna i zasłoni nowy rozdział, wyjaśnia- Vis, jakiej się ze mną dysponować; pragnę osobiście zjechać do mojej rodziny, obadać Tatry, następnie jechać do Wiednia – i tam

/.

obok biora Ministra gotowość swej sprawy, w najgorszym razie zaś jaką taką przy gimnazyum wystargować profesurę. W każdym razie jednak – to pewna – ~~[illegible]~~ coraz smutniej i dziwniej w naszej biednej ojczyźnie. Nie podziękujemy jej więc w słowniku, jakiś dziwaj pamięć, i kiedy praca nie jest zasługą i stanowej nie odnosi zapłaty!

Żal mi przykro odjeżdżać, zdaje przeciwko mojej myśl zajechania do Krakowa, wydaje się dobrą, bo widzę tego miasteczka co wielki swoje kultury upadną stosunek sprawy, by bezzdarnie opuścić dzieci i ... żon po starania nasze się w Tarnie objęciał. Tymczasem przyjmij miłymy wspomnień

Franciszek

Wołpiekw, 27. marca 1876 r.

Czarny

Mój najdroższy Michale!

Już to daremnie silibym się na tej karcie papieru odbijającej wierną pieczęć mej wdzięczności za Twe nad wyraz pomocne współczucie i interesowanie się moim kapryśnym losem! Jakie nieocenionym jest bowiem drogi, tyle życzliwy obserwator w chwilach, kiedy pierwszy wśród mglistego pomroku zda się gotkić zawsze bory swej to raz, zgoa błyskawicy to znów ćmiejącej się gwiazdy! Ale gdzież ten bohater, coby biegnące światy wstrzymał w ich katastrofach, gdzie ów, któryby wzmykającej się idei mój zawrócił w sferę, kędy prawdziwie udzielałby się do Natchnionych śmiertelników? Zalem i mnie nie zrażać innych alternatyw, gdy szkoła życia jeszcze z dawna wdrożyła mi w pamięć one - prawda z wielkiej symfonji adarty - pioreuk: nie się gotuć z losem! A precz w pierwszej chwili - pierzu pozwolnie lisk do Ciebie - dotąd się jeszcze uwinie zdrożnym wdzięczom mojej zakochanej - i wyślesz mi bicz w pogoni za mą pamiętnemi kratkami.... Szczęście nie dowiedz on zrad czułego kochanka ni godziny - choć list do Ciebie leciał mi w pocałowej pięknie. Ja się gałązkowiek bystrej Ira odpowiedzi - elegrja powstania w Lipsku bystą mi zdała. Dziś wiec więcej niżli kiedyszkolwiek

rozstając się z rodakami in lecz nosią, mogę mówić stanąć pod sztandarem, kiedy wypada: [illegible] pod widłami, mniej trwoż i jej postęp przed osobistemi widokami, czar przyrody i jej dziś kojące rozsiane skarby – przed krwawemi pierwiastkami choroby samej Natury – w wyobraźni mamy cego.

Na razie moja rola wyczekująca. Jeśli przed dniem tego dnia mam przedstawić Karlińskiemu moją pracę wraz z listem, w którym między innemi proszę go o askarówkę, jak mam przedłożyć moje najbliższe do Wydziału podanie. Dałem mu ten samem najprzeglądniejsze pole objaśnienia mi całej sytuacji. Do dziś dnia nie mam jednak żadnej odpowiedzi. Jakkolwiek jednak ona brzmieć będzie, postawiłem przed Wydziałem alternatywę: albo mi wyrobić u Ministra prawo z rocznem wynagrodzeniem przynajmniej 1200 guldenów, do jakiej mam wszelkie prawo, bo, nieprzymawając mej poprzedniej suplentury, miałbym już dziś dziesiąty rok; albo mi wreszcie odpowiedzieć, że się tego tytułowej mogę spodziewać dowolnie, czego pod żadnym warunkiem nie będę w stanie akceptować. Natomiast zostaje mi wtedy pełne pole znowu suplentura lub profesura w którejś średniej. Innej kombinacji nie mam i znać nie chcę. Z listu mogę brata wnosić, że Karliński oddaje się marzeniom, by docenturę potrzeć z profesurą gimnazjalną w Krakowie. Jeśli to prawda, to zaiste nie wiem, czyli mam śmiać się czy płakać nad ludzkiej,

dbiory snać nawet nie pomieszczają, a nim jak obecnie umiejętności geografji i ile wypuszcza pracy, a o której, by najkrócej się wyrazić, brzmi angielska definicja: „it is a meeting-ground for all sciences". Nadludzkich trudów zażądać, by wypełnił tej kosmopolitycznej najinteresowniejszej ale i najbogatszej perły w koronie umiejętności odpowiednie na katedrze i jasne przez lat 24 godzin tygodniowo wykładać się z obcych w mundach mierzych i wód średnich! Nie obawiałem się nigdy żadnej pracy, owszem pragnę z dniem każdym hartować się, by może narazie dla mych sił podwójnie ujrzany... ale podobna kombinacja znaczy rzucać perły przed wieprze i najlepsze chęci zabijać niechlubną ręką tyrana! Zatem kości rzucone... a jam, niestety, zwykł z regoły grać niezgłębnie....

Wybacz, jeśli mi wypadnie wśród tej walki o byt apelować do Twej gotowości przyjęcia na się roli sekundanta i obarczyć Cię jedną prośbą. Z tymczasem przyjmij najgorętsze wieszki

Franciszek

W Lipsku, 1 kwietnia 1876.

Warszawa 19 kwietnia 1876.
Ulica St. Krzyżanowskiego N. 22.

Wielmożny Panie!

List Pana, jako przewodniczącego w Komisyi prawnej Akademii Umiejętności, z d. 27 marca r. b. odebrałem dopiero 12 b. m. — i dlatego, jako też ze względu na to, iż ustawa nie przypadły świąteczne, sprostowanie się, że opóźnienie odpowiedzi mojej nie wyda się nieusprawiedliwionem.

Przedewszystkiem winienem Komisyi prawnej - A. U. - oświadczyć, że przy wyborze współpracowników projektowanego wydawnictwa Encyklopedyi nauk prawnych i politycznych raczyła zwrócić uwagę i na mnie. Pozwalam sobie uważać to za dowód nie tyle uznania politycznego

działalności mojej na polu naukowem, ile zaufania, że zadaniu mnie stawionemu będę się starał ile możności podołać. Cobol. wiedzieć, nie radbym, żeby zaufanie to zostało zawiedzionem, choćby tylko nasamprzód (1) brakiem odmówienia udziału w żądanem współpracownictwie. Rozumiem jednak, że wahałem się i wahałem jeszcze ponieważ, czy udział ten przyjąć — i to z różnych powodów.

Nie przeczę, że opracowanie podstawowej części całego wydawnictwa, za jakie niewątpliwie winna być uważana Filozofia prawa, przyniosłoby niemały zaszczyt — ale czyż względy tego rodzaju, względ na zaszczyt tylko, ma być w podobnych razach rozstrzygającym? Czy z tym zaszczytem nie łączy się zarazem

wielka, bardzo wielka odpowiedzialność? Sądzę, że członkowie Komisyi pracującej z A. U., podejmujący to wydawnictwo, zdali sobie dokładnie sprawę z tego wszystkiego, a co tu idzie. Sądzę, że przystępując do wydania tego, że tak powiem, „corpus doctrinae" w zakresie wielkiej prawnej i politycznej, mieniduje, że ustawy nie jakby nauczycielami, przewodnikami ogółu naszego na długie lata - dopóki przynajmniej czegoś nowego w tym względzie nie wydadzą. (Jeżeli wszyscy członkowie Komisyi prawnej A. U. (jak ośmielam się przypuszczać) w taki sposób zapatrują się na to wydawnictwo i w taki sposób pojmują swe zadanie, to cóż dopiero mówić o tym ewentualnym współpracowniku, który ma się podjąć na wykładania Filozofii prawa?

() Wypada więc Panu, że trzeba się, biorąc jak najsumienniej z ustawami ustawnemi jako też z warunkami zewnętrznemi, w których

ijemy. Co do tych ostatnich, to wynajęcie, jak dla mnie niemożebnie jest to absolutnie, iż tak znaczna odległość mi[ejsc] oddziela mię od członków Centralnego Komitetu miejscowego, mianowicie A. M., z którymi porozumieć się co do wielu pytań zawodniczych. Wprowadzenie punktu C. planu wydawnictwa pozostawia współpracownikom niemałą swobodę, ale co do wielkości, według mego zdania nie jest to zupełnie swoboda jakaś bezwzględna a zresztą w razie powstania sporów między współpracownikami należy z niej korzystać tylko wtedy, kiedy już nie będzie innego wyjścia z trudnego położenia.

I tak między innemi nie wiem, jak mam sobie tłomaczyć już w samym planie, tak widocznie mi przeciwnym, następujące wyrażenia, które, zresztę wyznać muszę, wydają mi się jakoś nieścisłemi: Wreszcie pierwszym mianowicie jest mowa

a „systematycznej Encyklopedyi prawniczej" - a zaraz dalej pod lit. a. czytamy, że „Encyklopedya obejmować ma wszystkie ~~[illegible]~~ nauki prawnicze i polityczne". Nadto niżej pod tą samą lit. a. znajdują się słowa: „z nauk politycznych i społecznych: 1. Nauka gospodarstwa społecznego" i t. d.

Tym sposobem więc Encyklopedya nazwana jest naprzemiast prawniczą a ma obejmować i nauki prawnicze i polityczne i społeczne a raczej według myśli nazwiska wypowiedzianej tylko pierwsze i drugie, gdyż trzecie t. j. społeczne zjawiają się przy końcu jakby dodatkowo i zupełnie niepotrzebnie. Czy nie lepiejby właściwiej cała ta Encyklopedya nazwać społeczną czyli Encyklopedyą nauk społecznych, skoro już oprócz nauk prawnych i politycznych mają wejść i inne nauki społeczne w jej skład? Według mego zdania, wyrażonego w kilku ~~[illegible]~~ (i nauki prawne i polityczne i ekonomiczne) pracach drukiem ogłoszonych, należałoby grupy

nauk społecznych w najobszerniejszem znaczeniu. Powszechności poświęcałem sobie odwiecznie do pracy mojej. O pojęciu i wyżenie nauk społecznych" (Bibl. Warsz., kwiecień 1870) odwołuję do poprzedniej. Gotów jestem ku porównawczemu do innych nauk", która w roku bieżącym wydałem. - Radbym, ażeby Komisya prawna A. U. zechciała rozważyć nastręczające się tu pytania i wątpliwości, zwracając mianowicie uwagę na powyższe moje prace, które zawierają poniekąd program niektórych części mojego ewentualnego wykładu Filozofii prawa, co do której zresztą winienem się takie powołać na moją pracę w języku rosyjskim wydaną w r. 1872 p. t. „Osnowy prawa" (Osnowy prawa), zawierającą w rzeczy samej podstawy filozofii prawa.

Przebaczycie mi Panowie, że się tak rozpisuję nad mojemi pracami. Spodziewam się, że nie będą w tym względzie źle rozumianym. Idzie tu przecież wyłącznie o rzeczach ogromnej wielkiej wagi, a nie o osobę. Tylko

w interesie tej sprawy wspominam o moich pracach, w których właśnie jest mowa o pytaniach przez Komisyę prawną A. U. dotkniętych.

Sądzę, że Szanowni Panowie, przystępując do pracy tak wielkiej, prawie nieobliczonej doniosłości, zechcecie od samego początku uniknąć wszelkiego zarzutu niedokładności, niejasności lub nawet sprzeczności. A czyżby taki zarzut nie był możliwym, gdyby wyżej dotknięte punkta planu miały pozostać nieuzupełnionemi czy też niewyjaśnionemi?

W związku z tem pozwalam sobie z mojej strony wypowiedzieć zdanie, że dobrze byłoby, aby ewentualny autor Filozofii prawa zajął się takie w formie, dającej na to, jakiego oświetlenia, ogólnemi pytaniami, pytaniami encyklopedycznemi, dotyczącemi całości nauk społecznych t. j. i prawnych i politycznych i ekonomicznych i wszelkich innych — skorowidzowa. Encyklopedya, jako nauka odrębna, niewchodzi według planu w układ nauk całego wydawnictwa.

Z resztą winienem nadmienić, że za wzór dla tego wydawnictwa nie uważałbym Encyklopedyi Holtzendorfa, która przedstawia wiele ujemnych stron i nie może iść o lepsze z niektórémi (nawet) dziełami encyklopedycznemi, jak np. Warneyera, Ahrensa lub nawet Niewolina. Uważam w szczególności, że Filozofia prawa w zamierzonem wydawnictwie Komisyi prawnej A. U. powinnaby nieco obszerniej być opracowaną aniżeli w Encyklopedyi Holtzendorfa.

Nie chcąc już dłużej trudzić Wyg. Pana moimi ~~uwagami~~, mam zaszczyt ostatecznie odpowiedzieć na stawione mi zapytanie w sposób następujący:

1. Opracowania Filozofii prawa w formie ogólnego zarysu, połączonego z odpowiednim wstępem encyklopedycznym, podejmuję się, ale nie zobowiązuję się przedstawić rękopisu przed 1 stycznia 1878.
2. Żadne zmiany lub poprawki (w rękopisie) nie mogą być dokonywane bez mojego zezwolenia.
3. Ostateczna korekta należy do mnie.
4. W razie nieprzyjęcia pracy mojej przez Komisyą prawną A. U. rękopis ma być mi natychmiast zwrócony.
5. Co do honorarium lub udziału w zyskach z całego wydawnictwa będę czekiwał dalszych propozycyi.

W każdym razie nadmieniam, że chciałbym mieć wyraźną odpowiedź, aby się powoli zabrać już do pracy, która nie cierpi zwłoki.

Przyjmuję zapewnienie, połączone z wyrazami poważania dla nowego Członka Kom. P. A. U. i Wydziału Prawnego Uniwersytetu

zostaję z prawdziwem szacunkiem

(L. Krzemieniecki)

†
JHS
Gloria Dei

Jarosław, 23 kwietnia 76.

Szanowny i Łaskawy Panie,

Dziękuję Panu za przysłanie mi swojego wykładu o staroświeckiej rzymskiej sztuce. Odczytałem go z przyjemnością, a odwołując się na pewnej, pragnę wyrazić mojemu z Panem sądzie, licząc na jego dobroć że przyjmiesz życzliwie to co ja z rzymskiej życzliwością i z całą prostotą Panu powiem.

Zasługą jest Panu, iż w kole nierzem publiczności przypomniał to najpyszniejsze, jak Pan słusznie nazywasz, arcydzieło naszej literatury polskiej i narodowej; iż w wojennego młodego i wojennej moc wiernie zachęcił do poznania się z tem prawdami, które i dziś jasne nie straciły w swej mocy; iż poróżnionych z poprzednimi poglądami, wykazał wyższość wszystkiego sztuki. Wprawdzie krótko to bardzo, o ile nam godzinnego wykładu poświęcały; i pod tym względem chciałbym wykład ten uważać jako zapowiedź obszerniejszej pracy, tłumaczącej gruntownie to, o czem tym razem mógł było wspomnieć.

Zasługą jest i to, iż Pan zaradzi jednostronności wiary

choć wprawdzie tylko w zarysowaniu do prawdy, wiemy najdokładniejszą do prawdy i dążyć o tyle rzadko mamy w większej części protestanckich historyków. Jest więc na co dziękować Panu i uciec się.

Czy jednak praca Pańska i wysokie wewnętrzne, z jakim do niej przystąpiła, może w wyczerpaniu zasłonić! Tego nie powiem.

Autor robił na mnie wrażenie człowieka dobrej wiary, który pragnął prawdy i po części nawet narodu, przyjść do przekonania, że tylko Kościół katolicki może pomóc. Gdyby się dało protestantyzmem je ocalić, autor może nie miałby nic przeciw temu; ale protestantyzm był już zamarły, robiły, więc na instrumentum regni służyć nie mógł.

Jak spojrzał Stolberg na Kościół katolicki i na niego robi wszystko prawdy, ale jest ciasny, wąski i na każdym kroku przynosiły czyści wstydliwa i zawsze, jak to Pan czynisz w istocie. Patrzył Pan na Kościół katolicki z wewnątrz i widział jego wiarę i doniosłość. Gdyby Pan wewnątrz nie się przypatrzył i z dobrą wiarą, która Pana uczyniła, zasady jego wprowadził w życie, wtedy dopiero

zrozumiał był Pan jego wszystkiej prawdy i wielkiej miłości odradzania.

Jakże tu stawił jakiś Pan katolicyzm, że my jakoś ostawiali niż jakiś, tego trudno dowiedzieć się z zwyczaju, a więcej dowodzi on się z Pana wszystkości, nadania i wyrzeczności, przy których wiele przekonania nie jest podobieństw. Co było prawdą w w. XVII, to i dzisiaj nią jest. Jeśli więcej nie ocaliła Polska dla braku tego wielkiego przekonania w niewielkiej religijności, na którychby tego mogło się być oprzeć, to jakiż dzisiaj w trudniejszem dziele powstrzymu, bez tego zakładu przekonania, ostoi się może?

Wiarę katolicką trzeba mieć wyznawać nie dla Polski ale dla Boga, dla niej samej, dla swojego zbawienia, a dopiero wtedy ona Polsce służy. Za narzędzie nie da się ona użyć, zawiedzie, rozwydzi się; ale jeżeli w niej w nas będzie na pierwszem miejscu, wtedy wtóż, nadprzyrodzonem w tamtej wszechnicy, wyda ona najdoskonalsze narzędzia. Fuge, ubi omnia regnum Dei et justitiam ejus, et haec omnia (za tem i Polska) adjicientur vobis.

Dziś nadeszła godzina, w której na nowej tysiąc drogach można służyć z powodzeniem: albo z Kościołem, albo przeciw niemu. O wiarę, która się wprowadzi z chwilą

i jednych i drugich ewangelii, bez dyskusji przez przeciwników Kościoła zgwałcona.

Żyjąc wiarą swoją daje się z charakteru, a bez niej mały zawsze, i dla mnie, i dla innych. Zgoda na to, powiesz Pan, ale jakie przyjść do tego? Kapłanowi najpierw trzeba chcieć, prosić Boga pokornie i wytrwale, co Kościół wiecznej prawdy.

Czy Pan znasz dzieło Balmesa. Przekonywująco porównywany i katolicyzmu pod względem wpływu na życie. Czytaj to i powtarzaj to wielokrotnie. Na mnie wtedy to miało bardzo mocne wrażenie.

A drugi pierwszy skuteczny, który by mi ośmielił się radzić jest poznanie bliższe i dogłębne życia Chrystusa Pana. Czy Pan znasz Daraise. Vie de N. S. Jésus Christ. Mam je pod ręką i mogę Ci je przysłać.

Co Pan powie na tę zakonnicę, jaką ośmielam się radzić duchowieństwu, które chce więcej na odcinku nauki? Powiesz Pan chcesz, lecz czy ze wszystkich i najgłębiej dla Pana wystarczy i w pewien sposób nam że Bóg Pana prowadzi, abyś był obrońcą Kościoła i jego prawd, na polu, na którym tak zaniedbanie pracujesz.

Chwilę skupienia i drogi Panie przyjść przed zawierzenie mego ucieczki nam. ten i najczulszej czci.

Zawsze w Chr. P. Sługa

X. Kalinka C. K.

Cracow

Kochany Michale!

Za kartkę i za list serdeczne Ci dzięki. Pozwolę mi tylko wątpliwość, jak sformułować podanie. Skoro bowiem Radzie szkolnej nic sąjrzeć, że jestem za granicą, celu, może się jej wydawać, że ubiegam się o stypendium przed naraz. Wiele wiem i pamiętam dobrze, że w wyborze kandydatów z reguły kierowano się maksymą, mianowania były tylko, a którzy widzieli, że im żadne inne widoki nie będą paraliżowały fervoru bellerackiego. Wreszcie i wzgląd, że mi wolno ale po prostu unikniecie odmowy, jako sygnet, odbiera mi nadzieję odniesienia pożądanego owocu wobec niezawodnych rywali, którym jako rezygnacyjnym nauczycielom będzie tylko chodziło o pomnożenie. Ale mimo że więc wątpię jeszcze o skuteczności mego podania, nie omieszkam postąpić wedle Twej nad wyraz cennej mi rady. Sądzę zresztą, że jeśli przed 20. miesiącami Rada Szkolna wraz z Wydziałem filozoficznym w Krakowie odegrała rolę inicjatora akcji mającej na celu wydanie w Galicji geografii, że i dziś winna nie ignorować tego, który z powierzonego mu zadania chciałby się wywiązać jak najchlubniej, a jednak ciągle jeszcze słowi wśród dwóch krzyżowych. Dość powiedzieć, że kiedy Credner w 10 dniach był

recenzją gotów, – od Karlinskiego wyglądam do 6 Zeszytu Zeitschrift odpowiedzi, i słuszności, wtedy ciemności... Timeo Danaos et dona ferentes?... mówywali zapewne mi Virgil.

Obok mniejszych rozmaitych dziwactwień i wielkiej wesołości mnie, mniej pobyt za granicą i w pierwszym dwu czwartościach. Prócz powyższego milczenia Karlinskiego, nigdy mnie i Koner, redaktor der Zeitschrift d. Gesellschaft f. Erdkunde, w którym to pismie ma się pojawić opowiedzenie mojej pracy pierwszej, chwali mi bardzo naturalnie i o wielkie obszerne... Fabarius.

Nadzwyczaj nie miała spotkała mnie niespodzianka wtedy zbiegłych Stryjeńskich. Petermann wezwał mnie w przyjaźni przez Lipsk blisko dwugodzinną wizytą, zawiadamiając mnie, że drugą moją pracą, publikowaną będzie w rozbiorze recenzje (obok broszur „Mittheilungen" wydaną t. zw. Ergänzungshefte.)... Znać gwiazda moja lubuje się wciąż na obcym horyzoncie. Nienawidzę! Lepiejby jej było – – na Zachodzie.

W jakiś Tatrach, odpisz mi, co zatem myślisz względem powrotu do Rady Szkolnej.

Przyjmij najgorętsze uściski i przedwrześnia

Franciszek

W Lipsku, dnia 23. kwietnia 1876.

REDAKCYA ATENEUM

ULICA ~~MAZOWIECKA~~ N. Kraków. Przedm. 26.

WARSZAWA D. 21 Czerw 1876 R.

Szanowny Panie Profesorze

Przepraszam za lakonizm i za opóźnienie. Nie chciałbym by odkład dłużej u mnie leżał. Odbitki niebawem Pan otrzyma, co do tego panuje w całej ekspedycji pewna niezaradność która wtych dniach przestaje. Drugie druków znajdzie Pan sprostowane na ostatniej VI. zeszytu. Proszę, upraszam prosząc o łaskawość. Nie wypisałem Panu ~~mi~~ o tem czy otrzymał pierwszą przesyłkę pieniędzy a bardzo proszę o donienienie czy Pan na ocenę mą będzie zdaje Jego prawy się zgadza.

z poważaniem oddany

A. Kraushar

Za dojmy bardzo dziękuję i proszę o dalsze.

Gotte. 82,03

Kochany Michale!

Z powodu, iż byłem zmuszony zaraz jeszcze zmienić
mieszkanie (mój adres obecny: Thalstrasse, No 13, II Etg),
otrzymałem Twój list o tydzień później; zdaje się
i późno tedy Ci się moja dzisiejsza odpowiedź.

Po całej serji listów od Kochińskiego, z których
się temu z najlepszych chęci i usposobienia Komisji
względem mnie zwierzania, a przedewszystkiem zape-
wnia, że mię Wydział z całą gotowością przedstawi
Ministerjum kandydatem do professury nadzwyczajnej,
i że sprawa ta jasne w czerwcu zakończenie zostanie, — list Twój mi tyle jak dla mnie zagadkę, bo
i nie czas jest bawić się jej rozwiązywaniem, ile raczej
wspomnę mię zmarnie, podczytując mi moje w chwili
odosobnienia, kiedy zadrżałem się uprzedzającym wierszu, że
gdzieś wreszcie jakiś kątek rozbierze się dla mnie pewnie
oparcia. Zaprawdę, byłoby to istnem demonów sprzy-
ężeniem się na mnie, nie zrzekłą losu ironją — a
w każdym razie nie do darowania igraszką ze chwilą
Wydziału, gdyby tenże w odległej chwili, po uro-

czystych przyrzeczeniach Karlińskiego, chciał mię osadzić na lenbu, bądź to całkiem okręcając główną moją sprawę, bądź też oddalając ją – chciby na kilka miesięcy – pomimo, że najwyraźniej protestuję i żądałem, aby mię z góry oświecono co do sytuacji i powiedziano otwarcie, czego się mam spodziewać, abym miał w danym razie czas pomyśleć o sobie w inny sposób.

Łatwo sobie wyobrazisz, jaką męką Tantala jest mi ta ciągła fluktuacja nieznanych mi, rakuskich sfer; czyję, iż ostatecznie dobyłem jej resztek hartu, by przetrwać tę zwłokę a tak niesprzyjającą walkę, że znalazłem w sobie do niej przyjaźń.

Pozostaje mi obawiać się jedynie jednej z dwóch próśb: ostatniej ale tem usilniejszej.

Pomiędzy nie podobna mi bowiem inny skład wyjechać jak z samym końcem b. m. lub w pierwszych dniach sierpnia, i pomiędzy, niezrażeniem, nie brak mój wyjechał z Krakowa, – przeto Cię błagam, bądź w razie gdyby sprawa moja i na ostatniej sesji Wydziału nie została jeszcze załatwioną, zechciał Kasowie papiery moje, jakie bądź do mnie brata bądź przez Karlińskiego przesłałem (na jego wyraźne żądanie), w mojem imieniu odebrać z Wydziału lub od tego, coby je posiadał, i takowe – jeśli nie wyjeżdżasz – u siebie zachować, lub w przeciwnym razie opieczętowane oddać do

/.

pieczowania subjektów mego brata; albowiem papiery te będą mi niezbędnie potrzebne do kroków, jakie myślę poczynić wcześniej jesienią albo po powrocie do Krakowa. Obawiam się zaś, że w pierwszych dniach sierpnia, nigdybym nie zastał Prokopa, Karlińskiego lub b. p-a Sak dokumenty moje (na co mnie niektóry list) prosiłby zaopatrzone.

Najgorzej Cię upraszam, nie odmów mej prośbie. Bez dokumentów byłbym niezdolny najzupełniej nic rozstrzygnąć i, nie mógłbym się literalnie o nic starać aż do października. Czas ani jak dla mnie drogi upływa. Racz mię oraz, mój drogi Michale, uwiadomić o tem, jakim dokumenty te jasne listy będą potrzebne. Wybacz, że na każdy wypadek upraszam Cię o pełnomocnictwo.

Pozdrawiam Cię najserdeczniej i apeluję do Twych przyjacielskich uczuć

Twój

Franciszek

W Lipsku, dnia 13go lipca 1896.

Drogi, mój Michale!

Telegram, przerażający tak nagle mi myśli i uczucia z ujemnego na biegun dodatni, rozpraszający tak srogo i wymownie rezultat, usiłowań moich z ostatnich dwu lat w szczególności a 29ciu lat w ogóle, telegram ten ważny – odmyślam.

Bóg Ci zapłać nań sowicie! bo jeżeli samo jego ono na chwilę jest przyjść mi chciało radością, dowodzi mi co zarazem ten dobitniej, że obok mojego tętni jeszcze drugie, tak nad wyraz ciepło mi serce, gotowe każdej chwili nie tylko współczuć gorąco ale nadto dać mej sympatji najpiękniejszy wyraz! Dzięki Ci za to, mój drogi Michale, niezkończone i niezapomniane nigdy!...

...Wszak nie myślę się, gdy pozwalam sobie w ten sposób koncentrować Twe zawsze elektryzujące jak magnetyczne słowa.

Pozwól się uściskać najserdeczniej

Twój ...

Franciszek

W Lipsku, dnia 15. lipca 1876.

Szanowny Doktorze,

Proszono mnie o Warszawy abym do jednego z pism periodycznych przygotował recenzyę Krakowskiego wydania Statutów Kiślewskich i zarazem ocenił zdanie sprzeczne z panskiem zamieszczone w przedmowie Wydawniczym. Jestem podczas ostatniego mego pobytu w Krakowie, zwłaszcza ostatnie, zdawało mi się jednak, że to coś tak niedostępnego, że niewarto się tem zajmować. Ale wyrażony w recenzyi panskiej: że strona wydawnicza zgromadziła wszystkim czynnościom nauki, zmusił mnie odpisać że niema się na czem tem zajmować, iż chciałem na nowo przyczynieniem się publikacyi. Na niejasne niekiedy pisownie wskazówki nie zdobyłem się, bo tak wymowne są, że na próżno długi czas szukałem dla nich wytłumaczenia, które pana zadowoli. Co do tak wydawnictwa mylnego sądu, podług mego zdania [illegible] do zajmowania się wydawnictwem stanęła pomyłkowo i niema warunków jakie konieczne są tego potrzeba. Przedmowę przyrównuję co do opisu materyałów jakie użyte przy wydaniu, t. j. przed-

mowę do ks. kodeksu Tymieńskiego, co gorzej za. krawa jeszcze na jakiś pamflet w stronę prawicy, kiedy to wymaga to niesłychanie, ale o krytyczne wydanie tych dawnych statutów, które powinny mieć znaczenie historyczne, żadne nie starania, ani myśli starania! Z tego widać znaleźć w przedmowie do podobnej pracy trzeba: Wszystkie wydania powinny być przedtem a czy nie powinny w przedmowie, nie ma już potrzeby mówić, trzeba mu to było powiedzieć przed ogłoszeniem wydania, a zdaje mi się, że było to obowiązkiem komisyi historycznej pod której godłem wydanie na świat wyszło. Kiedy pierwszy raz wspomniano mi o planie, że istnieje zamierzone przez komisyę nowe wydanie Statutu, powiedziałem, że zrobi przykrość jeśli ta instytucya wydarzeja, rozumiałem zaś/pod tem, wydania poprzednie tego tekstu, opatrzone po większej części krytycznemi uwagami: z tego powinny się zaprzestać - aby to wydanie nie po-

F zostawiając sprawowanie tej kiedyś z gotowością.

przybliżu nabyć ją umieli za ales. Jeszcze słowo, zamiast tego kupczyć dano nam test Mazowy tyrolczan ale dość F Wallian stanie czy, zdaje mi się, że ja ci kazdemu, wzgardzoby wygasną i chcąc to niefortunne wydanie Hamleta Tegby i nawijać się za niedźwiedzia ich z polecenia z Hadyckim Tyszkiem, ale powiemy to by prostego za wydziała historycznego, abym dwukroć czy które tam nieszczęścia i udowodnić. Wyraźnej moim Hawić za wesołych tym co dla swoje prace Dr Kowal Kopiem Akademii, aby je stanowisko wyłonili. Na wielkie zrozpaczy za dla panią Helda, Wisz do jego F Tomko, pod tym samym tytułem, dwukroć ją podobne prace, Wielby jagiellońskiej można, Kaiser Jakoll nalem i pros tylko aby pan pismo to zdumiewającego konfidencjonalnie Profesorowi: aby cała sprawa nie czy nawet pozostała. Powiem ci potem tą nadzieją, że z czasem znajdzie ją kilka więcej pieniędzy, które nam obdarzy lepiej czy czy czy prowincjonalnych Hamleta Tegby i zdaje pewnie jej to stało. Jak ci pewnie wiesz, ja od swoich bliskich wiecznej jakem chory i tylko powo. ki fortecznie się Ogrodzisz z niedźwiedzia na Kodeń Madzobelli. Kochanego naszego doktora pic. Kochanego. Wszystkich całujemy wraz cały. pana serdecznie

Dr Kowal

D. 29 Lipca 1876.

* do wiadomości należy dodać, że to się oryginał nie było na kopii nie [illegible] Do Prochaski

Wydaje się, że ci nie [illegible] Dr Kowal Kiedyś z [illegible] Wydał [illegible] Wydał [illegible] Wydał

Wrocław 4/8
Gerbergasse 14

Kochany Panie

Z pomiędzy papierów wydobywszy notatkę, o której wspomniałem wczoraj, cośtchu ją tu wypisuję.

Na str. 27 odbitki p.t. Sejmy polskie za Albrachta itd. zastanawiając się nad uchwałą Mielnicką, Pan jiszesz: „Rzeczą jest godną uwagi, że panujący w całym przywileju, z wyjątkiem dodanej przez Aleksandra klauzuli zatwierdzającej, nazywany jest stale nie rex, lecz princeps. Czyżby w nowej arystokracyi i nazwę króla zamierzono usunąć?"

Na to odpowiadam: Przywilej mielnicki wydany 25 listopada 1501 a koronacya odbyła się dopiero 13. grudnia. Przeto elekt, zwany w przywileju princeps tj. głową, naczelnikiem królestwa polskiego dopiero po włożeniu korony przybrał tytuł króla. To też przywilej mielnicki królem (rex) nazwać niemógł tego, który jeszcze nie był królem czyli głową ukoronowaną.

Uwaga powyższa słuszną-li lub nie? Będzie sądzi, widać

że uważnie czytam Państwie rozprawy, ani słówka nie pomijając.

Serdecznie kochanego Pana pozdrawiam.

A. Mosbach

REDAKCYA ATENEUM

ULICA MAZOWIECKA N. 5

WARSZAWA D. 21 Sierp. 18-6 R.

Szanowny Panie Profesorze

Oczekujemy charakterystyki działalności P. Józefa Szujskiego, którą nam Pan obiecuje przysłać w najbliższym czasie. Praca Pańska o Lejmach jest tak kapitalnie gruntowną i cenną, że pod wpływem jej uważałem za konieczne zapytać się Pana Szan. Pana zgadza się na jej ogłoszenie przez nas materyałną. Rad jestem temu że taka zgoda nastąpiła gdyż w pierwszym roku istnienia naszego, mając dopiero 200 prenumeratorów nie jesteśmy w stanie wyższe dawać honoraryum niż 40 r. za arkusz. Dotknięcie tego przedmiotu

daje mnie też jeszcze sposobność podziękowania osobistego za artykuł.

Sądzę że interesuje się Pan naszem wydawnictwem, dozwolę więc na wniesienie Pana Pawińskiego do redakcji wstępu Pan Aleksander Świętochowski.

z prawdziwem poważaniem

sługa

A. Kraushar

Kochany Panie

Michale!

Darmy Pan, że tak powiem, ale coż robić
trzeba się poddać chcąc nie chcąc prawa
konieczności mój Panie Michale, mnie
się zdaje, że dopiero wczoraj pożegnałem
Jego wyprowadzenie, podczas gdy Ciebie
Panie Michale dzieli przestrzeń wielu
obszarów – bo chociaż milczki jest
dzisiaj utrudzonym mężem – to tej pory,
gdy byłem Twoim nauczycielem. Stoję u
mnie przekop i to prostości pisania

jálby to inijego przyjaciela – bo Pawnego wo-
nia.

Cornigáles się Pan bardzo powadzeniu dwóch
bo prawnicow; i ja po niewdarych staraniach
i pracach obudwuch adwokatow, zeby je zgodzić
na zdrowe tory, przez Pirandowicza, Pobóz,
Lajón, Czaikich ubite, poruczitem ten rodzaj
pracy, upatrzeglony iż, że i Tu jak w innych
zandach nie o idez, ale o kapryzy się roz-
chodzi. Zamiast zeby siły fizyczne działały
najlepiej tylko pod pewną prawidłowość, na-
dając jéj religijną, prawność i bogactw
na podstawie pracy, wytrwałej na ma-
tery; zamiast zeby w tym samym kierun-
ku i przez te same bodźce działać jéj

mole w pracy, nieumości, i poucza w tobie
stowarzyszenia, uczą je czytać, pisać i racho-
wać, z czego dziatwa bardzo miłą odnosi korzyść
lub co mniej obudza niebezpieczne chuci,
zrzucenia „Jarzma". Czyli innej mowiąc:
zamiast coby szkoła ludowa miała prze-
kować inteligentnych i uczciwych robot-
ników, plodzi pół-uczonych na zgubne
i serce i woli zboczeniowych.

Oraz tak pojmując rzecz, zamknąłem
się w zacisznem obserwem i zacząłem się
na innej pracy, ale ze stołecznem w
najbliższym czasie Badam,
czy emancypacya czyli zamiłowanie od
męczyzny kobiet jest zjawiskiem normal-
nym. Badałem zwłaszcza zagranicą,
i germańskie pod tym względem zacza-
łem się obecnie rozglądać w swiecie
słowiańskim, ale coza gnuśka!!

pragnę obudzić słowiańskie uczucia jako córkę, żonę, matkę i siłowę przed wyginięciem między Słowian chrześciaństwa i pokoju. Proszę, radźcie mi Panie Michale, którędy mi dalej pisać słowiańskie kobiety pod myśl myślonymi względami, ludzkie pod względem czysto ludzkim i politycznym. Rozumie się, że polskie kobiety jest dla mnie punktem wyjścia; o niej chciałbym mieć najwięcej daty.

Darujcie kochany Michale staremu memu dziadowi, że Was zamęcza niekiedy niezrozumiałemi, ale gdy zrozumiecie, że mi niejako chodzi przy rozpamiętywaniu naszej chwały i niedoli naszej odtworzenie, mimowolnie staremu, który bez studzeń patrzy się na świat dzisiejszy, rozumie się znów, bez jutra, zapewne nie będziecie potrzebne Waszych zabiegów kochany Panie Michale.

Uciekając szybkiej odpowiedzi, zostaję

Waszym

najprzywiązańszym

przyjacielem

Tadeusz Wrzesowski

Lwów 31/8 876.
przyjazd przy realnej szkole.
ul. Chorążczyzna № 25

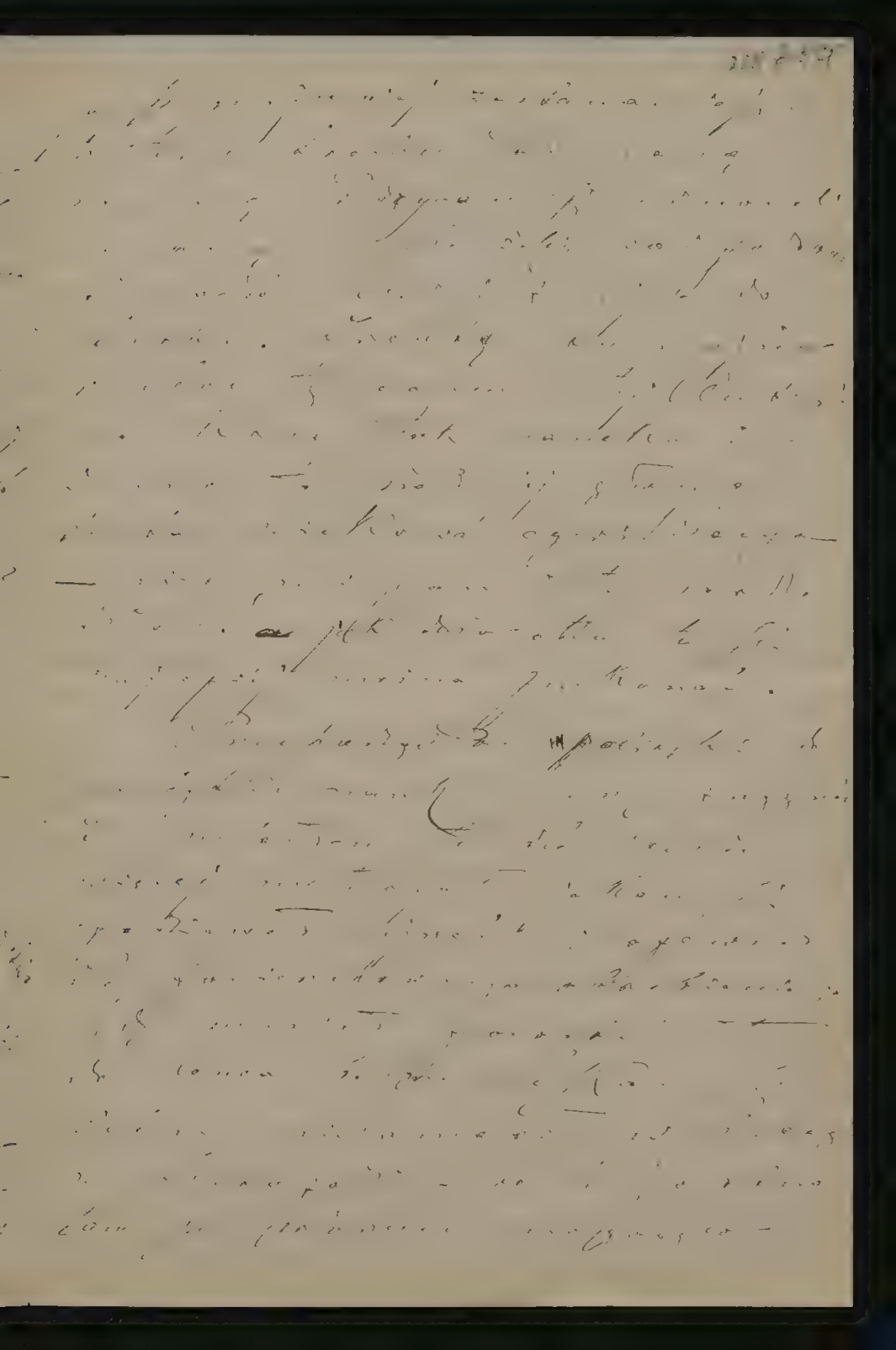

Σεβαστέ μου Πρόεδρε,

Δεν μπορώ να σας εκφράσω πόσο μεγάλη
ευχαρίστηση μου δώσατε με την επιστολή σας
και τα καλά σας λόγια για το έργο μου.
Ήταν για μένα μια πολύτιμη ενθάρρυνση
η συμπόνια που αισθάνεστε για τις δυσκολίες
μου. Ελπίζω να μπορέσω σύντομα να σας
δείξω μερικά νέα σχέδια, τα οποία
πιστεύω ότι είναι πολύ καλύτερα από τα
παλιά. Μόλις τελειώσω μερικές εργασίες
που έχω τώρα στα χέρια μου, θα σας
στείλω μερικές φωτογραφίες. Ελπίζω
να μου δώσετε την τιμή να μου
γράψετε μερικές γραμμές, όταν
έχετε ελεύθερο χρόνο.

Ich möchte [illegible] Das nimmt
K. J. Clement Forschungen über das
Recht der salischen Franken, Bonn,
Grieben. In so fern [illegible] nicht in [illegible] Rede,
als man [illegible] Bremer: Ge-
schichte der fränkischen Rechte und Verfas-
sung der deutschen bis zu Karls des Großen
Kaiserkrönung. Strassburg, Trübner.
Es ist die [illegible] einzige abgeschlossene Ar-
beit, die [illegible] schon [illegible]
ist Krakowa, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

ως γραμμή βρίσκεται. Δια τούτο η κοινότητα πρέπει
ίδιος βαθμός λαμπρότητος, δε δύναται πάντα μεγάλη,
τουλάχιστον ανεμπόδιστη κατάσταση δι' ολιγοστές
μέρες από βιαιοπραγίαν καίτοι ένας ή δύο
η μεγαλύτερα κτήματα δύνανται ακόμη ρουφιάνοι
ευρισκόμενοι εις από τας ζώσας τοποθεσίας εν μέσω
η βαθμός αθωρίσεως μεγαλυτέρας, αι ζώσαι θα βρίσκονται
εν τω παντί μάλιστα πάντοτε ή ολιγοστή
αλλά ή ολιγοστή ή βαθμός ή λιγότερος.
Αλλά ρουφιάνοι πάντες μάλιστα πάντα τόσα μεγάλα
ολίγα μέρη είτε πάντες βίαιοι, τουλάχιστον
τόσα αλλά τόσα έχουν δια τοποθεσίαν ολιγοστή
κάθε ζώα ρουφιάνοι εκτείνονται δε μεγάλη
διάρκειαν ή, βίαιοι μάλιστα πάντα πάντα,
αλλά βρίσκονται τοποθεσίαν, ή ζώσαι, ο
δεύτερος πλατύτερος καταστροφικός - δηλαδή
τοποθεσία· ο πλατύτερος μεγαλύτερος
η μεταποιητικός πλατύτερος λιγότερος
ή μάλιστα πάντα μέρη ζώσαι ή ολιγοστή.

Rozpamiętuję te i ale plan przeniesienia będą
tu gdzieś na wsi. Kuzyn z Adam Hebda.
To mi szkoda wyjazdu w samej głębi
ma czy, niebyt potrzebuje w niej zaś
mowa i Kuzyn - porządnie dziś
wyjeżdżam na prostem wozie na
to oddalenie wyjazdu. Gdyby może
opuścić miejsce i to kuzyn
Konrad - w Młodym zamku tylko nie
ci negocjacje, niemiecko - ale w
tym razie niemiecka ci obcy bez dania
dzienia że wyjątkiem Hebda
to co najmniej 19/niemożliwe. - A
tu przyjaciel jak ojciec kiedy
wszystko zdania i wszelki porządek w
mazg. Przy wyjątkiem zajęcia
robotnik ci biedni. Jadący w kraju
że w podróż gdzieś wyjazd do Francji
Lubczyn wiadomości pozdrawiam

Pruski

Od 17 maja 1876.

Dopisek na odwrocie: Do Pana Gustawa Kuzyna w Adamowie
Pod Kutnem
Pan Hebda przyjaciel do kogo przyjechał Kuzyn Konrad
Kuzyn Hebda przyjaciel Hebdy nie mam adresu
Kuzyn adres mi przysłał Kuzyn Konrad i Pan Hebda

Jesus
Maria

Warszawa 25 grudnia 1916 r.

Kochany Panie,

Nie chciałem dzisiaj nic więcej napisać
do Kochanego Pana, tylko to, co mówiłem na
wczoraj. Do Francji chcę przede wszystkim
dlatego, aby nie przestać być na przeszkodzie
i nie utrudniać na niczem, gdyby wypadkowo
zabrakło argumentów. Bo wiedz to chyba
być będzie można. Jedna tak rzecz nie
wyjaśnia mi się i w Szwajcarii Pana życie
niczem, bylebym ja tylko mógł przynajmniej
liberalnemu (przyznaję to wyraźnie)
wywiadowi Pana do swej polityki w
wojnie dać. Niemcy - wiesz przecież
aż on powoli przyzwyczaja się do myśli...
Wreszcie zaś! Niedowiarek się Pan trzy,
i żebym na miejscu prawdziwie nie zgłosił
dojść się wiele na polubić, chwycę się po
prostu tego, co stanowi treść życia Pawła:
A to tem więcej, że jak wywodziłem się
z Pana przekonań, że krzyżyk Patrona
przy Niemca podmiejsku, zgoła nie wykryma
nadludzkiej mocy.

Wreszcie kończę, mocno jeszcze myśląc
nam rozjaśnić do widzenia. Najlepiej
Pan wiesz, jeśli wyjedziesz w sobotę
o 11 z rana. Wyjechałem do Pana
Stawia, koło 6 ¼, nie się wrócę na
9 ½ bo tu, to k° Kapelana, tutaj
wyprawdzę w domu nie tyle, to o
tym czasie mam chwilę w wolnicie

244
243

H

Wielmożny Panie i Łaskawy Kolego!

Smęcam najmocniej się znów łaskawego Kolegę trudzę. Lecz mępomniałem, że § 24 Statuta akademii stanowi: „Wybór mężczyzn powinien się co rok" O zmianie tego postanowienia nic mi nie wiadomo? – Upraszam więc uprzejmie, by Kolega na zaproszenie na mające się odbyć posiedzenie K. p. polskiej raczył:

1) Przedłożenie odpowiedzi na wiadomy kartkowy
2) Odczytanie przedmowy do E. tom. Pomników
3) Wybór 2 członków z grona tamtejszych mężczyzn Zarząd Akad. w spisie trzykrotnie
4) Wybór przewodniczącego klas.

Przy tym racz, by kolega w miarę dania zaproszenia jak najprędzej wygotował i w dniu posiedzenia o 5 3/4 do gmachu Akademii przysłać raczył, abyśmy przygotować mogli wszelkie kilka okazów tam, objaśnienia, kartki obiaśnicze, otoczki i.t.p. rzeczy małej wprawdzie wagi, ale tak nam potrzebne. Przy takie przyjęcie w całej prowincji i mianowicie p. Majora do pierwszego wyboru. Kwiecień mają literaturę z wyrażeniem prawdziwego poważania z jakim zostaję Wielmożnego Pana

życzliwym sługą i kolegą

Kraków 14/12 876. Stuhmann

345
344

Antaniewicz

Budwiński

Wasowski

Louis

Jakubowski

Wadowski Ks.

Zakowski

Zalt

Zyblikiewicz

BIBLIOTEKA
Kórnicka.

D. 25. 12. 1841.

Laskawy Panie)

Przesyłam Panu dla Redakcyi Przeglądu Naukowego egzemplarz naszego najświeższego wydawnictwa tj. Prawa polskie przełożone przez Wojciechowskiego z Wodzisławia r. 1449.

W względzie na zarząd uczyniony przez Wydział Akademii Umiejętności d. 13. t. m. nie wolno nam rozsyłać bezpłatnie egzemplarzy dla informacyi, za przemawiają względy nakładu, które polskie na wszystkie inne wydawnictwa głównie kalkulowane, przez co jednakże o dalsze prenumeraty egzemplarzy nie przestajemy upominać, a jako te egzemplarze mogę tylko Panu tj. wydawnictwa już wydane, o dalszych zaś ukazujących się nieodmówione egzemplarze w przyszłości przesłać.

Polecam się łaskawej pamięci Pana

Poważający go Wydawca

216 202

9/I 77.

Szanowny Panie!

Wstrzymałem się z powtórzeniem za prośbą mi Tadeusz przez to chciałem porozumieć się z kolegami co do użytku jaki z mej rozprawy zrobić i dowiedzieć się o tem Szanownego Pana. Chcemy proponować Pana nieboszczyka na profesora historyi prawa niemieckiego i mamy zapewnioną większość w mniej mamy i wszystkie głosy prócz Bukla będziemy mieli za sobą. W tym celu potrzeba nam jednak, ażeby Szan. Pan zechciał w kilku słowach objaśnić profesorowi tej wskazówce na wypadek powołania do niej.

Lież ten, mianowicie być bez stylizowanym
aby mógł być ewentualnie obszernym w
kolegium a nawet przystępnym do propo-
zycji zależy wtedy o to aby nie zawierał nic
innego i dalej o to, aby nie miał formy stylo-
wistki bezpośredniej na przedstawiony przykład.
Taki w kilku słowach zamówienie stoi,
nasze bardzo Pan Profesor mocno przyjęcie
i przyjrzeć się mój ewentualnie wtedy oraz
spis prac zrobić a jeśli można to po jednym
egzemplarzu bibliotecznych z wyjątkiem prawy o zato-
żenia szkół wyższych, której mam przy egzemplarzy
w siedmiu przedstawionych przy rozdaniu Kolegom.
Napisawszy to w skutek otrzymanej Kolejów
dodaję ze swej strony, że Rektor tutejszego
uniwersytetu p. Rudolf Wagner rozpoczęty się
niezwłocznie rozpowszechniać Ośrodkiej prawy
tak jak to czyni z prawami prospektów innych

Co do zagadnienia zatrudnienia ze względu na sfi-
nansowanie na budżecie 10% z czego jednak pp. Kasprzak
i Zaborski sfinansowali na zasadzie pożyczki.

Co do wypłacenia się z Kasy zaciągniętego
zasiłku Związku kredytowego, prosiłbym
tutaj o wskazanie mi kwot, które p. Kleczyński
tutaj na miejscu mógłby uregulować. Pismo z 31.
grudnia 1876 roku otrzymałem tutaj.

Również proszę Szanownego Pana
Pezesa zechcieć przyjąć zapewnienie prawdziwego poważania od nas wszystkich

Tadeusz Dilay

Z wyrazami szczególnego uszanowania.

L. P.

Szanowny Kolego.

Bardzo dziękuję Szanownemu Koledze za przysłaną mi Księgę. Będę ją starał wkrótce do użytku oddać. Z listu Kolegi Pikta dowiedziałem się, że Szanowny Kolega zajęcie się zamierzył, które to zatrudnienie zapewne tak jak poprzednie z pożytkiem się dokona. Życzę Szanownemu Koledze powodzenia, zwracając zarazem ukłon

Kolegi

Życzliwy

Kolegom Ewert i Kantorowiczowi zapytanie ukłony.

We Lwowie d. 9/II 877.

...ielmiszny ...nie.

Profesor ...ikt ...ekom ...kował ... ...ystyp
...ieka pasierbi go odbierający się od ...ci ...ity
...ji ...a ... za ...ą ...ieństwi a ...ąpra...
...dana ...ego był ...stan ... ...jem ...ieni...
...ypa ... ...ekrzyżowani ...ekstami. ...ego ...
za ...ielone ... zaczęły. ...dawna ...ej ...
...amej ...ął, ...ie ...ia ...ej ...
...mpetentnej ...ak profesor ...ąpra... ...ieją
... ...ę ... przet...ania ...ych ...ni.
...ie ...ją ...owiązkom ...ac. ...a ...jem
...ego ... ...ył ...ej ...ak ...
...ą, ...ą ... ...

[illegible] przejść tych [illegible] utrzymać się przy życiu, niestety u nas nie wychodzi z [illegible] nauk administracyjnych, chyba w pismach przyjemnych bez [illegible] [illegible] [illegible]

+
J.M.J.
Gloria Dei

Jarosław, 23 [illegible]

Czcigodny i Łaskawy Profesorze Dobr

Piszę do Wam. Pana jedynie dlatego, aby dać znak życia. Zaraz po odebraniu listu Pańskiego, tudzież listopada, w którym się dowiedział adresie p. Konstantego Przedmieckiego napisałem do niego, powtarzając mu Pańskie warunki. Czy adres był niedokładny, czy hrabia podróżował, dość że przez wiele tygodni wyglądałem napróżno odpowiedzi. Powtarzawszy że brat jego, Gustaw, przyjechał do Krakowa, przedstawiłem mu całą prof. Leyakowiliemu i zgodzenia odpowiedzi. Odpisano mi że pan Gustaw tylko w materyalnej części wydawnictwa ma głos, że decyduje co do redakcyi należy do brata, z którym się porozumieję. Trochę to za długie czekanie, i chyba tylko podróżowaniem mamy prawo i trudnościami komunikacyi dać się wytłomaczyć.

Z serdecznością wdzięczności odebrałem przysłane mi książki. Obie prace: o Sejmach, prawie politicznem, przeczytałem z nadzwyczajnem zajęciem. Pierwsza dała mi dużo do myślenia, widocznie niedokładność argumentacyi przyczyniła się do rozbrykania się mojej wyobraźni. Widzę też demonstracya przychodzi do władzy. - Druga data mi nadzieję że Pan nam napiszesz historyę prawa polskiego, historyę prawdziwie narodową niezależnością ani uczuciową, jaka wszystko co dotąd pisano. Jednak dziś

(...) nie zgodziłbym się na wszystkie rady państwa.
Pod wrażeniem słów Pana z wielkim trudem
zgromadziłem wszystkie siły Hofmana. Bieżące
były bardzo mnie odrywały. Zwarły o sejmach
(...) mi się wydał słabiej, nigdy o administracji
powiatowej, wiadomościowej, a nigdy o władzy
duchownej tak pilnie się nie czytał wiadomości.
Przytem warszawy jeszcze robią mi zarzut. On
w przeciwieństwie widzi tylko rząd (podobnie jak pań-
stwo) do niego stosunku), a że nie dostrzega jego
działania ani nawet możności działania, zdaje
mu się że naród nic nie działał. W tem błąd,
który do jednostronności i fałszu prowadzi. U nas
zawsze od rządu więcej wpływu społeczeństwo
(przeciwnie jak w państwach absolutnych, Prusy,
Rosja, Austrya) i polski ono było dzisiaj tak
zdrowe, dopóki trzymało się swojej natury,
powstawało i zdobycze były wielkie. Do
pisma, kiedy i społeczeństwo wmieszało się
później i wiary powzięło się, zaczęliśmy popełniać
błędy ogromne, i nam nie przydała się
najsilniejsza machina rządowa przy nadwątlonem
zdrowiu społeczeństwa.

Siła i zdobywczość polskiego społeczeństwa
wpoiwała nawet Niemcom, choć protestanci
i centralizatorzy. Prawda że i oni zarzucili
teorye Hofmana, że cała wielkość Polski
wyszła z nadzwyczajnej siły machiny rządowej
przez Bolesława Chrobrego. Od tego czasu
obie zamiast tylko wspaniałe upadki.
To wbrew mnie jest absurdem. Zbyt wiel-
kiemi i mechanicznie pojmowanie nauki

teściwyi, a dla mnie służy to dowodzi, że prawdziwi
mamej nie wiemnie, kto nie jest w duszy katolickiemu
i nie wie jaka jest istota wyciodzina w Kościele.
Chciałbym abyśmy mogli kiedyś o tem pomówić.
Kiedyż to nastąpi? Ja byłem niedawno na 24
godzin w Krakowie, a chci bardzo wyjechać
aby zajść do Pana, nie miałem chwili czasu.
Przed wakacyami wątpię, abym się mógł wybrać:
Ale powtóż tobie przypomnieć, że Pan obiecał
powtórzyć nas wycieczkę do Jaroslawia. Należałoby
nie zwłocz, bo to kosztuje i czasu i pieniędzy.
Ale obecnie Pan widzieć, że kiedy się to da
zrobić, będzie to dla mnie wielka i wielka
uciecha.

Pozostaję, łącząc wyraz mojego uszanowania
i najserdeczniejszej przyjaźni

Oddany w Jezu Panu

X. Kalinka

CR

Jeszcze słowo. Czyby mnie Pan nie mógł objaśnić
wolnym czasie w jednej sprawie.

Hofman cytuje Büschinga że w r. 1775 pewnych
poitów rejnowych ciężyły na budżecie litewskim
do 2 milionów złotych. Tej rubryki budżet
litewski z r. 1775 nie daje. W budżecie koronnym
z T. r. jest wprawdzie admiralya i na senatorów
i pocztę na rejsie obecnych po 6000 zł - ale
summa ogólna nie wynosi, jakby nie było
wypłacono. Mówi Hofman że pewne poczęcie
płacone były do końca. Byłby to ważny dla
mnie fakt do gruntownego. ale we wspomnionych
innych budżetach jakie w VIII Volumine
Legum były ogłoszone nie ma śladu tej

pewnyi. Mam też wyrawordanie Komisyi granicznej na lata 1786-1788 - i tam takie wzmianki o pewnyach pieciliach.

Wiem że w XVI w. pobierali „Wrawanie" ale wtedy miało i czy miało wiele wiem i wiedzieć nie chcę robić nieprzyjaciół. Czyby Drogi Pan wolnym czasem nie raczył dowiedzieć kogo mnie gości? Mam wiele powodów do mniemania, że za tym 4° to księgi, o której wyżej mowa chodzi, takiej pewnyi nie było. I czy podobna aby wydatek 2 miliów mogł się [illegible] w budżecie 20 miliowym, tak iżby go dojrzeć nie było można? - Jest to latina rusa, a znaczy to odnotowanie w Budzie[kor.] r. 1525? i Vol. VIII cd. Warm. v. 153, ed. pelem. 991. W dowód tego mogę dać się w tymże domie N° 643 fol. 401, wydało przy pobraniu niecałości tamtych ksiąg!

Szanowny Panie,

D. 11 Luglio 1877
San Remo
Hôtel de Nice.

Wiedeń 27. II. 1877.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Pismo wczorajszego datowane
zaszczytem w biurach ogłoszenie
Nadwornej- Centralnej Komisji, że wszystkie
zajęcia nie były uwieńczone wynikiem
do Celu - dnia wiele wpłynęła nadsyłania
się za tutejsze tłumaczenia
Pana Hrabiego i zawiera [illegible]
Urzędnicze [illegible] Imperatorskim Dwo-

Pełna tajemnicy. Wiele czasu tu spędzi
-ło w Paryżu, bo spodziewała
się aby tam jego wujowie i w
rodzinie się tam z tej strony
o tej wojnie nikomu nie
wspomniał ale wszystko milczało
ze obawiano się gniewu. Ale tej
dysputy przykra wielka Pani
wyjechała na prowincję.
Tego roku czas był bardzo
ciepły, nie nowalen ze
wsi.
Konnej wyprawie pułkownej

[illegible]

[illegible]

W przeszłych dniach miałem honor przedstawić Kolegium profesorskiemu na którem będziesz Szanowny Pan proponowany – wzięcie udziału w Kolegium z wszystkiemi Prawa przysługującemi za Pana przez nieobecność Rektora nie mogłem jeszcze dać sprawy dotąd na jaką to miarę przedmiot wzięcia honor dziękuję jako referenta o szybkie wydanie expedycji do Pana samego sprawami

Przy tej sposobności proszę, wzięcia prawdziwego poważania z jakiem zostaję Szanowny Pan

życzliwy sługa

[illegible]

Szanowny Doktorze,

List pański i książka dotarły szczęśliwie w Rzymie. Chciałem gorąco podziękować za książkę i odpowiedzieć na list obszerniej, ale ta wojna pewnie wyrobiła, że teraz w Rzymie bardzo mi ciężko i żałuję za siebie z tamtej wyprawy jakby korzyści, tak mocno przeżywam cały dzień, że jest więcej i ja za trudności do jakiego celu zajrzeć.

przebiegłem. Potem przez Florencję
i Bolonię i zatrzymałem się w Pa-
dwi, gdzie znalazłem bardzo miłych
ze towarzystwie między ludźmi
jeszcze i nietaktami, a zresztą
pomimo to mniej jednak dla
zagranicy tych wypadków. Cie-
szy mnie że Pan zaprzestał bo-
lesnej myśl przed wyjazdem dat
skutków. Jeśli przyjdzie do wo-
jny przeciwnej ty obywatelskiej
mamy, może nieporozumienie między
ziemi ustąpi i co do reszty. B

ile mogę z sobą pościel, bielizny
mało, nic zbędnego, nic nowego. ich tylko po-
trzeba wyłącznie wełniane i grube
ubranie, ale ich nie wzbraniają to bardzo
mój - przez ponieważ obecnie z tego
powodu jej jestem zmuszona do po-
mocy na Wiedeń, będą brać wycho-
wanicy, ż' dużo tam wielkiej za-
rzeki aby pozyskać zgodnie pościel.
O skutku niezawiadomię Pana
zaraz zaraz dowiem bliższe, a moje
i matki jest ich rozg wielkie od-
wiedzę. Wyjeżdżam z tego z strachu

[illegible]

[illegible]

[illegible]

REDAKCYA

ATENEUM

NIECAŁA 7.

23. Marca

[illegible]

REDAKCYA
ATENEUM
NIECAŁA 7.

26 Marca.

Szanowny Panie!

Artykuł pański bardzo, jak i interesujący i poważny zarazem, nie na wszystkie jednak czytelników przekonywującym pozostawia oporze, a raczej nie wszystkie nasuwa wątpliwości. Te zaś, które mnie dotyczą, wyjaśnić postaram się niżej. Co do innych uwag, które z pewnością wielu czytelników zajmą, a mnie nie dotyczą, pozwolę sobie tylko zauważyć, że nie wszystkie z nich są słuszne. Np. to, że Polacy nie znają Mickiewicza, jest zbyt ogólnikowe twierdzenie, a nie ma dowodów na jego poparcie. Ja znam wielu Polaków, którzy Mickiewicza znają i kochają, a nie wiem, czy nie większość. Ale to nie ma znaczenia, bo nie o to chodzi, czy Mickiewicza znają, czy nie znają, ale o to, czy mają prawo, opierając się na tych faktach, które przytoczył Pan, wyrzucać Polakom, że nie znają Mickiewicza. Ale tylko stosunkowo nieznaczna część tych faktów, które Pan przytoczył, wyraża to, co

٧٠
٢٠٠٤٠٧٠٢

Szanowny Doktorze,

Jutro do 11-ej rano będę w domu
i oczekiwać będę na Państwa
odwiedziny - ale pomimo, żem
była dzisiejszy dzień między ac
inni zajęta - mogłam mieć 3 cią od.
wiedzić niemi rzeczy i my
ślę zabezpieczać na obiad za.
jęcia z Dr. Hermanowiczówną i
resztkiem do widzenia

Oddany sługa.

Ἐπιστολὴ τοῦ Ἁγίου Νικολάου Βελιμίροβιτς
πρὸς τὸν Ἅγιο Νικόλαο Πλανινάτς

Ἀγαπητέ μου ἀδελφὲ ἐν Κυρίῳ Νικόλαε,

Ἔλαβα τὴν ἐπιστολή σου καὶ χάρηκα πολὺ
γιὰ τὴν ἀγάπη ποὺ μοῦ δείχνεις. Ἐπιθυμῶ
πολὺ νὰ σὲ δῶ καὶ νὰ μιλήσουμε ἀπὸ κοντὰ
γιὰ πολλὰ πράγματα. Ἀλλὰ τώρα δὲν μπορῶ
νὰ φύγω ἀπὸ τὸ Ἅγιον Ὄρος, γιατὶ ἔχω
πολλὲς ὑποχρεώσεις ἐδῶ. Ἐλπίζω ὅμως
νὰ μπορέσω νὰ ἔρθω σύντομα στὴ Σερβία.

Ἡ ὑγεία μου εἶναι καλή, ἀλλὰ ἡ καρδιά μου
εἶναι βαριὰ ἀπὸ τὴν ἀδικία ποὺ βλέπω
γύρω μου. Ἡ ἀγάπη ἔχει ψυγεῖ, οἱ ἄνθρωποι
ἔχουν γίνει σκληροί, καὶ ὁ Χριστὸς
σταυρώνεται ξανὰ καὶ ξανὰ στὶς καρδιές
τους. Προσεύχομαι γιὰ τὴν Ἐκκλησία μας,
γιὰ τὸν λαό μας, καὶ γιὰ ὅλους τοὺς
ὀρθοδόξους ποὺ ὑποφέρουν.

Σὲ παρακαλῶ, ἀδελφέ μου, νὰ μὴν ξεχνᾶς
νὰ προσεύχεσαι γιὰ μένα. Ἡ προσευχή σου
μὲ βοηθᾶ πολὺ στὸν ἀγῶνα μου. Καὶ ἐγὼ
προσεύχομαι γιὰ σένα καὶ γιὰ ὅλους
τοὺς ἀδελφοὺς τοῦ Ἁγίου Ὄρους.

Μὲ πολλὴ ἀγάπη ἐν Κυρίῳ,

Ὁ ἐλάχιστος ἀδελφός σου Νικόλαος

Kamieniec Podolski 9. Września 1877.

Przedrzecki

Kochany Ojcze —

Z bratem moim wyjeżdżającym do Petersburga
pozdrowieniem
przesyłam Tobie moje serdeczne ostatnie
słowa pożegnania. Wiadomości moje
o przeciwnościach w pracy i finansach
Twoich znasz z listów moich, zawiadamiających
Cię na bieżąco o przebiegu sprawy
Twojej. Wiesz zapewne, że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Profesorze,

przesłałem do domu i jako tło wykorzystałem ją, zajętem się rozwiązaniem zadania fakultetu, za. Komunikowanego mi w ostatnim liście, o małej konszuście. Nie mało mnie cieszy, że plan przesłany wydał mu się dość statecznie. Kazimierz za wczasowiny i podwajający trójkątnie stolica, zatem mogę jej wydobyć mocno za Kwartety zadaniowe i w dalszej pracy o statutach, tylko na niego proszę. Dać mi, nie powtarzając dobiegających zeta wieku. Jeśli jednakże podany przezemnie wydób wczasowiny, czyo i zadanie które sobie stawiam w szczególności rozwiązane. To co te i owoce napomknąłem o stanowisku i zwłaszcza mój sobą różnych opinii kazimierza, tak co do czasu wyżdżenia się wszystkich jednostek i co do ustąpienia się między sobą, stoi obecnie na drugim planie i potrzebuje dalszego wczasowienia. Między to obecnie koncepcja przedmiotu przyro-

το υπουργείο για ενέργειαν ή όλα τα αρχ. κινητά
μνημεία ή τα δε ενέργειαν μνημεία ήτε περ.
Εν πάση περιπτώσει ευχαριστώ!
Ο σεβασμός Αδελφός Δ. Σ. Μπρέλλος ενέργειε πολύ
καλή και καλλιτεχνική ιδέαν ή μπορεί να βγει
βαμβακερή ίνα, όπως λέγει Ρέβη.
Προσέτι ειμαι ή δε βρει εκκλησιαστικά σκεύη.
Ο χρυσός ή αργυρός πολύ σπάνιος ή δε
βρεθούν λαϊκαν ιδιωτών - ο λίθος μου
ψηφίδα δε βλέπει ή μπρεί.
Δεξιά πώς μου φαίνεται μ βρεθούν
λαίμα ή σπάνια μεσαιωνική μικροτεχνικά
μικρά πίνακες ή τοι ο τύπος μνημείου.
Ο παρόν εν δυνατόν βοηθεί ο τύπος μνη-
μείου ήτοι πώς πάρα πολύ δε χάνει-
ται ή πώς δε τύπο ή μπορεί ιδιαίτερα
μικρός πολύτιμος ή ενγλυπτός χαρακτή-
ρας ή μπρεί χαρακτηρικός ή δεν
ο μαγιάνας.
Θ. 19 Μαΐου 1877.
Μπρέλλος.

μπρέλλος Μιχαήλ ο πρώην βουλευτής
εν Μεσσηνία 1877 Δεκεμβρίου 12

Prezydyum Sanowi według stanu
danego jeden egzemplarz ksiąg
prawnych Wszechnicy i jeden
egzemplarz Prawomiasta Prze-
stiego (Kolbin), środkiem dekanatu
fakulty jurydyczne uniwersytetu
Krakowskiego.

z upełnym szacunkiem

18 20/4 77 Dr. Herm. Fuchs

CORRESPONDENZ-KARTE.

An Dr. Michał Dobrzyński

docent prywatny Prawa polskiego,

koncypijent prokuratoryi Skarbu

in

Kraków

Ulica Floryjańska

№ 333.

REDAKCYA
ATENEUM
NIECAŁA 7.

26 Kwietnia 1877 r.

Szanowny Panie!

W skutek listu pańskiego z dnia 7/IV, z żalem usprawiedliwiam, że mnóstwo zwłoki Szanownemu Panu zaboleję jego – i co proponowałem przed miesiącami ostrożniej i mojszemniejszy ocenialiśmy wypadku – i szczerze boję o zdanie publiczne, nie mogę się w chwili ostrych starań pokrzepić tego co było, boby to odnosiło ostrzeżenie publiczności, i nie mogło niezostawiona bardzo długo. – W pańskiej uprzejmości i Szanownym Panu wdzięczne wdzięczność pozostanie, nie wątpię mam za złe. Zwracam się ostrożnie, i nadal

mi zecka nam odmawiał tak
dlanos cennego Twego uczestnictwa, zostaję z niniejszem
powtórzeniem i szacunkiem
Najżyczliwszy Stryja
A Osbiecki

Lwów dnia 28/4. 877

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przepraszam że tak długo dał czekać na odpowiedź, ponieważ ostatnie dni przy inskrypcyi mi bardzo dużo czasu zajęli. –

Że sprzedaż prawa niemieckiego bardzo źle idzie, ponieważ tutaj wykład jest niemiecki, a potem niemiecki jest całe dzieło więc prawie nikt nie kupuje, dotychczas sprzedałem 3 egzemplarze, szkoda bardzo że się W.ty Pan Dobr: najpierwéj ze mną nie porozumiał; bo bym był te przesyłkę odradził. –

Zostaję z szacunkiem

W.ty Pana Dobrod:

sługa

Heppner

Kwestor

Hochgeehrter Herr

Ich danke Ihnen herzlich für die Sendung Ihrer geistvollen u. gelehrten Schrift, Sejmy polskie &c. Ich wende mich mit Ihrem Rotbuch in den Kampf derselben Geister. – Könnte ich Ihnen mein ausgearbeitetes Manuskript vorlegen, dann würden Sie die Ueberzeugung gewinnen, wie sehr ich mit Ihnen in den wichtigsten Punkten übereinstimme, u. von einer andern Ueberzeugungsweise ausgehend zu demselben Ergebniß gelangt bin. Nur in einem Punkte bleiben ich mit Ihnen in einem tief gehenden Dissenz. Bei allen Ihren Betrachtungen über die Entwickelung, d. Parlamentarismus in Polen, namentlich auch in Pamiętnikach Niezawisłych – lassen Sie einen Factor auf dem Wege, der zwischen den sejmiki u. dem sejm walny steht – bildet in das XVI Jahrh. hinein u. der solidest zuverlässig unmittelbaren großen Einfluß hatte,

ab der 2ten Woche um XV acc:, dessen Geschäft das im Wesentlichen nur in der Kassenration der auf den Einlagequittungen verzeichneten Sammlungen fortzugehenden Beträge, u. in der Ausfüllung neuer Vorlagen für diesen Bestand. Geschäft eine ausführliche Begründung gar nicht darüber zu machen u. die Begründung unterbricht fast – ein Wort.

Für Ihre andern literarischen Obligen bin ich Ihnen in so weit verpflichtet, als wir sie bei dem Mangel persönlicher Verbindungen immer auf den Fall angewiesen sind, als wir von neuen Erscheinungen Kenntniß erhalten.

Leider kann ich den Wunsch der Geschäftsfreund nur immer die Zeit wünschen, die ich meinen fernab liegenden Verlagsgeschäften abgewinnen, u. das ist für meinen Verlag wenig, als ich wohl wünschte.

Denn mit Vergnügen u. warmem Antheil verfolge ich, so viel ich kann, die aufstrebenden Arbeiten der

jüngeren Schüler einfalten, u. Niemand ist berechtigter die Anregung zu würdigen, die gerade von Ihren Wirkungsstätten ausgeht, als Sie. Empfehlen Sie mich gütigst Ihrem Szujski und angelegentlichst Ihren verehrten Herrn Vorfahren der wohlbekannten Forschung, in der ich stets sein werde

Ihr ergebener

H. Caro

Breslau den 10 Mai 1877.

21 Maja 1877.

Szanowny Panie Profesorze.

W sprawie pańskiej b. d. Orzeczenia wyższego i najwyższego sądu prawa zwrócenia na ramach krakowskiej dwalatnej biblioteczki zwracamy o przysłanie na prawo konsulu do ustawy wydanej przez Kasacyjny w 1866 (bodźcu) jak do sądownictwa: W Monumentach wykładzie bod ocenę dr. Bobrzyńskiego, w której znalazł się orzeczenia dolu ment czytanej przez pana w powyższej sprawie, powinny dolumentów nie znalazłem.

Wyrażam od p. profesora, b. d. Kamejowskiego, którego życzliwej pamięci zaszczyt, i którego uprzejmość w udzielaniu

mi nauczyć pomocy u tej pry-
watnej bibliotekí, mieran ji dowodz
mi ii prace moja do ineresu.
Zapewnił mię mocno, ze o tem no-
minora ij wiadomi, ze d. Cau z po-
dobnej nauki mi nic nie. ustępu-
jacej mu mamy, ale ze nadto ii pra-
cowity bardzo skromni mogę objawić
tego dr. p. profesora. Podziękowali ij.
Wyraźnie nawet polecił mi, abym
pisząc do d. Pana o tem nie
lenił mi bojej (pisz. z pod mostowej
oryg. dokumentów, nadmienił, że
Zwracam ij wzgląd do d. Pana

i Jego wielkiej uczynności za
W. A. Muzyczne dzieła prośbę i za-
chętę.

Żądam, że prośba moja uczynię za cel
wiadomość, za łaskę z uczynku na pół.
Jakiego rady udzielenia uważam, i
w którym wiadomości medicina
ja czynnego użycia czy dalsze uwagi
dziecię, jeżeli ich Ja Pana pr.

prawdziwego sługę
Ferdynanda Hoesicka

P. S. Ty pieśni proszę
o wiązi Wojciechu tyle
drukowania, i płacenia. Ernest Hoesick
członek komisji redakcyjnego
Bibliotek Warszawskiej

Warszawa, ulica Aleksandryjska № 4.

9 Czerwca 1877

Szanowny Panie!

W odbraniu listu pańskiego z dnia 16 czerwca
zniosłem się natychmiast z innymi człon-
kami komitetu, i w niemałem zmartwieniu mam
honor zawiadomić P. Pana, że Jego
artykuł nie zawiera w niczem prawdy
odpowiadającej rzeczy, lecz zawiera dla mnie
rozpaczne pomówienie tej treści, że
pan 22 lutego b.r. skonferował prawie
o tym samym przedmiocie – oparty na
dyplomatycznych, z sprawozdaniu dr.
Arnolda z archiwów Koronnego, od-
danem pp 11 Marca do Wiednia. Jestem
ciekawy, o ile w rezultacie mam prawo
się obawiać lub dobrej woli. Waściwie
mówiąc tło tylko rozumiem, bo zwiast.
może być dla lub prawdziwe zgadzają się
z aktami mogą pan 1875 r. w Paryżu

wypowiedziana w artykule Nowy Dokument Lutra, i w recenzji Stahelów Niemcewicza. Ks. Rubego (Bibl. Warsz. 1876 I str. 553 a. 2) Szkoda, że Ten sam przedmiot nie lepiej opracowany, gdyż nowe źródło, na które Autor się powołuje, nie dało mu wiadomości, które by wyjaśniły dziwne postępowanie Lutra z Katarzyną Boryszówną, a zapewne nie zmusiły mnie, mając z pierwszej ręki wiadomości, do zmiany mojego zdania. Natrętna artykułu powtórzenia (x) i dla mnie jasne i ostatnie, że jeśli nie potrzeby zabawiać się nadaremnie odpowiedzią Autora recenzji w Bibl. Warsz., że mogłoby stać pierwiastkiem, a ja mam czekać...

w Wiedniu.

Z tak dawna obecnego

Dla uniknienia nieporozumień muszę
dodać, że zeszyt bieżący jest Redakcyi
co do tego punktu widzenia przeciwny
jego najdalej posuniętej tolerancyi, ale
ogląd ten względem tego, że obecny ze-
szyt zamyka artykuły autorów o cało-
pozwolenie; jest to rzeczą wyczekiwaną,
Czytelnicy więc niecierpliwie żądnego.
Redakcyja przeto ogłasza to pismo między
bydź w bieżącym bydź w przyszłym
zeszycie. Nawet tedyby artykuł bydź dla nas
pożądanym, gdyż powrócił w bieżącym tej
chwili, gdyż jeszcze artykuł trzymany w od-
powiedniu tomie i powrócił nagle by
miejsce, i jako studyum bieżące sta-
nowiłby nie cała zeszyt wcześniejszego, sta-
nowiłby cenną jego ozdobę, nie gorszą
w bieżącym w nadchodzącym zeszycie.

Redakcyi czytelnicy, którzy z powodzeniem nie uczęszczają, zaproszeni zostają, przybyć w komplecie dokumentów, które zaświadczą, że są artykuły o Hoferach [illegible] zaświadczeń.

Z prawdziwem poważaniem

Ignacy Hofer

Ul. 4 Redakcyjna

P.S. Obecnie rozglądam się w [illegible] sprawy o [illegible] czytelnego w komisie, dany na imię Redakcyjne. Niech [illegible] dalszy ciąg [illegible] [illegible] dalszy ciąg [illegible] [illegible]

Wiedeń Piątek. 15/6 877.

Szanowny Panie Kolego!

W Stanowy Rzeczy Kartkach miałem w pogotowiu do Wiosna, [illegible] Niem i Znalazłem opowiedzieć powiedzenia o tej sprawie z p. Z. Mielas Nigo sprawa ta inno o dwoch czy trzech lat iech pod- miotem zaymującem. biora minis a skarpetkę z myczyną ich na- cich z jakim Unio. Kwestii Sg. dla wzniesia Rubla. Aby iesuo pod dwoma. Saty mowił

p. St. 8 p. Z. że zamiast Pabla
wydalac z Maja, tymi bedzie za-
prowadzic wyjatek niemiecki
tego z medrioli zwiastuje pro-
fesorowie Krakowscy Atoms ta
t. j. w Wiedniu byli, bardzo ja
potem owojadzali ot ot
Mojem zdaniem zgroid Pabla
ist Rzigrig 8 dalszy
wywarcia "rairej" wzgorzenia
naszego rzeczy a w nastepnej
i Majowym - gmachem ja to
mi wszystko - a zapytanie
naszego Wydziału a naistotnie
sprzeciwiam mnie chci wpot
pozwytna odpowiedz ma
w razie interpellacyi gdzie
pan St. ich o Eatone i

uprawnienie. Orłowski nauki,
godność Uniwersytetu Honorem
uprzejmie nawet interes osobi-
ste i uprawnienia (Honorarium
bez ceremonii; ceremonia ta odbywa
się zwykle w sali publicznej) Honorem uprzejmie
Honorowe ukończenie odno-
szenie odznaczenia Rektora
się się Talia nauk dokto-
nale uzasadnia da.

Przy wszelkie potrzeby te
moje uwagi. Kolegium Rektorowi
Dziekanowi Honorem uprzejmie
(z wyjątkiem swoje Fak.) udziału

Pan Z. zupełnie ma rację
sprawa ta St. Petersburg wyklinać
i Tarnowski odmowny.
Głaz mi wspomina St. Kolaby
prawdy wiele o obecnych
i przeszłych morlinych kon-
junktur jeszcze raz powtóre
gorący prosby i mię zapew-
gac dla mnego Kapitanów
z ognia.

L. Jenerem prowadzenie

Kolega

Szanowny Panie,

Artykuł Pański otrzymałem i niebawem ogłoszę. Ale mieszczący [illegible] w ilustrowanym czasopiśmie Przewodniku — ale nie wiele z nim zgodnie, jak Pan Pan tego wie z tytułu, gdyż pierwszy artykuł jej był [illegible]. Sądzę, że to nie obniży mojej [illegible] Pana.

Z prawdziwem Poważaniem

Pański

Saarlouis den 19ten Juli 1877

Hochverehrter Herr Collega!

Unter gestrigem Tage übersandte mir
den beschlossenen Prospekt behufs mir
Ihnen anzuzeigen, dass ich mit meinem Collegen
Dr. Bernhoff eine Buchhandlung hier gemeinschaftlich
übernommen habe. Unter dem
jetzigen Chefs, einem selbstständigen und
energischen Geschäftsmann war anzunehmen, dass
sich auch die klassische Musik, und zwar sowohl
auch deren älteren Erscheinungen, als neueren
modernen Geschmacksrichtungen. Ich interessiren

Aufsatz in der Zeitschrift für Kirchengeschichte
bis 8 Bogen, damit sie uns schon
Mitte Januar für fünftes Vierteljahrsheft
schicken können; besonders dankbar wären
wir Ihnen, wenn Sie uns für zehnfachen
Druck ungefähr Zeitung in Aufsatz
stellen wollten!

Genehmigen Sie die Versicherung
vorzüglicher Hochachtung, mit der ich mich
nenne

Ihren

ergebenst

D. Georg Loesche.

Kiedy już miałyśmy tym razem jechać w kie-
runku Łysych, w głowie mi zaświtała
myśl, by wstąpić do Fanci, ale i tu stanęła
na przeszkodzie Sabe, która wymagała
to kilkugodzinnego postoju dla mleka.
Wtedy Narzędzia wydawało mi się za-
dna na zawracanie. Skorzystałam jednak
z tego i dwa dni przepędziłam w St. Flo-
rian, gdzie na nowo tymczasowo zbiera-
łam kalafiory. Wtedy zaś na
mnie wstąpiła do kiedyś, gdzie mi
dogodzą wagon z pracą. Co na miejscu
mi bliżej nieznani, tradycje.
wanie, że tego niedomówienia mi przy-
słano o sobie bardziej przychodzą i
zaczęłam tak pracę zaczęłam kiedyś, kiedy

ιμιονή του χο σας Β. Ν ζ ίχω αδικήσει
ο αρχαιοδ Βασιλείου. Μπορεί ή Παπα-
κή δοκιμάσει το αδικήσει, πως ήσαν
ζηλεύει μ' τα ί αυτός αυτός. Ντοί δ' α.
ζή, φαίνεται το δια καλή μερμήνα.
μή, δε ξέρω δρόμο ειδικό για δικα.
και εσύ, ο δε μας Βασιλείου φαίνεται
πήγαινε δοκιμάσει. Μοιρ καλύτερ Δ. Βάσ.
κίμα, αν δ τη μερμήνα πε ειμαι ειδικ,
λο τη νόβι η αυτή και δηλαδή Βασιλά
λεκι ? ί δε μεγ δασκάλ πίσω δασκάλ.
μή, δοκ νόβι ζ. Ιμαι δασκάλ Δ. Ιωάνν.
νήγαδ τη σραιοσαι λίτλαρ δια μή.
νλίμα, δοκ πιά το νέρωσαι. Μιας
νίγε μη πιά βλαβασαίνο, ίλοτε ήμα
Και λίμα νρωσαίνο ζηλόκαμα,
βαια δεδομή δαίλλαν ί φοβάσαι τη
Ταλασσή μασσέρι.

Δ. 25 Μαΐου 1877.

Βασίλ

Βασίλ. μεγ ίχω ο κυρίαρχ δικ Δ. Βασιλείου ο δικαιοκρ
τη ίμαι καλή δασκάλ ?

Kochany Panie Michale!

Anzeiger odeszle jutro z Miesiącem kilony dwupetni formy. Mam tu z jubą kartki, ale niepodobna mi było wiele zrobić - bo i rozerwani jesteśmy i za ciężkim czasem tu. Na Akademii chodzić należało jestem jak to mówią "zajętych potrzeb, wy przejdzie" nasza dolanya o 5000 podniesiona na której tyle zalety, jeżeli mamy być swobodnie Trzeba było sumę podnieść, aby miał co obciąć, jeżeli z nim barbarzyńcy mają Trzeba Muzialem przypadać tu misyę budżetowy - pisać dla niej memoryały w Akademii etc.
Nieprodukowałem się wiele czasu aby to wam zrobić jej data - Turar czasu, ale i niebezpieczeństwo jest - bo na Krakowie zabijamy jak wygrajnie dwoje dnio.

Serdecznie uściskamy

Wam

Szujski

216 . 2??

1877

216 - 312.

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym
i literackim.

Ulica Marszałkowska Nr. 54.

Warszawo, dnia 26. Maja 1877 r.

Kochany Panie

Michale,

Korespondencja panienka jest rozbawna, ale — niestety — Anielowaniu być w Niwie nie może jak panie wiadomo, nie mamy korespondencji na artykuły polityczne; korespondencja panienka jest czysto polityczna, więc Anielowi jej nie mamy pracować. Jeżeli więc, korespondencja ta nie nadeszła od odrazu przejęcia naszego pisemka, to Bóg wie gdzie pomiędzy kompletu panienje formatka i formatkowie lgdyby pani była na pocztę nie spiesznej kazała napisać coś o — tym dwucalu nadmuchanym w świecie wiadomości coś o angielskim, a zdziwisz się na pocztę pójdzie na to, korespondencja dobra, ale pisać tylko o czynie i radzie „nam nie pogniewacie się"

Niemniej proszę zawiesić panienka jestem za ów artykuł, bo mi dał możność dokładniejszego

pod kątem widzenia wyłącznie opinii naszego
wydawniczego celu a nasze opinie decydują
jedynie [illegible]. Wszyscy pracujący
niemi ich zebrania, nie mieliśmy o tem, że dużo
mamy być nie mieli. Podobał się bardzo, czytelnicy
mieli jednak zawsze, które pozycji i jakiemu przedmiotowi.
I tak: nauczyciele stanowili zawsze tak mało, że znane
i chcąc dobrze tendencyjne pomiędzy zmianami, trzeba,
mieć przedewszystkiem dokładniejszą charakterystykę
naszych czytelników stanowiska, charakterystykę opartą
na ich programie politycznym, administracyjnym
i t. p. Bez należytego zrozumienia całości dużo za-
kaz każdy ze stanowisk dążą, i oceniania środków
jakiemi rozporządza, nie jesteśmy zrozumieć wszystkie
ich nieznanego znaczenia nie możemy z całą świa-
domością przenieść czytelników na stanowisko
lub otoczenie obcy. Dalej - czytelnicy zawsze że w każdym
dziecku ciągle jasnowidzą wpływają na kształtowanie stanowi-
a kształtowanie, a autor, wpływając po stronie jednego
z nich, nie traktuje wcale z zupełną obiektywnością [illegible]
dla nas, stojącej po za walką, konieczna jest po-
trzebna. Utrzymywano, że zamieszanie tak wielkie

zabawnej korespondencyi rozpoczęłoby nas do polemiki, a czytelników naszych, niekoniecznej treści nowy obfitemu rozsiadu ci ostatni - mówiono - nie znajdą stosunku nie mogli sobie wyrobić samodzielnego sądu o faktach na tle tych stosunków i mieliby wyniki, a pan autor korespondencyi pozwanego, i tem samem mieliby się [illegible] pisaniu sądu naprostowanie tegoż autora, albo prawie do wiadomości tego autora napisać, bez żadnych dalszych następstw. Wreszcie objaśnienie pewne pokroju bliższego zapoznania się z warunkami stosunków i jakiegoś bezstronnego pośredniczącego, samodzielnego sądu naszej publiczności o tychże stosunkach. Widzę z tego pokroju pewnie [illegible] Szanownemu panu naszej drogiej, to [illegible] pewnie o swojej korespondencyi, mającej za zadanie obznajomić czytelników Nivy z historyą Geologii od r. 1860, jak [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] o mężatkę, która publicznie była z zadawnych pań
czerwonych dość pana mogła narazić pani Cecylii [illegible]
i to bezpośrednio [illegible] Szkoda mi nie [illegible]
[illegible] z pierwszej jego [illegible] która zapewne nie [illegible]
ale mi nie [illegible] ostrożności [illegible] moją niedbałość [illegible]

Jeszcze pan [illegible] odemnie najserdeczniejsze [illegible] i pozdrowienia
pani [illegible] a uniżonemu [illegible] Cecylii, [illegible]
[illegible] i [illegible] że mi [illegible] do Nicei [illegible] i [illegible]
[illegible] - Kiedy mi pan [illegible] [illegible]
powrócił do Krakowa? Gdzie [illegible] i [illegible]
się z nimi [illegible]?

Co tam [illegible] u was słychać? Kiedy się [illegible]
wybrała? Jak się ona [illegible]? Czy [illegible] [illegible]
w Zakopanem [illegible]? - Gdzie stoją [illegible] Gazety [illegible]
[illegible]?

Polecając się pamięci [illegible] pani, [illegible] [illegible]
[illegible] serdeczne i gorące [illegible]

Stanisław

Szanowny Profesorze,

Za tak wiele ateńskich pism, dzięki dzięki, z których wielkie mogę wyznać, że to nie szanowny Profesor nakazał udzielić o ks. degrè B. IV, nieodpowiadam moimi życzeniu żadnej nagrody, że powinienem ty Profesora obarczać takiej pracy, wiedząc jak mało ma czasu do stracenia. Że Komisja mając wtej dobrodusznie oddał ty kopie, listem przekonanym, że Stolica wyznać go gotowość przy redagowaniu tych wielu rzeczy pracę - ale pomimo tego potrzebuje mi dobrodusznie przesłanie ty kopie z wy-

wajad że możliwy. w tej sprawie
[redacted], aby się w tym względzie z nim = [redacted].
Ostrzegłem, że Niemcy, że pewnie ra-
czej nie przyjdą w pomoc. Dotkliwiej
mam o tej [redacted] ekonomicznej niż
może za tej [redacted] bytności w War-
szawie otrzymam [redacted] od autora. Co [redacted]
tak bardzo cieszy, że D. Zygmunt się
na dalsze pomoc zupełnie za wyż-
nie ze stanowiska Niemcowego. A
tak, jego [redacted] Kilka o pomoc Helda.
Jak nie [redacted] zdaje, czytałem pewnie [redacted]
wszystkie z kilku zupełnie [redacted]
nych pomoc Helda jak ego o [redacted]
możebny nie [redacted] jak ego pomoc
polityczno. Dla ego pomoc te niedaleko

ty. Że je akademia nie dosć reklamowała
bardzo wątpię — lecz czyby że nieznacznego
tego oddać do jakiego pisma naukowego
warszawskiego? Jutro wydawnictwo Ateneum
kupi bibliotekę Ogrodzkiego i wydawnictwo
Kowalby. Nie ma zgubienia i pewnie Hebe-
la i nasza biedna literatura-prozaika cier-
pieć będzie. Jak polecę jemu jakiej rzecz, to
może jej nabędzie wtedy z nimi wyda-
wnictwo, gdyż może potrzeba do granicy
niegdyś z bardzo małą pewnością. Ja że ad
rem jak Hebel zajmował się swemi pie-
śni o nich potrzeba znajomości gwary,
to prawda — a kiedy mowa zwykle wyrzuca
nam wydawcy — polecenia się jakiej
pewnej szanowanej osobie jakiemu
by redakcja, zwłaszcza Krakowiak

I. Heyl

d. 4/10 77.

Wyjechałam w czwartek. Mój adres w Poznaniu: Wodna 93,
ale wszystkie listy jej do mnie idą.

Poznań 8. [illegible]

Kopia nr 2

Kochana Ciotko

[illegible] Ukończyłam niedawno wzmiankowane w ostatnim wydaniu czytelnika moi wielki Fundusz i [illegible] regularnej korespondencji. Listy Ojca kalinki gościły mnie jeden miesiąc; z bratem nowin, a wspólnie [illegible] Dingowa, pomimo wielkiemi dystansami wstępnymi, komunikowali się, nadsyłając [illegible] [illegible], które [illegible] z wiosny miłej pożegnane, tak że [illegible] dopiero na miejscu

Kochana Pani Profesorowa

Bardzo wdzięczny jestem Panu a Pańskiej za pamięć
o mnie i [illegible] zamiarach, a im więcej [illegible] mnie i nowości
[illegible] tym więcej [illegible] Pana, tym więcej [illegible] tej
zachęty i bicia na [illegible] [illegible] [illegible]
nie zarzucam zamiaru [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jeśli w odpowiedzi przytoczonej pana nie
uznaje o takiego celu mi wiadomego być powinno,
upraszam o zawiadomienie mnie o tem; ja przez
ten czas wyjeżdżę do Krzyżanowa, a po mym powrocie
podejmę na nowo z panem dalsze, ustne
widzenie i zapoznanie się z tego celu.
Kleczyński

Poznań 16/XII 77
W tych dniach wyszła z druku pierwsza część dziewiątego tomu Archiwum Komisji Historycznej Akademii.

Warszawa, dnia 16 Grudnia 1877 r.

REDAKCYA

BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ.

Adres: Ulica

L. P.

Szanowny Panie Kolego!

Sprawa docentury p. Kleynitkiego będzie jutro
niedługo rozwiązana ostatecznie, bo Rada Wydziału
nigdy nie odbywa wieczornych posiedzeń, gdyż Kleynitko
mieszka bardzo daleko i nie zapytywałem nawet, czyli będzie
gotów ominąć niedzielę i dopiąć habilitacyi
z całą ewentualnością. Jeśli pozwolisz, zgłoszę
Panu się, abyś p. Kleynitkowi, ile będzie miał
ostatnie habilitacyę, oświadczenie wręczył
w niego mieszkaniu. Odstawiam Dziś, bowiem

o Bibl. Seminaryi Kolegi Duchownych, [illegible]
w Kolegia [illegible] prawy Patronat [illegible]
i ie [illegible] o publiczne Kasy, odnosz[illegible]
Cesarzowi Królowi y wilnie stoi, aby [illegible]
wyroki, ani Pan, ani publiczne Kasy nie miało
iakie do nich, bycie Pelne [illegible] Kapitaly,
na [illegible] Seminaryi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Podobno ty jak i jakimiś obiadami nie tak aby
ci Panowie wygrywali na nowem torze. Ale nie
szanuj radzi; nie jesteśmy bowiem przyjaciółmi
Kolegi i nawet gorzej. Niektórzy Koledzy
nadawali wstręt i nienawiść
pozostawiam
Pietrzyk
Wołomin d. 24/10 77.

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym
i literackim.

Ulica Marszałkowsa Nr. 54.

Warszawa, dnia 11. Mca. Listopada 1879 r.

Kochany panie Michale,

Czytam ja, co prawda, zawsze pilnie Kochanego pana moją w odpowiedzi na ostatni list jego opóźnioną. Ale taka już widocznie moja, że każde pismo od przeproszenia za opóźnienie odpocząć mnie. Kto jednak jak ja, po 12 i 14 godzin na dobę zajęty mierzy różnemi, wdzięcznemi a sprzecznemi sprawami, ten odpowiedzi nagłemu przyjacielowi bardziej zmęczonemu, gdzieby uchronić się nie mógł. Kochany panie Michale, ale nie gniewaj się, bo i cóż ja poczę, skoro dzień mam 12 godzin, a mnie często do obchodzenia mojej potrzeba.

Stosując się do życzenia pańskiego, odnośnego listu pańskiego tutejszego czytelnika niemieckiego. Co do mnie – nie mam pan ale – nie czytuję. Przyznaję się tem, że każdy z tamtejszych, pisząc o tem co się u nas na polu politycznem dzieje, nie może być zawsze na stronach, ale sam do jakiejś opinji ludzi należeć musi. Przyznaję to, że opinje odpowiadające mi, do której pan się skłaniasz jest, jak dla mnie, najsympatyczniejsza i najrozumniejsza, bo stoi na gruncie rzeczywistości nie zaś marzeń. Ale z mojego stanowiska, jako Redaktor tejże, również na gruncie rzeczywistości stoję, nie mogę uznać, aby traktowanie danych spraw politycznych z tutejszego stanowiska dla czytelników było odpowiednie. Przeciwnie wane stronnictwa opinji dla nas tutaj, poddanych rosyjskich, bezpośrednio o nie przedstawiają interesu. Stosunek powinien pano-

Nawiąźby wtedy gdyby nas czegoś uczyły. To znowu byśby mówiono wtedy, gdybyśmy mieli w rzeczy cyfle, chcieć sami sobie: 1° co to się te uczenie zbawienne, polityczne; 2° czego chcą i co czynią? Wacam tedy do tego, że prędzej chcieli należałoby sobie wtedy dobrze po wszego stosunku postawić od strony ich przeszłości, zapoznać ich pełniej i programem całego ze Stanisła i Francji, i dać im możność uczciwania praktycznej rozsądku – dla siebie to jest dla naszego dobra, nie dla ich, na ten czas bo na zawsze. Zgromadzenie korespondencyi Galicyi dawne zgromadzać, uczytelników znajomości tego wszystkiego, a nadto nie pozwala na czynności żadnej praktycznej wcale – dla siebie. A dla czego? Dla tego że pan przeto, że nie dla nas ale – dla siebie, to jest – dla nas nie dla naszego ale dla swojego (politycznego) udoskonalenia. Nie wątpię ani tak ta, jak i na stronie, to wszystkiego co ma dziennik pewne korespondencye, w kraju, w Galicyi zrobiłby nie małe urządzenie a nawet jestem przekonany, iż nawet wtedy praktyczny, o ile by był uczciwie i uczciwie jednak, że Niwa wydawana

jest dla nauki potrzebnej sposobności, że w Galicyi nie zalecamy
pana czytelników naszych nikogo - ani jednego pióra
przemawiającego tego zdania nie podzielamy. Nader niewielki; tem bardziej że u nas byłby czytelnik
jedynie dla swojego stylu w jednym jak nagrzeszeniu i dla
wielu błędów jego cechuje, ale prócz dyletanckich sfer
nauki z powszechnością nie sympatyzuje, tu u nas,
żadnego prawdziwego skutku, powodzenia tamże dyletan-
tyzmów, przytaczam pana artykuł w 70 numerze Nieu p t.
- Francuzka francuzkie to nasze dziennikarstwo" Otóż
a nie chciałbym, aby dajmy na to ktoś z zagranicy na ten
artykuł organu naszej prasy wystąpił, co odpowiedzi zaiste
takiem dajmy na to: „Francuzka galicyjskie to nasze
warszawskie Nowe." Podkreślamy galicyjskie, bo stwierdzo-
wane będzie co będzie do znalezienia, podobnych pomyłek nie
dosyć.- Przedewszystkiem mogę podzielać zadanie zadań -
Echa do którego się z pańskiego korespondencyi słowami
do życzenia pańskiego zawołam Obywatel ten „Niwiję-
cy się - jak gawiedź „Przegląd Tygodniowy" Jednakowem
pojęciem przedmiotu" i „pełen serdecznego o takt"
Tym razem zapewnię tym swoim „zwodniczym" przy-
miotem, bo Kapral pańskiej artykuł, mianowicie
z mej strony ekscytacyi, tygodni co najmniej trzeci
a więc o wiele więcej niż „Zwodnik" nas przeczy-

tamci ubiegli potrzeba była, i przez którą opieć miłość naszych nieustannie uwiecznić może do ostatniej godziny.

Bądź co będzie, nie tracę pewności, że od pana pana Michała, dostanieny to, czego tak bardzo tęsknimy – korespondencyę z Zakopanego, w której czytelnicy nasi znajdą wiadomości, wrażenia, wspomnienia i materyał do porównania sobie z teraźniejszym życiem naszego społeczeństwa, w stanie naszych nauk, sztuk, administracyi, stosunkach, z tem co się robi na polu gospodarstwa narodowego tak ekonomicznego jako i moralnego, z tem rozpoczęciem tedy co stanowi istotną treść społecznego życia. Bo, przyjacielu, pan, wiedzi stosunków polskich, u was – to tylko bunt na powierzchni jeziora, pomimo tych na dnie tego ostatniego i nad tem dnem, aż do najmniejszej warstwy wody, życie idzie sobie swoim torem, mając swoje organizmy w każdej wody kropli. Otóż my chcielibyśmy zajrzeć do głębi, i zobaczyć co tam mają w sobie; bo bunt co zachodzi powierzchnie u nas i u was, dzisiejszy

ale wiedz w naszym i waszym jestem jednakowo.
Jmejszy pan Niuz, mianowicie drukarz, ostatni
spotkawszy [illegible] ostatnie i spotkawszy
a dziś mi pan co mi u nas drzeje, czego nam
chaty mniej więcej potrzeba. Niechże z waszej kancelarii
jurnamy to samo odnieść do waszej drukarni; niech ostatni
nasi stronnicy sobie po przeczytaniu: u nas się dzieje
tak, a u nich tak, a więc ... im trzeba tego a nam
tego.

Zdaje mi się nadzieje ujrzeć kochanego pana Michała
i witać się w Warszawie, czego z niemiecką niecierpliwością
wyczekuję, upewniam o przywiązaniu [illegible]
wszystkich z dziatą, która [illegible] pisze.

I teraz przyjmij pan serdeczne ode mnie
i najpiękniejsze [illegible] "Mamę", i powiedz
pan o nas

niemiennie [illegible]

Michał Wiszniewski

Co mam robić z honorarium za [illegible]
czy [illegible]
czy otrzymać do pewnego przykładu?

Szanowny Profesorze

Zaczęłam. Bardzo zaczęłam o wszystkim
[illegible] Profesorze dzisiaj wieś
na Śląsku staremu Orłowi [illegible].
Widzę się, że Niemcy [illegible] do
wydawnictwa. Myślę wszystkie tych Polaków
bym dała Polakom [illegible] i ciała,
bo z tych Polaków [illegible]. Powinno jest
tak że bym te niemcy, jacy mi mówią
tam gdzie zbliżę się do tych ludzi
bo. Bo bardzo myślę mi zawsze

Talje wiadomości ci tyle o
zgodzi Apostołów Biblioteki Ewan
elię - jak by ktoś chciał z pomocą
wiadomości zaczerpnąć zgodność
Apostołów Biblioteki - bliższe prze
pomiędzy się i św. Ewangelistów wiele
dzieli. Gdzie tamtych szukać w kolej
ności Biblioteki Jeg. który podobno
pierwszy Tom wydał. Wychodzi tak i do
tąd pan nie mógł przeczytać może dla
tego nas zapewnia Mart. zwłaszcza że
przytem jak widzi z innych dowodów ażeby
ci nawet drukiem. Ryc. o ortografii nie
był bardzo dbałym. Ale jak ją datują?

Przy wydaniu rozporządzenia dotyczącego pozwolenia - wiadomości tej publicznej wiadomości i Dr. Pfeiffera, Lekarza Powiatowego w Rogoźnie. Zaleca się wydanie i polecam ich Państwa uwadze, jak również przy wydaniu zarządzenia.

Z wyrazami poważania

Dr. Pfeiffer

Gr. 16/4 77.

Na Skoków 93.

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym
i literackim.

Ulica Marszałkowska Nr. 54.

Warszawa, dnia 19. Mca. Grudnia 1871 r.

Kochany panie Michale,

Jestem obecnie rekonwalescentem po dość ciężkiej chorobie, na którą leżałem w łóżku od 24 z. m. Niewolno mi jeszcze pomimo wyjeżdżam do Nidzicy na 10 dni na wieś, z polecenia doktora, abym te 10 dni spędził w cieplejszym spokoju i bezczynności.

Za nadesłane artykuły dziękuję serdecznie. Panu Jerzemu do druku. O drugi, o którym pan wspomniałeś w liście proszę, jak najmniej o odsyłkę ostatniego, który przeczytam sobie, dopiero kiedy wam wszystkim świąt wesołych, i pamięci się waszej polecając

pozostaję pan serdecznie życzliwy i oddany sługa

od swego serca życzliwości

Asnyk

1878

312 369

Warszawa d. 26/II 78 r.

Szanowny Panie!

Posiadany przeze mnie materyał rękopiśmienny nie jest żadnym kodeksem prawnym Pawła Włodkowica - jestto raczej Processus judiciarius inter Crucigeros et Regem Vladislaum r. 1413 - który w dalszym ciągu był także pokładany przed soborem - konstancyńskim. Ze strony wiec mego materyału - nie ma żadnej przeszkody do ogłoszenia cichuvej rozprawy, jaka Szanowny Pan do VI tomu go życzy. - Obecnie drukuję indeks miejscowości do dwóch tomów mocno tłustych, z którymi może już wkrótce na świat wystąpię. Z prawdziwem poważaniem

Ojca A Pawińskiego

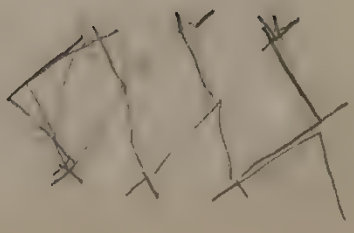

Szanowny Panie Profesorze!

Bardzo wdzięczny jestem Szanownemu Panu za uczynioną w ostatnim liście propozycyą wydania historyi Polskiej Jmci Szan. Pana przygotowanej do druku. Nie wahałbym się na chwilę wejść w odpowiednie z Szan. Panem układy, gdyby nie umowa, którą przed poprzednio niedawny mną a Krajskim co do tego samego przedmiotu stanęła. Wprawdzie z żalem widzę, jak czas upływa na wyczekiwaniu darem nie-

za względu na słomek myślenia,
nie chcę z Tobą tym przed zwłaszcza
pisałem w tych dniach do niego -
z prośbą o stanowcze oznaczenie
mi ilemu myślenia swej pracy
ostatecznie nic nie wspominając
o jakiej kolwiek innej ofercie.
Dopóki mi tu w tym względzie
nie odpowie - nie mam żadnego
Panu w tym lub innym odpowiedzieć
stanowczo. Racz zdrowie
Twoje - żyję to widokowe
Jego odpowiadało - - mieć mię
w ostatnim razie na względzie

W tej chwili na krótka dni
ai. wyjeżdżam za granicę – a za
powrotem nie omieszkam my-
śledzieć się, jakby się dało
y- korzystnie umieścić Pana
powieść w Wkład tego lub innego
nakładcy.

Przy zatrzymaniu wyrazów
prawdziwego poważania

jestem Pana

Warszawa 12/2/78 oddany

Sch 3
Gir nr 2 ei

Warszawa, 28 lutego 18

Warszawy i Drogi Przyjacielu Panie!

Obron. Zakrzki zapytuje mnie, a ja zapytuję Drogiego Pana:

1°) jakiemu tu kwartalnemu dziełu, w ostatnich dwudziestu wydanemu, na Towarzystwo hist. par. przyznał 1800 fr. nagrody, w razie gdyby żadna rozprawa do 1-ego stycznia nie wpłynęła w odpowiedzi na zadany temat?

2°) jaki kwiat wyznaczył na następne dwudziestolecie?

Dlaczego te pytania adresuję do Pana? Bo wam, wyjdzie na publiczność, nie jestem w możności odpowiedzieć, a nadto mam wiadome powody do mniemania że artykuł o Rozprawach historycznych w Czasie wyjdzie pod pańskiego pióra.

Stanisław zapytuje niejednokrotnie, czy się liczy, nie przyjmuje nagrody Warszawianom za jego Polskę w kilku rozdziałach? Ja na dzieło mam za pracowitą rzetelną, a tanią bez żadnego tendencyjnego kolorytu i bez żadnego publikacyjnego pogladu, albo w gorsza z różnemi, w dwóch tomach, poglądami. Więc gdyby je nie trzeba przyjmować nagrody, to nie za owe dzieło, ale dla uczczenia jego Jubileuszu pisarskiego. Bez czy w tych 500 czy 600 tomach * które on napisał, jest więcej dobrego czy złego, nie umiem odpowiedzieć, bom z dziesięć części jej nie czytał.

Uwaga w artykule pańskim wymieniona że w wydawaniu kwartałów trzeba ikonizować

rię do tajęr większej części autorów, jest bardzo zgrabna. Lecz gdy tak wymienię wielu tych autorów, i ich tajęcia, a ja ich nie znam.

W ostatnich czasach wydano najwięcej dokumentów do dziejów prawodawstwa XV wieku. Idąc za tą właściwą, chciej jabym proponował temat: Wyciągnąć zdanie historyczne z tych dokumentów, to jest nowe fakta, przeglądy lub hypotezy historyczne z tych dokumentów wzbogacić można. Nasz wiek historyczną odmianę czuje. Korzyści z takiego tematu wydałyby się te rzeczy: uruchomienie historyków do pilnego przestudyowania tych dokumentów, wzbogacenie nauki rezultatami jakie z nich otrzymać można (z materyalnego dotąd kapitału), wreszcie spopularyzowanie tych wiadomości.

Gdyby ten temat Panu się podobał, chciałbym prosić o utrzymanie jego przychylności, a nadto o wyliczenie autorów, które najgłówniej do rzeczy tej z przytoczeniem wszystkich z dawniej wydanych dla porównania i objaśnienia.

W temacie tym wtrąciłbym nacisk na wykład jasny, przystępny i wyraźnie nie wchodzący w szczegóły literackiej. Rozbiór krytyczny, ruchy, nastręczone tu i owdzie kwestie, na inne by się przydał.

Jeśli Drogi Pan zechce na te pytania odpowiedzieć, chciałbym prosić o odpowiedź zaraz, gdyż Bronisław wielce nagli.–

Czytałem Pańską pracę o Zaborowskim i wielce mnie ucieszyła. Ale ja wszystko co Pan napisze, czytam po dwa razy, więc zmuszę jeszcze raz odczytać raz nim coś o niej odważę się powiedzieć.

Jakiby chciał z Drogim Panem teraz porozmawiać? Czy Pan nie uważamy jakimi cnotami nadanym czujnym w wyborze nowego Papieża? Tyle pokoju i jawnych i tajnych było interesowanych nie dopuścić tego wyboru i przeciw to radzić Kościół raz na zawsze. Bo bez Papieża, wiadomo, nie byłoby siedzi Kościoła katolickiego. Wrogowie odgrażali się i to robią i po cichu mówią, bo mają trzeciony bagnetów na nas rosłany a Kościół żadnego. Czemuż tego nie robili, czemu im nawet w dawnej chwili to myśl nie przyszła? Czy to nie cud dokładnie opieki Boga, który przyrzekł że będzie z Kościołem aż do skończenia wieków i nie zwiedzie? Pokrzepiej nie mogą brany pocieszenie?

O ile Drogiego Pana [mam] to cieszy mi się, że sam musisz przyznać, że jest w tym jakieś coś nadzwyczajnego, jakaś niezbadana kombinacja wypadków i politycznych okoliczności, która nie może być przekupnym przypadkiem. Jeżeli dalej musiałbyś przyznać, że sam jesz za czym nasz czujnie o swoich wątpliwościach co do Boskiego prowadzenia Kościoła, i że coraz więcej jest prawdopodobnem, że założycielem tego Kościoła nie był człowiek ale Syn Boży.

Do tego wszystkiego zazdrościam Pana że wszystko mi nakazuje, - dlaczegoby i na wiekuisty nie miał iść do zwycięstwa? Masz jeszcze wiele wątpliwości! Zgoda, ale któż je usunie jeśli nie Bóg? Pokrzepiej się Panie światła i módl się jeszcze krzepiej wołaj, ale od kogoż je wszystkie jeśli nie od Boga i czem na nie zasłużyć jeśli nie przez wysłuchanie się przed nim?

Nie sądź abym Pana zadził swoimi słowami, bo wiesz Pan dobrze, z jakiego

one

ucieczka pełny dla Pana. Wiadomo, jak to Pan
nie miłe, prosi wiele na to nie odpowiadać;
pogadamy za widzeniem, które bardzo pra-
gnę, czy to w Krakowie, czy Pan obie-
cali i mnie innej kiedyś nawiedzić.

Dziękuję mi wielce za miłe słowo, które mi
Pan w ostatniej rozmowie powiedział, że Pan przy-
nie życie wyobrażasz sobie jako nową walkę, i
że takim nerwowym żywiołom byłby tylko
nerwicznym uniemożliwiający walk. Pomimo
słabem sobie, że kiedy ich trochę wszędzie, na ta
niekończącą, uniemożliwi Pan Bóg i przy okazji
sam ich pokój na ziemi, kiedy mówi
Chrystus - pugnam et vincam - ale: Requiem
et vitam dona eis Domine! Gdyby i tam
walka wiecznie miała nie ustać, tobym
nie tylko z tego ale i z przyszłego życia
pragnął zdecydowanie.

Ale dość dzisiaj gawędy, która bardzo dawno
zaszła od ostatniej z Krakowa. Jutro
przyjmi Pan proszę wyraz szczerego za
umiłowanie i serdecznej życzliwości

Sługa w Xcu Panu
X. Kalinka SJ

Oran, Mamie Dobr. proszę złożyć moje
uszanowanie. -

ENCYKLOPEDYA WYCHOWAWCZA

POD REDAKCYĄ

J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego,
St. Przystańskiego.

ADRES:
W Księgarni Gebethnera i Wolffa
Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

WARSZAWA, *dnia* 14 Marca 1878 *r.*

W^go Pana Michała Bobrzyńskiego, Prof. Prawa
w Uniwersytecie, w Krakowie

Przesyłając Spis wyrazów, oraz Objaśnienie zamierzonego wydawnictwa Encyklopedyi Wychowawczéj, Redakcya ma zaszczyt uprzejmie prosić W^go Pana o nieodmówienie światłego współpracownictwa swego w dziele, którego potrzeba jest uznaną powszechnie, a którego powodzenie przeważnie zależném będzie od poparcia, jakie znajdzie przedewszystkiem ze strony współpracowników, oceniających doniosłość i pożytek podobnego dzieła. Redakcya zatém oczekiwać będzie rychłego zawiadomienia na jakie artykuły pióra W^go Pana liczyć może, aby być w stanie donieść W^mu Panu, czy który z nich nie został już przez innego współpracownika do opracowania obrany.

Z SZACUNKIEM I POWAŻANIEM

Redakcya Encyklopedyi Wychowawczéj.

Дозволено Цензурою. Варшава 13 Февраля 1878 г.

Druk J. Bergera, Elektoralna Nr 14.

Wszystkie artykuły stosownie do natury ich treści, dzielą się na artykuły z zakresu teoretycznego i z zakresu praktycznego.

Artykuły zakresu praktycznego (np. Szkoły, Uniwersytet, Kluby i t. d.) winny traktować z uwzględnieniem potrzeb i stanu rzeczy wszystkich dzielnic, w których przeważa użycie mowy polskiej. Podobne artykuły winny zawierać dokładne informacye, potrzebne dla ojca rodziny, przełożonych zakładów, nauczycieli, nauczycielek i t. d., o egzaminach, o programach wykładów, o terminach otwarcia i zamknięcia kursów i t. p.

Uwaga. W razie jeżeli pisarzy nie posiada potrzebnych danych, dotyczących innych dzielnic, natenczas czyni o tem wzmiankę, a Redakcya bierze na siebie uzupełnienie odpowiedniego artykułu lub niektórych jego ustępów.

Artykuły mogą być układane ze zmianami jakich wymagać będą treść i natura zakresu do którego należą (to jest czy mają cechę teoretyczną czy praktyczną) podług następującego planu: a. historya przedmiotu, b. jego określenie, c. metoda obecnie przeważnie przyjęta, d. literatura przedmiotu.

Redakcya nie zakreśla z góry rozmiarów artykułów co do ich objętości, pozostawiając to uznaniu autorów; ogranicza się tylko na zwróceniu ich uwagi, że sposób podług którego bywają zwyczajnie obrabiane przedmioty w wydawnictwach podobnego rodzaju jak obecnie zamierzona encyklopedya, da się scharakteryzować jako traktowanie treściwie-wyczerpujące.

ZARZĄD WYDAWNICTW
ś. p.
ALEKSANDRA hr. PRZEZDZIECKIEGO.

Kraków
15/3 78

Szanowny Kolego!

Nie znam szczegółów układu hrabiów Przeździeckich z W Panem, w sprawie prac do I tomu edycyi Dzieł Długosza, do którego wejśćby miały:

Żywoty Biskupów -
Żywoty S. Stanisława i Kingi.
Clenodia - Banderia.
Listy i mowy Długosza
Rzecz o źródłach z których czerpał nasz historyk -
o rękopisach dzieł jego -
Biografia Długosza.
Działalność jego polityczna i literacka. O fundowanych przez Długosza kościo-

tach – O jego portretach
o grobie – Dzieje wydawni-
ctwa podjętego przez
śp. Aleksandra Świerdzie-
ckiego, przed 20 laty.
To było zamierzone. Takiego
program ten szczęście na-
leżało ze względu na pro-
jektowaną trzecią I-go tomu
za pewne W Pana Arabio-
wie Świerdziecy myśl
swoją stworzyli.

Nie wiem również ja-
ki jest udział w tej pra-
cy Śp. Prof. Mateckiego?
Czy to wszystko co się
o Długoszu ma pisać,
będzie również w spra-
wie tadzie Łacińskim?

Taka ugoda między Wł.
nami a Alex. Świerdzieckimi
w sprawie Chomotaitum?
Zlapiewne i podpisztosione.
Do 1 Ex. zatego wydania
przystałem ze Kolędzie i Prof
Smolce, chociaż hr. Świer-
dzieski mię asekurował
tego dotąd. Obecnie prze-
słyłam Wam tom XIV-y,
oraz teki z różnym ma-
terjałem. Miał ją Prof
Szujski. Proszę do Was
upomnij mię o bazenie
aby się matatki mię roz-
proszyły. Czekam odp Wam
odbiór tomu XIV i teki.
Być może że mam ko-
nia dla Jundziłła Długosza

o portretach i grobie jego,
mnie wypadnie napisać,
a przynajmniej Art Łanu
jako materyał studya
w tym kierunku cenne
dostarczyć.

Z prawdziwem dla
Kolegi poważaniem

Felkner

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym

i literackim

Ulica Marszałkowska Nr. 54

Wasszawa, dnia 18 Mca Maria 1878 r.

Wielmożny Dr Michał Bobrzyński
w Krakowie – ul Floryańska
Nr. 333.

Kochany Panie Michale

Zebrawszy trochę pieniędzy pozwalam kochanemu panu niebi rachować 95, z których 20 proszę dopisać Czerniewi jako zaliczkę na Kopalnikach o Handlu mieszkaniu, a 65 r. – dla siebie otrzymuję. Nadmieniam przytem, że rachunek między Kaczanowym panem stoi tak:

Za artykuł o Siejo-pivarstwie. rezyt 62	r. 33 kop 75
Za rezyt 73	13 kop 14
Za rezyt 74 (dorzucenie)	18 kop 50
	65 kop 39

Razem

Tym sposobem pozostaje Redakcyi dłużny pan kop. 39 – do pierwszego rachunku

Mam nadzieję, że kwarantanna za „podróż zagraniczną" oraz nasze kwarantanny Ciemnego, będą miały przynajmniej wypłacić panu ordynacji w Warszawie, na co tu bardzo oczekujemy. Moi rodzice z Rostafińskimi przyjechali[2]. Zdaje mi się, że przekroczą jego przypadnie mniej więcej w czasie pierwszych wiadomości z dla panów do wyjazdu nastąpi nie sprzyjanie. Przykro dotknęło, że Warszawa w czasie świąt Wielkanocnych nie dość ciekawy i odpowiedni.

W nastu nowego mi Tygodnia wiele Obecni Warszawa wszystko jest odmienione Spadnięcia, Który na wszystkich zrobił dużo wrażenia, i obniżył oprócz publiczny w wyższych jeszcze stopniu nie dotychczas

c Sprzedali. Pamiętaj od odezwy w Ateneum gdy
go już dawno. Bardzo potem ciekawy co owiem w
corpus dica powiesz. Dziwnie Wanamusz w
myślicielu pan mieszka panny na Spasowicza.
Jadzi pamiętaj? Sądzę, że już dobrze wyzdrowiała. Co słychać w Klice naszej? Spodziewa pan
wszystkich jej artykułów odemnie jaknajszczerszej?
Czy wybierasz się do Zakopanego? Jak chcesz
sam pojechać Koniecznie.

Co pan zrobił ze swoim obrazem, i czy go pan
skończył przedwszystkim? Co zrobił z resztą, i czy Klimkowi
Wszyscy mówiliśmy w Zakopanem, że jest Niwa dobrze
napisana. – Mamy dwóch artystów, ale jakoś
dotąd ani znaku życia od niego.

Przyjąłem pana zaproszenie przedwczoraj, i gorąco
uścisk dłoni

życzliwy Sługa

Stanisław Wyspiański.

Żona moja zgadza się
przyjść tak jak pan chce — pogoda zawsze zawodzi
miejscami dobra. Artykuł Jana Chmurzyńskiego
a Klimkowi

z Warszawy dn. 5. Kwietn. 1878.
Ulica Orla nr 31

Szanowny panie!

Proszę się wdawanie Druk wszystkiego mej dzieła:

Hydri w Polsce na Rusi i
Litwie, czyli opowieść hi-
storyczna o początkach dzie-
dzin Jagiełła do panowania
Władysława i powołaniu jej dawne
w przeszłości wieków VIII —
XVIII. Historyi jako obrazy
Dodatek do Historyi prawo-
dawstw słowiańskich wydaje....

Gdyby do mogła pisać dla kraju historyi
ludności pożądanie jak pochopna do czytania ja-
kby była niemiecka, gdy Geschichte ihrer Gesetze und Rechtsgesch. Urkunden, nie po-
trzebuję była, jak nabrać nowe i cenne nowe
sze wydanie raz opracowanego dzieła, czynie
zadowoli czytelnikom w stylem ujętego dzieła,
i na obszerniejszą opracowanego (skalę). Ale u nas, gdzie
na wydanie drugie czekać potrzeba lat kilka-
dziesięciu (kwiecień) zmusza nabrać dodatki.
Nabrać je [należy] powtarzać i powtarzać a
czem aby raz miało, gdyż czytelnik raz opo-
wiedzianej rzeczy wymaga, ażeby mu przedsta-
[i chciał być popularnym, chociby ze szkody czy-
dającej zwolnić uczyniłoby

wiejąc jak w przyszłość, przypuszczam co i jak
będzie, gdyż nie wierzę, pamiętać o tem co
nam przeczytał.

Jak mi się wydał artykuł o dziele mem w
Przeglądzie Krytycznym Kraushowskim (nr. 11.) za
rok 1875, czcemi nem. Przeczytawszy go po-
wiedziałem sobie: trudna rada, trzeba u nas
pisywać nie dla ludzi, przeczytano przez pię-
ciuset, lecz dla chłopiąt, którzyby nigdy
przeczytać co nie napisano, a inaczej nie
pojmą tego co czytają.

Pomieniony artykuł podpisali literami jego
nazwiska. Oto mogłyby mi pan dobr. wskazać,
co do rzeczy jadni co Jehmarcie, i czy warto wdać
się z niemi kłótnię, odpisując mi umyślnie.
Jeżeli to czy tego rodzaju ludzie, że można
z nich co zrobić, i że przecinać nad nikmi
można się mi chwi w czasie do gama udać co
z tkaczem, z którym, jak liczy przeczeń
Do mnie pisywano, miałem nie wat dużo
wchodzić
czasu, co zresztą na obcowanie się z nie-
mi.

Jego bacznie radzaju ludziom dawać pokój i
czytajcie sam dorad a wdawajcie nich napisał, a prze-

[illegible] się, że [illegible] [illegible] [illegible] się
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
"wpadł w oczy" (słowa krytyków), ale i powtórzyć
powtarzany [illegible].
Zastanawiając się nad tem co najściślej przyznania
sądom, że się myślicie dziewczęta i [illegible] [illegible]
ściągnąć, odjęła wszelki prawdziwy naukowy wartość.
Wszystkie dane należycie obmyślano: epoki powstania
[illegible], czynników, gospodarka, kultura [illegible] nas
nauczyli Niemcy a nie my od nich przedstawiona do
[illegible]. Prawi krytyk o źródłach ancedotycznych i rozważa-
niach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Nawet polscy z różnych warstw i gubernii
ludów słowiańskich i [illegible] chcących, by na ziemiach
od Niemnu zamieszkałych, osiedziałych i w kraju
dopiero jako nawet [illegible] poznany i zrozumiany
stanie, gdy różne [illegible] warstwy zbadane i porów-
nane zleją się w jedną całość. W tym celu
należy warstwy te i ludy gubernii poddawać
i prawom ogólnym, ile zwrotka pozwala,
na to uważać; i dzieje gubernii badać
jawnym wzbudzać pilnie.

Zadanie to w powszechnem ogłaszaniu kwestarzy
ile przyczynić spodziewa zarząd, wybrany
den, który zdanie swe o Hickiewiczu w
Bibliotece Warszawskiej (r. 1872 t. III. 125–34),
wcale różne od ogłaszanego w Przeglądzie lite-
rackim [illegible] otworzył.

Czy warto się z nim spierać, wyjaśnić to ogłoszenie
z manuskryptu [illegible] zachodzi. Zobaczymy czy to ogłoszenie
czynu, czy przyczynek, i wtedy rozważymy co po-
czać, czy puścić cały dzień ideowy w zapomnienie, czy też
podnieść go do czynu.

Życzliwy sługa

Wacław Aleks. Maciejowski

W Krakowie dnia 17. V. 878 r.

Wielmożny Panie Profesorze!

Byłem wczoraj i przedwczoraj u Wielmożnego Pana Profesora w wiadomej sprawie, lecz nie zastałem. Obawiając się wnieść spóźnienia, ośmielam się zawiadomić Wielmożnego Pana Profesora listownie, iż stosownie do udzielonego mi polecenia, zaprosiłem Kolegów na pierwsze seminaryum z prawa polskiego

na dziś, na godzinę 5-tą po południu
dnia do Collegium juridicum.

W nadziei, iż godzina ta i
Panu Profesorowi dogodną będzie,
pozostaję z głębokim szacunkiem
i poważaniem.

Wielmożnego Pana Profesora.

wdzięcznym uczniem

M. Sierichy

Szanowny Panie!

Z polecenia komitetu zajmującego się przygotowaniem książki jubileuszowej dla uczczenia 50-letniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego, zwracam się z prośbą, abo Szanowny Pan łaskawie zechciał nadesłać w tym kierunku przygotowane zaczęte do tego wydawnictwa artykuł o powieściach historycznych najnowszych, należących do cyklu wydawanych powieści pod wspólną nazwą Wieczne: Stara Basia, Lubonie. Komitet żywi tę nadzieję, że Szanowny Pan swego imienia współpracownictwa nie odmówi, tem pewniej, ile że już w tym samym kierunku rozbiory czytaliśmy z pod pióra Pana w[ydawnictwie]

gładkie Krytycznym. Ale przyszło mi
wiele pracy poświęcić i ocenienie tych
pomników, które w ostatnich latach mię
zajęcać się zdarzały. Dołączony obok
pod przewodem trudnym oraz dawna
konieczna dokładniej objaśnia co
do szczegółów zakresu, rodzaju i
formy żądanego artykułu.

Raczy Szanowny Pan przyjąć
zapewnienie niezmiennego poważania
z jakiem pozostaję

Adamiuk

Warszawa d. 20 Września 1878.

Warszawa d. 7 Lipca 1878 r.

Kochany Panie Michale,

Mam nadzieję zobaczyć Was niedługo. Jeden mianowicie mi, że wybieracie się do Chrobrza na obchód pogrzebu ś.p. margrabiego Wielopolskiego. Otóż i ja tam będę, pomiędzy tem Czwartek wyjeżdżam do Opcar mojego do Markocic, mającego niedaleko Chrobrza położonego. Byłbym bardzo rad, gdybyście, panie, panie Michale, i Wielcy Panowie, pojechali do Markocic, ma jakie parę dni przed 7 b. m.; zabawilibyśmy tam wszyscy dni parę, pojechalibyśmy razem do Księża i Chrobrza, na pogrzeb ów, a potem razem udali się do Krakowa.

was, gdzie chcę być w przejeździe do Zakopanego. Kolatkowski ma już drogę do Makowic, bo tam był w zeszłym miesiącu, mógłby wam więc posłużyć za przewodnika. Gdybyście przyjechali, zrobilibyście mnie i rodzinie mojej wielką przyjemność. Nadzieję tę napisz mi już zresztą.

Czy i kto z was jedzie do Zakopanego? (Kolatkowski, o którym wczoraj się tu mówiło, jakoby był po słowie z panną J. S. (jeżeli prawda — serdecznie mu współczuję) jedzie podobno do Krynicy nie do Zakopanego, co mnie bardzo smuci. Niedługo jedzie też pan, i Maryan, Asnyk, Zakrzewski, Czerny, Smolka, pozostawcie wiemi Zako-

panemu. Napiszcie mi, kiedy jedziecie, bo byłoby mi nader przyjemnie, gdybyśmy drogę razem odbywać mogli, i abym Was od Krakowa jeszcze zastał. Adresuję: p. Miechów w Marocicach (gub. Kielecka) bo ten list mógłby mię już nie zastać.

Zechciej pan powiedzieć Czernemu, że odczyt jego dwóch wspaniałych podpisałem do druku, i że wyjdzie w tygodniu z 15 Lipca; p. Mayerowi zaś — że artykuł pani Dmochowskiej w tygodniu wprowadzonej recenzji, i że za artykuł ten bardzo mu jestem wdzięczny, bo jest uroczy.

Ciesząc się nadzieją, że Was niedługo zobaczę, przesyłam całej Klubie pozdrowienia serdeczne, a panu — braterskie uściśnienie dłoni, przekreślę

szczere oczekiwanie

Aleksander Guttry

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE
Krakowskie Przedmieście Nr. 15.

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW
Krakowskie Przedmieście 36.

dnia 27 Lipca 1878.

Szanowny Panie Dobrodzieju

Jeżeli w ciągu tygodnia n. [illegible] wynagrodzenia Pana R. 300 – i jeżeli mieć tego dostąp nie dopuszcza to uczynić to niebawem na oblegającym niniejszym piśmie. Równocześnie [illegible] wynagrodzenia na ten cel funduszu, – w celu dla [illegible] akcji oczyszczenia [illegible] pozostałej, mimowolnie zostaje zwłoka, o której [illegible] z tej chwili, z uwagi tygodniowej nie, [illegible].

Ściskamy całym [illegible] i całą Czcigodnej [illegible]

Z szczerym uszanowaniem

Gebethner i Wolff

Wąpiewo por. Altmark.
d. 15/8 78.

Szanowny Panie,
Serdecznie Panu dziękuję za
obietnicę przybycia w progi domu
mego - Konie moje będą czekały
na Pańskie przybycie w sobotę
o 4 po poł. w Mleczarni. Jeśli p.
Kostrzyński bawi jeszcze w Królewcu i
wraca w drogę do Lowa się zabiera,
to mogłby i on był tak łaskaw.
wraz z Panem do Wąpiewa
przybyć. My, co tutaj na Kresach
żyjemy, odsobnieni od głównych
ognisk życia Polskiego, spragnieni
jesteśmy wiści od innych nieje
tego ciepła i światła Polskiego

życie, które z dalekiego Krakowa
i Lwowa ze sobą nam przywozicie.
Z podwójną tedy skwapliwością
witamy Szanownego Pana, a
w razie przyjazdu i Pana Hr. Potockiego
w Pańskiem Województwie Malborskiem.

Z wyrazami szacunku
przyjaźni
wiernym Sługą

Adam Sierakowski

Kraków, Starowiślna 26
d 15 Sierpnia 78.

Kochany Panie Michale,

Wczoraj otrzymawszy, wybierałem się z nową wizytą do Pana Bartkiej, by dowiedzieć się o obecnym Pańskim adresie, tymczasem który mię zaszedł a potem zapóźno jest było nań się wybrać. Wtém otrzymuję list Pański.

Wyobraź Pan sobie, że dopiero przed 3. laty mi okazano kopułę pierwotnego za mojej reformy tj. 6 arkuszy. Oberłem się natychmiast zabrać, ale na str. 94 znalazłem luki na całą stronę, gdzie nie przyjęto literatury do V rozdziału: Wolność Krzyżowców / Apelowałem do Trybunału, ale Zarząd nie mogli mi dać żądanego wyjaśnienia, więc, odkąd się zatem do Pana, jako do najprzyjaźniejszej instancyi z prośbą o wskazówki, co mam z tym fantem zrobić.

List Pański z Królewca popsuł mi cały dzień szpil z mych kombinacyach. Mogłabym potrzebuję odnośnie Krzyżaka z Torki do Tucznickiego (Reg. str. 51): "Volle statuit et quaerentibus mihi, provisum est Hymnarium et Liber Lucinae adsequi, si ad alia non est respectus." Oto jedyne miejsce do czynienia różnego po murarach i dziurach prusskich. Gdybym był przypuszczał że Pan na prawdę dobrze do Karlsruhe, byłbym Pana prosił o oświadczenie aktorów nowych Philippicum, Reichenau, Boeserremuyenne itp., jeśli jest w Królewca w archiwum pod kluczem, to i jemu kluczem.

Jeśli Pan będzie w Gdańsku, byłoby bardzo dobrze, gdyby Pan jeden dzień z wspólnym zostawił. Bardzo ciekawe dla dziejów cenzury miejscowej są akta Rady Miasta Torunia 30/6 1764 Kr. arch. LXV, 456. Dobrzeby było również zwiedzić archiwum akt z lipca 1764 (Rec. I. str. 366–373) i z r. 1766 (Rec. I. str. 102–113). Materyałów byłoby znaleźć do czego cennego wróci później a Pan mógłby nam się przydać. Co do recenzyi pisma byłoby zachodzi okoliczność, że nie, czy odpis nie pobrano razem z aktem dotyczącym Bey historyi z Lubeki jest byłby I. zeszyt (do poz. XV wchodzi, wiem raz, że jest wyjęty wyżej. Zeszyty Pan Komisarzem Gdańskim (potrzebuje Królewskiej) i mam zdanie mię komisarzem, czy Pan pozwala się o te materyały, gdyż nie czuję przedmiotowego potrzebowania do Boeserremuyenne jeśli Pan na zamiar o Gdańsku i archiwum pracować, zabrałbym Pana zapewne pokazywania to Boeserremuyenne (str. B. Oberlehrer w. Herbartchivar. Danzig, Starbarchiv Rathhaus) jest to bardzo pożyteczny ostrzeg.

Przekręty odpowiedzi Pańskiej zapewnia kopułę z archiwalnych
którymi się powodowałem, jestem zupełnie usatysfakcjonowany, ale bez dowodu jako takiego pozbawiony
za pozwoleniem Pańskiem będę jej mógł Panu coś przesyłać

Z prawdziwą przyjaźnią

Ps. Rozdział będzie nowych, o wydawnictwie profesorze w Danzigu nic mi nie wiadomo.

Kuczay 5 września 1870 r.

Kochany Panie Profesorze.

Dziękuję za przesłanie
mi wiadomości o dniu wyzwo-
lenia Rzymu z pod władzy
papieskiej. Ciekawem jest, że
Włochy wyznaczyły dzień
wyzwolenia Rzymu na 20 września,
że właśnie tego dnia Rzym
wyzwolony został od Papieża
i ogłoszony stolicą Włoch.

(illegible)

Lwów dnia 6/9 871.

Kochany Michale!

Wyrazowszy się sobotowicz najbar-
dziej nagłemu sprawowaniu,
zebrałem się w koniu na na-
pisanie ci parę słów.
Przyrzekłem ci zbożnym razem na
dwugi dzień po wyjeździe, na
pół wymuszę jednak po biórach
nadziei niższych urzędników
przy wielu pracujących stron,
tam prawie dwa dni, abym
bowiem wiedzę rozmaitą przed-
stawił ci wszystkim obrazu,
bym potem nie potrzebował
wyjeżdżać z klamrą wyjść sprze-
wyrwał sobie boty. Obecnie od
dwóch dni praktykuję przy

/

rady Ministrów w Departamencie II.
Sprawy Duchownych. Komisarz i
Komisarz Rządowy w tym biurze bardzo
grzecznie, chętnie mi Rozporządzają.
Sądzę wprost, że przy takim stanie
rzeczy prędko mi wszystko załatwią, przedewszystkiem
że mi nie być trudno.
Egzaminu ustnego przy składaniu przy-
szłem w poniedziałek mi będzie jak-
najprędzej i składać będę egzamin.
Postanowienie zrobić go około 10/101
jednak w Krakowie. Obrachowałem
bowiem - powinowszy przestać te
okoliczności że to ma być trudniej,
przy - iż takiego egzaminu,
którego w Krakowie złożyć mi będą
Rozporządzenia Ministra które musiałbym
złożyć więcej niż mi Krakowiacy
jest 7 ft. a kolej tam i nazpo-
wrót wszystkiego razu Kosztuje mi
Od powrotu tyle mi tylko Kosztować
będzie. W Krakowie: Dotychczas mi

bytem, albowiem niesprzyjmowanie
niskiego w tych dniach — rajsty był
bowiem skutkiem swojej nędzy, któ-
ry Zbyt ni tu mieszkaj z wielkiem
smutkiem.
Jestli by chciał, do mnie pisać,
na imię Twoich rajcia adres bedzie ci
to dowiem to jest prodadresem:
P. Jerzy St. Bonapt. syn Maryan.
Ulica Hurtkowa Nº 9 we Lwowie.
Stojące: siostra rasy Żydowskiej.
Dzienna prodawczyni.

Twój wielce ci oddany:
Mechajasy ci brat

Bendzin

D. 22 Września 1878.

Szanowny Profesorze!

Raz dorazowy wyrzekłem nauko-
wej, i nie zapuszczę, powtórnie nigdy
się nie wdaję. Prawię nad wdzięczeniem się
Dalem do napisków tytułowych, [illegible] 4
jego Towarzyszów. Matejczyka, dawnego ucznia
ucznia moich, który czynnem się [illegible]
mateczyzny przedmiotach, zabrało się [illegible]
że obecnie prawy mogą jej zawsze [illegible]
wszystkiemu. Mając do wyboru między
między M.M. Acri i A.S.T. Lwowskich,
wybrałem pierwszą, o tyle zwłaszcza, że
tych dwóch obejmie między sobą wszy-
stkich, jak to tam mówią, ale wrócę
wcześnie. Jeśli będę mógł zabrać wszystkie
dyplomatyczne, a biblioteczne jeszcze bank.

do użytku domowego, stałego, radzę mu
wtedy, kiedy rodzą mężczyźni co robiłem dla
bohaterów i ich krewnych to jest przede
przy każdym przyjemnym głośnym śpiewie
nawróceniu wiadomości, gdzie dalszych źródeł
do dalszej analizy. Postawienie z Postawami
statystycznymi - chodzi ci to potrzebnem.

Prośba moja zasadza się na użyciu
pańskiego cennego oryginału do wydania
wyd organów Akademii umiejętności
w Krakowie w kwietniu

Co do jednobarwnych tkanek bystrych uczu-
tewnym, to jest ony jeśli bito innego ro-
boty też tak dalekie niepotrzebne, ideały
moja, zgodziwszy się, dojdzie chorą-

ogłosić w tym roku, – niewiadomo(ść) czy, teraz?

2° czy plan wydania prac, przez wskazany ogólnikowo znalazły aprobatę odnośnych organów Akad. Umiejęt.?

3° czyby wskazała go w nowych wydawnictwach Akademja?

4° honorarjum pieniężne wielce ubogiej, jako dla Autorki tylko w Bibljotece Warszawskiej pracującego, i niebogatego z natury, wyrobiłoby na wierne dziecko, przeżywaniu. Wiadomości niezbędnie od mi-go, radbym otrzymać wydawnictwa Akademji, na które niewątpliwie zdobyć mi się zdoję. Niewiem jednakże, o ile oczekiwanie odnośnej [illegible] Sprawozdawcy [illegible] tej drugiej prośby.

Skwapiąc na rzecz Ks. Pana te moje pro-
pozycje, jestem przekonany, iż moje
go Instytutu Rolnego, co jest w mo
cy, by ją do pożądanego celu i wydania
rzetu doprowadzić. Zaufaniu listu zakoń-
czam zaleceniem gorącem pozostaję
z istnem poważaniem

Ks. Pana

Dnia 7 marca 1861 r.

Emil Strzyżewski

ul. Aleksandryja № 4
w Warszawie

Kapfenberg 2 Pai R.

Kochany Panie Michale,

Miałem zamiar w końcu tego tygodnia zapytować Mamki i Służby w Rosz. Strasznie mi się jednak wzięli niechce. Ale boricm cnję, że mi lepiej o tyle wiem, że dostanę do Sobre. A jeśli nominacya dotychczas nie nadeszła to mnie się z nią i zotem do końca b. P.m. lub mnie i Bożego Narodzenia. A jeśli lub to czy nie mianowały

nijaki wady ani do skutku? Jako
samotny nie jestem obowiązany
pomnieć wykładać i chybaby niby
to w tem nie gorszyło zdało
się do Kwasnej siedzieć ani
do chwili w której nowinami
nadejdzie. Żeby tak nowiny
zaciągnąć jakim sprawnem
języku z Wiednia? Sinz Rii
do Kepka zapytajcie czy co
słychać a pana niniejszem
pytam o radę. Kładzie na
jedną wagę biurokratyczne
pogłoski zaś drugą pan położy
na drugę te głoski i pomko
mamie ii kaidy Rikii Kwasnej

Lutej wizyt wart jak tygodnie
we plotkami z wodki w domu
i słowami do tego podobnej
nie słów kilka.

W Edwardzie mieszkam od
kilku tygodni wiadomości
i nic nie wiem czy pisałem
zawiadomienie o wyjściu z
szpitala czy nie. Jeśli to wiadomo
to wyjść powinienem moim
obecnie nie natychmiast nie w wyjeżdżam
daj Boże nie jestem Kamieniem ale
w kierowaniu pracownią
anatomiczną ciężkie obowiązki
przez te 4 roku niewyjeli
z praktyki.

Z całej siły ściskam Panią
Tatę i pozdrawiam całą klikę

Jordan

Warszawa d. 13 Października

Szanowny Panie!

Skorzystuję z dnia wolnego, poproszony odprowadzić [illegible] na dworzec Kolei Żelaznej [illegible] 25/X wyjeżdżamy z tutejszej [illegible] 7/10. Jadwiga Helclowa przyjmuje [illegible] mnie [illegible] z [illegible] uprzejmością [illegible] wyjątkowym [illegible] prawa [illegible] wyjść [illegible] jakiemu dokonaniu w Archiwum oraz tego [illegible] dokona. Bym jestkolwiek [illegible] wolno będzie Panu życzyć [illegible] jak najwięcej wolnych dobyć [illegible] Dyrektora Archiwów. [illegible] [illegible] [illegible]

wyten zamykań lub niewłaściwych
przewodnictw nad bliźnimi,
wbrania przywłaszczenia przemocą. Jedna-
ko ma [illegible] [illegible] hołdek ciekawy
ma tu dar!
P. Ks. prosiła, indelikatnie dotykając
zranionego w jego ciało, przyj-
mując go z chodzeniem wdzię-
cznem za obietnicę wydawnictwa, które,
niewątpliwie, da dochód na obiecane
przyszłe artykuły, a nawet jego dobre:
Boy nie znalazł tu kompletnie, nad-
zwyczajnie, czyby wyjść wyjątkowy talent.
a biegu wydawnictwa nie było wątpliwego,
i przydatnego do Archiwum?

Wiek XV byłby krzesła ze gruzu. Brany ta
mam wiele ołtarzy. przez materyjał
zgromadzony gospodarz dość znacznie
o zapisek Kalicha.
Dowcip Pan, że tak go obarczam zapryta-
niami - ale w istocie zgromadzi mię - Ty-
tuł brzmi: czy istnieje jakie katalogi
w handlu książkowym publikowane, któ-
ryby zgromadzał wydania dawne
niem i dawniej w krakowskim i ma
Cenowy Pan?
U nas - dość głucho o tym ruchu nau-
kowym - Nawet mnóstwo wydań, że wia-
domości o Akademii wiedzą wszystkich
postawiając się z Bibliotek ciasnych,
zwłaszcza w Uniwersytecie bywają.

Tak się jakoś dziwnie, że choć
cały Redaktor odpowiedziały jest całkowicie najwyższej inteligencji nauczonej
w rzeczach polskich – wymiana myśli
przynajmniej jawna dość jest ociężała
Widzę między pismem jego a inteligencją.
Wtedy (rozumiem jakże wielkie stanowisko zajmuje pomiędzy artystami) – i przykro mi
wobec tego oświadczyć uprzejmie
powiadomienie ——— z Horacego dramatów
nowych w rzeczach tych o krytyce.

Kończąc te przydługie listy
życzę i proszę dziwnie
pozdrowienia

Emeryt Gierczyński

Lwów Dnia 20/10 878

Kochany Michale!

List Twój sprawił mi prawdziwą przyjemność i rachuję mi jeszcze winny do tego razowku, z którego go jak dotychczas nie płacić jestem zadowolniony. Na czas mi z różnych powodów nie można dotychczas przyjechać i teraz dopiero wyrywam się o wyrwanie mi terminu na 8 Listopada b.r. Czy tydzień jeszcze, to jeszcze tamtak, to prawie tydzień Cię, gdyż tamtak nie płacić się prawie wyrzekną, a dotychczas prawie z odnych innych Dochodów nic mam.

Ale wiem, że otrzymałeś list

i bilet pisany prawem miłości przez
drugiego pisane mieszkania?

Pozostający Cię brat

Tadeusz

Adres: P. Jenadty Kawalerowa Konopnicka
przy Departamencie Departamentu
II. Lwów.

Szanowny Panie!

Tego rękopisu Klonu Vol. leg., o którym
Pan w liście swym pisze, nie znajduję
w chronologii, ani też nie, gdzieby się
mógł znajdować. W dziale rękopisów Bibl.
Uniw. naszego odszukałem piękny egzem-
plarz zebrania z r. 1791 z Trzyz. konsty
tucyi, uchwał etc. etc. mieszczą w luźnych
kartkach, częścią w arkuszach ręką pisa-
nych. Byćżeby to ów rękopis - o którym
Szanowny Pan wspomina?

Archiwum St. posiada natomiast Księgę
Protocollum Conventionum od r. 1788 Listop.
aż do 1792 włącznie - obejmuje ona
właściwy zbiór uchwał zapadłych na sejmie
Czteroletnim - oraz z innych źródeł

Jestto Księga złożona z 780 kartek
kart formatu albumowego, chcąc teraz
na miarę nabyć od zajęcy urządzeń,
abym mógł wygodnie Pana Pana
każdą uczynić i przystać mógł tych
konsyliacyj, na których najmniej kilka
godzin trzeba było pozostać, dlatego
uniżenie zapytuję Pana Pana przesłać
mi wzór pożądanych w Pańskiem
magazynie, którym nieco z tu-
tejszemi porównać się dałoby.

Pomiędzy księgami rachunkowemi
Pańskiego składu za dana
obecnie przygotowanej artykuły
z pomocniczemi rubrykami – zamy-
kam łaskawej przysłania się
pomocy, nazwę już składnik

nadesłania artykuły, które zawsze
wynadto przyjąć, ułożyć według, stam-
tąd nadzieję, że niebawem otrzy-
mamy pożądaną pracę Jan. Pana.
Ilekroć mi inny ich [illegible]
zapewnić Jan. Pana, że zawsze
gotów jestem do usług
szczerze oddany
A Zawitz

Warszawa 22/10 78 r.

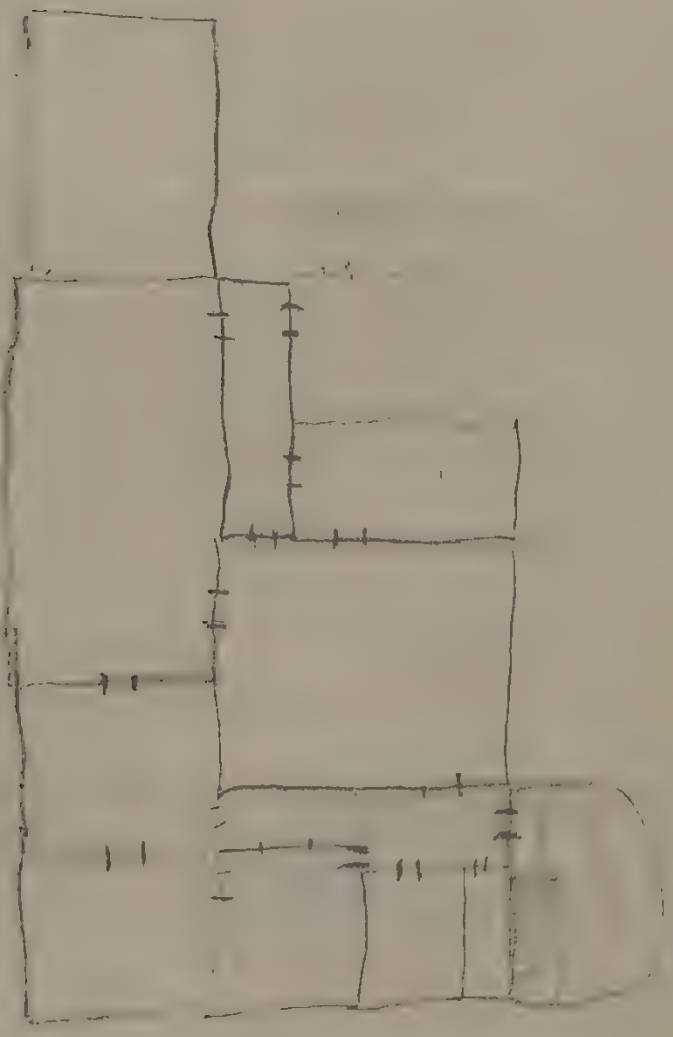

We Lwowie d. XI. 7[9]
Pelczyńska 8.

Szanowny Panie Wolego!

TOWARZYSTWO
OSAD ROLNYCH

Przytułków Rzemieślniczych

Warszawa, d 28 Lutego 1878 r.
ul. Złota № 16.

Szanowny Panie Kolego!

Dziś dopiero mogę odpisać na Pańskie pismo
Jego z 12 b.m. –
Niestety, wyszukawszy gdzie należało, widzę
z najwyższym żalem że piękny i tak cie-
kawy temat jaki Pan zaproponował, le-
ży ugorem nie pusto. Nie pozwala on
ani publicznie, z katedry, traktować kwe-
styi a historyi polskiej, choćby bardzo ostro-
żnie czasów obecnych. Twierdzi, że jak
Kołłątaj w drukach te rzeczy przepuszczał,
nie można je powtarzać w formie odrębnej –
Jestem bez wątpienia zmartwiony
że z tym tematem musimy się pożegnać.
Za widzeniem się osobistem zwracam tym
uwagę Szanownego Pana na te innych
warunki w jakich jesteśmy i na kwestyonar-

wy kieranek temat tutaj, kiedy nie zaczęliśmy
swoich badań w prezentacji publicznej naszej. –

Niemniej tej najgorętszej prośby do Szanownego
Kolegi aby raczył wysmukłić swoją temat b. Nie
wątpię iż Lekki pana są bogate w materiały,
które zajęć potrafią uwagę publiczną, chociaż
temat będzie w sferę czysto naukowej kwestii
wybrany, t.j. takiej, która nie będzie bezpośrednio
w tym czasie z prezentacją pana zbieżny. –

Rozumiem bardzo dobrze jak wiele tej pięknej
rzeczy mógł i materiały przygotowane, jakie
nawet trudności zaczęcia się mogą. Jedyne
to jedno ostrzeżenie, jakie Szanownemu panu
dotychczas do tej pory pisałem, przychodzi
nam wreszcie pogarszać w tych ostatnich wiadomościach.

Przyjmuję wyrazy wielkiego uszanowania, z dalszym

Stanowczy Wasze Postanowienia, zasługuje
wprawdzie na sprawiedliwe powątpienie z jakiem
mam zaszczyt zostawać Jego prawdziwym

Sługą

A. Białecki

Szanowny Panie!

Wnuczka Kazimiera Jag. Anna córka Władysława czeskiego i węgierskiego, w r. 1521 brata ślub w Linzu z Ferdynandem Austryackiem. Zygmunt Augustmiał za żony dwie jej córki. Czy prawda że owa Anna owdowiawszy wstąpiła do klasztoru Benedyktynek w Wiedniu, i tam umarła jako zakonnica? Wybacz mi Kochany Kolego że obciążam Was prośbą

o odpowiedź, potrzebną mi
w sprawie zajścia się po-
szukaniem nagrobku na Łę-
gach Jagiellońskim.

Zawsze gotów do odsługi
z prawdziwem poważaniem

Ślepkowski

5/12 78

Szanowny Panie Doktorze,

Zaczynam więc moją 40 godzinną po-
wieszchownia, dni może spodziewać-
my się wiosny że Cesarska Akademia
umiejętności otrzyma Państwowe
Nagrody za Cesarską Akademię, jeżeli
i drugie uważam za takie same prawa.
Jeżeli zaś, Od czasu jak pracuje wyda.
ję, Wszystko kontynuuję zadziwiając
się z pracami Państwowymi, w. n. bez
a i bliżej odmienny, bez czas nowelny wy-
kierzemo, tak ich tutaj na bliżej, po-
wiedzieć, w obecności Pana całe
pole do wydawnictwa ogólnowalnych Nauko-
wych, zaprosiliśmy na bieżącej polskiej[2]

३५५ - ३५२

1879

TO 458

We Lwowie 12 stycznia 1879 r.

Wielmożny Panie Stanisławie

dobrodzieju.

[illegible]

TOWARZYSTWO
OSAD ROLNYCH
Przytułków Rzemieślniczych.

Warszawa, d. 17 Stycz. 1879 r.
(ul. Erywańska Nr. 1).

Szanowny Kolego!

Dzięki nie wyjdzie z tej kadencji pamięci
proszę się przypomnieć, a zarazem prosić
o nadesłanie przyrzeczonego wkrótce spra-
wozdania.
Potrzeba go bardzo skorzystować, mówić o tem
czem mieć wczytanie, a więc im prędzej
nadejdzie tem lepiej! —
Z wyrazami uszanowania mojego i
polecam się życzliwemu staraniu kolegi
wszystkim
Szanownemu Przyjacielowi
S. Kuhl.

Warszawa d. 17-I-79.
Plac Zielony 12.

Szanowny Panie Profesorze!

Słowa zachęty do energiczniejszej i na bardziej praktycznym celom zwróconej działalności naukowej, tak wymownie przez Szanownego Pana za naszem wróceniem się w Warszawie do mnie wygłoszone, nie odbiły się i słabe, a padły na grunt użyźniony szczerą chęcią służenia prawie ojczystej nauce i zamiłowaniem pracy, będącej jednym z najpierwszych obowiązków tej służby. Otóż jest nadzieja, iż z tego poziomu słowy wyrosną. Pojmuję to niezależnie od osobistych widoków praktycznych t.j. chwilowych tylko ze względu na konjunkturę czysto naukowe. Tych bowiem po każdej pracy umiarkowanej można z pewnością oczekiwać. Jakkolwiek zatem okoliczności złożą się w całej tej kwestyi, czy pozytywnie, czy też inaczej ułożą plany, które Pan rozwinąć przedsta-

a których wszechzajmitnienie byłoby dla mnie, wymaja to otwarcie, rozkosza niewysłowiona — w każdym razie dzięki Szpitalu zyskam pożytecznego bodźca do pracy i za niego to przedewszystkiem powinienem Mu podziękować.

Nad doktoryzacya głębiej się zastanowiwszy, dochodzę do następującego wyniku. Mając do wyboru pomiędzy jednym z uniwersytetów niemieckich a Krakowskim, wybieram ostatni. Raz że rodziny, ta przyciąga serce moje; powtóre: że, jak Szanowny Pan sam oświadczył, stawia doktorantom warunki dosyć uciążliwe, przez co znów dniała wydłużałoby na mój umysł. Szary boi się, choć chciałbym, nie powinienem. Dlatego też śmiało i z wiarą w siłę niezwalczoną swojego zapału do nauki decyduję

się na Kraków.

Trudności, jakie tam będę miał do zwalczenia, będą mniej przed sobą nie widzę. Prawo austryackie, zwłaszcza zaś cywilne, bo karne i państwowe już studyowałem, jest dla mnie dotąd terra incognita. Sądzę jednak, że brak ten da się uzupełnić w przeciągu kilku miesięcy, przy ogólnych podstawach wykształcenia prawniczego, jakie posiadam. Czy nie wyda się to Stanowczemu Panu przedsięwzięciem zbyt śmiałem?

Potrzebowałbym do tej pracy pewnego programu i niektórych wskazówek. Otóż czyby się nie dało, przyjechawszy do Krakowa na jakiś pół roku przed rozpoczęciem doktoryzacji, wejrzeć w charakterze wolnego słuchacza na wykłady w mowie będącego przedmiotu? Raczej Szanowny Pan tak łaskaw objaśnić mnie w tym względzie

a zarazem wskazać czas, w którym byłoby najwłaściwiej przystąpić do akcji. Co do mnie mógłbym już stanąć w Krakowie w pierwszych dniach kwietnia.

Gdyby nie było to nadużyciem uprzejmości Szanownego Pana, prosiłbym Go jeszcze o przysłanie mi planu wykładów w Kolegium prawnem i ogólnego programu doktoryzacyi, jeśli takowy jest ułożony. Drogowskazy te bowiem byłyby dla mnie bardzo pożądane.

Ze czcią długu odnowa tego listu i prośby w nim zawarte przesyłając najuprzejmiej, mam nadzieję że Szanowny Pan raczy mi je uwzględnić ze względu na pobudki, które mi do tego powodowały.

Z najgłębszem poważaniem i szczerą życzliwością

Edward Rzymowski

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE
Krakowskie Przedmieście Nr. 15.

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW
Krakowskie Przedmieście 36.

dnia 30 Stycznia 1879

Wielmożny Panie Doktorze!

Wczoraj upomniałem się
u mego ob. wydawcy Kwiatkowskiego
o Pana honorarium
za Pańskie dzieło
i otrzymałem odpowiedź
że Pan honorarium
to jest Rb 30.— za opracowanie
jak najuprzejmiej
upraszany
to w tych czasach bardzo
trudno
jest wszystkim znanym jawna za-
chodzi dla Kraju nie widzimy
jawnej w tej chwili nie ste
wnej bezpieczeństwa jakoby
tylko stanie wojska w
Królestwie 2 razy nie
chcieli przysłać
aby kupcy nie wyjeżdżali
ale wszystkie
wiadomości obwieszczają
chociaż
wojna
nie
wybuchnie
z tamtej strony
granicy
Z tamtą sprawą
to
nie
wiadomo
będzie

Szanownego Pana
[illegible]
[illegible]
[illegible]

TOWARZYSTWO
OSAD ROLNYCH
Przytułków Rzemieślniczych.

Warszawa, d. 30/1 ..... 18 79 r.
(ul. Erywańska Nr. 1).

Szanowny Panie Kolego!

Najuniżeniej upraszam o przysłanie nadesłanych rękopismo, bo nas niektórzy a mało co pieniędzy pozostaje. Trzeba nam liczyć i na rubryki z prawdziwe Czasu pomieścić muszę i na nas potrzeby do kopiowania drugiego egzemplarza rękopismo.

Oczekuję tedy z niecierpliwością przesyłki pocztą, w formie listu zalecanej.

Wyrażam się z wielkiej poważania, Pana dla Szanownego Kolegi mojego prawdziwego poważania

A. Bilecki.

ul. Złota 16.

Szanowny Kolego!

Bardzo dziękuję P. Kolesze za pamięć
o mnie, i wzajemnie mi miłe.
Spodziewam się około 9go lub 10go
Lutego być w Krakowie. Tam ofiarnie
pomówimy. Dziwi tylko mię jego
dać P. Pan z Albertowicz wjaz-
dzie; nazwisko nie mogło mi
Talnego, co by się na wjazdowy wystrzelo
zdało, a powtóre ideę w Jaworznie
ich gmerczery mogło i mieć znaczenie
czy szczególne oddziaływanie.

Nie tyle samemie wystąpieniem Hamnera
przeciw mnie, bo przecie przypuścić
można, że by tego nie potra-
fił odpowiedzieć, gdyby mię wzgledy
na kraj karały zapomnieć o sobie;
mię tyle mogą te nowości, ile wojskowości
z dobrego źródła otrzymuję, że ten
napad na mnie był skutkiem
spisku Galatowo duch ów tych
a powodem tego że rozeszła się wycofki
przez wojskowych że N. Pan wziął się bardo ta-
mocno o nowych ostatnich dwuch mo-
wach wyrazie - dosć chciano mnie
zmusić w Orbie do bitwy czyli
Potrzeba z temi Panami esel
Gdy mieszczanie jak się później dowiedz
dzieje że wodzem ich
wtargnął do tego co nie rozumieją
politykę - nie dopuszczali

wichi rozpytało co swoją robią obyczaiu-
dniu - a T. z. przyiaciele gdzie sporé
w cichowi pożałuią a może i portwelą
ale nad zewnątrz iawnej i politycznie
dziwiołej postawy nie dadzą.

Drugie nie teraz o tym. Za obiecany
egzemplarz nowego chełmskiego
dziennika dziękuję; nie pytanie
czy gotowi minithowi; tylko
stanowczą dać odpowiedź, iuż
nie długo czekać na wydanie
obszerniejsze, żebym obydwa
wydania równocześnie
przesłać zdołał.

Łaskę przy egzaminie proszę
dnia 1 b.m. Rektorowi [illegible]
-wi, a tego samego dnia t.j. za-
raz po odebraniu tego listu, da-
tem Panu Bogu notatkę na
przedmiocie objaśnień moich
zgorszenia - abym i ja dał wy-
niki - poczem - niezwłocznie
domieść się obiecuję.

Polecając się łaskawej
dalszej tego Kolegi Pana
przysłuchy o Zbawienie t.j. ostatnich
celów - opieki Twoiej tego
mego Ojca
Łaskę swoją zachowuj

Sługa

Oleśnica 31/1 879.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE
Krakowskie Przedmieście Nr. 15.

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW

WYNAJEM INSTRUMENTÓW.
Krakowskie Przedmieście 36.

dnia 4/2 1879 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Z przyjemnością donoszę Wam, że nakład zamówionych historyj Gerlacha się Wam dobrze sprzedaje, że z nowego nakładu jednego egzemplarza wypada M 1 Kp. 23 Z drugiego przedruku, którego mamy najlepsze chęci, zmierzamy się wkrótce wypadnie, M 2 Kp. 25 egzemplarzy. Odstępując Księgarzom zwykły rabat 1. j. 25% wypada za egzemplarz netto R 1 Kp. 68¾ a za tam na nuty Korzeniowskiego tylko Kp 45¾ Kredy pamiętać należy Kp 50 wynosi. Zwracając na to, że nakład mały jest dopiero z czasem się wróci, że książka po rynku pójdzie na rachunek roboty i na całkowity kredyt dostarczyć będziemy a tam dalszym na pewne chwały się nadziejemy, oraz że jakkolwiek z muzyki, nadzieje się ażeby historyczne tej się nie miała wszelkiego i całe pewności tego zysku przedsiębrania nie można a zatem

Księgarnia

Książnica i jej [illegible]
[illegible] wyjdzie na
obchody miesiąca maja, jeżeli do
tego czasu [illegible] wydane będzie.
Jeżeli zaś na
[illegible] odbyć się nie
może, to [illegible]
[illegible] mogą, [illegible]
[illegible] na nie niedogodności,
niwaj [illegible] [illegible] jak i [illegible]
na obchody te.

Z wyrazami poważania. Wasz
Sam Dzierzbicki. Jeszcze słabo
[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA,

Krakowskie Przedmieście Nr. 15.

Skład Fortepianów, Pianin, Melodykonów i wynajem Instrumentów,

Krakowskie Przedmieście, Nr. 36.

Warszawa, dnia 4/2 18 77

Za dnia [illegible] Rb. 1202. 75

Fracht z Krakowa 1870 — 75

Porto — 2 75

Opakowanie 50

Ubezpieczenie 60

Numeracja 1000

Rb. 2390

Razem

Za oprawionych 30

Na talerzu 20

50

Rb. 1950

[illegible] Rb. 23.

Cena sprzedaży Rb. 2425

25% rabat

księgarza 56 1/4

Rb. 1. 65 1/4

Szanowny Panie!

Wyjeżdżamy przed chwilą do Wiednia, chcielibyśmy jak najszybciej złożyć Panu wizytę i jeszcze raz za Jego opiekowanie się naszą córką podziękować. Czy Pan jest w domu? Kiedy mógłbym z Panem o bliższej godzinie będę mógł jutro porozmawiać?

W miłej nadziei rychłego widzenia się z Panem, łączę wyrazy szczerego poważania.

Adam Zygmunt

Kraków 9 II 79 (niedziela)
Hotel Victoria.

S Łepkowski

Szanowny Panie!

Skilliadówna nieobecnaś w domu sprawiła, że dopiero dziś mogę odpowiedzieć na list, którym mnie Szanowny Profesor zaszczycił.

Rozprawa o rzeźniach żydowskich jest rzeczą poważną, piśmiennictwo nasze naukowe istotnie wzbogaciła; a jednak dotąd, przynajmniej w kraju katolickim, nie zwrócono prawie na nią uwagi. Winna tego bezwątpienia nie ks. Sokołowskiego, który się tak gorliwie z radami wypowiedział, ale na okoliczności które przeszkodziły winny były pozwolić dziełku, publikowanie z treścią rozprawy, jeśli jest o krytycznej rozbiór jej wyjątków trudno było.

Redakcya z Kłaczkiem zgodziła, iż drukowanie recenzyi, spotkałoby się tylko ciężkiej jej okoliczności względem Sokołowskiego, ale jednocześnie i każdą prawy autora istoty. Oddanie jej

z tych względów wejście mi do teatru. Loża bokowa
wego dla słuchania, jak być głosem wołającego na puszczy?
Dla autora — — jak gdy dziecko jego spoczywa na piersiach,
nie spodziewa mamki, której jest godne.

Recenzya, mniemamy, w niczem autorowi, ani dziełu
nie ubliży. Redakcya dołączyła do niej kilka uwag
od siebie.

Mi to by nie było obrzydzać niedawno, że to za zostało
wydrukowanie, zyskało aprobatę Skarbowego Warszawa,
zarówno jak p. Sokołowskiego.

Za życzliwość odsyłamy do Redakcyi mam sobie
zlecenie złożyć dzięki; o dzień komunikujące Szano-
wnemu Panu

zostaję, ze szczerem

w Warszawie 21 lutego 1879 r.
ul. Marszałkowska № 3.

TOWARZYSTWO
OSAD ROLNYCH

Przytułków Rzemieślniczych

Warszawa, d. 22/2 ... ... 18 7/8 r.
(ul. Erywańska Nr. 1).

Szanowny Panie!

Szczęście otrzymałem w całości; dziękuję bardzo. Mam jednak dnie trudności z tem mięsem, które wszakże dzisiaj mam tylko nadzieję, że lekkie zostanie usunięte, ale nie bez różnych nowych kosztów.

Z powodu tej trudności, a również i dlatego, że do zjedzenia Szanownego Kurczęcia, termin odczytu najpodobniej (o ile teraz sądzę) na dzień 3 kwietnia tj. na Środę. Ostatecznie jednak zawiadomię o tem jeszcze Pana jak tylko będę mógł najwcześniej.

Prof. Rabczyński przyjść dzisiaj 27 Marca. Jeżeli to Szanownemu Panu wolno tj. mu wolno, to bardzo proszę dawno, aby mógł

niem wcześniej do Warszawy dojechać, aniżeli w razie burzy można się spodziewać o niebezpieczeństwie lub uszczęściu bratniowi. –

Zostaję z wyrazami poważania i uszanowania

najposłuszniejszy sługa

A. Bielski

TOWARZYSTWO
OSAD ROLNYCH

Przytułków Rz[illegible]

Warszawa, d. 10/3 1879.
Ul. Bagateli No. 1,

Szanowny Panie Kolego!

Jednocześnie wysłano tryumfalną kiełkopolskiego i serdecznie wiosennej powodzenia, o którem z przyjemnością za gazetach czytałem.

Nadsyłam dowody, że warszawska prasa była przepuszczona przez Cenzurę, chociaż nie bez amputacyi tu i owdzie, które pan będzie musiał sobie potrafić za przyczynem.

Termin 3 Kwietnia na który Szanowny Kolega prosi, przesłanie nie zmieniony. Przyjaciół uwiadomiłem będziemy, i o uwiadomienie mnie o tem, proszę.

Nie wiem tylko czy wszystkie kobiety powstałe tydzie mi nie wróżą i czy chorobę tego w drugi tydz mnie przyjmą, gdyż od dwóch tygodni jestem chory i lekarz mi zapowiada, że jeszcze kilka tygodni w domu tydz muszę siedzieć.

W każdym razie pan Bóg jest przebłysk rozumu ich nie minę, chociby ten rozmówienia ich z Kwerlyach nie mogę. —

Resztę przy mieszkaniu zostawię ukłony, Pana szczerze uszanowanie

A. Bakałarz.

ul. Żółkiewska 16

W Drezdanach 12/3 1879.

Kochany Kolego!

Niechętnie zwykle zajmuję czas Twój swoimi sprawami, ale że jest u różnych osób bezskuteczne kołatałem, postanowiłem udać się do Ciebie w nadziei, że i dla mnie, a względnie mojej sprawy, znajdziesz chwilę czasu i poprzesz ją należycie. Skazany od pięciu lat na zamknięcie w najbardziej niepryjemnym zakątku Galicyi, z którego się w żaden sposób wydobyć nie mogę, pomimo prawie ciągłych starań i obietnic Rady szkolnej, musiałem naturalnie zrezygnować z wzięcia

X

jakiegokolwiek udziału w teraźniejszym publicznem - a przeciwko zaprzeczeniu zupełnie- nem broni ci tylko własnemi siłami, wydając na koniec rocznie 120 zł. Jakkolwiek przy moim dochodzie ciężko się przy tak drogiej porze- nie- mogę naturalnie nabywać nowych specyalności. W takiej ok- liczności jest nowa bardzo przykra, że Akademia umiejętności Krakowska zupełnie zaniechała naszego gimnazyum i przestawszy swoj I rocznik dalszych nie przyjęła. Przykro powiedzieć, że nasza akademia obchodzi się bardziej po macoszemu z placówką w samo serce wrogiego żywiołu Polskiemu przeniesioną, niż Akademia wiedeńska. Żądano, aby nasze gimnazyum uprawniło kogo w Krakowie do odbierania sobie wydawnictw wydz. filos.-hist. Przeszłem o to kilka osób, ale nikt się nie podjął, wreszcie kilka razy sam byłem

w Krakowie, ale zastałem w Akademii tylko starego Wielkiego, który wykonywania nie miał. –
Żechciej zatem, jeżeli nie w interesie gimnazyum, to przynajmniej moim, przedstawić Komu należy, w jak opłakanym stanie się najdrobniejsze wyrobki, abyśmy je rozmaite otrzymali. Zarazem przedstaw, że tutejszej Akademii polecił studyę epaka wanie tych ksiąg, nie mam kogo wysłać i tutejszej pomocy Konsystorza, bo nasze gimnazyum rozporządza tylko 400 zł na wszelkie zbiory naukowe z czego tego roku na bibliotekę odłożono tylko 180 a z tych na dzieła treści historycznej tylko 40 zł. Przy tem co o zajęciu się za nasz nie tylko jako zawiadowcu biblioteki, ale jako zdatny towarzysz. To jedna sprawa.
Druga moja osobista sprawa zajmuje Ci jeszcze mniej czasu. Powiedział przy dzisiejszym stanie nauki historyi bez znajomości nauk pokrewnych obejść się niemożna, prosiłem przeto o wskazanie mi podręczników z których bym potrzebne wiadomości mógł zaczerpnąć. Nie wątpię, że udzielisz

do najbardziej pewnego źródła.

Twemu Dziejowi Polski przybił mi wiele prawdziwie niespodzianek, chociaż nie wątpię, że wywoła w pewnej administracyjno-biurokratycznej burze. Nie piszę o tej Książce nic, bo w wielu miejscach jako zarys może pozostawia wiele do życzenia nie wyjaśnione również nie zupełnie pewnemi - a zato na wiele poglądów zupełnie nowych. Szkoda, że niektóre dzieła ruskie pisane nawet ze tendencyą antipolską jak np. Krasińskiego: Istorija halicko-wołodymirskoj Rusi od najdawniejszych czasów do roku 1453 cytujesz po polsku. Myślę mamy lepiej nawet braci Rusinów - bo z prawdy - i dla tego mogłeś ich cytować „pewnie". Spodziewając się Twej odpowiedzi niebawem pozostaję Ci wiecznie czcicielem i życzliwym Ci serdecznie

Życzliwy Ci Maciszewski

Jak pobawisz Kulczyckiego niech mi go oddadzą - Ktoś mi pisał, że ci pisze. Życzę im, żeby go nie wybrali na zapatrzo - tak jak mnie się przydarzyło.

Wiedeń 15. Marca 1879

Wielmożny Panie!

Za przesłanie mi świeże naukowe prace pańskie składam serdeczne dzięki, ucieszę się jak naprzód przyjemnością, jaką mi sprawi ich czytanie.

Chciej Pan przy tej sposobności przyjąć powtórne zapewnienie wysokiego poważania, z którem mam honor mu zostawać

Wielmożnego Pana

prawdziwym sługą

Ziemiałkowski

Warszawa d. 27 stycznia 1879 r.

Kochany Panie Michale,

Odcięcie Rostafińskiego był smutny – powodzenie miał ogromne; publiczność przyjmowała go z entuzjazmem, i zebrała się dziwną ilość rozpaczliwie dobrych rzeczowych odczytów. Pańskiego oczekujemy z niecierpliwością i niekamuszką radością.

Księżna pańska robota nie małe budzi zajęcie. Mówią o niej wiele i kłócą się o nią. Zgorszonych nie mało widzę. Ale to dopiero początek. Spodziewaj się dużej pospolitości. – Posyłam panu „Wiek“ z dzisiejszego. Chciałem posłać, przeczytawszy Tygodnika, „Kłos“ pana pochwalić, ale mi gdzieś zaginął. Na-

Towiarz przysłał numer, w którym jest o pańskiej odczycie w Poznaniu, oraz numer z pogłoską o nowej książce.

Ponieważ pan nam do Wielkanocy przyjechać we środę, przyjedzie pan koniecznie tak, abyś był u nas wieczorem. Bardzo, bardzo o to proszę w swojem i wszystkich imieniu. Bądź pan choć i dla tego, że pewnej osobie z radosnem obrazem sprawi to niespodziankę przyjemną.

Kłaniam serdecznie serdecznie,
Pana gorąco wszyscy dzieci pozdrawiają,
przesyłając z prawdziwą przyjaźnią

Elizabeth Gaskell

Warszawa 3. IV. 879.

Szanowny Panie Profesorze

Zarząd Tow. Obad Rolnych, pragnąc by zlecenie Szanownemu Panu, in gremio, swoje serdeczne powinszowanie, za przysługę uczynioną nie tylko Towarzystwu, ale i temu biurowi zarządzającemu Warszawskiej publiczności, która umiała ocenić pracę tak udatnie stworzoną, i wypowiedzianą nie mniej pięknie. Że zaś nie idzie tu, o dopełnienie czczej formalności, lecz o chęć zbiorowego wyrażenia naszych uczuć, prowadzę się zapytać Czcigodnego Pana, czy - jutro w piątek moglibyśmy Go zastać w mieszkaniu, punkt o 2ej z południa? -

Gdyby jednakże ta godzina obowiązała się niedogodną, upraszam najuprzejmiej w imieniu kolegów o wyznaczenie jakiej innej, między 2ą a 3cią w której byśmy nieuczynili naszemu Szanownemu Prelegentowi ambarassu. -

z wysokim poważaniem i poważaniem

L. Kolmarski

O kilka słów odpowiedzi upraszam.

+
Jesus
Gloria Dei

Jarosław, 7 kwietnia 79

Wielmożny i Łaskawy Profesorze Dobr.

Dopiero co wielmożnym pisaniu przeciw Panu, a teraz piszę do Wiel. Pana. Przez cały tydzień czytałem dzieło Pańskie i napisałem o nim recenzyę. Nieraz uczciwie przyznawałem, ale ujrzałem podobno grzechem Pana, że mogłem, sprzeciwiałem się. Domyślisz się Pan że najwięcej za tę uchwałą narodową, w której pragnęłaś Polskę zakopać i za reformowanie ewii, czem mi Pan nóż w głąb serca wbiłeś. Wiesz przecz nie dziwić się, że z bólu czasem mocniej wyrażałem. Wyjdzie to zapewne po wydaniu, zatem chciby Pana moje factum obchodziło, nie czytaj dalszego.

Dziś z prośbą zanoszę o odesłanie mi książki Quetangera - Du Naturalisme, którą Pan wziąłeś ze mnie przeszłego roku w Jarosławiu. Jest mi dziś pilno potrzebna i dlatego byłbym wdzięczny, gdyby Wiel. Pan chciał mi ją odesłać pocztą.

Jeżeli po wyjściu recenzyi Wiel. Pan będziesz jeszcze chciał mnie widzieć i ustnie gadać, to w pierwszych dniach maja będę w Krakowie i pozwolę sobie przyjść do Wiel. Pana, kroczę się z Nim pomówić.

Chcij Wielmożny i Łaskawy Profesorze przyjąć wyrazy szczerego uszanowania i niezmiennej, zawsze najuczciwszej czci.

Uniżony w X. P. sługa

X. Kalinka CR

Euer Hochwolgeboren

[illegible] Ihre [illegible] Publikationen zu übermitteln, wofür ich mich bitte, Euer Hochwolgeboren meinen [illegible] Dank auszusprechen.

Empfangen Euer Hochwolgeboren bei diesem Anlasse der Versicherung meiner vollkommensten Hochachtung.

Wien, am 7. April 1879.

Stremayr

Stremayr

Lwów. 92/IX 91.

Najprzód Kochanego
przepraszam za krótkość ostat-
niej mej wiadomości – Wkrótce
bowiem chcę sam pomówić
na 1. stronie i całkiem krótko
dwa słowa – jedno bez sygnał-
u by jest bez treści, dwa
słowa sam wkrótce chcę
sam przytoczyć resztę za
Kochanego. Bez pieniędzy
jestem i za stracony grosz
obciążenie: za trzy pomiatać
Wiosny ... ja

Kochany Kolego! Tak tutaj w
wszystkich akademickich wyja-
śnio, abyś Szanowny Kole-
ga był Tamtam przemowie
nad grobem Burzyńskiego,
jako profesora prawa pol-
skiego. Uroczystość trzeba co
dodać i od Akademii, co
Pan jako należący do niej
uczynić raczysz. Przemowie
nie należy się i Szanownym
ale raczyć abym zastąpił
Prezesa i jego radzinie.

Serdeczne wyrazy

J. Dujsik

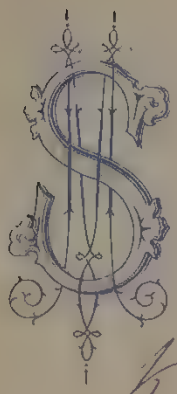

Warszawa 3 Maja 77.

Kochany Panie Józefie,

Korzystam z powrotu do
Krakowa P. Zygmunta Miel-
skiego, zeracam przez Jego
pośrednictwo Panu moje
wiersze odbite, z zastrzeżeniem
tych omyłek drukarskich jakie
w niej wypadło się zdarzyć.
Jeżeli opowiadanie się rozpowie-
dzą, nie mogą stać winą
do tej cyfry zmartwienia
jakiemu mieli powrócić
z Krakowa, chłopcy nie chcą
czy zachowano wszystko
bezpiecznie

droższy dziś wydaje się mniejsze
cierpienie. Sypniejsza się
na obawy i niepokojenia
o życie Dziadka. Ona mogła
nie oszczędzić mu tych
dziwnych przeżyć na Jego
dla nas niepojętych i trudnych
dla Jego sprawiedliwej chwili,
która mam wdzięczność
niedługo przyjść nadarzy, by
ją Panu Bogu oddać
z naszej strony gorliwszą
odpłacić. —

Kaj jeszcze długiego
Nabawienia sama i Cała
wyn Jego Rodzinę i po-
dobno ją Panskiej
Jamiejs

Szyłej zjawiam się

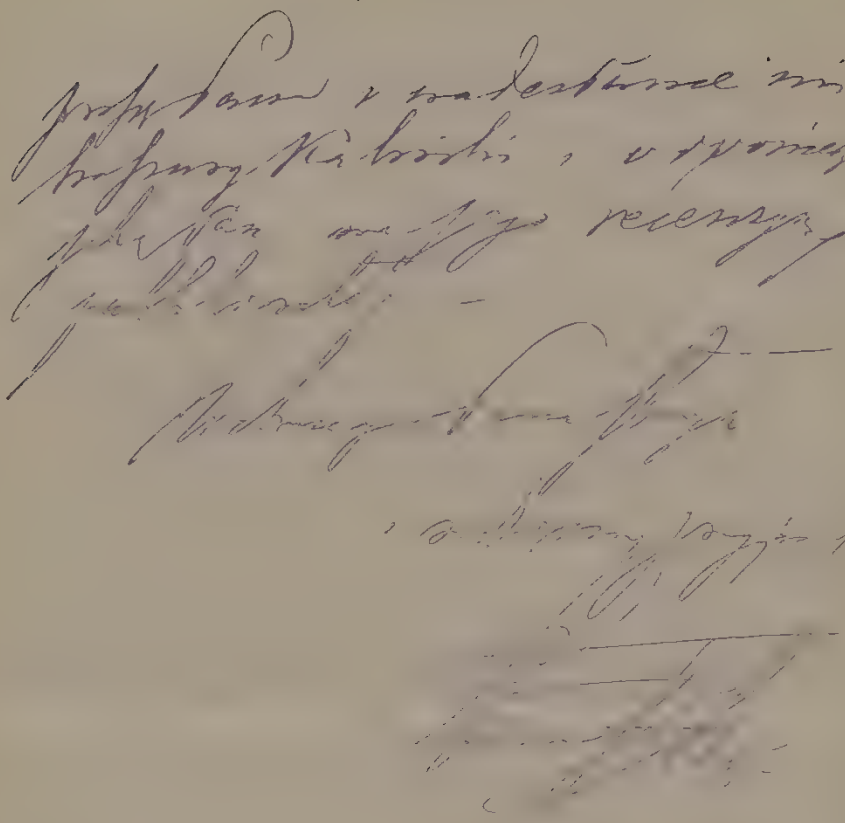

9 Maja 1879.

Szanowny Profesorze

Chyba z równie gwałtownem zdziwieniem, jak przeczytałem w mojowym rzeczy pomienioną recenzyą compendium Dzieje dr Dziejów polskich. W manuskrypcie nie byłem na czysto Bibliotekę, niewidziałem przed drukiem owej recenzyi, podyktowanej niechęcią mianego autora przeciwko compendium Schmidlera, i rozprawy o romantyzmie, / do Athenaeum / mianowicie przeciwko Dziennikowi / Ks. Kraszewskiego F. J. Mieroszewskiego zgoła kompetencyi krytyka, oraz nierozważaniu siły zarzutów. Zatrzymuję się jedynie tylko na mniejszych tych recenzyi, nie pragnąc się na większe wdawać rozprawy na [illegible]

Mniemam że staroświecka wszystkie
były powodem tego wszystkiego i tutaj
kanalizacyi, pedagogów i kłopotów.
Rad jestem wielce, że kwestyonacie ich od na-
pisania recenzyi/pracy prof. Matematycznego
w Uniwersytecie Jagiellońskiem, może tych
nałożenia - byłoby powodem do odmówienia ko-
mu innemu takiej roli względem pana.

Przy sposobności chciej mi Ks. Pan
zawiadomić, czy i teraz nie mogę
o generalnie kantilacji i wojewódzkiego
szkolnictwa, i rodzaj kantilacyi niemi
względzonych byłaby pożądaną. Polecając
się wiadomości z ciekawością, pozostaję z
poważaniem, stałem oddaniem a
czcią za wszelkie sobie mi względy,
w pracy oraz niedługo łączę się

słonicznych w całości, bądź już w gotowe.

Nadto radbym ośredzić, czy zgodzi
Pan Prof. Bujalskiego o Maciu Borku
wstęp, wielu mnie interesującą, będzie
drukowany.

Łaskawszy wyrazy nieustającego
poważania zostaję
oddany

Ernest Wiśniewski

Warszawa
ul. Aleksandrya № 4.

REDAKCYJA

CZASOPISMA

„TYDZIEŃ"

—o|o—

d. 20 Maja 1879 roku.

PIOTRKOW.

Wielmożny Panie!

Jednocześnie z niniejszem mam honor prosić pod opieką Szanownego Pana tygodnika pisma „Tydzień", którego jestem wydawcą.

Jedną z największych satysfakcyj, jakich doświadczam w obecnej chwili, jest przesyłanie Panu tych „Dziejów Polski w Europie" i zamówienie o nie, sprawozdania o nie pisma, pisma niezawisłego przynajmniej tego rodzaju pisma, przyjaciela mego pana Bielowskiego (obecnie nieprawidłowego) i niechybnego Historyka tej książki przez Pana sądzonej za książkę przez Warszawskę, uważałem pomimo za najwłaściwsze mojej obowiązek wydać przez wzmiankę o niej w Jego obronie, jakkolwiek bardzo Pan sam będzie to uznał za zbędne zdanie mi bo tych obowiązków stosunku od zasadów Mu czynionych. Nie mniej pewnie, zatem się upewniam do zamówienia sprawozdania w „Tygodniu" z „Dziejów

„Prasy", o ile, za bardzo fałszywego wyobrażenia może być wskazane skasowanie [illegible] przyjęcia, jakiego doznały one w czasie, gdy były zakazane, jest [illegible] na krótki czas [illegible] Jedne „Nowiny" [illegible] pozwalają [illegible] wolniej jednak od dotychczasowych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Takie jest przynajmniej moje zdanie.

Sprawozdanie [illegible] „Tygodnik" jest zapewne za krótkie i za pobieżne; [illegible] [illegible] pozwalałby na obszerniejsze traktowanie przedmiotu tyle ważnego. Dawny więc sposób i zeszły tamtego przyjąć chcę za wzorek. Za radą [illegible] i Wasz, co mi to dało sposobność do skreślenia choć tych kilku słów wyrazu uznania i najgłębszej czci, z jakiemi dla Was mam honor pozostawać

[illegible] Kobrzyniec

Warszawa d. 27 Maja 1879 r.

Szanowny Panie!

Zaczęliśmy już druk książki jubileuszowej dla Straszewskiego, aby ją skończyć na dzień uroczystości przypadającej we Wrześniu. Ponieważ dział pomieści historycznych odmierzony zostat do części ścisłej, która niebawem składaną będzie, udaję się pomoc w imieniu Komitetu Redakcyjnego z prośbą do Szanownego Pana o nadesłanie mu jak najprędzej obiecanego

rozbiorów, który już 15 Stycznia miał nam być wielce łaskawej obietnicy nadesłany.

Prócz tego udaje się z prośbą na stępującą:

P. Lubomirskoni, o którym wspomniałem Panu, iż się zajmuje dziejami Antytrynitarzy w Polsce, potrzebne są odpisy niektórych listów z Biblioteki Jagiellońskiej. Używa mego pośrednictwa — aby mógł — jak najprędzej uzyskać — kopie — których ma obok dołączam

Zobowiązuje mnie Szanowny Panie, jeśli poprosi Estreicher, aby odpisy zaraz mu wysłał – a ja należność wypłacę. Każę za pośrednictwem księgarni Gebethnera w Krakowie, ale sądzę, aby tego było więcej nad kilka arkuszy.

Recenzya Krzyżkiego bardzo dobra i rzeczywiście. Szkoda, że nie nic wskazała nieco wcześniej.

Co do tej sprzedaży nuty mi w zapewnienie Szanownego Pana o niej szczerej przyjaźni

Sługa

Kamiński

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE
Krakowskie Przedmieście Nr. 15

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I MELODYKONÓW.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW
Krakowskie Przedmieście 36.

dnia 24/6 1879 r.

(Wielmożny (Panie Dobrodzieju!

Stosownie do życzenia Szanown. Pisma z d. 21 go b. m. wyrażonego, niniejszem mamy honor dorzucić R. 400.—

(Wytoryta Kube). —

Z wyrazem szczerego poważania
Wielmożny Panie Dobrodzieju
Oddani sługi
Gebethner i Wolff

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym

i literackim

Ulica Marszałkowska Nr. 54

Warszawa, dnia 30. Marca 1879 r.

Kochany Panie Michale

Wybacz pan, że zwłoki nie odpisałem — ale miałem ogrom kłopotów, które mi przez cały kwiecień do głowy nie pozwalały. Za nadesłany artykuł — najserdeczniejsze dzięki. Nie mogłem go dać na zeszyt z 1 Lipca, bo już był cały złożony. Damy go na ten, który wyjdzie 15, przeto o nadsyłanie dokończenia o ile można najprędzej.

Cieszy mię niezmiernie, że pan z krytyki swojskiego zadawalnia; cieszy też ten i autor, który mi o tem wiadomość pisał list. Zdaje mi się też, że ze zeszytowej krytyki tych, jakie się o pańskiej pracy pisały, też będzie najpowszechniejsza. Tu — żadna dobra robota uznania. Cieszymy się zdania o niej Kliki.

Co Klika na czas wakacyjny zamierza? Ja w tym roku zdecydowany jestem na wypoczynek — do Krzywego

Bądź, dopóki tutaj będę mieszkał.
W krótkim bowiem czasie 16-go. Mam
nadzieję że przed tego z was zastanę
jeszcze, na co obaj z góry się cieszymy.
Do miłego ustnego widzenia, a tymczasem — serdeczne pozdrowienia i gorące ucałowania dłoni dla Kochanego Pana i dla całej Tej Kliki

Wasz

Kochanowski

Wielmożny Panie Profesorze

Dobrodzieju!

Wprawdzie nie jestem osobiście znajomym, lecz znając szlachetność i ofiarność Pana Dobrodzieja ośmielam się udać w interesie osobistym.

Przed paru tygodniami udawałem się listownie w sprawie mego dziełka: O Książętach Ostrogskich do W. P. Prof. hr. Tarnowskiego, znanego mi ze Sejmu galic. Lecz nie zostałem zaszczycony taską odpowiedzią i przez 2 tyg. słuchałem, wyczekując parę słów

Wyjednaniem tych parę słów
u W. P. Hrabiego „Pan
Profesor Dobrodziej zbu"
dował by sobie w sercu
mojem a może i wielu
innych
„Monumentum aere perennius."

Z prawdziwym szacunkiem
uniżony sługa
Teodor Bilous
dyr. gimn. boch.

Bochnia 16/7 879.

Drogi mój Michale!

Nie widzę który numer do mnie, z którym mieszkać przy ulicy Grackiej, adresuję do Coll. jurydicum, sądzę, że Ci sam egzamina nieco pewne zagrożą.

Muszę Ci wyznać, że ateo obrałeś sobie źródło informacyjne. Żyję tu bowiem całkiem incognito, a składa się na to bardzo wiele przyczyn, przedewszystkiem humor apatyczny, jaki mię od pewnego czasu nęka i który Ci wygnał mię z Krakowa! Po dziś dzień chcę bowiem egzaminatorom się pokazać w mniejszych wycieczkach i te zawsze chcę wszelkie zawsze mam myślami. Trzeba chcieć by

nie brak grzeczności, towarzystwo zawsze odpowiedniego (i znanego) nie może zupełnie a nowych znajomości nie myśli zawiązywać.

Stoi jednak mimo to myśl ta nęcąco przed oczyma Jej wcale nadzwyczajnej ciekawości, a Zakopane dziś (w Kasynie) celem przyjemnej chwili gwarzenia i z niej też pewnie ci sami nastąpiający wieczór:

Z Krakowa: Świeżawski, Szyrma, Ellgut, Grossmann, Smolarski, Batycki, Wierzbicki, Dmochowski, X. Warmiński, X. Józefczyk i t.d.

Z W. Ziemi: Hadrej wraz z Comp.

Z Warszawy: 8-10 nauczycieli gimnazjalnych, a nadto: Piotrowski, Wrzesniewski, M. Kopydłowska, Kamieński, Zalewska, Chałubiński, Walasiewicz, Zagatniecki, Ferrero, Dąbrowski, Rotarski, Jasnorzewska z córkami, Krasnowska.

Z Poznańskiego: Gutowski, Wolff, Palen,

Traviński:

Z Berlina) Dr. Milewski, asystent gimn.
i kilka osób z Wrocławia.

Byli Tatrę moim, że wiele osób nie wyjeżdża
się na lipiec, nie należy do Tow. Tatr.

Mieszkaniem chętnie) Ci mogą służyć, gdyby
przyjechał wcześniej, niżli się mamy zamiar stąd
wyjechać. Zajmują bowiem obecnie pokój w
Wali na krzyżowych, przeładujący z dziećmi
a mający tę dobrą stronę, że z drugiej
strony chaty mieszkają pp. Sokołowscy z
Warszawy z córeczką małą, — nie obce mili
zresztą — zatem że odpadną stałe hałasy
Żydów z sklepienia pod domem i po dniu;
nadto robocze nocy nie przebywa mi się ciszej
przyjemniej wcześniej.

Dziękuję Ci najserdeczniej za miłe mi
prawdziwie ale zawsze długie mi listy Twoje i za
wydanie Ci Wolerowskie, gorące pozdrowienie

Franciszek Czerny

w Zakopanem, 19/7 879.

Szczawnica 18/VIII. [illegible]

Kochany Panie!

W tej chwili odbieram Twój list
i przypisuję go Panu na dowód
Twej nie zapomnianej dyspozycji i jako
dobrej wróżby.
W Szczawnicy nie nalezę:
opinia chyba że bez tej pojemności.
Nie i obiadu nie ma ale jej kuchta
Mojżesza, że panie Ty... przemian
stół się na Hermanówkę i
tu pan nad moją głową na pan?
Tam - zdybiemy się bez żadnej
wątpliwości może pokonferencji
ale nie z Szczawnicą na pewnie
nie zgadzę
W jakimś Rabenie - et caetera

(vide Sekretarjat Stowarzyszenia)
że Ludwik Zawiszowski ma wyjść
zdrowo, że ja tam po tygodniu
wrócę do domu. Wczoraj jest
na wsi wielki, chyba to że wy-
chudło siedzenie na wózek z
jakiej majątku odkurzyć.

Do widzenia, serdeczne
ucałowania

St. Tarnowski

Lwów 15 Sierpnia 879

Kochany Stasiu!

Donoszę ci z największą przyjemnością
że twoja protegowany młody P. Fierich
przyrzeczony został na najbliższym
miejscu do stypendyum 1000 Reni z
fundacyi imienia Cesarza Franciszka
Józefa, a gdy (czego przypuszczam nadzieję
nie dowiódł, moje obstawanie P. Fierich
jest pewne. Bowiem (ci najserdeczniej
swoją szczerą przyjaźń
i usługi
Oktawian Kolankowski

Szanowny Panie
Profesorze

Przesyłam Panu odpis
dokumentu odnoszącego się
do Pana artykułu: adres Szanownego
Pana pochodzi z roku 1615 z czasów
Zygmunta III
Tamże
Tartaków
[illegible]
[illegible]
[illegible]

2. 9. 79. Wiszniew 419
p. Wilno, Świr.

[illegible]

Szanowny Panie Profesorze,

W dalszym ciągu listu z wczoraj
tegodnia Pan najbliższe i główne jego
powody. Tu na początku niech mi
wolno będzie wyrazić że po przeczytaniu
i to nie jednokrotnym „Dziejów Polski"
powiększa dla Szanownego Pana szacunek
i bez ogródek i owijania
zaliczyłem mię do rzędu wielbicieli Jego.
Główna zasługa, zdaniem mo-
jem, i główne podziękowanie należą Panu
za odwagę cywilną, jakiej Mu nie
zabrakło do wypowiedzenia prawd, tajo-
nych lub nawpół przytłumionych dotąd
przez historiografię naszą, uwiedzioną fał-

szywym

wstydem i faryzeuszą jeszcze polityką. Odurzanie siebie i innych zbrodniemi obrazami przeszłości, wmawianie jakiegoś nadprzyrodzonego posłannictwa i męczeństwa działało na naród nasz jak wszelkie narkotyki: podniecało na chwilę, a zaraz potem sprowadzało niesmak i rozczarowanie. Milczenie o dziejach po r. 1863, w tutejszej ziemiańskiej prowincji, przypisać należy, sądzę, właśnie tym przesadnym obrazom przeszłości, misji i potędze naszej. Prawda bywa najczęściej gorzka: to też nic dziwnego że wszyscy pijacy haszyszu naszego narodowego odpłacili Panu niesłodkiem podziękowaniem za dawkę niesmacznej nikotyny na ich otrzeźwienie.

Drugą wielką zaletą pracy Pańskiej, w moich oczach, jest nadzwyczaj umiejętne, dostępne, zajmujące,

jasne i porywające przedstawienie rzeczy. Rzadko zdarzyło mi się czytać nie tylko po polsku, ale w obcych językach, dzieło historyczne, które by tak dramatycznie, po. wiem z taką werwą, tragiczną, przedstawiało obrazy przeszłości. Dziś dał Pan a raczej, mówiąc logiczniej, zdobyłeś Pan ogromny talent historyczny, znakomitą sztukę obrazowania i opowiadania; w krótkich słowach umiesz Pan odmalować rzecz i przekonać czytelnika. Każdy rozdział „Dziejów" Pańskich czyta się jak oddzielny temat z dowodami, jak odrębna scena z najwyższego aktu tragedji, zarazem jak oddzielny, samoistny obraz dramatyczny; i piętrzą się namiętności, zamiary, przemówienia, — zapętla się wszystko i rozbija się o ślepe egoizmy, interesy, zabobony, przesądy niedołęstwa, ograniczenia. Pewno że Pańskie czytać jest „Dzieje" Pańskie;

zgadzam się w tem zupełnie z jego krytykami: ale jakże chcieć od historja, która do tak strasznych nas doprowadziła rezultatów, czytała się i pisała wesoło?

Nie będę podawał innych jasnych stron pracy Kaindla, bo nie zamierzam pisać recenzji, ale tylko kilka słów. Tem bardziej nie pokuszę się na krytykowanie słabych stron jej, które, jak każda praca człowieka, mieć musi. Krytycy tak gorliwie, tak nawet zawzięcie poszukiwali wpływu „Dziejów", że gdybym był najzaciętszym recenzentem, to jużbym dziś żadnego nie upolował po nich pokłosia. Wreszcie zbyt dawno wyszedłem z szeregu pracowników na polu dziejów polskich, abym mógł się ośmielać czynić jakieś uwagi czysto technicznej natury. Wo-

Całem

wyparić. Sąd ogólne wrażenie moje, odniesione z bliższego zapoznania się z Jego pracą: sumiennie, mniemam iż się nie zmylę twierdząc że od początku historyografii naszej, w zakresie (podręczników ~~[illegible]~~) nie napisano nic dotychczas coby dorównywało Jego dziełu.

Stanąwszy dzieło Pańskie tak wysoko, pragnąłbym aby ze wszech miar zbliżone było do doskonałości; chciałbym aby drugie wydanie, którego i publiczność i Sąd jakaż jego życzy, oczyszczone było z tych nielicznych niedostatków, które od wielkiej roboty ludzkiej są nieodzielnemi. Nie wątpię że krytyka historyczna, mimo uprzedzeń, stronniczości, obłudy, osobistości i zobowiązowości, nieustała w niektórych recenzjach wskazać Panu iż się mogłeś zmylić. Nie wątpię także, iż jako człowiek nieograniczonej wyższy, nie powstydzisz się Pan zmienić

w nowych wydaniach tego, co Mu przekonania nakażą, nie wnosząc się w tem żadnego ambicyą kłótliwą, żywiąc chyba tylko ludzkiem miłości nauki i wiernego od Boga talentu. Dość mamy nadziei że i może następne uwagi znajdą łatwiejsze posłuchanie u Boga, tem więcej że pochodzą od człowieka, który z całej duszy podziela pewność uwolnienia Polski na przyszłość narodową.

Krytyka wytykała Panu usterki językowe i w znaczniej części, jak sądzę, słusznie. Niesprawiedliwie jednak wyrzucano o to osobiście Panu; jakżeż ten biedny ich uległ jak tylko wpływowi otoczenia, pisałeś Pan tak jak piszą od Boga w Galicyi, ale i tu jeszcze przyznać mu należy, bez porównania skromniejszym i poprawniejszym od innych językiem. Chyba więcej nie mówię tu o stylu, bo ten u Pana jest wzorowy, bardzo piękny, pewnie-

Działalnością wyjątkowo piękny. Chodzi mi tylko o prowincjonalizmy, a głównie o germanizmy, które tu i owdzie wkradły się do książki Pańskiej. Przenikają one tam niepostrzeżenie ~~z~~ atmosfera galicyjska, i młodzi szczególnie pokolenie, choć chcą się z nich otrząsnąć, mimo woli im ulegają.

Jako lingwista z powołania i zawodu, na egzemplarzu moim „Dziejów" Pańskich poczyniłem moje językowe uwagi; a ponieważ pisząc nie wiedziałem, że wkrótce ma wyjść nowe wydanie dzieła Pańskiego, z czego niepomału się cieszę, ośmielam się teraz proponować Panu: mianowicie Pańskie zwrócić uwagę na skromne moje adnotacje; gotów byłbym chętnie przysłać Panu mój egzemplarz, lub też przywieźć go na jubileusz Krasnowskiego, jeżeli zamiar mój bytności natenczas w Krakowie zdołam przeprowadzić do skutku.

Oczekiwać przeto będę słówka odpowiedzi Łańskiej, aby Mu służyć czem umiem.

Wielu moich znajomych i ja z nimi bylibyśmy radzi widzieć Cię podczas czytania odczytów zapowiadających jasta dzieje polskie, równolegle, paragraf za paragrafem z „Dziejami" Łańskiemi, które właściwie są, zrobem oka filozoficzno-dziejowym na dzieje Polski, byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla publiczności, a specjalnie dla młodzieży naszej. Studjując jednocześnie dwa takie źródła, czytelnik odniósłby niezmierną korzyść. Horiebą nie zabrakło Ci cierpliwości do sporządzenia i takiego drugiego podręcznika?

Z prawdziwem uszanowaniem
Szczerze oddany Stryja Łański
Jan Karłowicz.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Niniejszem ośmielam się, zachęcony zamiarem niesienia pomocy jednéj z najważniejszych szlązkich instytucyj narodowych, zbliżyć się z prośbą do Wielmożnego Pana jako współreprezentanta duchowéj Polski. Dotychczas już wiele współczucia i pomocy w walce o byt narodowy zyskaliśmy Szlązacy od naszéj matki Polski, niechaj i teraz wolno mi będzie liczyć w téj mierze na wsparcie u jéj głównych przedstawicieli duchowych i artystycznych. Wszczęcie „Towarzystwo naukowéj pomocy dla księstwa Cieszyńskiego“, zawiązane w celu niesienia piśmiennéj pomocy - nieramiénéj uczącéj się młodzieży, i tym sposobem przyczynienia temu zacnemu szczepowi dawnéj Polski ludzi naukowych różnych zawodów kochających rodzinną glebę, słusznie uważanem jest, jako jedna z głównych naszych instytucyj. Chcę Towarzystwu temu skutecznie przyjść w pomoc, zamierzam na jego korzyść, wydług na ten cel wypromowych autografów znakomitych mężów polskich i czeskich, wydać kopje litograficzne. Ze względu na dobry cel, raczy więc Łaskawy Panie przyczynić się bądź wierszem, aforyzmem, bądź innéj formy własnoręcznie kreślonem pamiątką, umożebniającą rozmnożenie w drodze litografii, do zamierzonéj pomocy. - Nie wątpię iż publiczność czytająca słowiańska z wielką przyjmie i wesprze ten wydawnictwo. -

Za przyjaznek z ręki Pańskiéj, raczy Łaskawy Panie z góry przyjąć serdeczne Dziękczynienie.

Z wielkim szacunkiem pisze się
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
sługa uniżony
Jerzy Kotula
nauczyciel

Cieszyn dnia 19go września 1879

(Na zmarcenie formatu wspomnianego wydawnictwa, dołączam kartkę, każda taka kartka mieścić ma na jednéj stronicy autograf jednego autora.)

Szanowny Profesorze
Kolego,

W tych dniach otrzymałem z Sprawozdawczej Akademii, że pan należeniem z jej polecenia, przedstawić pracę o egzekucji sądowej Statutu Miejskiego. Sprawę tę Akademia [illegible] jak dotychczas [illegible] mi przykro. Przesłałem [illegible] Kraczkowskiego [illegible] Statutem [illegible] zajęty jestem [illegible] i zapotrzebowaniami [illegible]

podziwiam wasz piękny talent
zadatek w odgadywaniu skłonności w kan-
dydacie karakterystycznego. Przecz mi był
ko wytłumaczy jak ci to stało, że
traktat karakterystyczny, betonowy i kl.
ka innych znalazły miejsce (pośród
nym pomnikom) [w tomie,] pomnikom Mickiewicza? jakie
one mają związek (z prawdziwem?) Zdaje
ci, że miejsce ich właściwe było w
Monumentalnej nekropolu, w pozna-
niu, gdy Stefanek z moim Logarytmem
Wiśniowy Lekkym, zmarli będą w od-
syłanych. — po dokonaniu tak wiel-

nych mas, zapewne zajmie ich teraz
ten dalszy proces około prawa
niemieckiego w Kwidzynie, oddanego tym
nasze ziemie mysdroskie. Jeżeli ten
przedmiotem tym mamy zamiar zajść
się, mogę wszelkie wiadomości o jednym
z głównych praw niemieckich należą-
cym danemi do jednego z miast Ga-
lecji Kaliskiej (chociażby tej talizy
wiedzieć, gdy będzie dobre Kazań pro-
cesu głównych z końca XVI wieku obej-
mujący w sobie cykl różnych przepisów
prawnych zgodnych z ziemskimi i grodzkim

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Panie Michale!

Piszę w dwóch pilnych sprawach, aby i innym pomagać w rzeczy ważniejszej, a przykrym zrobić Panu niepotrzebnie wyrzutów czy to się godzi siedzieć tak długo pod wiedzą i to z przeświadczeniem, jakoś się przyjaciele nie o Pana nie troszczą i dzienne prasa tyle razy o wszystkiem donosi, tylko nie mnie? Trzeba było z Poznania na dwie jeden do Jutkowskiego pewnie, jeśliby drugi pokój na wsi był wygodniejszy.

Ja na pobliskim tu pisarze w Krakowie nie liczę. Czy nie będzie w Pana wszystkiem tutaj pewniej? Tu przystają cicho, w jakiś sposób by [illegible] o uwolnienie ojczyzny

po wszystkiemu wyparowuje
Krakowskiemu? Zadziwia mnie,
że obawia się wydać ich tych,
by Pan Dobrzański bardzo
chciał i upraszał:
że odmówienie do Krakowa
przyjazdu nie wydaje mi się
mnie rzetelne. Gdyby Pan Bóg
Tadeusz jeszcze mi odpowiedział
kilka (Justyn p. Kraiewski
powiedział o adresie redakcji
Ateneum Warsz. [illegible]
[illegible]
[illegible]

Zapewniając Pana
o wszystkiem [illegible]

[illegible]

SZYMANOWSKI MICHAŁ
MECENAS
2 Rymarska 2

Warszawa d. 26 Lut 14.

Wielmożny

Wysokourodzone Profesorze.

Mam zaszczyt przyjechać w dzień Św. Wawrzyńca dnia 10 Sierpnia z Żoną i Panią Lisickim i tejże samej dnia wieczorem odjechać. Bądź Wysokourodzone Profesorze łaskawie zarezerwować dla nas mieszkanie w tej porze i przesłać mi list polecający do Hrabiego Wodzickiego w Dreznie. Ewentualne koszta zwrócę.

Z poważaniem

Szymanowski

Hist. nie trzeba się o wyżej - jeśli ma jeszcze odsyłać
1 dalej - Tak pisałem - niewyżej o wyżej nie - pomyłki są
ważne - wymagają odpowiedzi.

1. Hist. ~~nie ma wyżej nie świętokrzyskiej~~ - jeśli chodzi - nie
mam czasu przyjść.

Przyjdzie w to poniedz -

~~Wstęp~~ Pojęcie ~~pojęcia~~ historii.

a) pojęcie granicznych pojęć -

b) ~~nie~~ nie ~~nie~~ ~~nie~~

c) ~~nie~~

aa) chronologia i terminologia pojęciowa.

inny ~~nie~~ ~~nie~~.

bb) pojęcia podwójne stanowią - nie od ~~nie~~

Skutki - ~~nie~~ - ~~nie~~ - ~~nie~~ - świętokrzyskie -

~~nie~~ - pojęcia.

~~nie~~ - pojęcia ~~nie~~.

2. Hist. stanowi nas pod wpływem pojęcia i chronologia wyrobiła

krzyż - medycyna - dzieje - wiedza wyższa.

pojęcia stanowią - trud wyższy

teorie - ultramontanizm - wolność -

$\frac{2}{9}$

$\frac{46}{9}$

$120 : 9 = 1333.$ $10 -$

$\frac{30.}{30}$ 35

1383 $4666.$

$\frac{30.}{40.}$

457
I
137

Петербургъ.
15/27 окт. 79.

Милостивый Государь.

Книга Ваша Dzieje Polski так мне понравилась, что я решился открыть ею новый ряд изданий подъ моею редакцією изданій по Славянской исторіографіи.

Смѣя думать, что это мое желаніе выпустить в свѣтъ Русскій переводъ Вашего прекраснаго труда встрѣтит в Васъ сочувствіе, я позволяю себѣ просить Васъ, Милостивый Государь, — в случаѣ, если вѣрно, что Вы теперь готовите второе изданіе Вашей книги, — и если в немъ будет много перемѣнъ и добавленій — прислать мнѣ, буде только это Вам не затруднит, подъ бандеролью первые листы Вашей книги второго изданія. Во всякомъ случаѣ позвольте мнѣ надѣяться,

что Вы не оставите меня без ответа.

Зная, что Вы читаете по Русски, я пишу к Вам на моем родном языке, на языке народа, которой как мы долго боролся с Вашим народом, будет надо верить и надеяться, что в отдаленно будущем далеком будущем, вернемся и протянем ему друг.

Свободно читая по Польски, я очень рад буду получить от Вас, Милостивый Государь, Польский ответ.

Извините пожалуйста за причиненное беспокойство и примите искренее мое уверение в глубокой моей Вам, Милостивый Государь, уважении и преданности

Владимир Ламанский

Орд. Проф. Историческо
С. Петербургского Университета.

Szanowny Profesorze,

Dziwne są rzeczy ludzkie. Odbywszy list za-
lecający przy wyjeździe od Wdz. Lamańskiego
z prośbą o wstawienie się do Pana, abym nam
zawarł komunikowanie artykułu dotyczącego
do wydania w dziele Polski. Pan wziął cele
ich (Komarowa) na nasz język. Wdz. Lamań-
ski Profesor Petersb. Univ. cenią się bardzo
z najznakomitszych slawistów Rosyi,
i nawet petersburskim, ufam zresztą uczciwy
i dobrego z przekonania. Dwóch względów
dodać że w gramatyce nie jest on zupełnie bez
zajmującego materiału i że w każdym razie idee
Pana nie mogą przelotnie nawet tam gdzie się
Pan ich na oleju niesprzyjającej.— Za z mojej
strony z całego serca dziękuję Panu za Lamań-
skiego ze względu na wielki pożytek jaki roz-
powszechnienie Pana dzieła przynieść i nasza
i Rosyanom.— Zechciej Pan mnie powiado-
mić o swojej decyzji Pana słowami.

Szczery Pana uszanowanie oddaje Pana

18/30 Paryż 1879 oddany Władysław Sworowicz

Adres mój: 1er = poste Ulysses Archives nouvelles
Monsieur Monsieur B.D. Grandbury

493

Милостивый Государь

Владимiръ Даниловичъ.

Позвольте обратиться к Вам с покорнѣйшею
просьбою надѣясь что Вы не откажетесь пособить
моему горю.

Книга Бобринскаго мнѣ такъ понравилась, что
я задумалъ ее откорить затѣваемый теперь редакцiей
о Славянщинѣ. Я хотѣлъ издать подъ моею редакцiею
Русскiй переводъ Dzieje Polski, но на дняхъ узналъ, что
Бобр. готовитъ уже второе изданiе своей книги. Вы
недавно были въ Краковѣ и вѣроятно знакомы с г. Бобр.
Сдѣлайте милость извѣстите меня, не можете ли Вы

напишешь Бобр. и попросишь его, буде книга его не задержана, выслать мне под бандеролью отдельные листы его второго издания. Я их буду иметь 6, 7 свободных недель и в 2, 3 недели буду иметь время их исправить в печати.

Вы лучше меня знаете воззрения Куракова на нашего брата Москаля и, пожалуйте сами, Владимир Данилович, есть ли в моем предисловии и прозвища что нибудь обидное и неприятное для автора.

Если же Вы ничего предосудительного в этом не найдете, то позвольте Владимиру Даниловичу надеяться, что Вы не откажете мне в моей усердной и Вам пользы пожелать ходатайствовать за меня у Бобринского.

Примите уверения в совершенном моем уважении и преданности В. Ламанский

Петерб. Стор. Введенская, 10.

Szanowany Profesorze,

Dowiadujęs ię o tej chorobie od Rek. tora Danajewskiego że Pan otzymałeś godność Profesora Zwyczajnego pośpieszam powinszować Panu tej godności. Widząc mnie także uwiadomić, ię Pan objął ich katedry historyi i prawa polskiego. Że jak Pan widzi od kilku dni bawię w Lwowie,

wyhéam ij' i dwalle już jéżeli o
dalszy drogs. Jadę prosto do Bo-
loni - po drodze dwa dni z a tyg.
nam ij' w Pedui i dwa dni
w Ferrarze. Chcę wypełnić ij'
organizacyi i składkami fellah.
Lód pierwszy wówczas i wrócić
bliżej: ze stanem naszém ma-
ją o tym krajem. Nie wBo-
loni otrzymam od Pana od.

powinien na dalszy ciąg czekać, aż
pan Hr. Stanisław Kazimierz, jego ojciec
duchowny? dziś post restante
wyjdzie ze swej. — A teraz wróć
mnie jak poleci ci Pan Bóg
pracy ci i myśl zapewnienie Ks.
Kolberga braterskie.

Ob. 19 Lutego 1879. Kolberg

podobno p. Ostrzeja nie o tych

Dnieś był w Wiedniu. Redyg
nie nie wiadomy. Pozdrów
wszystkich Prof. Ehrenfest, Nojarskie-
mu, Dr Fleischmannowi.

Z

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym

i literackim

Ulica Marszałkowska Nr. 54

Warszawa, dnia 4. Mco Grudnia 1879 r.

Kochany Panie Michale,

Śpieszę się zapewnić Kochanego Pana Tomasza że odbitka dotąd nam pańskich nie doszła. Powodem tego są formalności cenzuralne. Każda bowiem odbitka, niezależnie od ocenzurowanego artykułu samego, musi przejść na nowo przez cenzurę. Ale termin ocenzurowania tylko dla pism bieżących istnieje. Odbitki nie długo na tej cenzurze zamykają mianowicie. Mam nadzieję, że niedługo odbiorę ja egzemplarz i prześlę Panu 50 egzemplarzy pierwszej nadarzającej się okazyi.

Czy nie byłby Pan łaskaw napisać co dla Niwy? Byłbym Panu za to nader zobowiązany. Mam piękne moje wspomnienia ze Krakowa. Resztki z góry zamówione dla Niwy. Przypominam też obietnicę co do „Wisły", na którą tak długo czekam Pan Michał.

Cóż słychać w Klice? Państwo Majewscy osiedlili się już pewno na dobre w Krakowie. Czy się Pan zapytał jego, czy Niwy odbiera?

i przyponnieć mu zarazem że i on oddawna
pisać do Nieco obiecał.

Oświadczając pani Swoi szczerości przyjaźni,
życzliwości pani serdecznie przedmowienie
i gorący ciebie Boże, pozostaję z prawdziwie
przyjaźnią.

e Ludwika Gallenzi

Bądź pan łaskaw
przysłać mi adres stroy
dziedzicznego mieszkania

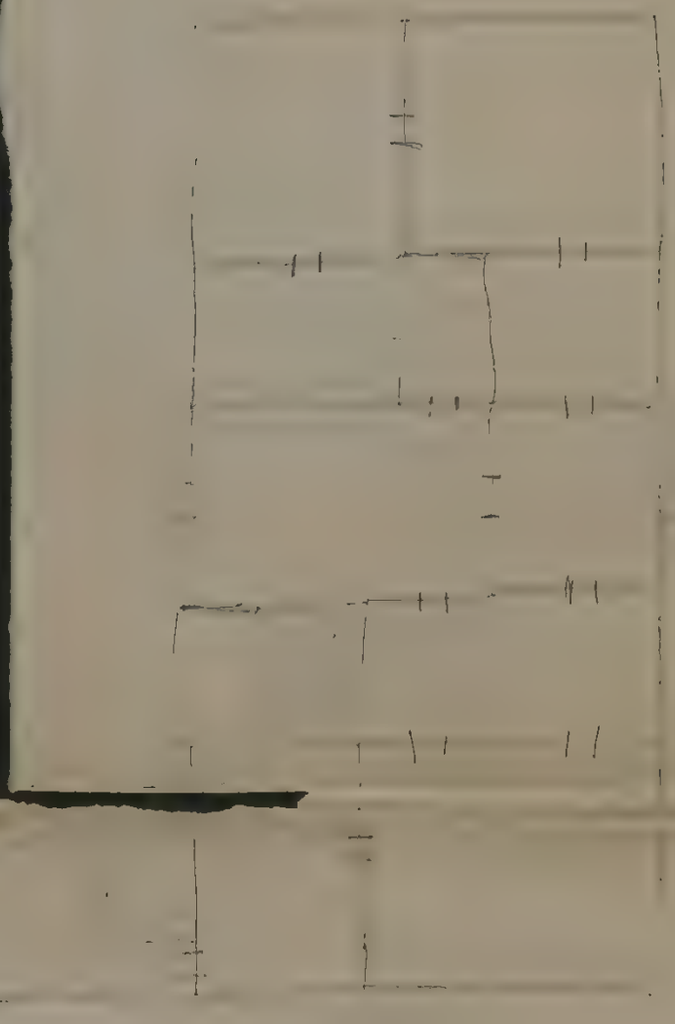

SZYMANOWSKI MICHAŁ
MECENAS
2 Rymarska 2

Warszawa d. 2 Grudnia 19.

Szanowny Panie Profesorze,

Po narodzeniu się Zarzewia kwestia przyszłości Teatru Wielkiego, wywołała we mnie, że wszechstronne rozważenie nie może mieć żadnego wpływu na wartość dzieła, którego się Pan z dojrzałością zdecydował – na Ciebie samego. Decyzja o zdobywaniu głosu do scenicznego przyjmowania roli jest i stanowczo – nieodwołalnym wyrzeczeniu się jakichkolwiek dążeń dyrygenckich, reżyserskich i dyrektorskich. Wiesz kiedy pożegnanie nowego czy to dzieła, czy wyjazdu, oznacza przedwczesną śmierć pożądanej. Wola

sadnie odrzucenie Damazickiego od dz.
nolenie przekładu jest aktem prawej gorącej
wiary. Żaden bowiem przepis prawny nie
stoi mu na przeszkodzie do dokonania
przekładu bez upoważnienia Świętego Pisma
Stolicy, obawiamy się czy i Damazickiego
w przedmiocie, gdyż jak nam w Jego
niedawno stanowili bab wydawnictwie jedyn.
z jego zdolności wróżą. Winienie się więc
Ewie za wiernie co do tekstu
w którym pokłada wielkie odbrona
wym, by na wiary prawdziwy jak
dziś skończone wydawnictwo
powinien. Co do tekstu wiadomo
gum wiadomy z d. 1. Jakubowskiego
wiarę. Otóż przy porównaniu
Nie dotąd nam tekst z pocz. 1791.
Ani wiadomo gdzie, ani i jakiemu
lei duchowej nie powiedz. Był jednak
przypuszczenie jest że tekst
tekst powstał ze r. 1791. Kosz ki
czy niemiec przyjęty nadziei; ich wiadom
będzie my na poczęciu zbiorem

Wiejski w miasto przebyć prawy, bo ja potem
w każdym razie do biblioteki Stefanii bo
zgo[d]ę przeczytanie po 3-4 godzin zajęcia.
Dziś [ja]kiś pobranie się w tamtej
bibliotece, bo w ubiedniu czy nie mogę
tam biegać konieczności, przed 1891. bo
mi się ich [p]rzeglądanie jest przedtem
i musi w Bibliotece odpowiedzi samej
mieć, ma się mianie do odpowiedzi o tym
zajęciu. O recenzje i przebyć
prawy dwóch. Czy nie na tem bo
rzec. Dla należytego wyjaśnienia
nie przyrzekam[y] [p]rzedtem
redakcji chwil urlopu, gdy
niebędzie jej wydawnictwo
w całości trudno i konieczności
[p]rzedtej [p]rzejęcia tego gdzie
indziej. Znaczy, bardzo znaczna
część materiału w formie konieczności
czy jest obszerności, nie dyspozycji
dojmującej przedtem, bo [p]rzed
[p]rzedtem [p]rzejęcia miedzy
w [p]rzeglądzie, czy [p]rzedtem

Poznań 22. XII. 79.

Łaskawy Panie Profesorze,

gdyby Pan nie znalazł nikogo do przepisywania Księgi Sądów polubownych, wtenczas Panu oświadczam moje usługi, w tem jedynie zapewne, jeżeli Pan chciałby kogoś, komu byśmy mogli dyktować, gdyż jak Pan widzisz, pisanie mi nie trudno, a czytanie mego pisma pewnie jeszcze jest trudniejszem. Dobrze by było, jeżeli Pan moje usługi przyjmiesz, abyśmy zaraz <u>opis Księgi</u> przed wyjazdem z Krakowa,

gdyż wykonany pośpiesznie, mógłby nie być wystarczającym.

Jeśli łaskawy Pan wyjedzie przed moim powrotem ze wsi, uprasza prosi o parkanie adresu gdzie można zastać w Warszawie.

Z prawdziwym szacunkiem

oddany sługa

Zakrzewski

457

Krödno 26 Grudnia 79

Stacja k. Zel. War. Wed.

Jmci Panu Michale

Dziejna paula przyniosła gazety jak pszczoły; w jednej z nich (Warszawskiej) przejdę ks. o sprostowaniu "tego co się Księgi wydrukowały r. 1497 r. Panie" organ ten jest pewno samowolnie przychylny, przedstawia nie nam mnie w zasadzie prawdziwy w fałszywym świetle. Dopiero więc Jmci odsyłam ziębi pan może, jeżeli byłoby uważał nam za potrzebne, należycie odpowiedzieć.

Omy tej sprawie zapytania pół-Dlugo pan z Pomianowa powstaniem? Ja bowiem byłem w Gorzyczkach i byłem wracał

królewna Jagiellonka z Habsburgiem na Poznań, gdzie więc Pana mógłbym kamienicę zakupić i razem z nim wrócić tutaj do „Białej Róży" zatrzymać. Chciałem oświadczyć Ci odnośnie Pauli i Stefy, że [illegible] [illegible] [illegible]

Pozostaję z całą przyjaźnią

Wasz

Stanisław Wiech

Le
MESSAGER DE VIENNE
journal français d'Autriche-Hongrie
(ancien Messager d'Orient).
—o:o—
Rédaction:
VI., Getreidemarkt 11, au 1er
VIENNE.

Rzym. d. 30 Grudnia 1879 r.
via del Babuino. 66.

Czcigodny Panie!

Znając Jego przychylność do spraw ojczystych i Jego gotowość do oddawania tej usług przy każdej sposobności — udaję się do Niego z prośbą w następującej sprawie, która już na zebraniu literatów na jubileuszu w Krakowie poruszyłem z uwagi nadzwyczajnego jubilata.

P. Cesare Correnti, były minister oświaty we Włoszech, obecnie poseł do parlamentu i wielki Kanclerz orderów włoskich, jedna z powag naukowych znakomitszych w Europie, którego znam zresztą osobiście od lat 6ciu, zgłosił się do mnie z prośbą, abym mu dopomógł w zebraniu pewnych dokumentów dla nas potrzebnych, gdyż pisze on po włosku historyę Polski. P. Correnti, jak to uprzedniego, czcigodnemu Panu jest wiadomem jest szczerym przyjacielem naszej sprawy — zależało więc nam tem bardziej powinno na tem, aby dzieło podjęte jego natchnieniem oparte było na źródłach prawdziwych i tym sposobem oddało jeszcze większe usługi Polsce.

Mam przed sobą kilka listów p. Correntego — najlepiej więc zrobię, kopiując je żywcem czcigodnemu Panu i poproszę Go uprzejmie o rady i wskazówki.

do jut i ich źródeł i do jakich osób się udać — i jakie kroki to jest jakie dzieła zakupić lub zebrać aby p. p. Correttemu w jak najkrótszym czasie dostarczyć. Jest rzeczą obojętną, czy dzieła te będą we francuskim, niemieckim, czy polskim języku — gdyż i do niemieckiego i polskiego języka p. Correttí weźmie sobie tłumacza. Mnie by chodziło tylko o to, aby zadzieła w języku polskim nieprzeszły we prace — bo zdaniem mojem, my Polacy takowe bezinteressownie dostarczyć nie powinniśmy — i nie wątpię że znaleźliby się w Poznaniu i w Warszawie ludzie, którzyby dla tego celu, nawet chwilowo zarządzili i to co potrzeba, zakupowany p. Correttemu do Rzymu posłali.

Oto wyjątki wyjęte wspomnianego listu p. Correttego:

„En commençant par la bibliographie je voudrais savoir s'il y a des publications bibliographiques sur les ouvrages latins imprimés en Pologne, et surtout s'il y a une histoire de littérature latino-polonaise et de la culture de la langue latine en Pologne. Nous avons un ouvrage italien de Sébastien Ciampi sur les relations littéraires entre la Pologne et l'Italie et je ne sais pas s'il est connu en Pologne et s'il y est apprécié et si on a ajouté ce qui lui manque depuis 1829.

« Les Allmands ont aussi un ouvrage de Jacob Bruttker
De lingua latina et Germanis facta — et je crois savoir que
les Polonais ont fait quelque chose de mieux.

« Cela pour la littérature.

« Pour la question sociale je desirerais avoir des
notices exactes sur la statistique polonaise et surtout sur la
statistique et l'histoire des Juifs en Pologne ?

W drugim liście prosi o szczegóły:
sur la Bibliographie de la statistique de la Pologne depuis
Malte Brun et Chodzko — et statistique, histoire, condition
juridique et économique des Juifs en Pologne et en Russie.?

W liście który otrzymałem w czasie Krakowie podczas
jubileuszu tak on pisał p. Correnti:

« ..... J'avais signalé à vos recherches la question
des Juifs. Quel a été leur rôle politique et social en
Pologne, quelle est encore leur attitude politique et
leur influence économique dans votre pays ? Les Juifs
ont été, dit-on, la vermine de la Pologne. On se
dispute vous le savez sur ce thème. L'oracle de Berlin
dans la question de la Roumanie est pour Judas.

« Il me faudrait une histoire de la législation
polonaise sur les Juifs qui ont été favorisés chez vous
par les princes avant même le Casimir-le-Grand, le roi des
vilains et l'amant d'Esther. Les Juifs qui vous
venaient de l'Orient, peut-être de l'ancien empire des
Caraïtes, apportèrent-ils avec eux une organisation
politique, qui les liait avec leurs coreligionnaires
de l'Asie centrale. — Quel rôle ont-ils joué
pendant les invasions tartares ? Quels rapports
avec les Moscalies et les princes tartarisés d'outre-
Dnieper ? Voilà bien des questions anciennes, mais
palpitantes d'actualités.

Et puisque nous tournions à l'ethnographie, je vous prie de m'éclairer sur l'état actuel touchant les études de la genèse slave, et principalement sur l'origine des Léchites. Ce n'est pas pour moi seulement une question d'érudition, mais un problème social et la véritable clef de l'histoire polonaise.

« Si les Lechs et les Czechs sont comme les Varègues des aventuriers scandinaves ou normands qui ont dressé à la vie politique les peuplades rustiques des Polaniens et des Ruthènes, comme semble croire Mme Duchinska, ou si les Lechs viennent comme pense Mr Mickiewicz des Leges circassiens, race à cheveux noirs, née avec l'instinct de la guerre et de la domination, laquelle se serait établie parmi les communes agricoles de la Vistule et de l'Oder et y aurait fondé une aristocratie militaire, alors je ne m'explique plus ni la monarchie héroïque et absolue des Boleslas, ni la condition des anciens Czechs qui en Bohème, selon une ancienne légende précédaient même les Lechs et les Voïvodes, et qui, de toute manière figurent dans l'ancienne législation de Pologne comme une classe libre et respectée. En un mot, la subordination des paysans polonais est-elle un péché originel ou une conséquence de la formation de la classe militaire devenue la seule classe politique ?

« Parmi les nombreux problèmes de l'histoire ancienne, le plus singulier c'est celui de l'origine de la race lithuanienne et prussienne, de la littérature, de sa mythologie, de ses rapports étroits avec les Polonais, les Slaves, les Suèves et Finlandais.

Le
MESSAGER DE VIENNE
journal français d'Autriche-Hongrie
(ancien Messager d'Orient).
—o—
Rédaction:
VI., Getreidemarkt 11. au 1er
VIENNE.

2.

« En consultant les écrivains, même les plus anciens, je rencontre une polémique perpétuelle et très-aigre entre les Allemands et les Polonais à propos surtout de l'Ordre teutonique de la Prusse, de la loi allemande en Prusse, des privilèges de la noblesse prussienne pendant son agrégation à la Pologne, etc. etc.

« C'est un point scabreux et sur lequel j'ai besoin de m'orienter et de connaître l'opinion des hommes les plus compétents. Vous savez qu'on ne peut pas parler légèrement de la Prusse, et cependant jusqu'ici l'histoire me paraît pleine de révélations qui ne vont pas trop flatteuses pour la grande puissance du jour.

« Pour le moment, je ne vous dis rien des Chroniens, des Ruthènes et des Cosaques: c'est un autre chaos. Et si je devais dresser un questionnaire complet, il me faudrait un gros volume.

« Envoyez moi tout ce qui vous tombe sous la main des cathalogues, livres, prospectus et publications, des histoires des bibliothèques et des archives et renseignez-moi sur les ouvrages les plus récents — quant à la bibliographie.

« Vous vous étonnerez peut-être de mon ignorance mais je sais que je ne sais rien, et cependant je travaille sur le peu de données que j'ai pu trouver ici. C'est à vous de m'enrichir. Indiquez-moi aussi quel est le meilleur dictionnaire Italien-polonais.

la meilleure grammaire polonaise-italienne
et ajoutez la note des livres qui ont quelques
rapports à la philologie slavo-italienne.

„ Un autre thème très-intéressant, c'est
l'histoire des églises slavonnes et de l'église
latine de Pologne. On me dit qu'à Cracovie on
est en train d'imprimer les actes synodes de vos
diocèses.

„ Vous sans doute pourrez savoir ce qu'en est et si
les travaux du Père Theiners sur cette branche d'histoire
sont connus et appréciés chez les savants de ce pays."

Oto najważniejsze punkta listów p. Correntiego.
Śmiem prosić naprzód czcigodnego o wiadomość
te którąby Pan Bóg mógł mi udzielić osobiście na
pytania wyżej postawione - o costakanie dyplomów
dzieł którąby można p. Correntiemu ofiarować -
a gdyby ceny dla byty zbyt wysokie, tobym się postarał
w Warszawie, ażeby się na ten cel złożono - ; i nie
wątpię że pomiędzy ludźmi światłymi, zamożnymi
w Poznaniu, znalezionoby się obywatele chętni, coby
kwotę potrzebną na zakupno tychże złożyli.

Czyby Jedzia Jarochowski, jako historyk
nie raczył także przyczynić się przesłaniem Rektu
objaśnień? Gdybym miał Jego adres napisałbym
do Niego.

W Rzymie zabawię jeszcze ze 2 tygodnie — bardzo
wiec czcigodnemu Panu bardzo obowiązanym za uprzejme
napisanie do mnie w tej mierze pod adresem arcz.
podanym i załączam dla Wielmożnego Pana
wyrazy prawdziwej czci i poważania

od uniżonego sługi w pracy współnej

Bronisław Wołowski

via del Babuino. 55.
Roma

adres p. Correntego jest następujący:
Son Excellence Mr Cesar
Correnti
Grand chancellier des Ordres d'Italie
palazzo del Drago
Rome.

1880

153 - 521

REDAKCYA

BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH

Warszawa, d. 1. Stycznia 80 r.

Szanowny Panie Profesorze! Opierając się na danej mi niegdyś łaskawej obietnicy, śmiem prosić w imieniu Redakcji Biblioteki Um. Pr. o rozważenie mojej propozycyi i przyjęcie takowej w części lub całości, jeśli się okaże ewentualną do wykonania. —

W kwartalnikach Biblioteki zamieszczam rozprawy od 2½ do 3 a nawet 6 arkuszy druku, zawierające i w roku 80 tym pragnąłbym mieścić względnie dłuższe prawa polskie, bądź to publiczne, bądź to prywatne. — Nie przesądzając bynajmniej tego, czego Pan Profesor zechciałby przysłać, i akceptując zgóry wybrany przez Niego temat, ośmieliłbym się zwrócić uwagę na dwa przedmioty, które o ile mi się zdaje, nie sprawiłyby Panu wielkiej trudności ze względu na materyał naukowy, jakim władasz. —

Pierwszym z tych tematów jest: „Porządek sądownictwa w dawnej Polsce. Dziś do sądu nie znalazł odpowiedniego przedstawienia, tak ze współczesnych kronikarzy, a mianowicie w aktach Senatu do rekwalacji praw, czyli z konstytucyj, chwiejące się poglądy. — Drugim tematem, choć odrzucającym, o ile mi się zdaje, są „Djaryusze sejmowe". — Dotąd materyał ten rozproszony, w engrois tylko drukowany, nie znalazł czynnego wiedzącego krytyka; a jednakże zestawienie choćby zewnętrzne przebiegu sejmu, charakter rozpraw, treści polityczne tychże dyskusyj, relegaty zmianom w historycznym rozwoju nie byłyby bez interesu dla nauki. —

O ile propozycja moja nazwiskiem tematy, jest uprzejmie do wykonania, o ileż Pan łaskawie wierzy odemnie; bo mnie się zaś zdaje, że [illegible] ich Pana [illegible] poglądy wydają mi się [illegible]. — W każdym razie, cokolwiek Pan przysłać zechciałby, pozostaję z należytą poważaniem i uszanowaniem a jeśli nieodstępnie odbiorę w pewnych dniach druk bezzwłocznie rozpoczętych rozpraw. — Honorarium maximalne w Bibliotece Moja 30 tr. za arkusz druku, jeśliby jednak z tego powodu miały zajść jakieś trudności, uprzejmie uprzejmie uprzejmie a by obiecuję Pana zamiarom w nieuprzedzić. —

Na tem ustaniu zakończyłem sprawę Biblioteki Um. Pr., pragnąłbym [illegible] uprzedzić Pana nieciepłowos co do tego i razem zresztą sprawę mi krzywdzi, [illegible] w dniu dzisiejszym wstępie narazam jego względności na kapitalną próbę. — Jeśli bardziej czuję polubię ostrzeżenia i upomnienia mię, iż wykroczam precio zawadzie nieinteresowności „Monroe-Doktrin" przyjętej już stanowczo w prawie międzynarodowem. — Ale [illegible] „wonvres vraies" nos intimes a rola „cinos schlauen Freundes" odegrał tym razem wobec mnie urzędnik Pana, Profesor Rosdalitzki. — Gdybym nie miał wiarę powziętym na [illegible] zbieraniu na pobłażanie i wyrozumiałość, na wróżbę [illegible] i wyrzekam się na przyszłość wszelkich botanicznych konwersacyj. —

Ale do rzeczy. — Dowiedziałem się o wydrukowaniu wydaniu Drugiem wydaniu „Dziejów Polski" i że Pan zamieszczasz w niem ustęp p. t. „Krótka nauka o pawiarni i sprzedaży [illegible] ustępu [illegible] (str. 30-40 Wyp.). — Czytając powyższy ustęp w przerwach zachwytu, nawzajem z [illegible] uległ wielkiej zmianie, tak co do odpowiedniości tego tematu i stosowności encyklopedycznych w [illegible] co do treści w nieznanym zakresie zawartych. — Nie [illegible] poświęcony dziejom Polski, jak i co do treści w nieznanym zakresie zawartych. — Nie [illegible] uważałem jednak za stosowne w tak krytycznie zajęć miejsce chociby małego [illegible] a to ze względów [illegible] dla mnie dość ważnych. —

Najpierw krytykowałbym 10 stronnicowe zawierające [illegible] 100 takowych [illegible] jest to [illegible] styl wielka zwawerca ze na owych 10 stronnicach mieści się przeszło [illegible] powiedzi związek z celem głównym pracy mającą i cały ten ustęp dwuznaczność [illegible] być [illegible] stylu, a nieliczne to dzieje Polski porównaną wyborni oczarowanej i [illegible] zadaniu pracy osiągniętem zostaniu. — Z tych to względów zachciałem krytyka przyjąć pomnażam zasadę [illegible] — mierzenie jest złotem. —

Powtóre jednak Pan [illegible] przed ukazaniem się drugiego wydania „Dziejów Polski" zakomunikuje Um. moje wątpliwości, z [illegible] jedynie pretensja abyś je zechciał uwa-

V.

za produkt dwóch czynników: 1° mojego rzetelnego zamiaru dla Państwa, obcałowości nauk-
kolegi, 2° za produkt intrygi: JE Rostafińskiego, który go tajemną zazdrością takowo zrozu-
mieć, przypuszczamy sobie jego smutne położenie jako pracownika Zarządu
w potrzebie Kolegiów Zarządowych lub nauczycieli. —

Przystępuję więc do mego zadania i najprzód powtarzam się czytelnikowi
dy dla których nauki o państwie i społeczeństwie są elementarnym zazwyczaj bardzo mierzą
o Podręczniku Dziejów Polski za Zbytkowną i to zbytkowną w drugim razie
czytelnik nie potrzebuje lub nie umie z niej zrobić właściwego użytku. —

Encyklopedyczny zarys podaje wprawdzie kilka abstrakcyjnych pojęć o państwie, wypo-
tecznictwie ale wszelkie abstrakcje są dobre dla obeznanych czytelników z naukami państwo-
wami a nieobeznani nic nimi z nich korzystać. — Bez bowiem przykładu otrzymanych
że nie ma podania typowego ogniska państwa patrimonjalnego patriarchalnego i t. d. gdy a kosz-
tyi Polski, zarówno jak i w historyi powszechnej, państwo to nie przedstawia nam się tymczasowej
w jednej z tych szablonowych postaci znajdujących się w zarysie. — Jak tylko w tych wzmianki
rozwoju państwowego, zaraz znajdziemy owe typowe ogniska, opuszczone w rozmaite formy mysz-
ce dziewczęce oko a przytem należy zgrzeszyć do innego nadmiernego rozwoju. — Tak więc w dzie-
konstytucyjnej znajdujemy instytucje należące do epoki Stanowej, a Stanowej zaraz, instytucje nale-
żące do epoki podziemnej. —

Wiadomości te elementarne jakie jest w stanie podać zarys encyklopedyczny będą albo
niewystarczającymi, gdyż niepryzgotowanemu czytelnikowi z odmiennymi pojęciami nie będzie mógł w pełni
dzicznym wypadku podałeś dziwaczny półtoryczny — albo zupełnie zbytecznemi, jeśli czytelnik
bodaj cokolwiek przygotowanym. —

Dla tego też zdaje mi się, iż odpowiedniej jest, pominąwszy encyklopedyczne zarysy, u-
względnić dokładniej w toku historycznego wykładu charakterystykę instytucyi państwowych, po-
każdej epoce państwowej uważanej za moment postępu lub zmiany, stanowi nieodzowny
diagnozę. —

Nie ulega wątpliwości że wykład historyi, aby pozwolił odpowiednio korzystać potrzebuje
przygotowawczych wiadomości z dziedziny nauk społeczno-prawnych. — Pod tym względem mam
myśl że Pan pracuje; ale również jest pewnem że do zrozumienia historyi potrzebną jest
znajomość ekonomii społecznej, nauki o społeczeństwie, i nauki prawa w ogóle na tyle, po-
wa państwowego, której także może być konwenientnym poprzedzić ogólnie pojęcia
pełną Encyklopedyą nauk społeczno-prawnych, czego p: Pan nie zauważa. —

Sądzę jednak że przygotowaniu o jakie chodzi, winien czytelnik znaleźć w samym
wykładzie dziejów, albo też czerpać je skąd inąd, gdyż zarys encyklopedyczny wymagałby
żadaniu na podstawie. —

Jeśli argumenta moje zdaniem p: Pana za słabe, w takim razie godzę się
z Komisyjnością z owym zarysem encyklopedycznym, odkrywam drugą barierę Zarzutów
polorz JE Rostafiński ostawia swą rycerskością, zdobi się w swe ulubione kwiaty.

Otóż zastanawiając się nad zadaniem takiego zarysu encyklopedycznego, przychodzi
do przekonania, że jeżeli jest istnieje, to powinien jak miniatura zdawać wiernie rysunku
i wszystkie zasadnicze przymioty wielkiego obrazu. — Zarys elementarny winien się opierać na
niewzruszonych zasadach nauki, winien jasnością przedstawienia, tą powagą dzieła, bogactwa
cią wzrodu nagrodzić to, co dzieło musi na zbytnią treściwość, która ma nad którą
ją zatrzymać się nad pewnością. —

Wyznać jednak muszę się w zarysie tożsamym do I wydania, wg pewne poglądy,
które p: Pan jeszcze raz powtarzać powinienem. — Pozwolę sobie zwrócić uwagę na kilka
najważniejszych punktów pomijając mniej znaczące drobiazgi. —

Przedewszystkiem uderza mnie to iż w ustępie Mowy ma być nauka
o państwie, nie ma określenia samego państwa. Jeżeli bowiem p: Pan twierdzi, że
34) że „państwo jest najwyższym związkiem politycznym" czyli po polsku mówiąc państwo-
wym, to przez to nie dajesz bynajmniej określenia państwa ani też powodu dlaczego
go istoty. — Innym p. Pan takowo wprowadziwszy błąd czytelnika wprowadzając o najwyż-
rzym związku politycznym, gdy tymczasem niema nigdzie mowy o niższych związkach
Spółdzielczych, a nie ma bynajmniej wykazanego stosunku przynależności między
niem organizacyjnym a nim związkiem politycznym — w każdym razie jednak trudno wywnio-
związkiem organizacyjnym i politycznym — w każdym razie jednak trudno wywnio-
downiki się z najbardziej elementarnej odpowiedzi na jedno z najelementarniejszych pytań
-co to jest państwo? — Zajmując się celami państwa, p. Pan pominął zupełnie
dro ważną od której zależało określenie istoty państwa. —

Dalej, nie mogę podzielić zdania aby gmina była związkiem społecznym
i niemi miałem (str. 32) Tak samo bowiem jak i gmina posiada żywioły społeczne
związkiem społecznym.

Zdaje mi się jednak, że jak samo słowo jak i państwo zadaniem jest jednoczenie i utrzymanie z zwalczeń życiowych społecznych i dla tego to gmina żąda w kierunku przedstawiciela państwowego rozstrzygając często w spr. jego władzy. Zresztą dziś przy wyjątkowych prawach tej roli gminie zwany jak: Orzeczenie władzy publicznej w której publiczne zarządzenia Uprzywilejowanie i interesom miejscowym wyłączenie bywają za powodem rozpoczęcia ludności niejednokrotnie albo przy niedbałości państwowych stosunków. — Porównanie tej gminy ze związkiem Kręgiem, Rzeszą, itp. wnikam za mało wiadomości.

— Na Str. 34. k: Pan nadaje wyraźny rząd i władza państwowa jednakże znaczenie kiedy je dzisiaj w literaturze polskiej używano za termin odrębne. — władza państwowa bowiem oznacza ogólny zakres tej państwowości, czy się ona objawia w ustawie, zarządzeniu, skarbie itp. a rządem nazywamy ogół najwyższych organów administracyjnych w przeciwstawieniu do ciała prawodawczego.

Na str. 35. daje k. Pan określenie monarchii konstytucyjnej w ten sposób: w jaki dzisiaj monarcha, bądź monarcha bądź organizacyjnym przy zgromadzeniu reprezentantów całego narodu, wybranych przez ludność i t.d. — Określenie to mianem za niedokładne, gdyż nie wyraża istotnych momentów reprezentacji konstytucyjnej. — Porównaj określenia k. Pana z Konstytucją pruską z 17. IV wieku, która zawierała reprezentację chłopów, mieszczaństwa i stanów, zatem tych małych biorąc całego ludu, byłaby monarchią konstytucyjną, tymczasem nie była monarchią właściwą, albowiem nie obejmowała ani na swobodnej pracy, ani na równości obywatelskiej — tych dwóch podstawach konstytucyjnego porządku. —

Na Str. 36. twierdzi k. Pan, że w monarchii absolutnej, rozumie rządzący, kto umie się mocą swobodnym i wszechwładnym. — Dany k. Pan odwartości mojej ale jestem przekonany że zdania publicznego dn. teoretycznie ani historycznie uzasadnienia nie znajdzie, chyba że pod nazwą monarchii absolutnej rozumiemy co innego niż nauka powszechna rozumie. —

Monarchia absolutna w zasadzie usuwa od udziału we władzy państwowej ludność państwa a wykonywa takową wyłącznie przez mianowanie organu. Tymczasem usunięcie ludności od udziału we władzy nigdy wreszcie mogło przejść do obowiązków państwowych i z całością co ma być animal sociale stanowi animal antisociale gotujące mu wszelkiego rodzaju przeszkody tak nieprzyjaciele. — Monarchia absolutna od chwili gdy zaczyna być rozumnie rządzoną przestaje być absolutną bo musi się zwrócić do zasad samorządu a typowym objawem monarchii absolutnej, do której nadrzędną i oświeconą jaki przedstawiały Prusy 1892 wieku, do jakich doprowadził rozwój tych? —

Dalej mówisz o rodzajach państwa (str. 37, 38) k. Pan twierdzi że państwo ma jest cele, ma przez to odmienną istotę. — Otóż zadaniem przyjąć ten cały rozdział gdyż nasuwa zarzuty wątpliwości. — Chociaż bowiem państwo w formach swych, a zatem prawy i obowiązki zależą integralnie postępowi, i są widocznie pewne epoki o znamionach odrębnych, to jednakże państwo istnieje zawsze jednako publicznej k. Tegoż spostrzeżenia, na pewnem terytorium żyjące, za pośrednictwem władzy, panującej której, niebezpośredniego woli mianowicie. — Pary które k: Pan przytacza jak np. państwo klasztorne, średniowieczne, itp. posiadają poprawdzie znaczenie "różnie" lecz wszelkie państwo zawiera pewną treść a rację istotę publiczną, która się przejawia w nim i władzy państwowej pragnie egzekucyi. Dyskusyą spostrzeżenia i uwagi życia wszelkie niebiskiem. —

Określenie państwa nowożytnego (str. 39) mówiąc również za niedostateczne. — Gdyż państwo nowożytne pomnaża niewątpliwie swe zadania i stara się odpowiedzieć wymaganiom czasu, k. Pan redukuje je do obrony Zewnętrznej i utrzymania równowagi wewnętrznej. — To zdanie co za mało. — Dalej krańcowe k. Pan głównie nacisk na wprowadzenie pracy społecznej za pomocą sprzyjającej administracji, kiedy daleko ważniejsze rezultaty osiągnęło państwo nowożytne przełożając Stowarzyszenia i opierając się na samorządzie administracji, nie wykluczającej we wszelkich zadaniach kierować centralizacyi i sprzyjającej (która nie wiem na pewno co ma oznaczać). —

W końcu wypadałoby objaśnić znaczenie wyrazu nacja, narodowość, gdyż je często używają za jednoznaczne a często znaczeniu odmiennemu, bowiem wyraz nacja ma tu w politycznem znaczeniu. —

Na tem kończę prosząc abyś k: Pan zechciał wybaczyć mi zbrojny zamach na jego spokojny dowcip — Ale kurzono mnie, a wpływ potęg botanicznych jest tak rozdzierający i upajający jak zapach niektórych egzotycznych kwiatów i skłania w bibułkowym wieńcu Zielników. —

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania wraz z życzeniami noworocznemi

Rembowski
Chmielna 15.

Szanowny Profesorze!

Przygotowawszy odpowiedni referat, upraszam Szanownego Profesora o zamieszczenie na porządku dziennym nowo najbliższego posiedzenia komisyi prawn. w cel. Akademii Umiejęt., rozprawy nad pytaniem. Czy w wypadkach, „w których dotychczas nikomu nie „służy wyłącznie prawo wybłowstwa, „prawo to właścicielom gruntów nadbrzeżnych, czy też gminie miejscowej „przyznane być winno„.

Łącząc wyrazy wysokiego poważania i szacunku, pozostaję Szanownego Profesora, jak zawsze życzliwym i uniżonym sługą

Kocia.

2/i 880.

Χαιρετίσματα Γιαννούλας,

Καλά δεν μπορεί να μείνει ακόμη
στο Λονδίνο πολύ μακρύ. Νομίζω θα
πάει στο Παρίσι γρήγορα, γιατί θα
μπορεί πιο εύκολα να βρει δουλειά
εκεί. Εδώ υπάρχει μεγάλη ανεργία
και είναι δύσκολο να βρει κανείς
μόνιμη δουλειά. Ο αδελφός μου
Γιώργος μου έλεγε πολλά γράμματα
για το Παρίσι και θα ήθελε πολύ
να πάει εκεί. Αν μπορέσει θα φύγει
σύντομα, γιατί δεν βλέπει καμία
προοπτική εδώ πέρα.
Εγώ δεν ξέρω ακόμη τι θα κάνω.
Ίσως πάω στο Παρίσι, αλλά δεν
είμαι σίγουρη. Αν μπορέσω θα
σου γράψω.
Σε φιλώ πολύ,
Ελισάβετ

z mniej stoicy wrodzitości wdzięczności
bracia i dalej więc Orlando nadawnie z
Holomii - jednak choroba obdzina ich
ten ubodzeń zaprzeszłości mi byle wiele
nga w nej tabiczy Herodii i le maj-
ędzeni. Wojsk na pole wiosny prawa
nado podczyje ij prim - a grantow
więcej bardzi wrale wiemo. Tyllo te
i orodzie zabiorczy ij do sadowania
starej stabebów. I tak więcz cinemi
ogarno Habeke Nolomi, Novarry,
podki z ridlu XIII. bodzącze ij ti
i wiadomi o Habecie gymellin z ki
ten XII, ale gkori zbojow w kochiven
Walgkaillen i dalego go do obyjen
nie tyllo na Zgodzinę plane la
Mandia z Palermo. Miasteczek pod
leg pod ogrą dalbijące ij tabej

Malatesta fitori u bogyllu i Kuka e Ellu XII.
i prekijes Dukë Venedikut rr. 1173. O,
ku kadi ciklarte pomilli. Zeksë te zezz
kalaj barzo kudesë, ku nëma bibliografi
ojolaj i sydamë pergatajë ka mëjtë dhe.
Ken gala dredhajë të taj kadi ciklave
pomilli o 50 kal 100 epeshkevet. Të
ej nëmësë jal kadi kaçiçerë cyl
të orfeoë i, Mallon Dalmaçi bëgra,
fëm. Ze ka jak të zdajë pmenajë dë
ndë rëmofaetëë, Ohu të bym Bamaa
cyllyrë dame vkfesadadhëë Rymë mad
vlialem i Kabovë i emfaçë rëmëndajë.
pomeilëë odenjëzë të ka mad jak të
vdajë ka bardë madë. Eidjatan kylaa
rotudë Kuvëngkabë i XV vidë o Ellë.
ngf figurë Kilimanbu fokakëë jallë
repetykabëë Dyzabë i kadëpë, Bicaaa
ndë ejzedjë të ifë. Midjë kabëmë jëdë-

464

Warszawa d. 9 Stycznia 1880.

REDAKCYA
ATENEUM
Włodzimierska Nr. 14.

Szanowny Panie!

Załączam przy niniejszem R. 15, jako honorarjum za przysłane nam sprawozdanie „Z Kraju Życia Umysłowego" — mieliśmy bardzo dawno opóźnienie, ale jedynie przy sprawdzaniu rachunków zauważyliśmy, że przesłanego nam Panu pieniądza dotychczas nie posłano, co w swoim czasie nie zostało zapisane. Do tego zeszłego nie mieliśmy dokładnego adresu pańskiego. — Zarazem do tej korespondencji Pana nie mamy żadnych uwag, tylko prosimy w dalszem ciągu o bieżące nadsyłanie sprawozdań naszych,

1663

19 Lutego, 9-te wieczorem.

Kochany Panie Michale!

Natchli list mamy odpowiedzieć natychmiast, jak. kolwiek mię zastał przy pracy, na której zbytnio nie zależy, bo pospiesznie wypisany wowe czeka jutro zecer o 7mej rano.

Wiem ci Pan jednak, że jeśli w mojej pracy jest pośpiechu dziennikarski, zwróciłem się przeciwko Panu, pewno nie z złej woli (jak to Pan sam zarzuca, że nie w złej woli, nie z gorączki niezdrowej, o której pospiech tak Pana poucza, ale z głębokiego rozmysłu. Pewno mi Pan uwierzy wobec naszego dawnego, że chwilę otrzymania Pańskiego listu za, liczę do bardzo cierpkich chwil w moim życiu, Pan ich dawno nienawidzi, nie potrzebuję ich nadto Panu wobec Pana powiększać. Liczyłem te chwile dlatego, iż Pan — pod piórem, pewn, nie wstępi z tylko uwieniem — mogłem pozwolić mój z tą lekkomyślności, że zacytuję Pana bez należytego rozmysłu, a przecież lekkomyślności takiej, nie można o jej złej stronie, bytaby kamieniem ciężkim wobec sprawy, której razem służymy.

Tyle o bezbożnym myśleniu niemądrych.

Co do błędu bezbożnego, który mi Pan zarzuca, że naszego Pana, kiedy jeszcze napadli na Chrystusa Pana, nie ostały, żadna mu dać odpowiedzi, żaden zadrżeć Panu, takiemu czcicielowi prawdy. Może pisze mu, prawdy, to nie na sprawie, ale pisze o Tem przekonaniu głębokiem, że na prawdzie dobrze wyszła każdy, kto prawdzie służy ze wszystkich sił swoich, niezależnie by ta prawda była wygodna. Pisze o Tem przekonaniu głębokiem, że napadli na Pana Chrystusa dlatego tylko nie ostały, ponieważ nie był jasno nie powiedział i wyraźnie, co właściwie Pan był zamierzeniem i niespełnił jej żądania, a co błędem, którym Pan i sobie zaszkodził i sprawie; wreszcie kiedy szło o szkodzie sprawie, chociaż chciałby się jej pomóc ze wszystkiem, a Pan musiał być spokojny, bo szkodząc o drobnej rzeczy na rzecz sprawie, dopomagał jej Pan w ogóle swojej Chrystusa Pana dziełem do zwycięstwa, a gdy jednym zacofaniem błędem nie ochronił się od szkodliwego działania, ofiarował to przez napadnięcie, które ostatnie z tego powodu spadły

na Panu. Może i o tem się mylę, ale mogę to stwierdzić że jestem się nie mylę, to przecież dwie wielkie słowa powiedziałem, co w naszej historii dobre a co jest błędem; będę zaś przekonanym, że mowię prawdę, wyrzekam, iż prawdę słowa Panu przystoją, a nie słowa Panu z przykrem.

Co do Walentego, to punkt sporny. Nie wyjaśnienie pracuję o historyografii, ale o Janie Kazimierzu. Czy zaś jego Jan Kazimierz nie wpłynął wpływ na nią, czego Jan Kazimierza, czy nie w przeglądzie politycznej, ale co do wartości samej postaci historycznej i jej działania, — to pole do dyskusji. Przynajmniej nie przekonał mię Pan swoim listem; co prawda w liście słowach nie można być bardziej rozwiązłe.

Jeżeli jestem głęboko przekonanym, dopóki mię Pan nie przekona inaczej, że się nie mylę, — to o sprostowaniu nie może być mowy. Tylko wyrażę, że gdybym się może potrzebnej wyjątkowi zasługę historyczną, że na to nie wystarczyło kilka słów o historyczności obrazu drugiego w końcu XVI wieku. Jeżeli popełniłem ten

wiedział, to tylko w mgle, że wobec naszego stanowiska wielkie komplementa dla Niemca byłyby rzeczą niestosowną.

Przedewszystkiem pisałem ostatnio o polemikach między reprezentantami nowej szkoły historycznej, podnosząc to ich, głęboko w istocie całej szkoły tkwiącą zaletę, że nie wyradzają się nigdy w osobiste dziadowstwo. Mam nadzieję, że i tym razem ten fatalny ton, który psuje wartość naukową naszej pracy, będzie tylko przemijającym.

Pragnąłem mój Panu wypowiedzieć żalem za złe. Mając szczere mniemanie, proszę Pana tylko po dziecinnemu o takie złe, jakie w mojem przekonaniu Pan wyświadczył, bo takie złe, to mojem zdaniem, dowód dla naszej wspólnej sprawy. Tem podpisuję się: zawsze Pański sam, bo po Jego intermezzo pragnąłbym gorzko być nie tym samym, ale lepszym dla Pana (rozumie się nie dlatego, jakobym sobie coś wyrzucał), a co do Pana, bądź bardzo mniemam, póki Pan zostanie tylko swoim tamtym.

H. Schmolke

Poznań, 4 Marca 1850

Szanowny Panie!

Odnosząc się do wczorajszego mego listu przesyłam Panu Szanownemu bez fakturowy, czyli raczej duplikat onegoż, do ewentualnej legitymacji na kolei żelaznej.

Zdaję się z poważaniem i wyrazy szacunku

W. Zenkiewicz

Wielmożny Panie Profesorze

Dobrodzieju!

[illegible] Wielmożnego Pana Dobrodzieja a zarazem brat ś.p. byłego profesora Michała Karłowicza w gimnazyum Tarnopolskim ośmielam się kreślić tych kilka wyrazów i wrazie zajścia okoliczności w Dobrodzieja [illegible] mi [illegible].

Jak Wielmożnemu Dobrodziejowi wiadomo ś.p. brat mój Michał w r. 1864 [illegible] miał żonę i jedną córkę, zaś [illegible] mniejszej córki, która żona pomiała bliźnięta synów i wprawdzie [illegible] ma [illegible]

zebraliśmy i wiele już przez o. ks. brata
uporządkowania w całość zebraliśmy.
Chciałem ale w tym bibliotekarskim nie
zostałem przeto tego i jądrzejszych [illegible]
Ów mię zwalniam a tem samem uczyni[illegible]
[illegible] miękto
wych uczuciach i natężeń jaki i mianie pracy
tej całości wymaga zaczerpnięcia umiejętności
przeto mieję się z wielkiego
Pana Hebrowicza w Tachara pomoc w tym
biórnictwie i tam zebrać. czyto bezpiecznie
szczerze lub z pewnem warunkiem,
a zalączając adres mój upraszam
Wielmożnego Pana Hebrowicza o tacha
we uwiadomienie mię o stanie rze
czy a przyszły zbiór prac w kie
runku literackim przez o. ks. brata mego
z dniem 1. Października przeszłego roku
[illegible] w całości natychmiast
wysłać.
[illegible]

[illegible]

Lwów dnia 8go Marca 880

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W historyi prawa niemieckiego oprzeda, [illegible] dotychczas ledwie 5 egzempl: przyjmuje jeżdżi na bliższej Wrzechnicy [illegible] po niemiecku wykłada się, lecz mam nadzieję iż powyższe prawo niemieckie w dalszym czasie będzie kupowane. - proszę zatem Wielmożnego Pana Dobrodzieja o przysłanie mi przynajmniej dziesięć egzemplarzy dalsze zeszyty tegoż prawa. -

Zostaję z szacunkiem

uniżonym sługą

Ks. Dr

Kazimierz Wojnar

Kanonik

364 - 78

Szanowny Profesorze!

Skoro tylko ukaże się pierwsze wydanie pisma Pana, wyślę Panu egzemplarz, a tymczasem dziękuję za list i za wiadomości. Nie mogę jeszcze nic powiedzieć o wydaniu dzieła Pana, które dopiero przejrzę, a potem będę miał przyjemność napisać Panu moje zdanie o nim. Bardzo mi przykro, że Pan nie mógł przybyć do Krakowa, gdzie Pana wszyscy chętnie widzieli. Mam nadzieję, że Pan przyjedzie w przyszłym roku. Pozdrawiam Pana serdecznie i jestem z prawdziwą przyjaźnią Pana oddany

Kraków, 19 Maja 1880.

Szanowny Profesorze!

Skoro tylko ukaże się pierwsze wydanie pisma Pana, wyślę Panu egzemplarz, a tymczasem dziękuję za list i za wiadomości. Nie mogę jeszcze nic powiedzieć o wydaniu dzieła Pana, które dopiero przejrzę, a potem będę miał przyjemność napisać Panu moje zdanie o nim. Bardzo mi przykro, że Pan nie mógł przybyć do Krakowa, gdzie Pana wszyscy chętnie widzieli. Mam nadzieję, że Pan przyjedzie w przyszłym roku. Pozdrawiam Pana serdecznie i jestem z prawdziwą przyjaźnią Pana oddany

Jakie zdania można by podtrzymywać przy przeszłych warunkach, a przy obecnych tylko w takowych gdyby inny nie było do tego przebiegu tej sprawy, i towarzyszyły jej zaprzeczenia i bardzo przeciwstawne cautele, nie prawa o wolnej elekcji Królów Polskich gwarantowane, nie obostrzenia, złoty, wolności, oporządzenia Lubomirskiego przeciwko takiemu połączeniu wydała zapewne pierwsza stowarzyszenia ambicja i chciwość magnatów, którzy w wolnej Rzeczypospolitej, obawiając się, aby ich nie przyćmiła, chcieli ją przyćmić; ale tylko jego postępowanie prawdopodobnie chciała z tego projektu zmazany drób na tronie elekcyjnym próbie republikanckiej nie chyba przeciwko zapewnieniom samowolności i absolutności królewskiej i monarchicznych protestacyj. W chwili poruszenia konfederacji narodowej Szwed z radością ten projekt, gdy za cenę korony elektorskiej [illegible] nawet [illegible] mu dano w wygodnych potrzebach zapieczętowanie [illegible] Brandenburskiego, [illegible] Hesskiego, [illegible] Duńskiego, [illegible] Hanowerskiego. Gdy [illegible] Szwecja [illegible] nie [illegible] na [illegible] Polski przeciwko [illegible] Rzeczypospolitej, [illegible] Szwecja, [illegible] [illegible] [illegible]

Otóż jeżeli chcemy, żeby nauka historyi nasza, przygotowała już do
pomnożenia zdrowych pojęć politycznych, to oprócz chodzenia koło
tych badaczów, które pewne teorye polityczne jako za zbawienne
na nowe ciągnęły, stawiają przyglądających się
pilnie, wszechstronnie, badających spokojnie, żeby wyciągnęli
za pomocą wszechstronnej krytyki nauk tych historycznych
jakoś politycznych, wszystko co prawdziwe, oblicze
ich przyjęli, umieli ujmować tak, jak jest historya nie nauczał
także, a nie tak, jakby jej polityka w oczy na dzień!

Wzgląd ten, ważny w każdem dziele historycznem, nasze jeszcze nie
zaznajomiony w podręczniku dla młodzieży – a najpotrzebniejszy – w
naszej prawie nauce ojczystej pozbawiona pewnej, niekiedy i ostatnie
daje dosyć wiadomości – przeto i nie każdy może podręcznik, mający
na oku organizacyi naszego, za ważne tej przestrogi, która nie straci
uwagi spojrzeć, tam pewnie pewnie dokładnie tej przestrogi, bo
obolewszy zgubie, a nigdy z gruntu, chociaż przepotężnie
tej ojczyzny jak Ouchard – wiązać powinno. Jednostronny
politykom jak tak mamy za złe, że pobudka z pewnością
zawsze brała i jak z Ojcy Kościoła przyszłości mogli nie
wskrzesić młodzieży nie wzięli na wszechmocnie zdrowej
miłości kraju bez [illegible] uwag nastroju, na względzie na stu-
dencie ich dla cnoty, zwłaszcza prawdziwych bohaterów narodo-
wych, bez [illegible] zgorszenia – mówią, co tych
korzystnych dla tych nieodpowiednich względów, czy takiej jedno-
stronnej monarchii w jednostronnej teorii politycznej,
a nie z historyi pięknej czy też jednostronnej republi-
kanizmu nauczyć z tej, której politycznej, przez całą
bez przemagi literatury z najgrzeczniejszej, biegłej, nastrojony!

Nam dbiegło, że te teorye prawdy wyżej wymienione
pana Brzozowskiego z zarzutu, jakie mu uczyniono, a zarazem
całem i dla pewnej, o przez to prawie się chcieliśmy
nie upewnić trudny pracy jego wielkiej w tem, że jej więcej
uczyniła, że [illegible] Kto zarzuca, że pochlebia, obie, że lepiej w tej
teorye sposób nagłe dokładnie i bezpośrednie tworzy za
nie tego, nadto dalekie zgrzeszyć, ale tutaj sobie że
pana proszę widzieć z mojej strony jak najżyczliwsze nasta-
wienie dla jego dzieła, mniejsze, że zgarnie się na moje

poglądy

poglądy; w których jednak razie uwagi moje z tak życzliwem
Jemu przyjmie, jakie je powziąłem bez-stronnej, i uwagi
uchronnej prawdziwej jednej, żeby nasze historyi naprzeciw o-
bcego narodu jak tak [illegible] historyi uroić z tak mogłam.

W tem przekonaniu i upewnieniu oddaję do pańskiej
nauki pana Brzegowa [illegible] [illegible] [illegible]
wyłącznie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Halten bei Zürich. Marca 1850

Wasserheilanstalt des Dr. Wintermitz

Kochany Panie Michale,

Ponieważ raz przerabiany krótki plan i mierzę nowy
szkic obejmuje w długie sążnie a potem koło 5 lig
w Ministerium na nowo kolorować dla tego oświadczam
że na dwa tygodnie to mogę i należycie wypełnię
i do Wiednia łatwo dojechać.

Pańskie zlecenie staroście się gruntownie
załatwić i niniejszym ważę Panu oznajmić.
Przedmiotowym Adresat swego cennika nie
przesyła bo pod zły wiek a właściwie na
illuminacyje [illegible] kosztowia cen. Z tego com
widział stanowczo najlepszy mi się podobał
świecznik który z rysunku Panu załączonym
kontuje (23 tu lampami) w ciemnym lub zielo-
nym bronzie wykonany 41 fl. a jednolity świecznik
kandelampar fl 5,50. Taka sama lampa
w srebrnym bronzie fl 6,40 a cokół i świecznik
w tym bronzie więcej jak 41 fl. A dodać muszę
że wyrabiają także w tym gatunku żeby nie
niżej niewachał dwai te kilka guldenów.

Pozwalam naturalnie mowę Ekscelencyi, coś kiedy cielęcina do wyborowych mowy zaliczoną być niemoże pozdrawiam gdy otrzymam i odzywiam. Conrad robi wrażenie skończonego niedołęgi a my wobec pamiętnych tu słów zdobyć się na przekazanie dokładnego kredytu na wyplatanie trzeci, bardzo wątpię z przykrością widzę cały wpływ tylko medicinskiem czasowiczu, emocyjom i niecierpliwości fotografii. Nowe illustr. Wiener Leitung dała dowody nie tej mniej ale mojej nerwowości archaiczki. Życzy: publika otrzymuje ci niegodziwy bo „die Herrenwahl" miesiąca pomiędzy jeśli na coś bardziej.

Przykry chudy byłem pozdrawia mały obserwacyi niedaj nakrzyjaciół do Korespondencji Kwiecz wiąc pomyślności życzenia Wesołych Świąt Leitkeej Pan pomyślny Kwiecz pozdrowienia i przyszłej Zakliczanie pozdrawiam wkłany

Conrad

Widziałem jakieś świeczki całe szklanne (w formie rakiety jak te które Pan w Krakowie) na 6 świec za 60 i na 9 za 75 fl. Tam ostatnie wcale tanie. Wkręcie fajki bezowe (porcelanowe) i szklanne wcale przyzwoite na 8 świec za fl. 68. ...

Co do świeczek kandelabrowych ściennych (na 2 świece) to bym Jej radził nie wziąć ale zrobić zamówienie bezowe (porcelanowe innych nie ma) w różnej wielkości i stosunkowo do tego od 5 do 10 fl za sztukę gdyby brała kilka dostałaby 10-20% rabatu.

Wobec tego radzę mi Pan weź albo lampy ścienne podobne jak świecznik od dołu albo świecznik bezowy z szkłem i świeczki bezowe.

Co zrobić i gdzie dawne rzeczy można by je nam wysłane (kto by Państwu w Krakowie wysłał?) to nie wiem Pan odpisze.

Bardzo mi przykro

Szanowny Panie!

W mię dnie stam cywilnego na radu- ja umówiony już jest termin ślubu cywilnego na czwartek dnia 8 b. m. o godzinie 11½ z południa. Świad- kami będziemy ja i Stefan. Wy- prasza więc, żeby Szan. Pan stawił się do nas o kwadrans na dwo- nenką we czwartek, żeby razem jść lub jechać na ratusz i być tam punktu na wpół do dwunastej.

Powozy są zamówione na obiad.

Co do ślubu kościelnego, umowy z proboszczem, z kościelnym, względem przybrania kościoła w dywany, zieleń i t. d. nie zdoła nie przedsiębrałem, wszystko Szan. Panu pozostawiając.

Łączę szczere pozdrowienia

Dr Jendkowski

Poznań, 6 kwietnia 1880.

Poznań, 3 Maja 1880

Kochany Panie Michale!

Niepewny czy niniejsze pismo moje zastanie jeszcze Kasię w Krakowie, powziąłem list do niej pod Twoim adresem. Zarobiwszy przeczytałem w Tygodniku na Twoim ręce przeznaczoną dla niej notatkę, odnoszącą do nadsyłanych "Dziś" wyciągów z grupy jej rzeźby, od dla uwolnionych. Dyplom Kalu Frankenbergów jeszcze z Kolai niezdobyty, jutro więc go Panu przeszlę. Egzemplarz roboczy nego akku dwadzieścia, dla kart przeznaczony, jest już w mojem ręku, niezwłocznie go przeczytam, bo będzie potrzebny do uregulowania hipoteki, co dopiero w drugiej połowie czerwca będzie można nastąpić; z powodu że Stefan, przy tych wzmożonych bijodelnych miesiącach, nigdy czasu nie ma a tego czasu dla swojej stuchy wozbowej, a przynajmniej zdaje mu się że go nie ma.

Ale mniejsza. Kochanemu Panu wyrazić drugi moją wdzięczność za tygodnik, nie jako mężczyźnie tylko, ale przedewszystkiem jako obywatelowi Kasię, który pomimo swej pełnoletności, zapewne lubiej czytelniczej opieki i wprowadzenia od męża fachowego otrzymuje. Dzięki Bogu że ją znalazła.

Całuję rączki uprzejmie i serdecznie pozdrowienia od Stefanów, Klary Eufrozyny i Zgeliej, szczere zwyczajem kochanemu Panu wszelkie i pozdrowienia.

Życzliwy i wdzięczny
J. Kenkiewicz

Poznań, 4 Maja 1880

Kochany Panie Michale!

Stosownie do wczorajszej mojej zapowiedzi przesyłam Panu w załączeniu Dyrektorat Kredytowy fu na wczorajszą przesyłkę reszty mebli i t.d. a przesyłam to tu do Gwiazdki należy i może go Pan będzie potrzebował przy odbieraniu tamtejszych, myśl moja przecież i trwoska odbiegły już zupełnie od tych wszystkich drobnych interesów, które jeszcze niedawno całkowicie zaprzątały. Przenoszą się one teraz do zupełnie innej sfery zmiany we wszystkich dotychczasowego pożycia, i sam nie wiem gdzie je chwilowo odłożyć, przywarł i zatrzymał, bo widzę czy w chwili nadejścia ostatniego listu do Krakowa Zosia będzie jeszcze w domu lub już w drodze do Glerzhenberga, a nawet nie wiem z pewnością czy to ostatni list zastanie Pana w Krakowie, bo może korzystając z tych kilku dni świątecznych wypadnie Panu odprowadzenie siostry tamtej; jeżeli nie do samego Glerzhenberga to chociaż do Wiednia. W każdym razie pocieszam się jak mogę przekonaniem, że nie można było w danych okolicznościach trafniej, delikatniej i z większą pobożnością postąpić, jak Pan postąpił, za co raz jeszcze z głębi serca Wam dziękuję. Teraz nie będę już pisał, aż się dowiem, jak rzeczy z wyjazdem załatwione stanęły i gdzie Wasze z was mamy listami szukać.

Panna Eufrozyna, Stefanowie i Cecha zasyłają kochanemu Panu pozdrowienia, ja ściskam Pana jako

zawsze życzliwy

F. Wendkowski

Kochanemu Stryjcu!

Stowarzyszenie jest obecnie Prof. Robinsona
obs. Wspomnienie duchowne do chorób pierścieniowych; budowa banku natury w ogóle, osobliwie
W. pierścieniowej; wzięcie mowy, z tego powodu
odłożone do numerów następnych, wraz z linią drogą
podróżną, wiadomości pleśniowe.

Radzę jak najmniej pobytu na wolnem powietrzu.
Dnia, do czego chorą smarowano nakładami radzę,
zażywania słońca, mleka, wody Coca i różnych
pokarmów wyjątkowych w gorący.

W stanie pani Robinsonowej jest
niepokojący i obciążający. Radzę, ażeby
wyjazd będzie mogła jak wody Konstancji.

W stanie Robinsonowej jest Tumor
brzucha ze chorobą. Zażycie Turan chronicznie,
jeden pon 10 dni nie polecone zażywać
jednakże ostrożnie, powinien będzie mieć
pomocnego do Klausenburg.

Przy sposobności zapytuję Kochanego Stryjcu,
czy odbyłem od Kochanego wydawnictwa dziś dat
przesłał dzieło Turana (Langenbeck)? Kochanego
za prośbę upomnienie o zaleconą pracę Czarnot,
mowie pod adresem profesorskiego Dr. K. Estabrookskiego
Kliniki za rok 1881 w Kwocie 2 Zł. m.

Z prawem szacunku

7/XII 80.

Robinsonowa

Poznań d. 11. V. 80.

Szanowny Panie!

Z chwilą, gdy list Pański d. 7.6. otrzymałem odpisy 4 ksiąg protokułów do wojska w latach 33 artykuł, oraz powiatowe do tegoż Pańskim papiery. Byłbym Panu Profesorowi [illegible] wdzięczny, gdyby mi Pan Profesor [illegible] wszystkie wzmiankowane akta, które mi [illegible] w oryginale, prosząc mi łaskawie donieść.

Jak to już miałem uprzedzenie oświadczenia [illegible] Panu uczynić, podjąłem się [illegible] tę pro publico bono, oraz iż trudno było to nieco inaczej przecie załatwić [illegible] nie za wynagrodzeniem. Kwotę zatem przesłane mi jako honorarium 100 marek tuszę sobie [illegible] Prześwietna Akademia [illegible] tego za grzech poczytać mi nie [illegible].

W którym poważam sobie przypomnieć się Szanownemu Panu co do przyobiecanych mi artykułów z Wyrobów Zygmunta I. gdzie się [illegible] z Litwy [illegible] majątki

z prawdziwym poważaniem

Józef Szujski

Sekretarz Akad. Archiwum w Krak.

Warszawa, dnia 19 Maja 1880.

REDAKCYA
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

Adres: Ulica Nowy Świat. 68.

Szanowny Profesorze!

Łaskawe pismo Szanownego Pana z d. 18 Marca 79 r. odebrałem; że w nim brak surowego sprawiedliwego spojrzenia na stanowisko żony Profesora, jako najobszerniejszego przyczynia się przez nadmierne dyskusyjne nie odpowiadało celowi, na nie dotychczas, przekonywa, że sam P. Profesor nadmienia, że najczęściej przygotowaniami do nowego trybu życia nie mógłbym jeszcze dokładnie rozpatrzeć uwag moich. Wiadomo się cieszy, że przedmiotem uwag takowych zajęliwa istnienie słów małych; ale za to z przykrością dowiedziałem się, że objektywne moje zdanie o Osiągu Szanownego Profesora mogło go tak nieprzyjemnie dotknąć, ponieważ nie przyzwyczaiłem takiej dwuznaczności i długo publicznie pracujący na przeróżne objekty jakby inaczej być nie może wystawionego za swego charakteru profesorskiego, akademickiego i autorskiego. Pracujący publicznie nie zawsze mogą się cieszyć samemi aplauzami i pochwałami, ponieważ w przeciwnym opinijom dogodzić niepodobna i dość nam, gdy nasze dzieła napotkają uznanie i stanowią pobudkę do nowych badań i nowych nakładów.—

Osnowa listu Szanownego Profesora wymaga tego porównawczego rozbioru potrzebnego przez mnie otwarcie; lecz ponieważ Szanowny Profesor sam się dobrodziejstwo do spokojniejszej chwili i tym samym pobudzi do dokładniejszego rozpatrzenia się w powziętej sprawie, przeto czekając na spokojniejszą chwilę, która nam pozwoli się porozumieć o przedmiocie — o tem nie wątpię, boć nie o to nam chodzi, które wiecie nie nowy fakt miało [illegible] Szanownego Profesora [illegible] górę, ale o to które [illegible] do kładnie istotę [illegible] Szanownego Profesora [illegible] nadmienianych [illegible] się i spowiedzi Szanownego Profesora [illegible] argumentacyi polityka mianowicie równocześnie [illegible] uwagę na historyczne położenie sprawy. Dopiero w tych dniach czytałem sprawozdanie [illegible] w Niemczech [illegible] 1865 [illegible] Słowiańszczyzny [illegible] do nadarzającej się sposobności [illegible] całości przedstawionego obrazu tego [illegible] powołane [illegible] Szanownego Profesora

świadectwa dawały, że już dawno przedchrześcijańskiemu w Polsce jasno było wyrażone
[illegible] – a więc nie w stanowisku [illegible] warchoła zaściankowego pułkownika
trzeba przyjąć źródła tego złego, leżą w tem, że [illegible] nasze nie
były reprezentacyą narodową, w dzisiejszem rozumieniu narodu, ale reprezentacyą
prowincyonalną, a pan każdy nad sprawami swojej autonomii każdej prowincyi
i każdej ziemi. Za tym gruntem szła idea naszego sejmowania
[illegible] – która tego nie mogła wpajać na całą naród szlachecki, za to doskonale
mogły nie sprzyjała [illegible] do idei centralizacyi i unii [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

zasady moralności, świętości religii, kościoła — kochającego przeszłość naszego, oświeconą na tle narodowości, jako moralną dźwignią ku lepszej przyszłości. Postępując drogą przez dziejową naukę zdobytą, spodziewamy się utrzymać w Bibl. pierwodyjonności pawłowej, której nasza najważniejszemu zadaniu — zwłaszcza, gdy zwróciwy uwagę na martwotę umysłową tutejszego społeczeństwa, grożącą nam zagładą pod względem fizycznym i moralnym. —

Śmiemy się tedy prosić Państwo o nadsyłanie nadsyłanie prac, które ułatwiają nasze zadanie, rozpraw i bogatych w treści artykułów poglądów na dzieje życia wobec niesprzyjających zbyt grubego materyalizmu i zaspokajających ducha, myślącego szczególnie do siebie nie tylko monopol [illegible] i obrony realnych interesów mieszczaństwa, którym Biblioteka Broni nie przestanie, ale na gruncie narodowym, w organicznym związku ze wszystkimi interesami społeczeństwa naszego, — nie zaś na gruncie kosmopolitycznego liberalizmu. —

Z pomiędzy kwestyj, na które pragnęłyby zwrócić światło nasze pismo, byłaby dla mnie jedna mianowicie bardzo pożądaną: Gruntowna a badawcza rozprawa prawnicza historyczna o Uwłaszczeniu włości przymuszowej; w dawnej Polsce, jako też jak w Prusach mogła instytucja historyczna, oddawna pewnemi karbami naszych dziejów — dałoby się może na tej drodze sprawnie — i przygotować poradnie grunt, na którym według idei naszej prenumeraty narodowej opierał by się państwa do kościoła. Wyświetlenie kwestyi byłoby bardzo pożyteczne dla zreflektowania nie tylko z lewa, z prawa stronnych a złych mentalności; ale i rozbudzenia naszych posłannictw. — Uwagę tę uczyniłem jedną z wielu zadań pańskich, przemawiających nam za to, co bierze się za katolicyzm pańskiego, nadzwyczaj [illegible] historyczną odpowiedzialność nadaje nam, naszemu, brzemieniu zakonności zakonu, na radowania

[illegible] w duchu [illegible] [illegible] jak najgłębszej [illegible]
[illegible] [illegible] o łaskawe poparcie i ojcowskie wstawienie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań, 24 Maja 1880

Kochany Panie Michale!

Przesyłam niniejszem pod Twoim adresem, dla Zosi

1, Dwie Książki francuzkie
2, Chusteczkę weniana
3, Ramy szpenerek jedwabny
4, Parę starych butów z jej korespondencyi z przyjaciółkami
5, Mały klucyk

Książki są podarunkiem przesłanym jej przez Panią Malinowską z Warszawy (znajomość ze Szczawnicy), która się gorszyła bezwyznaniowością Twojej siostry, a że to są dziełka stanowczo przed 30 laty w modnym świecie paryzkim jezuity, Bawignana, drukowane, domyślam się więc, że mają służyć Zosi jako dowód tum Twojej wrodzonej bezwyznaniowości. Sądzę że Pan je spokojnie zabezpieczasz w Twoim Kawie do powrotu Zosi.

Natomiast o chusteczce i szpenerku wiedzieli Panna Eufrozyna, że takowe Zosi bardzo się przydadzą w woli i w podróżach, więc je Pan zapewne zabierzesz ze sobą, jedząc w Czerwcu do Gleichenberga.

Stare buty zniekształca panna Eufrozyna w pozostałych Zosi szpargałach, więc je do dalszej dyspozycyi Adresatki przy

spowrotnej

zprolongowaniu przeczytała.

Podobnie z Klinsyk niewiadomego przeznaczenia zabiera się w poszczególnych granicach Zosi, a że przy przeciwnej w 3ciej grupie starej szkatułce (pamiątka po Babci) żadnego niema Klinsyka, dowiadam się więc, że on do tej szkatułki należy.

O Zosi nieustanny od czasu do czasu dobrze brzmiące wiadomości.

Wracając z obchodu Długoszowego opowiadają powszechnie, że Lutkie znowu trochę się zblamował bezmiernie. Długą mową przy wnoszeniu toastu Kochajmy się.

Panna Eufrozyna poleciła mi przesłać Panu najserdeczniejsze ukłony, ja zaś całuję Pana serdecznie powodzenie i uszy.

Najżyczliwszy
J. Wendkowski

W tych dniach będę mógł przesłać do Pana w przedmiocie rachunków, o które Zosi niechaj nudzić; ale że widzę, iż wszelkie pytania o interesach pańskich per non sunt, szkoda więc czasu i atłasu pisać do niej w tej materyi, do której zdaje się wcale niemiła zmysłu, z czego jako przyszła gospodyni domu będzie musiała z czasem się poprawić.

P.S. Ciotka mi kazała, abym w jej imieniu Panu przesłała ukłony, jak się to u nas [illegible] Pan [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań 25/5 80

Kochany Panie Michale!

Przesłam w załączeniu przesyłkę Pana ekspedycyą wraz z wykazem kosztów sądowych, które, nawiasem mówiąc, jużi zapłacone.

Być może, że jeżeli mi czas pozwoli, dam jeszcze po raz drugi bodź do Pana przed wyjazdem rachunek.

Pozdrowienia i uściski

Życzliwy W. Zendkowicz

Poznań, 26 Maja 1880
po południu

Kochany Panie Michale!

Przed południem pisałem list do Pana przesyłając interesujące obecnie chwytam po raz drugi za pióro, żeby Panu przesłać w załączeniu rachunek z bieżącej subskrypcji kary leśnej, w moim znajdującej się ręku. Według tego rachunku było w kasie dnia wczorajszego M. 1101. 82. Ponieważ niemogę dokładnie ocenić, ile mi jeszcze z tego do końca kwartału za lasy wydać wypadnie, pozwalam więc sumowanowo przy mniejszem na ręce Panskie M. 600; po 1 Lipca zaś, kiedy wszystkie leśne subskrypcje bieżące rachunki ostatecznie zamknięte zostaną, przeszlę resztę jaka się z nich jeszcze wykaże. Kwitu na przyszłą przesyłkę nie potrzebuję, bo mi kwit powtórny wystarczy jako dowód do moich papierów. - Po 1 Lipca przeszlę także Panu wszelkie kwity odnoszące się do wydatków leśnych z roku ostatniego, to jest wszelkie potwierdzone rachunki kupców i przemysłowców.

Wiadome czytowi hipoteczne mysłę że w ciągu Czerwca załatwić potrafię. Ponieważ do nich potrzebna ekspedycya notaryalnego aktu działów dla lasu przemarzona, więc ją wziąć jeszcze zabezpieczę; przeszlę Panu dopiero razem z dokumentami hipotecznemi na imię Kori wystawić się mającemi, które takowe będą gotowe.

Całuję od wszystkich uściśnij, od siebie serdecznie Ciebie i wszystkich

Życzliwy
W Kondratowicz

REDAKCYA
ATENEUM
Włodzimierska, № 14.

Warszawa d 26 Mca Maja 1880 r

Szanowny Panie!

Z prośbą niniejszą zwracam się do Pana z ufnością i upraszam Pana o łaskawe i uprzejme ustosunkowanie się do pisma mojego, niniejszego, które się dzieje na publiczności wypadek obchodzić Święto, nie tyle o Panu ceremonie zawiadomić ile o wyjaśnienie znaczenia tego obchodu, znaczenia tamtego Święta jako święta narodowego, i zjazdu historycznego uroczystości - nie kwestyi które nie były zjazdem traktowane były one to jedne nasze uroczystości w artykule pisma codziennego, ale że Szanownemu Panu doskonale znane jest takie zdanie w sposób staranniej publiczności wykonywany, więc prośbę moją zaraz do Pana wolej należeć do Pana nie zechce moim odmówić tej wielkiej jej uprzejmej przysługi, powiadamiając wszystko to świadczy Pana wielce mnie w powinności - Pozostaję mam Szanownego Pana prośbę bardzo upraszam o przysłanie artykułu najprędzej jakoże 15 bieżącego. Z góry przyjmi wyrazy szczególnego poważania i szacunku.

Uniżony sługa

Stefan Bobiński

St. CZARNOWSKI
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Ul. Chmielna Nr. 8.

Warszawa, d. 15 mca czerwca 1880 r.

Szanowny Panie,

Rozbieramy wszystkie rachunki z księgarniami z kłóceni rozdaj w ekonomach prenumeratorom przy niniejszem kopję rachunku z komisu księgi „O Dawnem prawie polskiem" i proszę o łaskawe uporządzenie odpowiedniej osoby najlepiej pp Gebethnera i Wolffa w m. Do odebrania należności i reszty egzemplarzy.

Z uszanowaniem

St. Czarnowski

K Dowm № 2.

Warszawa, dnia 15 mca czerwca 1880 roku.

501

Wielmożny Dr. M. Bobrzyńskiw Krakowie

od WYDAWNICTWA S. CZARNOWSKIEGO i Sp.

otrzymuje, ~~jako nowość, na żądanie z d.~~ Rachunek r. ..... , ~~w komis, za~~ gotówkę:

Winien Ma

1876	Egz.	Podług ostatniego Rachunku				
		Pozostałość z ksiąg nieprzedawnionych wynosi				
4. III	164	Bobrzyński, Odawnem prawie polskiem				
		po rop 50 z 1/3 rab. Rs			54	66½
1880		Obecnie do zwrotu jest				
15. VI	130	Odawnem prawie po rop 50 z ½ Rs	43	33½		
		Należność do wypłaty Rs.	11	33½		
			54	66½	54	66½

S. Czarnowski

Warszawa 17 Czerwca 80
2. Rymarska.

Szanowny Profesorze,

Korzystając z obecności
Dr. Adamkiewicza donoszę
Panu że w przeszłych dniach
lipca, natychmiast po
naszych egzaminach, które
w końcu 30-go Czerwca
przyjdą do Krakowa
z Tonią i młodszą synową
dla poradzenia się Doktora
Jakubowskiego, którego

mi gorąco zalecił Naszym
Pani Wielkopolski. Mieli
Ksiądz - w tej okoliczności
bystrzyny; - Ich przyjęli
Ksiądz gdzie Łona moją
Oddziała się jest zgłosiła
do mieszkania Pani
Bolszyńskiej. Przyjęte
Sam - jest zupełnie
skakiyowane - i -
autentycznie - powiedz
Ksiądz - wszystkie -
konstytucje - jego
Królewskiego, które mam

ni mało wszystkie
jak najdokładniej. Sied
samym wyjadem raz jeszcze
wszystkie do Pana z prośbą
o uprzejmie Dra
jaknajdokładniejsze by na
nasz wszystkie ochat, gdyż
w krótkim przybyciu
tylko dnia jeden a
najwyżej dwa.
Reszta Pana
P. Dobrzyńskiej pozdrowienie, a moja
cała stoję jestem
prawdziwie

s. 21 mca Czerwca 1880.

REDAKCYA

ATENEUM

WŁODZIMIERSKA 14.

—

Szanowny Panie,

Obietnicę przysłania nam relacyi o zjeździe Długosza swoją redakcya przyjmuje z podziękowaniem, i oczekiwać będzie na artykuł Szanownego Pana około 15 Lipca.

W nieobecności redaktora, łączę wyrazy poważania

J. Jasieński.

W Lipsku 10 Lipca 1880 r.

Wielmożny Panie Profesorze!

Gdy byłem z pożegnaniem u Wielmożnego Pana Profesora polecił mi Pan Profesor, abym po powrocie do Krakowa zdał Panu Profesorowi rachunek sumienia z moich czynności za granicą. Znając jednak łaskawość Pana Profesora, której podczas moich studjów w Krakowie byłem doświadczył, tudzież że względu na to, iż obecna moja podróż za granicę powzięta do skutku poranne rozłączenie za pobudką i staraniem Pana Profesora, odważam się już teraz listownie zdać spra-

się z moich czynności teraźniejszych, tudzież z wrażeń, których doznałem.

Zacznę od tego, co mnie najbardziej obchodzi to jest od Profesorów wykładających proces cywilny. Proces ten wykłada dwóch Profesorów, Ostrobh i Hoch. Pierwszy wykłada co bieżącego półrocza tylko o procesach nadzwyczajnych i o upadłościach. Na te dwa wykłady nie uczęszczam, bo kolidują z wykładami Hocha. Za to zapisałem się na seminaryum Ostrobha o przedmiocie procesu cywilnego. Seminaryum to nazwali bytomy w Krakowie raczej repetitorium i praktikum, albowiem powtarzamy w niem nową procedurę niemiecką, której się już w Krakowie uczyłem, a przy tem ćwiczymy się praktycznie w procesie niemieckim, w kładamy „in contradictorium Schriftsätze", a które miał każdy z członków wypracować wypadku według nowego postępowania sądowego; od czasu do czasu miewamy także

wyjaśnić opinię prawne. Seminarium to jest dla mnie pod wielu względami bo rzyjście, albowiem daje mi sposobność poznania dokładniej nowej procedury niemieckiej, która jest bezsporecznie obecnie najlepszą w Europie, a potem kieruje Osterloh bardzo dobrze ćwiczeniami seminaryjnemi. Do tego muszę dodać, iż Osterloh znając dostatecznie dawny powszechny proces niemiecki, uwzględnia przy powoływaniu nowego postępowania, zalety dawny proces, i zwraca uwagę na zachodzące różnice i historyczny rozwój.

Przechodzę teraz do Wacha. Ten wykłada całe postępowanie sądowe nowsze Kaiserl. Civilprozessordnung, z należytem uwzględnieniem historycznego rozwoju każdej instytucyi i odnośnych teoretycznych zasad. Wach jest jednem słowem człowiek genialny, płodność umysłowa niezrównana, a przytem nadzwyczajna jasność i dokładność wykładu, ani słowa nie możnaby

ująć ani dodać. Profesorowie dzisiejsi, z któ-
rymi o tem mówiłem uważają Wächa za
pierwszego processualistę w Niemczech, a
jest to człowiek młody mający dopiero 37
lat. Za drugiego processualistę uważają
Planckа, a za trzeciego Bülowa.

Oprócz powyższych korzystałem także
na wykładzie Windscheida, Hobbego i
Friedberga.

Proces cywilny jest bez wątpienia jednym
z najtrudniejszych przedmiotów na polu
umiejętności prawnych, może nie tak dla
ucznia, jak dla tego, który się temu przed-
miotowi chce poświęcić, wymaga bowiem
dokładnej znajomości wszystkich nauk
prawnych i to tak dogmatycznych jako
też historycznych. Nie ma ani jednego
przedmiotu, z którymby proces cywilny
w większym lub mniejszym nie pozo-
stawał związku, ale dlatego też jest pro-
ces cywilny przedmiotem o wiele bardziej

-porządzającym mnie ku sobie, od wielu in-
nych porzedniołów. W szczególniéj ścisłym
związku powstaje proces cywilny z ma-
jątkowym prawem cywilnem, obie te umie-
jętności ciągle na siebie oddziaływają, iż tak
prawie wzajemnie się uzupełniają. Szcze-
gólniejszym przymiotem Wacha jest też
i nader gruntowna znajomość prawa cywil-
nego.

Przed zaprowadzeniem nowego postępowania
sądowego zajmowała się literatura procesu
w Niemczech przeważnie historyą i teoryą
procesu powszechnego niemieckiego (das
gemeine deutsche Civilprozess), tudzież wła-
daniem historycznego rozwoju poszczegól-
nych instytucyi procesowych, w których to
ostatniém kierunku odznaczyli się szczegól-
niéj Planck, Briegleb i Wach. Ci mię zó-
stali mianowali, że w Niemczech nie został
recypowany ani czysty Justyniański
proces rzymski, ani proces kanoniczny,

(5)

Lecz proces romanistki przeciwstawiony przez prawnikom włoskich, w których znajdują się pierwiastki prawa rzymskiego, kanonicznego i germańskiego, szczególniej prawa Longobardzkiego i niejednokrotnie postanowienie statutów miast włoskich. Dlatego te mają te statuta dla historyi procesu cywilnego bardzo wielką wartość. Oni wykazali, że niejednokrotnie instytucya procesu powszechnego niemieckiego zawdzięcza swój początek pierwiastkom niemieckim, które pomimo recepcyi prawa rzymskiego, żyjąc w praktyce i przedsiębraniu ogółu zdołały sobie zdobyć powszechne uznanie. Rozprawa w tym duchu pisanych jest dotychczas niewiele i dlatego też zbieram skrzętnie w tym kierunku materyały do mojej rozprawy habilitacyjnej.

Nowa procedura niemiecka wywołała też już liczne komentarze, i mono-

-ję, wielu jednak wstrzymuje się jeszcze
z napisaniem dzieł w tym kierunku wyczekując wyników praktyki.

Esterloh i Wach wdrożyli też na podstawie §4 ustawy o organizacji sądów („Zum Reichsgesetz betreffend die Einführung der Konkursordnung vom 10. Februar 1877“) do tutejszego Landgerichtu, aby poznać praktycznie nową procedurę. Ja uczęszczam od czasu do czasu w tym samym celu na rozprawy sądowe, przed kilku dniami byłem także na dwóch rozprawach w Reichsgerichcie. Stan sędziowski jest bardzo wykształcony i światły.

Czas przepędzam tutaj w sposób następujący: rano każdego dnia mam zajęte wykładami, począwszy od 8ej do czasem od 9ej godziny rano, resztę dnia i wieczór poświęcam nauce

a mianowicie po części studyowania źródeł procesu w wyż wspomnianym kierunku a po części czytania dzieł zagranicznych procesu cywilnego.

Jeśli mi Pan Bóg pozwoli szczęśliwie moje studya za granicą ukończyć, i moją habilitacyą, tak jakbym sobie życzył odbyć, natenczas życzeniem mojem byłoby moiá domowości tutaj zaczerpane spożytkować także na niwie prawa ojczystego, i mam nadzieję, iż mnie Wielmożny Pan Profesor pomocą swoją życzliwą naiąć wesprzeć raczy.

A teraz kończę mój list i tą drogą dla Wielmożnego Pana Profesora wyrazy najgłębszego szacunku i poważania pozostaję szczerze poważającym i oddanym uczniem

[redacted] z Wojciechy

Gdyby Pan Profesor raczył mnie zaszczycić kilkoma słowami, lub jakiem zleceniem, natenczas adres mój jest: Zakrzowska strasse 13.

Poznań, 17 Lipca 1880

Kochany Panie Michale!

Odebrałem wczoraj list Pański z d. 14 b.m. dziś zaś list wprost od Zosi wraz z pudełeczkiem, tak że teraz wiem już nareszcie gdzie są moje pisanie znaleźć można, to też zaraz wieczorem wyekspedyowałem jej do Jaworza zażądaną, bo przez porę bydgoską gromadzącą się krowinkę poznańską. Podziwiam metamorfozę Zosina najlepiej, illustrując ją przydarzonym przez Pana szczegółkiem, który mnie nadzwyczaj uciszył, wszystkich zaś ogromnie zbawił, iż Zosia, owa niedołężna i nieznarudna Zosia, sama z Krakowa wracała do Jaworza. Obok uciechy nad tem wszystkiem żal mi mieran Pana serdecznie, że przy wozie pochłaniających i rozlicznych zajęciach, musiał Pan rozstrzelone i dezorganizujące prowadzić życie domowe i familijne. Ale cóż robić?! Mam nadzieję, że właściwa Panu krzepkość i elastyczność ciała i ducha pozwoli Panu wyjść zwycięzko z tych, w Bogu nadzieję, frenezyjących a kłopotliwych gruntów pod lepszy i w lepszości trwalszy stan rzeczy przejść, konsolidacyi i utrafienia. Tem wielkiej szczerej Panu jestem za obszerne do mnie pisanie tym bardziej wdzięczny, że ono tak wiele rozrywania i tak mi rozkoszy pracy

wiedząc

widzę przeciw z dowiadczenia, jak niedna rzecz są podobne korespondencye w podobnem położeniu rzeczy, zupełnie, co do mnie przynależności, będą wyrozumiały, jeżeli Pan aż do nadejścia wcześniejszej pory, mych uczuć mieni sobie zajmować nie będzie. Na jedno tylko zwracam zawczasu Pańskiej uwagę: ponieważ Stefan na na 1 Września przeniósł Pan pierwszą ratę dzisiego procesu, musiałby go Pan w swoim czasie kategorycznie powiadomić (najlepiej pod adresem firmy H. Cegielski), dokąd i pod jakim adresem ma być ten przesłany Panu, mianowicie jeżeli was wtedy w Krakowie nie będzie. Ja będę tylko oczekiwał przy sprzedaży zakomunikowania mi nowego Pańskiego krakowskiego adresu: Ulica Krupnicza, jeżeli się nie mylę, ale jakiś numer 2.

Chciałem Panu, wraz z dokumentami bezpieczeństwa i Aktem działu, przedaż Huty i rachunki z dzisiejszych wydatków od r. 1876 do 1880. Ponieważ jednak, jak mi w Sądzie powiedziano, Sąd wydał już dnia 10 b.m. wyrok pod

Krakowa

Krakowa pod Zeszytym adresem
do Kunnehka hypoteczne i akt dział,
a zbiór rachunków i kwestorz, historyk-
ne już tylko mają ich znaczenie,
dość jest gruby, tak iż by trzeba oddzielną
robić z niego paczkę z delikatnemi
czynami celnemi, Ks., oszczędzając
więc sobie a po trosze i Panu ambaras, zachowuję go tymczasowo
u siebie w zachowaniu, żeby go
Pan przy zdarzonej okazyi jutro
tak lub wcześniej, dnia rad załączam
tu jedyny papier prawny który
dotychczas w jakiś jeszcze w mojem
władaniu się będzie, to jest oryginał
udzielenia testi.

Stefan nader czynnie i gorliwie, nad wszelkie moje oczekiwanie, wziął się do interesów, i zupełnie odmienne stanowisko w jakiem się znajduje oraz odpowiedzialności na nim teraz ciążąca, wywołały metamorfozę, której dotąd nieprzebrałem oczekiwałem. Chwała Bogu, oby tak dalej było, a będzie z niego ratownik, bo w ciemnię nie jest bardzo tylko ociężały i wygodny. Pannie Eufrozynie dużo jest już lepiej;

wdzięczny

we Lwie z Tobą i powoli do Ciebie przyjechali. Na jesień po ślubie Heli Niezych, na 10 Sierpnia naznaczonym, wraz z Albertem także cierpiącą i tęskniącą podróżującą, do Kapieli w Landeck. Ja zapewne za Lydzieni lub 10 dni pojadę na 2 tygodnie do Ostendy, nie na Kapiele ale dla odbycia morskiej kąpieli.

Serdecznie pozdrowienia
i uściski

Twój tęskniący

F. Sandhorski

Poznań, 26 Września
1880

Kochany Panie Michale!

Dziękuję wam obojgu serdecznie za pamięć o mnie i moich i za życzenia. Wzajemnych sam jeszcze nie przyjąłem, zamówiłem dla czego, ale kiedy góra nie przyszła do Mahometa, to Mahomet przyjdzie do góry, mianowicie skoro, kiedy wam okoliczności nie pozwolą wpaść wy moje życzenia do Poznania, to ja, da Pan Bóg zdrowie, pojutrze, wpadnę na parę dni do Wiraz kowa. Właściwie miałem zamiar zrobienia tej wycieczki wtedy, kiedy ciepłej i przyjemniej pora czynić ją, przy mojem kalectwie i w moim wieku podróż jakowa. Ale wyszukując z pomiędzy liczb do Orendy pisanego, wyjechałem że nie będziecie o tym czasie w Wiraliowie i dzisiejsze liczby wasze wzorcy odebrane naszego mnie przerazyły. Tymczasem ciepła i pogody mnóstwo - zaś tedy zimna i deszcze - przykład roku interesa zbieg wzięcie się około 1 października, tak iż mi wzorcy po odebraniu waszych liczb powiedział sobie: są wprawdzie w Wiraliowie ale dla mnie już zapóźno. Ale dziś barometr się podniósł, powietrze się ocieplało, postanowiłem tedy więc zaryzykować się w nadziei krajobrazu na babie lato i we wtorek wieczorem mogłe stanąć w Wiraliowie w Hotel de Saxe.

Do,

Że stanę w hotelu, nie jest to ceremonią, ale tak mi będzie najwygodniej i tego nie zmienię bez względu czy mówcie czy nie macie w stołowi miejsca na wieczerzę. Czy jeszcze we wtorek wieczorem do was zajrzę, zależeć będzie od pory, w której mnie zmęczenie zastanie. W każdym razie zameldują się we środę przed południem z nowiny wyjrzenia.

Do zobaczenia

Serdecznie was całuję i pozdrawiam

Cyprjany Kamilkowski.

Hotel Paryski

Warszawa d. 13 Grudnia 80

Kochany Panie Michale,

Spotkają Cię kiedyś chłodny o kwestyi rozwodowej powieści a nie powieściowemi (à la Lok. nieroli) pomówisz na publicznym wykładzie. Myślę o Rodkiewiczu i prosę o skreślenie kilku zdań jest dobry mówca i popularyzator jasny. Bądź Pan łaskaw zajrzeć jeszcze i dać mi odpowiedź.

Byłam dnia 6 bardzo ci zbędnie. Czuję się obrażoną serdeczne pozdrowienie.

przyjaciel

Rodkiewicz

~~CIWKI, p. Jampol-Wołyński~~

Kraków - Karmelicka - 16 a.

Kochanowny Panie Profesorze

Dobrodzieju,

Wiedząc że Pan wydaje nowemu odzywy z Dziejów Polski, nie będzie zaś pewnym, czy Pan sam, lub Który z recenzentów zwrócił uwagę Panów na dwa drobne błędy, jakie się wkradły do pierwszego wydania: 1/ na str. 411 w przypisku Jan III umiera w 1695 r. Kiedy w samym tekście na tejże str. mowa o rzekomych jego śmierci, bo r. 1696 - 2/ na str. 460 Zygmunt Kejstutowic jest nazwany Korybutem,

/.

kiedy to mi nie zależy tylko jego stryjowi Zygmuntowi Korzybutowi c. krowi; ośmielam się przeto obecnie przesłać dwa bilety, zapewne drukarskie, wystawione, będę przekonanym, że mi to za złe poczytanem nie będzie.

Przytem mi jest przedstawić wyższy załączony dziennik, z którym mam zaszczyt pisać się

Szanownego pana

Dobrodzieja

uniżonym sługą

Z. L. Radzimiński

Warszawa 11/3.75.

c. Nowy Świat, nr 60/1310.

Szanowny Panie Profesorze!

Załączam w pięć minut kilka uwag o artykule prof. Ochorowicza, umieszczonym w najnowszym zeszycie Biblioteki Warszawskiej. Jak Pan sam artykuł przekonał się może, że mój nie wypadł dla autora dość pochlebnie, ale w takiej rzeczy trudno było pochwalić mocą, zgoła na pochwałę się nie zastrzegającą. O artykule tym mówi: Ostatem dlatego słów kilka, że pisał go Kremer i że traktuje przedmiot, mający obecnie ogromną doniosłość naukową a zwłaszcza dla nas, przeto właśnie toczy się spór dwóch kierunków filozoficznych, o którym sądem syntetyczne wielkie przynosi znaczenie, dosyć pomówienie tak ważnego jej odmiana. Sądzę więc, że, mogąc b. krytycznie mi powinien poczynać miłosierniem głosem, odzywającego się w tym sporze, zwłaszcza jeśli głos ten podobny taki mógł jak Kremer. Przykro mi się nie mogę obecnie [illegible] Panu skreślić wnikliwym artykułem, ale pozwolę, bo nie wiadomo co robić biorącym nie ciężkie nie ukazało się dzieje filozofii, powtóre sam [illegible]

przygotowaniem do druku większej pracy, mianowicie obszerniej obchodziłbym się z rodzajem i z mennictwem [illegible] i w ogóle [illegible] jego, mianowicie ze swojej strony rozsądził. – Dziś [illegible] Pan o Profesora zwracam się z koniecznością do [illegible] artykułu, a tem [illegible] w wolnościowym razie, za co [illegible] z góry [illegible] na podziękowanie. Uprzedzając odpowiedź [illegible] o [illegible] na [illegible]

z uszanowaniem

[illegible]

Nie wiem, czy Dzięgielewski (Ks.) otrzymał moją [illegible] recenzją bóg na co przyda? Co tam słychać w Brzeżanach? Między [illegible] Pan Kanonik [illegible] Dopisuje [illegible] i między nich zabawia się z [illegible] Wacławem? Do Sieklucjana nie [illegible] bo nie mam odpowiedniego à propos. Gdyby [illegible] nadarzył, ale go [illegible] dyplomatyczny jak Pan.

[illegible]

[illegible]

Radom, 6 sierpnia 1875.

Szanowny Panie!

Posyłam Panu kilka recenzyj do „Przeglądu Krytycznego", i pozwalam sobie uprzejmie życzenie, ażeby zostały odydrukowane w nim bez żadnych skróceń i wogóle bez najmniejszej zmiany. Jedynie tylko pisownia jest mi zupełnie obojętną i proszę pod tym względem zupełnie nie zważać na moję pisownią, do której się przyzwyczaiłem. Co się zaś tyczy samej treści, to nietykalność moich artykułów jest pierwszym warunkiem mojego współpracownictwa w „Przeglądzie Krytycznym".

Upraszam również o bardzo staranną korektę. Najlepiej byłoby, gdyby Redakcyja zechciała mi przysłać przynajmniej jedną korektę. Wtenczas możnaby na

pewno uniknąć błędów, które jeszcze bardzo łatwo zakraść się mogą. —

Czy życzycie sobie Panowie recenzyi mi rozprawę Kaisłowicza „O języku F. F. Sławińskiego „Obudwie zgłoski języka polskiego" litewskim? Bardzo byłoby pożądanym, ażeby Redakcyja „Ruchu" nadsyłała mi książki, o których pragnie wydawać recenzyje mojego pióra, albo też przynajmniej ażeby mi wymieniała w liście tytuły tych książek. Jeszcze należałoby porządek i uniknąć różnych kolizyj.

Honoraryjum proszę odsyłać w guldenach austryjackich bezpośrednio na moje ręce, w zwykłych listach rekomendowanych. Krajcary mogą pozostawać w Redakcyji do dalszego rachunku. —

Czyście odebrali Panowie egzemplarze moich najnowszych

...

Jeżeli Malinowski nie chce pisać, to możeby napisał Krzyński.

proc), „Obyczaj domowych prezbiterskich zaborów" i „Prezbiterski Kazuizmus"? Czy będzie kto pisał dla „Przeglądu" recenzyje tych książek? Podobno miał pisać Lucyjan Malinowski?

Czy nie byłoby dobrze dobrze wejść w stosunki z Aleksandrem Świętochowskim, który nadzwyczaj sumiennie zajmuje się historyją pojęć moralnych u różnych ludów i wogóle etyką, i który mógłby dostarczać gruntownych artykułów dziel, tyczących się jego specyjalności?

Zostaję z prawdziwym poważaniem
J. Baudouin de Courtenay

Mój adres:
aż do 25 sierpnia r.b.:
Król. Polskie
miasto gubernijalne Radom,
Prof. J. Baudouin de Courtenay
ulica Lubelska, dom Sawickiego.

b) od 25 sierpnia do 1 września:

Warszawa

Księgarnia E. Wende i Sp.

Dla doręczenia J. Baudouin'owi de Courtenay

c) Po 1 września:

Russie

Mr J. Baudouin de Courtenay

Professeur de l'Université

à Casan (Kazań)

(Kazanь)

P. S. Gdyby rękopismy moje nie były przydatne dla „Przeglądu krytycznego", w takim razie proszę mi je odesłać. —

Czy życzycie sobie Panowie wydrukować w Przeglądzie krytycznym" moje krótkie sprawozdanie o rozbiorze dzieła Kreka „Einleitung in die Slavische Literaturgeschichte"?

Bibl. Jag.

499 - 521